

**PRAWO
W DZIAŁANIU
5**

INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

PRAWO W DZIAŁANIU

5

SPRAWY KARNE

Redakcja naukowa Andrzej Siemaszko

OFICYNA  NAUKOWA

Warszawa 2008

Projekt okładki i stron tytułowych
Ireneusz Sakowski

Redakcja
Grażyna Polkowska-Nowak

Copyright © by Instytut Wymiaru Sprawiedliwości & Oficyna Naukowa,
Warszawa 2008

Powielanie zawartych w książce tekstów, zarówno w całości, jak i we fragmentach, bez zgody wydawcy stanowi naruszenie praw autorskich i jest karalne. Dotyczy to również tłumaczenia, wykonywania mikrofilmów i reprodukcji metodami elektronicznymi.

ISBN 978-83-7459-077-8

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości
Krakowskie Przedmieście 25, 00-071 Warszawa
tel. (0-22) 826 03 63, fax (0-22) 826 24 01
e-mail: iws@iws.org.pl

Zamówienia na książki można składać w Oficynie Naukowej

ul. Mokotowska 65/3, 00-533 Warszawa
tel. (0-22) 622 02 41, fax (0-22) 622 02 42
e-mail: oficyna.naukowa@data.pl
www.oficyna-naukowa.com.pl

SPIS TREŚCI

<i>Andrzej Siemaszko</i>	
Słowo wstępne	7
<i>Marek Mozgawa</i>	
Odpowiedzialność karna za przestępstwa prasowe	11
<i>Stanisław Łagodziński</i>	
Ciężki uszczerbek na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym	74
<i>Magdalena Budyn-Kulik</i>	
Inna czynność seksualna. Analiza dogmatyczna i praktyka ścigania . . .	132
<i>Konrad Mielcarek</i>	
Znikoma szkodliwość społeczna czynu	195

SŁOWO WSTĘPNE

Niniejszy tom „Prawa w Działaniu”, poświęcony prawu karnemu, zawiera cztery opracowania dotyczące praktyki sądowo-prokuratorskiej.

Pierwszy artykuł, autorstwa **prof. dr. hab. Marka Mozgawy**, dotyczy **odpowiedzialności karnej za przestępstwa prasowe**. Temat ten wydaje się szczególnie aktualny. Rola prasy w społeczeństwie demokratycznym jest niezmiernie ważna, a obowiązujące przepisy dotyczące odpowiedzialności karnej za naruszenie wolności wypowiedzi postrzegane są coraz częściej jako anachroniczne i nieprzystające do standardów państwa prawnego. Istotnie, przeprowadzona przez Autora analiza przepisów wykazała, że sposób typizacji czynów zabronionych budzi zastrzeżenia i wywołuje wiele wątpliwości interpretacyjnych, z których największe pojawiają się w praktycznym stosowaniu art. 46 Prawa prasowego, penalizującego uchylanie się od sprostowania i odpowiedzi.

W okresie objętym badaniem (lata 2003–2004) ustalono, że we wszystkich jednostkach prokuratury oraz sądach w całej Polsce toczyło się jedynie 36 postępowań karnych z zakresu prawa prasowego. W tych przypadkach, w których dochodziło do skazania, sądy były dość łagodne — jako rodzaj kary zdecydowanie dominowała grzywna, w jednym przypadku sięgnięto po karę ograniczenia wolności. Przeprowadzona analiza ujawniła więc stosunkowo niewielkie nasilenie w praktyce represji karnej za złamanie przepisów prawa prasowego. Niemniej jednak należy podkreślić, że ustawa Prawo prasowe jest aktem pochodzącym z poprzedniej epoki i mimo wielokrotnych nowelizacji jest już anachroniczna. Konieczne jest szybkie opracowanie nowego projektu prawa prasowego, nie wydaje się bowiem realne, by nawet kompleksowa nowelizacja analizowanej ustawy dała pozytywny efekt.

Drugi z prezentowanych artykułów, którego autorem jest **dr Stanisław Łagodziński**, prokurator prokuratury apelacyjnej w stanie spoczynku, dotyczy praktyki ścigania i sądenia za spowodowanie **ciężkiego**

uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym (art. 156 § 3 k.k.). Analiza akt 98 prawomocnie zakończonych postępowań karnych w 2004 r. kreśli wysoce pesymistyczny obraz wszystkich etapów procesu karnego. Na etapie postępowania przygotowawczego występują poważne nieprawidłowości w zakresie wstępnego zabezpieczenia dowodów na miejscu popełnienia czynu zabronionego, a także korzystania z opinii biegłych sądowych. W szczególności nie w pełni dokumentuje się charakter obrażeń odnoszonych przez ofiary, przypuszczalny sposób ich zadania oraz stopień zagrożenia życia, jaki powodowały. W rezultacie ocena zebranych dowodów i okoliczności popełnienia czynu często odbywa się z wyraźnym pokrzywdzeniem ofiary, a na korzyść sprawcy, którego odpowiedzialność jest minimalizowana. Działo się tak przede wszystkim dlatego, że wbrew udowodnionym okolicznościom, wskazującym na zamiar popełnienia zbrodni zabójstwa, przyjmowano w ocenie prawnej zaledwie nieumyślny skutek śmiertelny. Takie zastrzeżenia można mieć do niemal 20% badanych spraw. Nie trzeba dodawać, że ochrona życia jest podstawowym zadaniem prawa karnego. Z dużym niepokojem należy się więc odnosić do tendencji występujących w orzecznictwie, w których w ocenie sprawców działających z dużym, a często bardzo dużym natężeniem przemocy, czego skutkiem jest śmierć, przyjmuje się brak co najmniej zamiaru ewentualnego jej spowodowania — wbrew zasadom poprawnego rozumowania i doświadczeniu życiowemu.

Artykuł zawiera ponadto propozycję zmian *de lege ferenda* w zakresie rozszerzenia typu kwalifikowanego przez następstwo również na przypadki śmierci spowodowanej innym uszczerbkiem na zdrowiu niż tylko tym określonym w art. 156 § 1 k.k.

Trzecie opracowanie, autorstwa **dr Magdaleny Budyn-Kulik**, poświęcone jest kwestii ścigania i karania **innej niż zgwałcenie czynności seksualnej** (art. 197 § 2 k.k.). Badanie zostało przeprowadzone na podstawie 339 spraw z lat 2003–2004. Z analizy akt wynika, że trudności doktryny w ustaleniu zakresu pojęcia „inna czynność seksualna” przekładają się wprost na praktykę sądową i prokuratorską. W badanym materiale empirycznym uderza zwłaszcza dość częste kwalifikowanie czynów stanowiących w istocie przestępstwo zgwałcenia (lub przynajmniej usiłowania zgwałcenia) jako innej czynności seksualnej.

Nie może spotkać się z aprobatą praktyka opisywania czynu sprawcy wyłącznie jako innej czynności seksualnej bez sprecyzowania, na

czym ta czynność polega. Ogólnikowy opis czynu utrudnia bowiem prawidłową kwalifikację prawną i często prowadzi do przyjęcia błędnej, korzystniejszej dla sprawcy, kwalifikacji. W omawianym materiale empirycznym trafiały się przypadki kwalifikowania jako innej czynności seksualnej zachowania, które w rzeczywistości wypełniało znamiona przestępstwa zgwałcenia. W rezultacie Autorka dochodzi do wniosku, że praktyka stosowania art. 197 § 2 k.k. — zarówno prokuratorska, jak i sądowa — zasługuje na zdecydowanie negatywną ocenę.

Ostatnim z prezentowanych opracowań jest artykuł dotyczący badania praktyki **umorzenia postępowania karnego ze względu na znikomą szkodliwość społeczną czynu** (art. 1 § 2 k.k.), którego Autorem jest **sędzia Konrad Mielcarek**. Celem badania była szczegółowa ocena ferowania tego typu decyzji, a to ze względu na ryzyko zbyt szerokiego stosowania tej instytucji lub wręcz instrumentalnego jej traktowania. Jak się okazało, praktyka zasługuje na ocenę zdecydowanie negatywną. Analiza akt wykazała, że w blisko 60% spraw decyzja o umorzeniu zapadła częściowo lub wyłącznie na podstawie nieprawidłowych kryteriów. Oznacza to, że ponad połowa orzeczeń była wadliwa w całości lub w części i zapadła z naruszeniem treści art. 1 § 2 k.k. Spośród stwierdzonych uchybień należy wymienić zwłaszcza podstawowy brak znajomości kryteriów społecznej szkodliwości przez organy stosujące prawo i powoływanie się na okoliczności, które jej nie wyznaczają, a także ogólnikowe odwoływanie się do treści art. 115 § 2 k.k. bez wskazania, jakie konkretnie kryteria przekonały organ o znikomej społecznej szkodliwości danego czynu. Występowały także sytuacje, w których umarzano sprawy zagrożone bliskim terminem przedawnienia karalności. Można było także odnieść wrażenie, że przy podejmowaniu decyzji o umorzeniu ze względu na znikomą szkodliwość zbyt często ulegano interesom uczestników postępowania, w tym zwłaszcza pokrzywdzonych, którzy złożyli zawiadomienie, a następnie, z różnych przyczyn, nie byli zainteresowani kontynuowaniem postępowania. Fatalna wręcz praktyka stosowania art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. wymaga podjęcia natychmiastowych działań o charakterze nadzorczym i szkoleniowym.

Zgodnie z tytułem serii artykuły przedstawiane w niniejszym tomie pozwalają na bliższe spojrzenie na praktykę działania prokuratur i sądów. Analiza akt postępowań karnych pozwala na uchwycenie, jak

w praktyce funkcjonują normy prawne. Nie ulega wątpliwości, że w wielu przypadkach ujawniony stan rzeczy wymaga interwencji — zarówno na poziomie nadzoru instancyjnego w prokuraturach i sądach, jak i na poziomie ustawodawczym.

Andrzej Siemaszko

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA ZA PRZESTĘPSTWA PRASOWE. ANALIZA DOGMATYCZNA I PRAKTYKA ŚCIGANIA

W niniejszym raporcie zawarte są rozważania dogmatyczne i wyniki przeprowadzonych badań empirycznych w zakresie przestępstw prasowych. W części pierwszej przedstawiono rozważania natury teoretycznej. Część druga prezentuje wyniki badań empirycznych w zakresie przestępstw prasowych. Badania dotyczyły przestępstw z art. 43–49a Prawa prasowego, które były przedmiotem zainteresowania prokuratur i sądów w całej Polsce w latach 2003–2004 (36 spraw). Część trzecia to uwagi końcowe, zaś czwarta — wybrane stany faktyczne.

1. ROZWAŻANIA TEORETYCZNE

1.1. UWAGI HISTORYCZNE

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1919 r. na jej terytorium obowiązywało w materii prawa prasowego wiele aktów prawnych. Na terenie byłego zaboru pruskiego obowiązywała ustawa prasowa z 7 maja 1874 r.¹, w byłym zaborze austriackim — ustawa prasowa z 17 grudnia 1862 r.², na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego obowiązywał dekret

¹Dz.U. Rz. z 1874 r. Nr 16, s. 1003. Tekst ustawy przytoczony jest w: *Ustawodawstwo prasowe. Zbiór ustaw, rozporządzeń, okólników oraz orzecznictwa sądów*, zebrał i opracował L. Zieleniewski, Wydawnictwa Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Warszawa 1933, s. 132 i n.

²Dz.U. PP. 1863, Nr 6. Tekst ustawy przytoczony jest w pracy: *Przepisy prasowe i widowskowe obowiązujące w granicach Państwa Polskiego*, red. S. Lam, Warszawa 1921, s. 65 i n. Przepisy związane z prawem prasowym były również zawarte w ustawie z 15 października 1868 r. (Dz.U. P. austr. 1868, Nr 142) oraz w ustawie z 9 lipca 1894 r. (Dz.U. P. austr. 1894, Nr 161).

z 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych³, warto jednakże podkreślić, iż obowiązujący tam kodeks karny (tzw. kodeks Tagancewa z 1903 r.) w sposób szczegółowy regulował odpowiedzialność karną za przestępstwa prasowe (art. 292–309)⁴. Nowe prawo prasowe zostało przyjęte rozporządzeniem Prezydenta (z mocą ustawy) z 10 maja 1927 r. o prawie prasowym⁵ (które weszło w życie 8 czerwca 1927 r. i uchyliło wszystkie dotychczasowe przepisy w materii prawa prasowego). Pewne znaczenie miało też rozporządzenie Prezydenta z 10 maja 1927 r. o zmianie niektórych postanowień ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach⁶. Niedługo po wejściu w życie nowych przepisów prawa prasowego podniesiono kwestię ich obowiązywania, w związku z czym rozporządzenie Prezydenta stało się przedmiotem obrad Sejmu, który 19 września 1927 r. przyjął uchwałę o jego uchyleniu. Z uwagi na fakt nieopublikowania tej uchwały w dzienniku urzędowym problematyczna była kwestia skuteczności uchylenia rozporządzenia⁷. Uchwała Zgromadzenia Ogólnego SN (z 18 lutego 1928 r.) uznała przepisy rozporządzenia o prawie

³Dz. Praw P.P. nr 14, poz. 186. Por. też *Ustawodawstwo...*, zebrał i opracował L. Zieniewski, s. 31–32. Na tzw. ziemiach wschodnich kwestie prawa prasowego regulowało rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z 17 lipca 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych, które później zastąpiono przepisami dekretu z 7 lutego 1919 r.

⁴Była to część piętnasta Kodeksu zatytułowana „Pogwałcenie przepisów nadzoru nad prasą” (art. 292–309), gdzie w sposób kazuistyczny uregulowano wiele kwestii związanych z prasą, np. urządzenie lub utrzymywanie zakładu drukarskiego wbrew przepisom prawa (art. 292), niezłożenie właściwej władzy w określonym terminie odpowiedniej liczby egzemplarzy druków (art. 293a), wprowadzenie do obiegu wydawnictwa z fałszywym zaznaczeniem o pozwoleniu cenzury (art. 294), otwarcie czytelnicy lub księgarni albo prowadzenie handlu drukami bez spełnienia wymaganych warunków (art. 296), zamieszczenie ogłoszenia, którego druk jest zakazany (art. 299a), puszczenie w obieg nowego wydawnictwa periodycznego bez spełnienia warunków wymaganych przez ustawę (art. 303a), niezamieszczenie we właściwym terminie wyroku lub decyzji sądu albo urzędowego ostrzeżenia, zaprzeczenia lub sprostowania, albo też zaprzeczenia lub sprostowania zakomunikowanego przez osobę prywatną (art. 306). Bliżej na ten temat por. W. Makowski, *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego*, Warszawa 1921, t. II, s. 348–360.

⁵Dz.U. z 1927 r. Nr 45, poz. 398.

⁶Dz.U. z 1927 r. Nr 45, poz. 399. Rozporządzenie to zmieniałą ustawę karną z 1852 r. oraz Kodeks karny z 1903 r.

⁷W doktrynie zdania były podzielone. Na przykład według S. Czerwińskiego prawo prasowe nadal obowiązywało [*Moc obowiązująca dekretu prasowego (wniosek wygłoszony na posiedzeniu Sądu Najwyższego w dniu 18 lutego 1928)*, „Palestra” 1928, nr 2, s. 70 i n.], H. Lie-

prasowym za nadal obowiązujące z uwagi na brak ogłoszenia uchwały w dzienniku urzędowym. Należy podnieść, iż w praktyce przepisy kontrowersyjnego rozporządzenia były stosowane aż do czasu ogłoszenia uchwały sejmowej w lutym 1930 r.⁸ Po ogłoszeniu uchwały w materii prawa prasowego na terenie RP obowiązywały znów trzy różne systemy prawne. Mimo intensywnych prac w przedmiocie ujednolicenia prawa prasowego dopiero 16 listopada 1938 r. Rada Ministrów przyjęła projekt nowego prawa prasowego, który został uchwalony jako dekret Prezydenta RP w dniu 21 listopada 1938 r. (z mocą od 28 listopada 1938 r.)⁹. Po drugiej wojnie światowej pojawił się problem obowiązywania dekretu z 1938 r. (szczególnie w kontekście nowych warunków ustrojowych)¹⁰, a w doktrynie zdania w przedmiotowej sprawie były podzielone. Należy podnieść, iż nie były to rozważania czysto teoretyczne, bowiem konkretne sprawy zdarzały się w praktyce. Najgłośniejsza z nich dotyczyła redaktora naczelnego „Kuriera Szczecińskiego” oskarżonego na podstawie art. 27, 28 i 29 pkt 2 dekretu z 1938 r. i skazanego na podstawie tych przepisów przez sądy obu instancji w Szczecinie¹¹. Na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości Izba Kar SN wydała 15 grudnia 1960 r. postanowienie, w którym poddano pod rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w powiększonym składzie kwestię prawną wymagającą zasadniczej wykładni ustawy, a mianowicie „W jakim zakresie zachowują moc obowiązującą przepisy dekretu Prezydenta RP z dnia 21 listopada 1938 r. [...], a w szczególności, czy instytucja sprostowań może być stosowana w obecnych warunkach ustrojowych i obowiązującym stanie prawnym”. SN uznał, iż dekret powinien obowiązywać w takim zakresie, w jakim nie został zastąpiony innym aktem prawnym i w jakim nie stoi w sprzeczności z zasadami ustrojowymi PRL¹². Już po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1969 r. SN w postanowieniu z 26 listopada 1970 r., V KO 5/61¹³, stwierdził, że „Art. V § 1 ustawy z 19 kwietnia

bermann optował zaś za utratą mocy rozporządzenia (*Perypetie dekretu prasowego*, „Palestra” 1928, nr 1, s. 1 i n.).

⁸Dz.U. Nr 13, poz. 92.

⁹Dz.U. z 1938 r. Nr 89, poz. 608.

¹⁰Por. bliżej na ten temat K. Skubisz, *Sprostowanie prasowe. Studium z zakresu prawa polskiego na tle prawnoporównawczym*, Lublin 2007, praca doktorska w maszynopisie, s. 121–124.

¹¹I. Dobosz, *Odpowiedzialność karna za przestępstwa prasowe*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1985, nr 3, s. 43.

¹²K. Skubisz, *Sprostowanie...*, s. 123.

¹³Niepublikowane.

1969 r. — Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 95) uchylił wydane przed dniem 5 września 1939 r. ustawy szczególne oraz akty prawne z mocą ustawy, zawierające przepisy przewidujące odpowiedzialność karną za przestępstwa, z wyjątkami przewidzianymi w § 2 tegoż art. V. Ponieważ dekret Prezydenta RP z dnia 21 listopada 1938 r. o prawie prasowym (Dz.U. Nr 89, poz. 68) w rozdziale VII przewidywał odpowiedzialność karną za wymienione przestępstwa prasowe, które nie należą do wyjątków, o których mowa w art. V § 2 powoływanej ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r., przeto przestał on obowiązywać z dniem wejścia w życie Kodeksu karnego¹⁴. Pogląd SN spotkał się ze zróżnicowanymi ocenami doktryny¹⁴, niemniej jednak polski ustawodawca w ustawie z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe wyraźnie dokonał derogacji dekretu z 1938 r. (art. 60). Jednocześnie z dyskusjami nad problemem obowiązywania prawa prasowego w powojennej Polsce wielokrotnie podejmowano próby ustawowego uregulowania tej materii. Pierwsze próby zaowocowały przygotowaniem w latach 1957–1960 dwóch projektów, do zagadnienia powracano zaś w latach 1963, 1968, 1974¹⁵. Ostatnie prace podjęto po roku 1980; tzw. projekt społeczny z 1981 r. nie miał szans powodzenia z uwagi na aktualną sytuację polityczną. W 1982 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości podjęto prace nad własnym projektem prawa prasowego, którego kolejne wersje (z IV, V, VI i X 1982 r.; VII i X 1983 r.), mimo pewnych różnic, bliskie są ostatecznie przyjętej wersji uchwalonej przez Sejm 26 stycznia 1984 r.¹⁶. Po roku 1989, mimo wielu prób i inicjatyw zmierzających do uchwalenia nowego prawa prasowego, zadanie to okazało się niemożliwe do zrealizowania.

1.2. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA USTAWY Z 26 STYCZNIA 1984 ROKU

Ustawa z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe (p.p.) reguluje prasową działalność wydawniczą i dziennikarską (art. 7). W rozumieniu ustawy **prasa** oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe,

¹⁴Por. na ten temat K. Skubisz, *Sprostowanie...*, s. 124.

¹⁵I. Dobosz, *Odpowiedzialność karna...*, s. 44.

¹⁶Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.

biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe; prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także tele- i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; prasa obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską (art. 7 ust. 2 pkt 1 p.p.)¹⁷.

Prasa, zgodnie z Konstytucją RP, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich **rzetelnego** informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 1 p.p.)¹⁸. Organy państwowe, zgodnie z Konstytucją RP, stwarzają prasie warunki niezbędne do wykonywania jej funkcji i zadań, w tym również umożliwiające działalność redakcjom dzienników i czasopism zróżnicowanych pod względem programu, zakresu tematycznego i prezentowanych postaw (art. 2 p.p.). Przedsiębiorcy i podmioty niezaliczone do sektora finansów publicznych oraz nie działające w celu osiągnięcia zysku są obowiązane do udzielenia prasie informacji o swojej działalności, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów informacja nie jest objęta tajemnicą lub nie narusza prawa do prywatności (art. 4 ust. 1 p.p.). W przypadku odmowy udzielenia informacji, na żądanie redaktora naczelnego, odmowę doręcza się zainteresowanej redakcji w formie pisemnej w terminie 3 dni;

¹⁷Ustawa określa również, że np. **redaktorem** jest dziennikarz decydujący lub współdecydujący o publikacji materiałów prasowych (art. 7 ust. 2 pkt 6); **redaktorem naczelnym** jest osoba mająca uprawnienia do decydowania o całokształcie działalności redakcji (art. 7 ust. 2 pkt 7); **redakcją** jest jednostka organizacyjna opracowująca proces przygotowywania (zbierania, oceniania i opracowywania) materiałów do publikacji w prasie (art. 7 ust. 2 pkt 8).

¹⁸Powstaje pytanie, czy informacja, aby była rzetelna, musi być jednocześnie prawdziwa. Jak słusznie podnosi A. Gaberle: „Mimo zachowania szczególnej staranności i rzetelności zdarzyć się jednak może, iż fakty podane w materiale prasowym okażą się niezgodne z rzeczywistością, ale wtedy zarzut niedopełnienia obowiązku określonego w art. 12 ust. 1 pkt 1 u.p.p. byłby nieuzasadniony. Informacja rzetelna w rozumieniu Prawa prasowego nie może być utożsamiana z informacją prawdziwą; musi być pojmowana jako przygotowana ze szczególną starannością i rzetelnością, choćby po pewnym czasie okazała się nieprawdziwa”. A. Gaberle, *Kwalifikowana postać przestępstwa zniesławienia a Prawo prasowe*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 11, s. 30. Jak podniósł SN w wyroku z 14 maja 2003 r., I CKN 463/01 (OSP 2004, nr 4, poz. 22): „Rzetelnego informowania nie można utożsamiać z prawdziwym przedstawianiem zjawisk i w każdym przypadku nieprawdziwego przedstawienia zjawisk uznawać, że jest to wypadek nierzetelnej informacji. Ze względu na ograniczoną ilość środków, które pozostają do dyspozycji dziennikarzy i którymi mogą się oni posługiwać przy zdobywaniu informacji, dotarcie przez nich do wszystkich okoliczności opisywanego zdarzenia, a zatem całej prawdy o nim, w wielu przypadkach nie jest możliwe”.

odmowa powinna zawierać oznaczenie organu, jednostki organizacyjnej lub osoby, od której pochodzi, datę jej udzielenia, redakcję, której dotyczy, oznaczenie informacji będącej jej przedmiotem oraz powody odmowy (art. 4 ust. 2 p.p.). Odmowę (o której mowa w art. 4 ust. 3 p.p.) lub niezachowanie wymogów określonych w tym przepisie można zaskarżyć do sądu administracyjnego w terminie 30 dni (art. 4 ust. 4 p.p.).

Jak stanowi art. 5 p.p., każdy obywatel, zgodnie z zasadą wolności słowa i prawem do krytyki, może udzielać informacji prasie i nikt nie może być narażony na uszczerbek lub zarzut z powodu udzielenia informacji prasie, jeżeli działał w granicach prawem dozwolonych. Prasa zobowiązana jest do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk (art. 6 ust. 1 p.p.), nie wolno utrudniać prasie zbierania materiałów krytycznych ani też w inny sposób tłumić krytyki (art. 6 ust. 4 p.p.). Należy podkreślić, że organy państwowe, przedsiębiorstwa państwowe i inne państwowe jednostki organizacyjne oraz organizacje spółdzielcze są obowiązane do udzielenia odpowiedzi na przekazaną im krytykę prasową bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w ciągu miesiąca (art. 6 ust. 2 p.p.); przepis ten stosuje się odpowiednio do związków zawodowych, organizacji samorządowych i innych organizacji społecznych w zakresie prowadzonej przez nie działalności publicznej (art. 6 ust. 4 p.p.).

Należy podkreślić, iż przepisów Prawa prasowego nie stosuje się do Dziennika Ustaw, Monitora Polskiego oraz innych urzędowych organów publikacyjnych; Dziennika Sejmu i własnych sprawozdań z działalności Sejmu i jego organów; orzecznictwa sądów oraz innych urzędowych publikacji o tym charakterze; wydawnictw prasowych obcych przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych i organizacji międzynarodowych, które na podstawie ustaw, umów i zwyczajów międzynarodowych korzystają z prawa prowadzenia działalności wydawniczej (art. 9 p.p.)¹⁹.

¹⁹Rozdział 2 p.p. (art. 10–16) dotyczy praw i obowiązków dziennikarzy. Spośród przepisów zawartych w tym rozdziale szczególne znaczenie ma art. 12, stanowiący, że dziennikarz jest zobowiązany: 1) zachować staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, 2) chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie, 3) dbać o poprawność języka i unikać używania wulgaryzmów (art. 12 ust. 1 p.p.). Dziennikarzowi nie wolno prowadzić ukrytej działalności reklamowej wiążącej się z uzyskaniem korzyści majątkowej bądź osobistej od osoby lub jednostki organizacyjnej zainteresowanej reklamą (art. 12

1.3. ZASADY ODPOWIEDZIALNOŚCI PRAWNEJ OKREŚLONE W PRAWIE PRASOWYM

Należy podkreślić, że w ustawie z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe **nie zostało zdefiniowane pojęcie przestępstwa prasowego**. Nie wolno

ust. 2 p.p.). W tej materii występuje bardzo bogate orzecznictwo SN. Z nowszych orzeczeń warto zwrócić uwagę na: wyrok SN z 7 stycznia 2000 r., II CKN 612/98, LEX nr 51064; wyrok SN z 28 września 2000 r., V KKN 171/98, OSNKW 2001, nr 3–4, poz. 31 [„Listy do redakcji stanowią materiał prasowy w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) pod warunkiem, że przesłane zostały do redakcji w celu ich opublikowania. Za publikację materiałów prasowych odpowiedzialność ponosi redaktor naczelny. Opublikowanie listu do redakcji poprzedzać więc musi wymagane w art. 12 ust. 1 Prawa prasowego szczególnie staranne i rzetelne sprawdzenie informacji zawartych w liście do redakcji. Zamieszczanie listu do redakcji nie stanowi cytowania cudzej wypowiedzi, a co za tym idzie nie zwalnia redaktora naczelnego od odpowiedzialności”]; wyrok SN z 12 lipca 2002 r., V CKN 1095/00, OSNC 2003, nr 11, poz. 153; postanowienie SN z 17 października 2002 r., IV KKN 634/99, OSNKW 2003, nr 3–4, poz. 33 („Sformułowany w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego wymóg szczególnej staranności należy rozumieć jako zalecenie kierunkowe, wskazujące na zasady oceniania zachowania dziennikarza m.in. przez sądy. Wymóg ten zakłada każdorazową potrzebę konstruowania modelu działania o szczególnie surowych, wymagających kryteriach, stanowiących wzorzec, z którym porównywać należy kwestionowane zachowanie dziennikarza podczas wykorzystywania zebranych informacji. Wymóg szczególnej staranności to nakaz zachowania szczególnej, wyjątkowej ostrożności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych”); wyrok SN z 7 listopada 2002 r., II CKN 1293/00, OSNC 2004, nr 2, poz. 27; wyrok SN z 27 lutego 2003 r., IV CKN 1846/00, PiP 2005, nr 2, s. 120 („Nawet prawdziwość informacji zawartej w materiale prasowym nie zawsze wyłącza bezprawność działania dziennikarza, istotne znaczenie mają bowiem właściwa forma i sposób ujęcia wypowiedzi dziennikarskiej”); wyrok SN z 27 marca 2003 r., V CKN 4/01, LEX nr 146426; wyrok SN z 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, nr 2, poz. 22; wyrok SN z 30 października 2003 r., IV CK 149/02, LEX nr 209289; wyrok SN z 24 lutego 2004 r., III CK 329/02, OSNC 2005, nr 3, poz. 48; uchwała SN z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 114 („Wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania”); wyrok SN z 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, LEX nr 196405; wyrok SN z 13 października 2005 r., II KK 75/05, LEX nr 164272 („Sformułowany w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego wymóg szczególnej staranności należy rozumieć jako zalecenie kierunkowe wskazujące na zasady oceniania staranności dziennikarza m.in. przez sądy. Wymóg ten zakłada każdorazową potrzebę konstruowania modelu działania o szczególnie surowych wymagających kryteriach stanowiących wzorzec, w którym porównywać należy kwestionowane zachowania dziennikarza podczas wykorzystywania zebranych informacji”); wyrok SN z 6 grudnia 2005 r., I CK 204/05, Biul. SN 2006, nr 2, poz. 11; postanowienie SN z 7 lutego 2007 r., III KK 243/06, OSNKW 2007, nr 5, poz. 43 [„Artykuł 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) nie zawiera żadnej normy ograniczającej lub

traścić z pola widzenia tego, iż w doktrynie zwykle się ujmować przestępstwa prasowe dwojako: jako przestępstwo popełnione w prasie (np. zniesławienie, zniewaga, rozpowszechnianie pornografii) oraz jako przestępstwa stypizowane w ustawie z 26 stycznia 1984 r. (których jednak ta ustawa tak nie nazywa). Wydaje się, iż sama ustawa sugeruje (poprzez treść art. 53 p.p.), że ustawodawca rozumie przez pojęcie przestępstw prasowych obie wyżej wymienione kategorie czynów zabronionych. Na potrzeby niniejszego opracowania zajmę się jednak wyłącznie tą drugą grupą, a mianowicie przestępstwami stypizowanymi w art. 43–49a p.p. Jest rzeczą charakterystyczną, iż ustawa przewiduje jedynie przestępstwa (a ściślej występki), a brak jest tu jakichkolwiek wykroczeń (a zatem prezentowana jest inna koncepcja niż w większości pozostałych ustaw dotyczących zbliżonej materii).

Rozdział VII ustawy — Prawo prasowe jest zatytułowany „Odpowiedzialność prawna” i dotyczy zagadnień zarówno cywilnoprawnych, jak i prawnokarnych. W przepisie art. 37 p.p. została sformułowana zasada, iż do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa (tzn. prawo prasowe) stanowi inaczej²⁰. Charakterystycznym przepisem modyfikującym zasady odpowiedzialności jest art. 41 p.p. stanowiący, że publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych sprawozdań z jawnych posiedzeń Sejmu (i — dawniej — rad narodowych) oraz ich organów²¹, a także publikowanie rzetelnych, zgodnych zasadami współżycia spo-

wykluczającej karalność zniesławienia, lecz jedynie statuuje obowiązki dziennikarza, które powinny być wypełnione ze szczególną starannością i rzetelnością, niezależnie od tego, czy ich niespełnienie pociągałoby za sobą odpowiedzialność karną, czy też nie”.

²⁰Warto zwrócić uwagę na wyrok z 8 lutego 1990 r., II CR 1303/89 (OSNC 1991, nr 8–9, poz. 108), w którym SN stwierdził, że „Wzajemna relacja przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24) i przepisów Kodeksu cywilnego regulujących ochronę dóbr osobistych oparta jest na kumulatywnym zbiegu przepisów. Możliwe jest zatem kumulatywne lub alternatywne stosowanie środków ochrony przewidzianych w przepisach obu tych ustaw, przy czym wybór należy do osoby zainteresowanej”.

²¹Jak zauważył J. Sobczak: „Wykładnia gramatyczna nakazywałaby wyłączać, w sposób nieuzasadniony, spod działania ustawy sprawozdania z jawnych posiedzeń Senatu. Brak ten jest niewątpliwie pochodną faktu, że w 1984 r., w chwili uchwalania ustawy, Senat jako organ władzy państwowej nie istniał, a przy późniejszych regulacjach w wyniku oczywistego przeoczenia pominięto tę kwestię. Uznając, że mamy tu do czynienia z luką prawną, do której możliwe jest zastosowanie reguły interpretacyjnej *argumentum a maiori ad minus* — zważywszy na rolę, jaką pełni Sejm wobec Senatu — można w konsekwencji przyjąć, że uregulowanie art. 41 pr.pr. odnosi się również do sprawozdań z posiedzeń Senatu. Opublikowanie sprawozdań z niejawnych obrad Sejmu, Senatu czy organów samorządowych

lęcznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 p.p. i pozostaje pod ochroną prawa; przepis ten stosuje się odpowiednio do satyry i karykatury. Należy zauważyć, iż przepis ten może budzić kontrowersje i pozostaje w sprzeczności z rozwiązaniem przyjętym w art. 213 § 2 k.k. Stosownie do tego przepisu, aby nastąpiło wyłączenie bezprawności zniesławienia z art. 212 § 1 lub 2 k.k., konieczne jest to, aby osoba publicznie²² podnosząca lub rozgłaszająca prawdziwy zarzut działała w obronie społecznie uzasadnionego interesu²³. Jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji nieletniego²⁴. Ustawowe znamiona przepisu art. 41 p.p. mówiące o „rzetelnej i zgodnej z zasadami współżycia społecznego” krytyce stawiają

nie jest chronione dyspozycją art. 41 pr.pr.” (*Ustawa prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 372–373).

²²Działanie publiczne zachodzi wówczas, gdy: „bądź ze względu na miejsce działania, bądź ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy jego zachowanie się jest lub może być dostępne (dostrzegalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca, mając świadomość tej możliwości, co najmniej na to się godzi” — uchwała siedmiu sędziów SN z 20 września 1973 r., VI KZP 26/73, OSNKW 1973, nr 11 poz. 132; por. również uzasadnienie wyroku SN z 1 lipca 1988 r., WR 272/88, OSNKW 1988, nr 11–12, poz. 82. Nie zawsze zachowanie dokonane w miejscu publicznym będzie miało charakter publiczny, bowiem musi zaistnieć taka sytuacja, w której owo zachowanie jest (lub może być dostępne) dla nieokreślonej liczby osób. Por. B. Kunicka-Michalska, w: B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2001, s. 284. W wyroku z 6 listopada 1974 r., III KR 58/74 (OSNKW 1975, nr 1, poz. 6) SN stwierdził, że nie jest działaniem publicznym skierowanie pisma do instytucji publicznej albo organu władzy i udostępnienie treści tego pisma funkcjonariuszom tych organów w zakresie ich kompetencji. Odmiennie wyrok SN z 7 lipca 1960 r., I K 109/60, OSNPG 1960, nr 12, s. 15.

²³Jak słusznie zauważył SN w wyroku z 25 września 1973 r., V KRN 358/73 (OSNKW 1974, nr 2, poz. 27): „Społecznie uzasadniony interes nie może być rozumiany w sposób abstrakcyjny, jest bowiem pojęciem konkretnym i musi wynikać z określonej sytuacji, wymagającej obrony tego interesu nawet z naruszeniem dobrego imienia innej osoby, grupy osób lub instytucji. Nie każde działanie jest działaniem w obronie społecznie uzasadnionego interesu, lecz tylko takie, które faktycznie temu służy”. Por. też W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga (Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym — zagadnienia podstawowe)*, WP, Warszawa 1984, s. 65–73.

²⁴W doktrynie podnosi się wątpliwość, czy zakres wyłączeń w ochronie prywatności jest wystarczający (np. ujawnienie przez dziennikarza faktów wskazujących na uczestnictwo funkcjonariusza publicznego w zorganizowanej przestępczości). Por. A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Wyd. ABC, Warszawa 2005, s. 480.

wyjątkowo niskie wymagania dla krytycznych ocen. Nie ma tu mowy o prawdziwości zarzutu, brak jest odniesienia do przyczyn podjęcia krytyki (inaczej niż w art. 213 k.k., gdzie chodzi o obronę społecznie uzasadnionego interesu). Taka konstrukcja, stwarzająca nadmiernie szerokie podstawy wyłączające odpowiedzialność, jest trudna do przyjęcia, bowiem praktycznie niemal każda krytyka dziennikarska może zmieścić się w ramach zakreślonych przepisem art. 41 p.p. Określenie „rzetelna krytyka” jest tak płynne, że podjęcie próby jej zdefiniowania jest niemal niemożliwe. „Rzetelny” w języku polskim oznacza tyle co należyty, właściwy, dokładny²⁵. Cóż zatem może znaczyć określenie należyta krytyka, dokładna krytyka czy też właściwa krytyka? W takim pojęciu mogłaby się nawet zmieścić krytyka przeprowadzona z motywacji czysto osobistych (niezwiązanych z potrzebą obrony społecznie uzasadnionego interesu), byleby została przeprowadzona w sposób rzetelny. Oczywiście, należy pamiętać, iż elementem koniecznym jest to, aby owa rzetelna krytyka była również (jednocześnie) zgodna z zasadami współżycia społecznego, co — w pewnym chociaż stopniu — koryguje jej szeroki zakres. Jak podnosi Jacek Sobczak: „Przedstawienie ujemnej opinii w sposób złośliwy, tendencyjny w niedopuszczalnej formie, wykracza poza granice ochrony określonej przez art. 41 pr.pr., stanowiąc przestępstwo. Dziennikarz, który zyskał prawo negatywnej oceny każdej działalności twórczej, zawodowej czy publicznej, nie został zwolniony od obowiązku zachowania odpowiedniej formy krytyki. Naruszenie tej formy rodzi odpowiedzialność zarówno karną, jak i cywilną, nawet wówczas, gdy z merytorycznego punktu widzenia dziennikarz miał rację”²⁶. Warto również przytoczyć stanowisko SN wyrażone w postanowieniu z 17 października 2001 r., w myśl którego dziennikarskie prawo do krytyki, wywodzące się z Konstytucji RP z 1997 r. i z art. 41 p.p. nie jest nieograniczone i nie może być rozumiane jako prawo stawiania gołosłownych bądź niedostatecznie sprawdzonych zarzutów²⁷.

Innym przepisem modyfikującym zasady odpowiedzialności (karnej oraz cywilnej) jest art. 42 p.p., stanowiący, iż redaktor nie ponosi odpowiedzialności za treść publikacji nadesłanych przez Polską Agencję Prasową oraz za treść komunikatów urzędowych (o których mówi

²⁵ *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1984, t. III, s. 161.

²⁶ J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 374.

²⁷ OSNKW 2002, nr 3–4, poz. 28.

art. 34 p.p.²⁸), jak również za treść orzeczeń i ogłoszeń, o których mowa w art. 35 p.p. (wyroki sądowe, ogłoszenia sądowe, listy gończe)²⁹. Wyłączona jest także odpowiedzialność wydawcy i redaktora za treść reklam i ogłoszeń opublikowanych zgodnie z przepisem art. 36 p.p.³⁰ (art. 42 ust. 2 p.p.).

Uchylenie odpowiedzialności (karnej i cywilnej) za treść publikacji nadesłanych przez PAP, za komunikaty urzędowe (o których mowa w art. 34 p.p.), a także za orzeczenia sądowe i ogłoszenia (z art. 35 p.p.) jest wyrazem przekonania ustawodawcy, iż dziennikarz jest zwolniony od obowiązku badania treści tych materiałów³¹. Należy zatem stwierdzić, iż wyłączona została możliwość wytoczenia redaktorowi procesu np. o zniesławienie w przypadku, gdy publikuje on informację nadesłaną przez PAP, nawet jeśli jest on pewien, iż owa informacja zawiera treści zniesławiające. Jest to rozwiązanie budzące wątpliwości, bowiem doktryna prawa karnego i judykatura przyjmują, że powtarzanie treści zniesławiających również stanowi zniesławienie. Oczywiście, teoretycz-

²⁸ Art. 34: „1. Redaktor naczelny jest obowiązany opublikować nieodpłatnie, w miejscu i w czasie właściwym ze względu na tematykę i charakter publikacji, komunikat urzędowy, pochodzący od naczelnych i centralnych organów państwowych, w tym pochodzący od naczelnych i centralnych organów administracji państwowej, jeżeli został nadesłany przez rzecznika prasowego rządu ze wskazaniem, że publikacja jest obowiązkowa. 2. Obowiązek określony w ust. 1 dotyczy również: 1) wydanych na podstawie ustaw obwieszczeń, uchwał lub zarządzeń pochodzących od organów administracji rządowej w województwie, nadesłanych w formie zwięzłych komunikatów w celu ogłoszenia w dzienniku lub odpowiednim czasopiśmie na terenie jego działania; 2) komunikatów przekazywanych przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego w zakresie sytuacji kryzysowych, o których mowa w ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. Nr 89, poz. 590). 3. Komunikaty, o których mowa w ust. 1 i 2, należy opublikować w uzgodnionym terminie, bez dokonywania zmian, zamieszczenia uwag i zaprzeczeń a w razie braku uzgodnienia terminu — w najbliższym przygotowywanym wydaniu”.

²⁹ Por. w tej materii wyrok SA w Warszawie z 20 czerwca 2002 r., I ACa 1358/01, OSA 2004, nr 6, poz. 15.

³⁰ Art. 36: „1. Prasa może zamieszczać odpłatne ogłoszenia i reklamy. 2. Ogłoszenia i reklamy nie mogą być sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. 3. Ogłoszenia i reklamy muszą być oznaczone w sposób nie budzący wątpliwości, iż nie stanowią one materiału redakcyjnego. 4. Wydawca i redaktor mają prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową bądź charakterem publikacji. 5. Na żądanie organów upoważnionych do tego na podstawie odrębnych przepisów wydawca lub redaktor są zobowiązani do ujawnienia posiadanych nazw i adresów przedsiębiorców lub osób fizycznych zamieszczających odpłatne ogłoszenia lub reklamy w sprawach działalności gospodarczej. W tym wypadku art. 15 ust. 1 i 2 nie stosuje się”.

³¹ J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 375.

nie można rozważać wniesienie np. aktu oskarżenia przeciwko autorowi takiej (zniesławiającej) informacji, jednakże w praktyce jest to dość wątpliwe z uwagi na anonimowy charakter publikacji PAP. Powołanie się na przekaz innej niż PAP agencji prasowej nie czyni zadość wymaganiom art. 42 ust. 1 p.p. i w rezultacie nie prowadzi do uwolnienia od odpowiedzialności karnej i cywilnej; takie uprzywilejowanie PAP bywa odczytywane jako wyraz zaufania ustawodawcy do rzetelności informacji podawanych przez tę Agencję³².

1.4. ANALIZA USTAWOWYCH ZNAMION PRZESTĘPSTW STYPIZOWANYCH W ART. 43–49A PRAWA PRASOWEGO

1.4.1. Zmuszanie dziennikarza (art. 43 p.p.)

Przepis art. 43 p.p. penalizuje zmuszanie dziennikarza (przy użyciu przemocy lub groźby bezprawnej³³) do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej (pod groźbą kary pozbawienia wolności do lat 3).

Dobrem chronionym jest tu wolność prasy rozumiana jako swobodne, wolne od groźb i przemocy publikowanie materiałów prasowych oraz podejmowanie interwencji prasowych³⁴; czy też — jak ujmuje to

³²Tak J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 375.

³³Z. Szczurek uważa, że źle się stało, iż ustawodawca wśród środków zmuszania dziennikarzy (obok przemocy i groźby) nie wymienił również podstęp. Jak podnosi ten Autor: „Podstęp bowiem stanowić może szczególną formę nacisku wywieraną na dziennikarza. Ten środek zmuszania tym się różni od przemocy i groźby, że osoba, wobec której stosuje się przemoc lub groźbę, wie, iż jest zmuszana, podejmuje działanie w kierunku pożądanym przez sprawcę pod wpływem nacisku wywieranego na jej wolę ze strony sprawcy, w czym zasadnicza rola przypada oczywiście środkom odurzającym, które podstępnie udzielił danej osobie sprawca. Na przykład sprawca zaprasza dziennikarza na obiad, upija go alkoholem albo odurza innymi środkami, wmawiając, że jest kuzynem jego albo jego żony, albo że materiał, jaki ma on opublikować lub interwencja są niezgodne z prawdą. Będąc pod takim wpływem dziennikarz działa wbrew własnej woli, tak jak życzył sobie sprawca. Szkoda więc, że ustawodawca pominął podstęp, co w konsekwencji prowadzi do tego, że przestępstwem z art. 43 ustawy nie będzie zmuszanie dziennikarza podstępem, lecz tylko przy użyciu przemocy w ścisłym znaczeniu lub groźby” (*Przepisy karne prawa prasowego chroniące działalność dziennikarza*, „Nowe Prawo” 1990, nr 7–9, s. 132).

³⁴M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe prawo karne*, t. III: *Przestępstwa w dziedzinie: porządku publicznego, wyborów, polityki i inicjatywy ustawodawczej, pracy i ubezpieczeń społecznych, kultury i własności intelektualnej*. Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2003, s. 377.

Zbigniew Szczurek — „swoboda dziennikarza w wyborze swego postępowania w zakresie publikacji zgodnie ze swą wolą i sumieniem”³⁵.

Jak już była o tym mowa, zasadę wolności prasy wyraża art. 1 p.p.

Należy wyjaśnić, iż **dziennikarzem** w rozumieniu ustawy jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji (art. 7 ust. 2 pkt 5 p.p.). Z kolei **materiałem prasowym** jest każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa (art. 7 ust. 2 pkt 4 p.p.).

Przestępstwo określone w art. 43 p.p. jest szczególną odmianą przestępstwa zmuszania, przy czym w tym przypadku przedmiotem oddziaływania bezprawnego zachowania sprawcy jest dziennikarz. Zachowanie się sprawcy przestępstwa stypizowanego w art. 43 p.p. polega na użyciu przemocy lub groźby bezprawnej w celu:

- zmuszenia dziennikarza do publikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo
- zmuszenia dziennikarza do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej.

Istotnym elementem typu czynu zabronionego jest użycie **przemocy** lub **groźby bezprawnej**, które to określenie rozumiemy analogicznie jak w innych typach czynów zabronionych (posługujących się tymi pojęciami) na gruncie Kodeksu karnego. I tak przez przemoc zwykło się rozumieć takie oddziaływanie środkami fizycznymi, które — uniemożliwiając lub przełamując opór zmuszanego — ma albo nie dopuścić do powstania lub wykonania decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrządzaną dolegliwością na jego procesy motywacyjne nastawić jego decyzję w pożądanym przez sprawcę kierunku³⁶. Warto zauważyć, iż w przepisach Kodeksu karnego z 1997 r. ustawodawca wyraźnie odróżnia pojęcie przemocy od przemocy wobec osoby. O **przemocy** mówi art. 64 § 2, art. 127 § 1, art. 128 § 1 i 3, art. 197 § 1, art. 224 § 1 i 2, art. 232, art. 245, art. 246, art. 250, art. 160, art. 264 § 2, art. 282, art. 289 § 3 k.k., zaś o **prze-**

³⁵ Z. Szczurek, *Przepisy karne...*, s. 130. Por. też. G. Rejman, *Zagadnienie odpowiedzialności w prawie prasowym*, „Palestra” 1984, nr 3, s. 47.

³⁶ T. Hanausek, *Przemoc jako forma działania przestępnego*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1966, s. 65.

mocy wobec osoby: art. 119 § 1, art. 153 § 1 (w tym przypadku jest mowa o przemocy wobec kobiety ciężarnej), art. 191 § 1³⁷, art. 280, art. 281 k.k.³⁸. Skoro jednak na gruncie art. 43 p.p. nie mamy do czynienia z zawężeniem zakresu przemocy (tylko do przemocy wobec osoby), oznacza to, że w analizowanym przypadku owa przemoc może być skierowana bezpośrednio wobec dziennikarza albo też wobec osoby mu bliskiej (np. dziecka dziennikarza); przemoc może być też kierowana przeciwko rzeczy, jeżeli rozmiar dolegliwości uzasadnia przyjęcie, że ofiara znalazła się w stanie przymusu³⁹. Nie można wykluczyć skierowania przemocy przeciwko zwierzęciu, np. ukochanemu psu pokrzywdzonego⁴⁰.

Pojęcie **groźby bezprawnej**⁴¹ rozumiemy tak, jak określa to przepis art. 115 § 12 k.k.⁴². W ujęciu art. 115 § 2 groźba bezprawna to: a) groźba karalna, czyli groźba, o której mówi art. 190 (groźenie innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub na szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza uzasadnioną obawę, że będzie spełniona), b) groźba spowodowania postępowania karnego, c) groźba rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej.

Gdy chodzi o **groźbę karalną**, to należy powiedzieć, iż jej treścią jest zapowiedź popełnienia przestępstwa, a zatem zbrodni lub występku (ale nie wykroczenia), na szkodę zagrożonego lub jego osoby najbliż-

³⁷ Na gruncie k.k. z 1997 r. w przepisie art. 191 nastąpiło wyraźne ograniczenie (w porównaniu do art. 167 § 1 k.k. z 1969 r.) pojęcia **przemocy** jako jednej z form zmuszania do **przemocy wobec osoby**. Było to podyktowane dążeniem do ograniczenia znaczenia tego pojęcia, jakie nadawano mu zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie (por. uchwała SN z 10 grudnia 1998 r., I KZP, OSNKW 1999, nr 1–2, poz. 2). W doktrynie zdecydowanie przeważa pogląd, iż *de lege lata* przemoc wobec osoby musi być interpretowana wąsko (tzn. jako przemoc skierowana wobec człowieka, a nie wobec rzeczy), choć podnoszone są wątpliwości, czy takie ograniczenie penalizacji jest słuszne (A. Marek, *Kodeks karny...*, s. 133). Pogląd, iż na gruncie art. 191 k.k. z 1997 r. w grę wchodzi zarówno przemoc wobec osoby, jak i wobec rzeczy wypowiadają T. Grzegorzczak (Glosa, WPP 1999, nr 1–2, s. 161–162) oraz M. Filar (Glosa, PiP 1999, nr 8, s. 115).

³⁸ *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. M. Mozgawa, Wolters Kluwer 2007, s. 370.

³⁹ Por. na ten temat Z. Szczurek, *Przepisy karne...*, s. 131.

⁴⁰ *Kodeks...*, red. M. Mozgawa, s. 385.

⁴¹ Pojęcie groźby bezprawnej pojawia się wielokrotnie w części szczególnej Kodeksu karnego: art. 119 § 1, art. 128 § 3, art. 153 § 1, art. 191 § 1, art. 197 § 1, art. 203, art. 224 § 1 i 2, art. 245, art. 246, art. 249, art. 250, art. 260 oraz w części wojskowej tego Kodeksu — art. 346 § 1.

⁴² Bliżej na ten temat por. K. Nazar-Gutowska, *Pojęcie i rodzaje groźby w prawie karnym i innych działach prawa stosowanego*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 9, s. 56.

szej. Pojęcie osoby najbliższej zdefiniowane jest w art. 115 § 11 k.k.⁴³. Forma groźby nie ma znaczenia; może być ona wyraźna lub dorozumiana. Grozić można słowem, gestem lub innym zachowaniem się, które w zamiarze grożącego ma być zrozumiane jako groźba popełnienia przestępstwa i w rzeczywistości może być tak rozumiane⁴⁴. Adresatem groźby nie może być osoba prawna (ani inny podmiot zbiorowy), bowiem takie podmioty nie są w stanie odczuwać stanu zagrożenia; natomiast może nim być osoba fizyczna, która reprezentuje taki podmiot⁴⁵. Określenie „jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona” należy interpretować w ten sposób, iż pokrzywdzony powinien traktować groźbę poważnie i uznawać jej spełnienie za rzeczywiście możliwe. Jak słusznie zauważył SN w wyroku z 26 stycznia 1973 r. (K III 284/72)⁴⁶, „wzbudzenie obawy w zagrożonym należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby”. Jeśli zatem ktoś grozi innej osobie zastrzeleniem i kieruje w jej stronę pistolet, to — choć w rzeczywistości jest on nienabyty — pokrzywdzony może się obawiać realizacji groźby. W przypadku gdy sprawca nie wie o okolicznościach, które powodują, że groźba nie robi na pokrzywdzonym wrażenia (a zatem nie wzbudza w nim obawy — np. nie boi się podpalenia, bo jest bardzo wysoko ubezpieczony), to w takim przypadku — zdaniem Juliusza Makarewicza — sprawca będzie odpowiadał za usiłowanie nieudolne⁴⁷. *De lege lata* można mieć wątpliwości co do takiego rozwiązania, bowiem w grę wchodzi nie tyle środek, co sposób (a ten nie jest objęty zakresem przepisu art. 13 § 2 k.k.)⁴⁸. W przypadku popełnienia przez grożącego przestępstwa, które zapowiadał, mamy do czynienia ze zbiegiem przestępstw (groźby karalnej i tego, które sprawca zapowiadał)⁴⁹.

⁴³ Osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu (art. 115 § 11 k.k.).

⁴⁴ A. Spotowski, *Groźba*, [w:] *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, t. IV, cz. 2, Ossolineum 1989, s. 30.

⁴⁵ L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1936, s. 510.

⁴⁶ „Biuletyn Sądu Najwyższego” 1973, nr 5, poz. 95.

⁴⁷ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 349.

⁴⁸ M. Mozgawa w: *Kodeks...*, red. M. Mozgawa, s. 368.

⁴⁹ Przepis art. 190 § 1 k.k. pozostaje w zbiegu rzeczywistym niewłaściwym z przepisami dotyczącymi przestępstw, które w skład swoich ustawowych znamion włączają stosowanie takiej groźby (art. 119 § 1, art. 128 § 3, art. 153 § 1, art. 197 § 1, art. 203, art. 224 § 1 i 2, art. 232,

Analizując pojęcie **groźby spowodowania postępowania karnego**, należy stwierdzić, iż owo postępowanie to postępowanie w sprawach o przestępstwo, w tym przestępstwo skarbowe (por. art. 239 § 1 k.k.), ale nie postępowanie w sprawach o wykroczenia lub wykroczenia skarbowe⁵⁰. Wykładnia funkcjonalna przemawia za tym, aby przyjąć, iż przepis art. 115 § 12 k.k. ma na względzie nie tylko postępowanie karne wobec adresata groźby, ale również wobec osoby mu najbliższej⁵¹. Wobec tego, że przepis mówi o „spowodowaniu” postępowania karnego, nie będzie groźbą bezprawną groźba uczynienia czegoś w związku z już toczącym się postępowaniem karnym⁵². Sformułowanie art. 115 § 12 k.k. ogranicza pojęcie groźby spowodowania postępowania karnego, wyłączając z jej zakresu wypadki, gdy „ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem”. Sformułowanie przepisu jest dość niefortunne, bowiem zachowanie sprawcy stanowi *de facto* groźbę, jednakże niemającą cechy bezprawności. Stąd po zwrocie „nie stanowi groźby” zasadne byłoby dodanie sformułowania „bezpprawnej”⁵³.

Gdy chodzi o **rozgłaszanie wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osobie najbliższej**, to należy zauważyć, iż treść groźby ogłoszenia owych wiadomości jest szersza niż w przypadku zniesławienia (art. 212 § 1 k.k.), gdzie użyto określenia pomawianie o „postępowanie” lub „właściwości”. Niewątpliwie istnieją okoliczności (wiadomości), które nie mieszczą się w kategorii pojęcia „postępowanie” czy „właściwość” (np. informacja o tym, że kogoś wyrzucono z domu)⁵⁴. Wobec tego, że przepis mówi o rozgłaszaniu, zatem nie będzie stanowiła groźby bezprawnej zapowiedź podania wiadomości uwłaczającej czci tylko jednej

art. 245, art. 246, art. 249, art. 250, art. 260, art. 346 § 1 k.k.), a wyłączenie wielości ocen następuje w myśl zasady *lex consumens derogat legi consumptae*.

⁵⁰ A. Wąsek w: O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I: *Artykuły 1–116*, Gdańsk 2005, s. 843; J. Majewski w: G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, Zakamycze 2004, s. 1448.

⁵¹ A. Wąsek, tamże, s. 843; J. Majewski, tamże, s. 1448–1449.

⁵² J. Majewski, tamże, s. 1449.

⁵³ M. Surkont, *Przestępstwo zmuszania w polskim prawie karnym*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1991, s. 226.

⁵⁴ Tamże.

osobie, na przykład małżonkowi o niemoralnym prowadzeniu się zmarłego małżonka⁵⁵.

Jak już była o tym mowa, istotą przestępstwa stypizowanego w art. 43 p.p. jest zmuszanie dziennikarza (przy użyciu przemocy lub groźby bezprawnej) do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej. Należy zauważyć, że prawo prasowe nie zawiera **definicji interwencji prasowej**. W językowym tego słowa znaczeniu interwencja oznacza „włączenie się, wtrącenie się w jakąś sprawę; wywieranie na kogoś wpływu w celu uzyskania określonego efektu (np. zmiany jakiejś decyzji); starania, zabiegi z tym związane”⁵⁶.

Jacek Sobczak podnosi, iż „pod pojęciem «podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej» ustawodawca rozumie etap zbierania materiału. Interwencja prasowa, polegająca na przedstawieniu opinii publicznej określonych zdarzeń, ma już sama w sobie charakter publikacji”⁵⁷. Według Marka Bojarskiego i Wojciecha Radeckiego interwencją prasową będzie zwłaszcza przekazanie przez prasę skargi lub wniosku właściwym organom w trybie art. 248 k.p.a.⁵⁸.

Przestępstwo stypizowane w art. 43 p.p. ma charakter powszechny; może być popełnione jedynie umyślnie z zamiarem bezpośrednim (o czym przesądza umieszczenie w przepisie określenia „w celu” — *dolus coloratus*). Jest to przestępstwo formalne, którego byt nie jest uzależniony od tego, czy w następstwie stosowania przemocy lub groźby bezprawnej sprawca osiągnął zamierzony cel (tzn. czy zmusił dziennikarza do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej)⁵⁹.

Przepis art. 43 p.p. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 191 k.k., a zatem dochodzi między nimi do pozornego zbiegu przepisów (rozwiązywanego na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*). Jeżeli sprawca w zamiarze zmuszenia dziennikarza np. do zaniechania interwencji prasowej używa przemocy polegającej na pozbawieniu go wolności, to

⁵⁵ W. Wolter w: I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, WP, Warszawa 1973, s. 380.

⁵⁶ *Słownik...*, t. I, s. 802.

⁵⁷ J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 377. Na temat interwencji prasowej por. też P. Szustakiewicz, *Ochrona powszechnego dostępu do informacji*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 5, s. 79.

⁵⁸ M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 379.

⁵⁹ Tamże, s. 379.

w takiej sytuacji mamy do czynienia z rzeczywistym zbiegiem przepisu art. 43 p.p. z art. 189 § 1 lub 2 k.k.⁶⁰. Gdy w następstwie stosowania przemocy wobec dziennikarza w celu zmuszenia go np. do zaniechania opublikowania materiału prasowego dojdzie do spowodowania uszczerbku na jego zdrowiu, w grę wejdzie kumulatywna kwalifikacja — art. 43 p.p. i (w zależności od skutku) — art. 156 § 1 (a wyjątkowo § 3) lub 157 § 1 lub 2 k.k.⁶¹.

1.4.2. Utrudnianie lub tłumienie krytyki prasowej (art. 44 p.p.)

Przepis art. 44 ust. 1 p.p. penalizuje utrudnianie lub tłumienie krytyki prasowej, w ust. 2 zaś przewiduje odpowiedzialność karną osoby, która — nadużywając swego stanowiska lub funkcji — działa na szkodę innej osoby z powodu krytyki prasowej opublikowanej w społecznie uzasadnionym interesie. Sankcją (zarówno w ust. 1, jak i 2) jest grzywna albo kara ograniczenia wolności. Przepisy te korespondują z przytaczanym już art. 6 ust. 4 p.p., stanowiącym, że „nie wolno utrudniać prasie zbierania materiałów krytycznych ani w inny sposób tłumić krytyki”. Widać więc, iż sama ustawa jako przykład (egzemplifikację wyjaśniającą) tłumienia krytyki podaje utrudnianie zbierania materiałów (co nie jest w pełni konsekwentne, bowiem utrudnianie zbierania materiałów bliższe jest pojęciowo utrudnianiu, a nie tłumieniu krytyki). Dobrem chronionym jest wolność prasy w zakresie prawa do krytyki⁶². Samo pojęcie „krytyka prasowa” jest niejednoznaczne i na jego tle dochodzi do znacznej różnicy poglądów na gruncie doktryny prawa karnego i cywilnego. W mowie potocznej krytyka oznacza „analizę i ocenę wartości czegoś z określonego punktu widzenia; ocenę ujemną”⁶³. Zdaniem Jacka Sobczaka „krytyką prasową jest zgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego [...] przedstawianie ujemnych ocen i zjawisk. Granice krytyki określają: Konstytucja, przepisy prawa prasowego, cywilnego i karne-

⁶⁰M. Mozgawa, *Odpowiedzialność karna za bezprawne pozbawienie wolności (art. 165 k.k.)*, Wyd. UMCS, Lublin 1994, s. 96.

⁶¹M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 380.

⁶²Tamże, s. 381; J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 379. Jak podnosi P. Szustakiewicz „szczególnym przedmiotem ochrony tych przepisów jest wolność prasy rozumiana zarówno jako swoboda zbierania materiałów, jak i wolna od przemocy i gróźb wolność publikowania materiałów prasowych i prawo do nieskrępowanej krytyki. Przepisy te chronią także uprawnienie do dostępu do informacji publicznej” (*Ochrona...*, s. 80).

⁶³*Słownik...*, t. I. s. 1066.

go, a także zasady współżycia społecznego”⁶⁴. Przez **utrudnianie** krytyki należy rozumieć stanowienie lub stwarzanie przeszkód, przeszkadzanie w procesie przedstawiania ujemnych ocen i zjawisk. W praktyce głównie chodzi o utrudnianie zbierania krytycznych materiałów (np. bezzasadna odmowa udostępnienia materiałów, które skutkowałyby krytycznymi ocenami w prasie)⁶⁵. Utrudnianiem krytyki prasowej może być także wydanie przez pracodawcę podległym pracownikom zakazu udzielania informacji dziennikarzom itp. Jak podnosi się w doktrynie, istotą przestępstwa jest samo utrudnianie krytyki prasowej (ale niekoniecznie jej utrudnienie), co oznacza, iż nie musi tu dojść do jakiegokolwiek skutku (przestępstwo formalne); jeżeli mimo tworzonych przeszkód dziennikarz zdołał zebrać, a nawet opublikować krytyczny materiał prasowy, wówczas mamy do czynienia z dokonaniem, a nie usiłowaniem przestępstwa z art. 44 ust. 1 p.p.⁶⁶. Przez **tłumienie** krytyki należy rozumieć stosowanie środków zmierzających do likwidacji owej krytyki, jak również niepozwalanie na rozwinięcie się tej (już istniejącej) krytyki. W grę może wchodzić np. podejmowanie nieformalnych interwencji w redakcji czy grożenie negatywnymi następstwami (dla dziennikarza czy redakcji) w przypadku opublikowania krytyki⁶⁷. W przypadku tłumienia krytyki mamy do czynienia z przestępstwem skutkowym; skutkiem jest to, że określony materiał krytyczny nie ukazał się w ogóle bądź też ukazał się w wersji zmodyfikowanej (okrojonej). W przypadku gdy zachowanie sprawcy nie doprowadziło do takowego skutku, w grę może wejść odpowiedzialność za usiłowanie przestępstwa z art. 44 ust. 1 p.p.⁶⁸.

Przestępstwo stypizowane w art. 44 ust. 1 p.p. ma charakter powszechny; może być popełnione umyślnie (w obu postaciach zamiaru).

Przestępstwo z art. 44 ust. 2 p.p. polega na **działaniu na szkodę innej osoby (przy nadużyciu przez sprawcę swego stanowiska lub funkcji) z powodu krytyki prasowej opublikowanej w społecznie uzasadnionym interesie**. W tym przypadku czyn zabroniony został określony w odniesieniu do ogólnej zasady ustanowionej w art. 5 ust. 2 p.p. („Nikt

⁶⁴J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 379.

⁶⁵M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 382.

⁶⁶Tamże.

⁶⁷Tamże. Na temat tłumienia krytyki por. też P. Szustakiewicz, *Ochrona...*, s. 80.

⁶⁸M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 382. Należy jednak podnieść, iż według Z. Szczurka przestępstwo z art. 44 ust. 1 p.p., i to zarówno w postaci utrudniania, jak i tłumienia krytyki prasowej, jest przestępstwem formalnym. Por. Z. Szczurek, *Przepisy karne...*, s. 140.

nie może być narażony na uszczerbek lub zarzut z powodu udzielenia informacji prasie, jeżeli działał w granicach prawem dozwolonych"). W przepisie art. 44 ust. 2 p.p. głównie chodzi o szykanowanie osoby udzielającej dziennikarzowi informacji, która to informacja stała się podstawą krytyki prasowej (opublikowanej w społecznie uzasadnionym interesie). Oczywiście, może być również i tak, że przedmiotem szykan będzie sam dziennikarz, który jest autorem informacji, czy też redaktor naczelny pisma (lub redaktor odpowiedzialny).

Należy zauważyć, że w przepisie art. 44 ust. 2 p.p. został zdecydowanie zawężony możliwy krąg podmiotów sprawczych, bowiem jest to przestępstwo indywidualne. Trzeba jednak stwierdzić, że sposób określenia podmiotu nie jest precyzyjny; w grę może wejść jedynie taki sprawca, który nadużył swego stanowiska lub funkcji. Wydaje się, że praktycznie największe znaczenie będą miały stanowiska kierownicze w zakładach pracy, organach administracji państwowej, stanowiska redaktorów naczelnych w różnego rodzaju redakcjach, funkcje pełnione w organizacjach politycznych czy społecznych. Oczywiście, podstawą zastosowania odpowiedzialności karnej z art. 44 ust. 2 p.p. wobec wyżej określonych podmiotów jest to, aby owa osoba nadużyła swego stanowiska lub funkcji. **Nadużycie stanowiska lub funkcji** przy popełnieniu przestępstwa zachodzi wtedy, gdy sprawca, popełniając określony czyn zabroniony, formalnie działa w ramach uprawnień związanych z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją, ale umyślnie czyni niewłaściwy (sprzeczny z obowiązującymi zasadami lub obowiązującym prawem) użytek z owych uprawnień, gdy więc wykorzystuje uprawnienia wynikające ze stanowiska lub funkcji przy popełnieniu przestępstwa⁶⁹. Nie zrealizuje zatem znamion tego przestępstwa np. dyrektor przedsiębiorstwa stosujący sankcje dyscyplinarne wobec pracownika, który świadomie udzielił dziennikarzowi fałszywych informacji dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstwa (a które to informacje stały się podstawą opublikowania krytyki prasowej).

Zwraca uwagę, że penalizacja dotyczy jedynie zachowania związanego z krytyką opublikowaną w społecznie uzasadnionym interesie (a nie jakiegokolwiek krytyki, jak ma to miejsce w art. 44 ust. 1 p.p.). Warto przypomnieć, że do społecznie uzasadnionego interesu odwoływał się art. 179 § 2 k.k. z 1969 r. mówiący o wyłączeniu bezprawności znie-

⁶⁹ Por. wyrok SN z 9 maja 1996 r., III KKN 15/96, OSNKW 1996, nr 9–10, poz. 55, odnoszący się do nadużycia zawodu.

śławienia. Na gruncie tego przepisu SN słusznie stwierdził w wyroku z 25 września 1973 r., V KRN 358/73⁷⁰, że społecznie uzasadniony interes nie może być rozumiany w sposób abstrakcyjny, jest bowiem pojęciem konkretnym i musi wynikać z określonej sytuacji, wymagającej obrony tego interesu nawet z naruszeniem dobrego imienia innej osoby, grupy osób lub instytucji. Należy więc uznać, że nie będzie odpowiadał z art. 44 ust. 2 p.p. ten sprawca, który, nadużywając swego stanowiska lub funkcji, działa na szkodę jednostki, ale czyni to z powodu krytyki opublikowanej z innych powodów niż interes uzasadniony społecznie (np. z powodów osobistych).

Przestępstwo z art. 44 ust. 2 p.p. jest przestępstwem indywidualnym, formalnym (bowiem ustawa nie wymaga, aby osoba, na której szkodę sprawca działał, w rzeczywistości doznała jakiegokolwiek uszczerbku), które może być popełnione jedynie umyślnie (z zamiarem bezpośrednim, o czym przesądza określenie „z powodu”). Skoro sprawca działa „z powodu”, to nie jest możliwe, aby po jego stronie wystąpiło jedynie godzenie się (czyli zamiar ewentualny)⁷¹.

W przypadku gdy tłumienie krytyki ma miejsce przy użyciu groźby bezprawnej w stosunku do dziennikarza w celu zmuszenia go do zaniechania publikacji materiału prasowego, sprawca realizuje swoim zachowaniem przepis art. 43 w zb. z art. 44 ust. 1 p.p. (w zw. z art. 11 § 2 k.k.)⁷².

1.4.3. Nielegalne wydawanie dziennika lub czasopisma (art. 45 p.p.)

Stosownie do przepisu art. 45 p.p., kto wydaje dziennik lub czasopismo bez rejestracji albo zawieszone, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Przedmiotem ochrony są względy porządku publicznego w sferze medialnej wymagające: a) rejestracji dziennika lub czasopisma oraz b) podporządkowania się decyzji o zawieszeniu wydawania dziennika lub czasopisma⁷³.

Ustawa definiuje określenie **dziennik** jako ogólnoinformacyjny druk periodyczny lub przekaz za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu, ukazujący się częściej niż raz w tygodniu, oraz **czasopismo** jako druk

⁷⁰ OSNKW 1974, nr 2, poz. 27.

⁷¹ Według J. Bafii w grę wchodzi zamiar bezpośredni i ewentualny (*Polskie prawo prasowe, „Państwo i Prawo”* 1984, nr 10, s. 45).

⁷² M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 384.

⁷³ Tamże, s. 385.

periodyczny, ukazujący się nie częściej niż raz w tygodniu, a nie rzadziej niż raz w roku, przy czym definicję tę stosuje się odpowiednio do przekazu dźwięku i obrazu innego niż określony jako dziennik (art. 7 ust. 2 pkt 2 i 3 p.p.).

Zgodnie z art. 20 ust. 1 p.p. wydawanie dziennika lub czasopisma wymaga **rejestracji** w sądzie okręgowym właściwym miejscowo dla siedziby wydawcy⁷⁴. Sąd ten ustawa nazywa organem rejestracyjnym. Do postępowania w sprawach rejestracji stosuje się przepisy postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym, ze zmianami wynikającymi z rozstrzygnięć prawa prasowego. Stosownie do art. 20 ust. 2 p.p. wniosek o rejestrację dziennika lub czasopisma powinien zawierać: a) tytuł dziennika lub czasopisma oraz siedzibę i dokładny adres redakcji, b) dane osobowe redaktora naczelnego, c) określenie wydawcy, jego siedzibę i dokładny adres, d) częstotliwość ukazywania się dziennika lub czasopisma⁷⁵. Wydawanie dziennika lub czasopisma można rozpocząć, jeżeli organ rejestracyjny nie rozstrzygnął wniosku o rejestrację w ciągu 30 dni od jego zgłoszenia (art. 20 ust. 4 p.p.). Organ rejestracyjny jest zobligowany do odmowy rejestracji, w przypadku gdy wniosek nie zawiera danych, o których mowa w art. 20 ust. 2 p.p., lub jeżeli dokonanie rejestracji stanowiłoby naruszenie prawa do ochrony nazwy już istniejącego tytułu prasowego (art. 21 p.p.). Należy zauważyć, iż rejestracja dziennika lub czasopisma traci ważność w razie niewydawania dziennika lub czasopisma przez okres roku od dnia nabycia uprawnień do ich wydawania na czas nieoznaczony lub przerwy w ich wydawaniu przez okres roku, jeżeli redakcja nie wystąpiła o zachowanie rejestracji (art. 23 p.p.). Reasumując powyższe rozważania, należy dojść do wniosku, iż realizacja ustawowych znamion przestępstwa art. 45 p.p. (w aspekcie wydawania dziennika lub czasopisma bez rejestracji) może mieć miejsce w następujących przypadkach:

- wydawania dziennika lub czasopisma bez złożenia wniosku o rejestrację,

⁷⁴Stosownie do art. 23a p.p. Minister Sprawiedliwości powinien określić, w drodze rozporządzenia, wzór i sposób prowadzenia rejestru dzienników i czasopism. Uczynił to rozporządzeniem z 9 lipca 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism, Dz.U. Nr 46, poz. 275 ze zm.

⁷⁵O zmianie danych, które zostały wskazane we wniosku, należy niezwłocznie zawiadomić organ rejestracyjny (art. 20 ust. 5 p.p.).

- wydawania dziennika lub czasopisma przed upływem 30 dni od daty złożenia wniosku o rejestrację (jeśli organ rejestracyjny nie wydał jeszcze postanowienia zarządzającego wpis do rejestru),
- wydawania dziennika lub czasopisma pomimo otrzymania odmowy rejestracji,
- wydawania dziennika lub czasopisma mimo utraty ważności rejestracji.

Należy stwierdzić, iż osoba rozpowszechniająca dziennik lub czasopismo za pośrednictwem Internetu zarówno wówczas, gdy przekazuje taki towarzyszy wydaniu „tradycyjnemu” (utrwalonemu na papierze), stanowiąc inną elektroniczną jego postać, jak i wtedy, gdy istnieje tylko w formie elektronicznej w Internecie, wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 45 p.p.⁷⁶

Gdy chodzi o **wydawanie dziennika lub czasopisma zawieszonego**, to należy skierować uwagę na przepis art. 22 p.p. Stosownie do tego przepisu organ rejestracyjny może zawiesić wydawanie dziennika lub czasopisma na czas określony, nie dłuższy niż rok, jeżeli w ciągu roku co najmniej trzykrotnie w tym dzienniku lub czasopiśmie zostało popełnione przestępstwo. Ustawa nie precyzuje, o jakie przestępstwo chodzi; należy zatem sądzić, iż w grę może wchodzić jakiekolwiek przestępstwo, które pojęciowo możliwe jest do zrealizowania poprzez publikację w prasie (np. zniesławienie — art. 212 § 2, znieważenie — art. 216 § 2, rozpowszechnianie pornografii — art. 202 § 1, nawoływanie do popełnienia przestępstwa — art. 255, publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego ustroju totalitarnego — art. 256 k.k.). Zdaniem Marka Bojarskiego i Wojciecha Radeckiego popełnienie każdego z przestępstw (o których mowa w art. 22 p.p.) musi być stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądowym⁷⁷.

⁷⁶Tak SN w postanowieniu z 26 lipca 2007 r., IV KK 174/07, LEX nr 287505.

⁷⁷M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 386. Można mieć wątpliwości co do słuszności wyrażonego przez tych Autorów poglądu. Po pierwsze, trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż wymóg trzykrotnego wydania w ciągu roku prawomocnego wyroku skazującego (lub warunkowo umarzającego) za przestępstwa popełnione w dzienniku lub czasopiśmie praktycznie uniemożliwiłby zastosowanie art. 45 p.p. Uwzględniając tylko podstawowe terminy postępowania przygotowawczego (dwa miesiące dla dochodzenia, trzy miesiące dla śledztwa) oraz terminy postępowania sądowego, tj. terminy postępowania przed sądem I instancji, postępowania międzyinstancyjnego oraz postępowania przed sądem II instancji, zakończenie trzech spraw prawomocnymi wyrokami jest bardzo trudne, jeśli wręcz niemożliwe. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez S. Waltosia i J. Czapską

Należy podnieść, iż — z punktu widzenia realizacji znamion przestępstwa z art. 45 p.p. — obojętna jest merytoryczna zasadność podjętej przez sąd decyzji o zawieszeniu dziennika lub czasopisma. Nawet jeżeli sąd podjął merytorycznie niesłuszną decyzję o zawieszeniu, jest ona — od czasu uprawomocnienia się postanowienia — wiążąca⁷⁸.

(red. S. Waltoś, J. Czapska, *Zagubiona szybkość procesu karnego. Jak ją przywrócić?*, Warszawa 2005, s. 134–141), średnia długość postępowania pierwszoinstancyjnego wynosiła w 2004 r. 4,7 miesiąca przed sądami rejonowymi oraz 4,2 miesiąca przed sądami okręgowymi, jednak w okręgu warszawskim średnia długość postępowania w sądzie I instancji w tym okresie osiągnęła aż 13,2 miesiąca! Długość postępowania międzyinstancyjnego w sprawach kierowanych do sądów okręgowych jako sądów II instancji w 2004 r. osiągnęła: do 2 miesięcy — 45,6% spraw, 2–3 miesiące — 31,0% spraw, 3–6 miesięcy — 19,8% spraw, powyżej 6 miesięcy — 19,8% spraw. W sprawach kierowanych do sądów apelacyjnych jako sądów II instancji długość postępowania międzyinstancyjnego wyniosła w 2004 r.: do 2 miesięcy — 26,3% spraw, 2–3 miesiące — 30,9% spraw, 3–6 miesięcy — 34,2% spraw i powyżej 6 miesięcy — 8,6%. Postępowanie drugoinstancyjne w tym samym okresie trwało średnio 2,4 miesiąca, ale dla przykładu w Krakowie wskaźnik ten wyniósł 4,4 miesiąca, a w Gdańsku — 4,2 miesiąca. Po drugie, nie ma podstaw do wyłączenia możliwości zastosowania art. 45 p.p., jeśli w sprawach o przestępstwa, o których mowa w art. 22 p.p., zapadnie decyzja o umorzeniu postępowania z przyczyn określonych w art. 17 § 1 pkt 3–11 k.p.k. Z punktu widzenia procesowego, jeśli przestępstwo, o którym mowa w art. 22 p.p., nie zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem z powodu wystąpienia negatywnych przesłanek procesowych z art. 17 § 1 pkt 3–11 k.p.k., sąd orzekający o przestępstwo z art. 45 p.p. będzie zmuszony do stwierdzenia, że takie przestępstwo czy przestępstwa zostały popełnione. Innymi słowy, sąd orzekający będzie musiał ustalić fakt popełnienia przestępstw określonych w art. 22 p.p. jako znamię przestępstwa z art. 45 p.p. Taka właśnie reguła obowiązuje w przypadku wznowienia postępowania sądowego i w zasadzie nikt tego nie kwestionuje. Jeśli przestępstwo stanowiące podstawę do wznowienia postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. nie zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem, lecz umorzono postępowanie z przyczyn wskazanych w art. 17 § 1 pkt 3–7 k.p.k., sąd orzekający w przedmiocie wznowienia postępowania samodzielnie dokonuje ustaleń, czy przestępstwo takie zostało popełnione. Nie ma racjonalnego uzasadnienia dla zastosowania w tym przypadku innych reguł, niż określone dla wznowienia postępowania sądowego w art. 541 k.k., zwłaszcza że konsekwencje zastosowania tej zasady w obu przypadkach są jednakowe — pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 45 p.p. lub w drodze wznowienia postępowania sądowego (zob. postanowienie SN z 1 września 1973 r., II KZ 176/73, OSNKW 1973, nr 12, poz. 172, z aprobowanym poglądem Z. Dody i M. Cieślaka — Przegląd, Pał., 1974, nr 12, s. 89, a także P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 468–682*, red. P. Hofmański, Warszawa 2004, t. III, s. 243).

⁷⁸M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 387.

Przestępstwo stypizowane w art. 45 p.p. ma charakter powszechny, formalny i może być popełnione jedynie umyślnie (jak się wydaje — w obu postaciach zamiaru)⁷⁹.

1.4.4. Uchyłanie się od sprostowania lub odpowiedzi (art. 46 p.p.)

Zgodnie z art. 46 ust. 1 p.p., kto wbrew obowiązкови wynikającemu z ustawy uchyla się od opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, o których mowa w art. 31, albo publikuje takie sprostowanie lub odpowiedź wbrew warunkom określonym w ustawie, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności⁸⁰. Jeszcze do niedawna przepis ust. 2 tego artykułu brzmiał: „Jeżeli pokrzywdzonym jest osoba fizyczna, ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego”. Z dniem 10 marca 2005 r. art. 46 ust. 2 p.p. w części obejmującej zwrot „Jeżeli pokrzywdzonym jest osoba fizyczna” został uznany za niezgodny z art. 32 Konstytucji RP, wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 22 lutego 2005 r.⁸¹. Z dniem wejścia w życie tego orzeczenia art. 46 ust. 2 p.p. przyjął zatem brzmienie: „Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego”⁸².

⁷⁹M. Bojarski i W. Radecki opowiadają się jedynie za zamiarem bezpośrednim, twierdząc, że trudno jest podać przekonujący przykład popełnienia tego przestępstwa z zamiarem ewentualnym (*Pozakodeksowe...*, s. 387).

⁸⁰Jak zauważył SN w wyroku z 3 października 1996 r., III KKN 51/96: „Prawo prasowe [...] penalizuje jedynie bądź uchyłanie się od opublikowania na wniosek określonych podmiotów sprostowania wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej albo odpowiedzi na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym, a więc tekstów określonych w pkt 1 i 2 art. 31 Prawa prasowego, bądź opublikowanie takiego sprostowania lub takiej odpowiedzi wbrew warunkom określonym w ustawie; nie stanowi natomiast przestępstwa naruszenie procedury przewidzianej w art. 33 Prawa prasowego” („Prokuratura i Prawo” 1997, nr 4, poz. 5).

⁸¹Dz.U. Nr 39, poz. 377.

⁸²We wniosku z 17 marca 2004 r. skierowanym do TK Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się o stwierdzenie niezgodności art. 46 ust. 2 ustawy z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe, w zakresie, w jakim stanowi, iż ściganie przestępstwa określonego w art. 46 ust. 1 w zw. z art. 31 tej ustawy następuje z oskarżenia publicznego, jeżeli pokrzywdzonym jest inny podmiot niż osoba fizyczna, z art. 32 i art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. RPO wskazał, że niekonstytucyjność art. 46 ust. 2 p.p. wiąże się z nierówną ochroną prawną przyznaną podmiotom pokrzywdzonym przestępstwami wymienionymi w ust. 1 tego przepisu, które polegają na uchyłaniu się od opublikowania sprostowania lub odpowiedzi bądź opublikowaniu ich wbrew warunkom określonym w ustawie. Stopień tej ochrony wnioskodawca RPO łączy z trybem ścigania przestępstw, który został w zakwestionowanym przepisie zróżnicowany w zależności od tego, czyje dobra prawne zostały naruszone lub zagrożone czynem zabronionym. Jak zauważył TK, ustalenie, że art. 46 ust. 2 p.p. doprowadził do zróżnicowanego potraktowania sytuacji po-

Przedmiotem ochrony jest interes zainteresowanych podmiotów (osób fizycznych i podmiotów zbiorowych, bez względu na to, czy posiadają one osobowość prawną), których dobra prawne zostały narażone lub wręcz naruszone poprzez publikację prasową; z drugiej jednak strony chodzi również o to, aby zagwarantować odbiorcom prasy (czytelnikom) rzetelność i prawdziwość informacji prasowych⁸³.

Przepis art. 46 ust. 1 p.p. nawiązuje wprost do treści art. 31 p.p., który nakłada na redaktora naczelnego właściwego dziennika lub czasopisma obowiązek bezpłatnego publikowania (na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej):

- rzeczowego i odnoszącego się do faktów **sprostowania** wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej,
- rzeczowej **odpowiedzi** na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym⁸⁴.

dobnych, nie przesądza jeszcze o niekonstytucyjności tego przepisu. Jednak dla uznania, że wyłączenie prywatnoscargowego trybu ścigania przestępstw, którymi pokrzywdzone są podmioty inne niż osoby fizyczne, jest zgodne z art. 32 Konstytucji, konieczne byłoby przedstawienie argumentów, wskazujących na racjonalność, proporcjonalność i konstytucyjne oparcie tego zróżnicowania. Zdaniem TK nie ma jednak podstaw do twierdzenia, że przyjęte w kwestionowanym przepisie kryterium odmiennego potraktowania podmiotów charakteryzujących się wspólną cechą istotną (jaką jest status pokrzywdzonego czynem wyczerpującym jednakowo określone znamiona przestępstwa) pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią kontrolowanej regulacji. W ocenie TK brak jest argumentów, które przekonywałyby o potrzebie zróżnicowania intensywności ochrony tych dóbr ze względu na to, jakim podmiotom są przypisane. Przestępstwa określone w art. 46 ust. 1 p.p. godzą w podobny sposób w interes pokrzywdzonego, niezależnie od tego, kto nim jest. Nie można zatem uznać, że właściwości i warunki, jakim podlegają podmioty inne niż osoby fizyczne, uzasadniają generalne stosowanie trybu publicznoscargowego wobec przestępstw, którymi zostały one pokrzywdzone. TK stwierdził też, że nie da się wskazać argumentów uzasadniających taką treść art. 46 ust. 2 p.p., która doprowadziła do wykluczenia ścigania z oskarżenia prywatnego przestępstw wskazanych w ust. 1 tego przepisu, w przypadku gdy pokrzywdzonymi były podmioty inne niż osoby fizyczne. Brak tych argumentów oznacza, że zróżnicowanego potraktowania przez ustawodawcę sytuacji podobnych nie można uznać za uzasadnione, a tym samym jest ono niezgodne z art. 32 Konstytucji.

⁸³M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 388.

⁸⁴Warto dodać, iż w przypadku doniesień prasowych przeciętny czytelnik zwykle wierzy w ich prawdziwość. Czasem nawet absurdalne wiadomości dotyczące osób publicznych są poczytywane za prawdę. Nawet jeśli ukaże się sprostowanie wyjaśniające rzeczywisty stan faktyczny (a nawet autor przeprosi pokrzywdzonego), to działanie tych „środków naprawczych” jest dość słabe. Z reguły jest bowiem tak, że to właśnie pierwsza informacja przyciąga najwięcej uwagi i co za tym idzie powoduje wyrobienie sobie u odbiorcy (czytelnika) określonej postawy wobec opisywanego zdarzenia (osoby). Na skutek tego późniejszy odbiór jest w pewnym sensie selektywny; zwykle czytelnik przyjmuje do wiadomości te

Warunki dotyczące czasu, formy, treści i objętości sprostowania lub odpowiedzi zostały określone w art. 32 p.p. (choć ustawa nie zdefiniowała ani pojęcia sprostowania⁸⁵, ani odpowiedzi).

informacje, które są zgodne z ukształtowanym już wcześniej osądem, informacje zaś niepasujące do wytworzonego obrazu osoby (czy sytuacji) bywają odrzucane. Trzeba również widzieć i ten aspekt zagadnienia, że ewentualne sprostowanie może zostać potraktowane przez czytelników jako próba „wybielenia” danej osoby, dokonana na skutek użycia nacisków, znajomości czy korupcji. Warto przypomnieć znaną również w Polsce pracę K. Thiele-Dohrmanna *Psychologia plotki* (Warszawa 1980), w której Autor słusznie zauważa, iż z reguły sprostowaniom prasowym czytelnicy poświęcają mniej uwagi (i mniej im wierzą) niż pierwszym informacjom w danej sprawie. Słusznie zatem zauważa A. Kopff, że rzetelność informacji, zabezpieczona prawem do sprostowania, eliminuje lub co najmniej znacznie ogranicza liczbę sytuacji konfliktowych. Autor ten wskazuje na funkcje sprostowania: wychowawczą i prewencyjną, a przede wszystkim funkcję kompensacyjną (poprzez swoiste zastąpienie postępowania sądowego i niejako wyręczenie wyroku sądowego). A. Kopff, *Kilka uwag o instytucji sprostowań prasowych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1976, nr 4, s. 65.

⁸⁵Genezy sprostowania prasowego upatruje się we Francji (w końcu XVIII w.). Większość doktryny wyróżnia dwa modele reglamentowanej prawnej reakcji na teksty opublikowane w prasie, a mianowicie francuski (romański) i niemiecki (germański). Niektórzy badacze skłonni są również wyróżniać system mieszany. Por. J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 306. Niekiedy wyróżnia się cztery modele sprostowań: **francuski**, **germański**, **anglosaski** oraz **mieszany** (zawierający rozwiązania charakterystyczne dla regulacji romańskiej i germańskiej). Model mieszany występuje w prawie polskim. Tak K. Skubisz, *Sprostowanie...*, s. 28 i n. W modelu **francuskim** prawo do reakcji na zamieszczony tekst ma charakter ogólny i bezwarunkowy. Roszczenie o sprostowanie przysługuje (*ex lege*) każdemu, kto zostanie wymieniony w periodycznym dziele drukowanym. Możliwość skorzystania z prawa do sprostowania jest (co do zasady) pozostawiona do uznania podmiotu. Zainteresowany samodzielnie decyduje, czy zasadne jest podjęcie inicjatywy oraz jaką treść (i formę) nadać ewentualnej wypowiedzi. Prawo do odpowiedzi przysługuje zarówno wobec twierdzeń dotyczących faktów, jak i osądów wartościujących (ocennych). Odpowiedź może zawierać kategorie opisowe i ocenne. Nie ma zakazu komentowania odpowiedzi danej osoby w tym samym numerze gazety. W rozwiązaniu **niemieckim** możliwe jest jedynie prostowanie faktów, i to wyłącznie przez osobę zainteresowaną. Niedopuszczalne jest sprostowanie ocen, których dokonuje dziennikarz. Por. K. Stępińska, *Sprostowanie w świetle prawa*, PWN, Warszawa 1964, s. 28 i n. Jak podnosi K. Skubisz, prawo **angielskie** pierwotnie nie знаło instytucji sprostowania. Możliwości repliki na wypowiedź w prasie można było szukać jedynie w *law of defamation*. Aktualnie *right of replay* (czyli instytucja zbliżona do kontynentalnego sprostowania prasowego) jest uregulowana w aktach o charakterze samoregulacji, zaś w odniesieniu do radia i telewizji obowiązuje ustawa — *Broadcasting Law* (K. Skubisz, *Sprostowanie...*, s. 28–33). Warto podkreślić, iż w doktrynie podnosi się również, że w Wielkiej Brytanii nie istnieje powszechnie obowiązujący system sprostowań prasowych, zaś w USA funkcjonuje jedynie w postaci szczątkowej (J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 307). Por. także krytyczne uwagi B. Kordasiewicza, *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Ossolineum 1991, s. 76.

Stosownie do art. 32 ust. 1 p.p. sprostowanie lub odpowiedź należy opublikować w:

- dzienniku — w ciągu 7 dni od dnia otrzymania sprostowania lub odpowiedzi,
- czasopiśmie — w najbliższym lub jednym z dwóch następujących po nim przygotowywanych do druku numerów,
- innym niż dziennik przekazie za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu — w najbliższym analogicznym przekazie, nie później jednak niż w ciągu 14 dni od dnia otrzymania sprostowania lub odpowiedzi.

Sprostowanie lub odpowiedź dotyczące wiadomości lub stwierdzenia zamieszczonych w kronice filmowej należy opublikować, na koszt wydawcy kroniki filmowej, w ciągu miesiąca w dzienniku o zasięgu ogólnokrajowym; informacja o tym powinna być podana w najbliższej kronice filmowej (art. 32 ust. 2 p.p.). Sprostowanie lub odpowiedź należy dodatkowo opublikować w odpowiednim dzienniku, w ciągu miesiąca, na wniosek zainteresowanej osoby, na koszt wydawcy, gdy możliwy termin opublikowania sprostowania lub odpowiedzi przekracza 6 miesięcy (art. 32 ust. 3 p.p.). Terminy, o których była mowa powyżej (wynikające z art. 32 ust. 1–3 p.p.), nie mają jednak zastosowania, jeżeli strony na piśmie umówiły się inaczej (art. 32 ust. 4 p.p.).

Sprostowanie w drukach periodycznych powinno być opublikowane lub przynajmniej zasygnalizowane w tym samym dziale równorzędnej czcionką oraz pod widocznym tytułem; w pozostałych publikacjach powinno być nadane w zbliżonym czasie i w analogicznym programie (art. 32 ust. 5 p.p.). Tekst sprostowania lub odpowiedzi nie może być dłuższy od dwukrotnej objętości fragmentu prasowego, którego dotyczy; redaktor naczelny nie może wymagać, aby sprostowanie lub odpowiedź były krótsze niż pół strony znormalizowanego maszynopisu (art. 32 ust. 7 p.p.). Ograniczenia te (z art. 32 ust. 7 p.p.) nie dotyczą sprostowania lub odpowiedzi pochodzących od naczelnych i centralnych organów państwowych, w tym pochodzących od naczelnych i centralnych organów administracji państwowej, jeśli zostały nadesłane przez rzecznika prasowego rządu (art. 32 ust. 8 p.p.).

Gdy chodzi o treść sprostowania lub odpowiedzi, to (zgodnie z art. 32 ust. 6 p.p.) nie wolno — bez zgody wnioskodawcy — w ich treści dokonywać skrótów ani innych zmian, które by osłabiały jego znaczenie lub zniekształcały intencję autora sprostowania. Tekst sprostowania nie może być komentowany w tym samym numerze lub audycji; nie odnosi się to do odpowiedzi; nie wyklucza to jednak prostej zapowiedzi polemiki lub

wyjaśnień (art. 32 ust. 6 p.p.). Należy przypomnieć, iż w wyroku z 5 maja 2005 r.⁸⁶ Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art. 32 ust. 6 p.p. w zakresie, w jakim zabrania komentowania tekstu sprostowania w tym samym numerze lub audycji, w której sprostowanie to zostało opublikowane, **jest zgodny** z art. 31 ust. 3 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, z art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz z art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Jednocześnie TK stwierdził, że art. 46 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 6 p.p. w zakresie, w jakim — nie definiując pojęcia sprostowania i odpowiedzi — zakazuje pod groźbą kary komentowania tekstu sprostowania w tym samym numerze lub audycji, w której sprostowanie to zostało opublikowane, **jest niezgodny** z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji przez to, że nie zachowuje wymaganej precyzji określenia znamion czynu zagrożonego karą⁸⁷.

Przepisy Prawa prasowego przewidują przypadki fakultatywnej i obligatoryjnej odmowy opublikowania sprostowania⁸⁸. I tak redaktor naczelny **odmówi** opublikowania sprostowania lub odpowiedzi (a zatem odmowa ma charakter obligatoryjny), jeżeli:

- nie odpowiadają wymaganiom określonym w art. 31 p.p.,
- zawierają treść karalną lub naruszają dobra osób trzecich,
- ich treść nie jest zgodna z zasadami współżycia społecznego,
- podważają fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem (art. 33 ust. 1 p.p.).

Redaktor naczelny **może odmówić** (odmowa o charakterze fakultatywnym) opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, jeżeli:

⁸⁶ OTK-A 2004, nr 5, poz. 39.

⁸⁷ Jak pociągnął w uzasadnieniu TK: „Skutkiem stwierdzenia niekonstytucyjności art. 46 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 6 prawa prasowego w zakresie wskazanym w sentencji niniejszego orzeczenia jest pozbawienie sankcji karnej, a przez to depenalizacja zakazu komentowania sprostowania w tym samym numerze lub audycji, w której zostało ono opublikowane. Niezgodność z Konstytucją nie dotyczy pozostałych elementów normy prawnokarnej zawartej w art. 46 ust. 1 prawa prasowego. Odpowiedzialność karna będzie więc możliwa w odniesieniu do naruszeń zakazu uchylania się od opublikowania sprostowania lub odpowiedzi bądź też w wypadku naruszenia innych określonych w ustawie warunków takiej publikacji. Niezgodność z Konstytucją nie dotyczy natomiast samego zakazu sformułowanego w niemającej karnego charakteru normie wyrażonej w art. 32 ust. 6 prawa prasowego, która zakazuje ustosunkowywania się do treści sprostowania, dopuszczając komentarz jedynie do odpowiedzi”.

⁸⁸ Por. bliżej na ten temat B. Kosmus, *Sprostowanie i odpowiedź prasowa*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 131 i n.

- sprostowanie lub odpowiedź nie dotyczy treści zawartych w materiale prasowym,

- sprostowanie lub odpowiedź są wystosowane przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale, chyba że sprostowania lub odpowiedzi, po śmierci osoby bezpośrednio zainteresowanej, dokonuje osoba zainteresowana w związku ze stosunkiem służbowym, wspólną pracą lub działalnością albo w związku z więzami pokrewieństwa lub powinowactwa,

- sprostowanie odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej,

- sprostowanie lub odpowiedź została nadesłana po upływie miesiąca od dnia opublikowania materiału prasowego, chyba że zainteresowana osoba nie mogła zapoznać się wcześniej z treścią publikacji, nie później jednak niż w ciągu 3 miesięcy od dnia opublikowania materiału prasowego,

- sprostowanie lub odpowiedź nie są zgodne z wymaganiami określonymi w art. 32 ust. 7 p.p. lub nie zostały podpisane w sposób umożliwiający redakcji identyfikację autora (art. 33 ust. 2 p.p.).

Odmawiając opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, redaktor naczelny jest obowiązany przekazać niezwłocznie wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn wskazanych w art. 33 ust. 1 p.p. oraz w art. 33 ust. 2 pkt 1–3 p.p., należy wskazać fragmenty, które nie nadają się do publikacji; do poprawionego w ten sposób sprostowania lub odpowiedzi termin określony w art. 33 ust. 2 pkt 4 p.p. (miesięczny lub trzymiesięczny) biegnie na nowo od dnia doręczenia zawiadomienia o odmowie i jej przyczynach. Redakcja nie może odmówić zamieszczenia sprostowania lub odpowiedzi, jeżeli zastosowano się do jej wskazań (art. 33 ust. 3 p.p.). Jeżeli zasadne sprostowanie nadesłane przez osobę zainteresowaną nie może być opublikowane z przyczyn określonych w art. 33 ust. 1 i 2 p.p., redaktor naczelny, za zgodą tej osoby, może zamieścić własne wyjaśnienie czyniące zadość funkcji sprostowania (art. 33 ust. 4 p.p.). Sprostowanie lub odpowiedź mogą być podpisane pseudonimem, gdy podstawą sprostowania lub odpowiedzi jest zagrożenie dobra związanego z pseudonimem; nazwisko podaje się wtedy tylko do wiadomości redakcji (art. 33 ust. 5 p.p.).

Jak już sygnalizowano, ustawa nie zawiera definicji odpowiedzi i sprostowania, a dokonanie rozróżnienia między tymi instytucjami może sprawiać spore kłopoty, nawet osobom dobrze znającym zagadnienia prawa prasowego. Oczywiście — wobec braku definicji ustawowej —

jesteśmy związani językowym znaczeniem tych określeń. I tak, przez odpowiedź należy rozumieć „ustną lub pisemną reakcję na pytanie lub zwrot skierowany do kogoś; replikę na zarzuty, krytykę”⁸⁹, przez sprostowanie zaś „zdanie, notatkę, artykuł itp. prostujący jakiś błąd, niedokładność”⁹⁰. Widać zatem, iż w językowym znaczeniu owe określenia są pojęciami o obszarze zbieżnym i może być np. tak, iż w odpowiedzi zawarte będzie sprostowanie.

Próbę dookreślenia sprostowania i odpowiedzi należy podjąć w kontekście wyrażen użytych przez ustawodawcę na gruncie art. 31 p.p. Mówiąc o **sprostowaniu**, ustawodawca używa określenia „rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej”. Można zatem wyprowadzić z tego wniosek, iż sprostowanie jest rzeczową, odnoszącą się do faktów wypowiedzią, zawierającą próbę skorygowania wiadomości, która według autora sprostowania (prostującego) jest nieprawdziwa lub nieścisła. Określenie „rzeczowy” oznacza, iż wypowiedź powinna ujmować jakąś sprawę zgodnie z jej istotą, być konkretną, jasną i nie opierać się na emocjach. Sprostowanie musi się odnosić jedynie do faktów, czyli do określonych zdarzeń, zjawisk czy określonego stanu rzeczy (ale nie do ocen, osądów, poglądów). Prostowana wiadomość musi być nieprawdziwa (a zatem niezgodna z obiektywnie istniejącym stanem rzeczy) albo też nieścisła (czyli niedokładna, to jest taka, która może wprowadzać w błąd). Słusznie zauważył SN w postanowieniu z 5 sierpnia 2003 r. (III KK 13/03), że sprostowanie (w rozumieniu art. 31 p.p.) umożliwia zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń. Nakazując odnoszenie się do faktów, ustawodawca zezwala prostującemu na przedstawienie tego, jak te fakty odbiera; tak więc sprostowanie, z natury rzeczy, służy przedstawieniu przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia⁹¹. Jak podkreśla B. Kosmus, aby sprostowanie nie miało cech odpowiedzi, należy je ograniczyć do sfery czysto informacyjnej, tzn. zawęzić do przekazu o faktach, dających się weryfikować według kryterium prawda/fałsz⁹².

Gdy chodzi o **odpowiedź**, to ustawodawca posługuje się określeniem „rzeczowa odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym”. Podobnie jak sprostowanie, również odpowiedź musi być rzeczowa; a za-

⁸⁹ Słownik..., t. II, s. 470.

⁹⁰ Tamże, t. III, s. 306.

⁹¹ OSNKW 2003, nr 11–12, poz. 98.

⁹² B. Kosmus, *Sprostowanie...*, s. 77.

tem zarówno sprostowanie, jak i odpowiedź, które są mało czytelne, niezbyt jasne, niekonkretne, mogą spotkać się z odmową publikacji, jako niespełniające wymogów z art. 31 p.p.⁹³. O ile sprostowanie może odnosić się wyłącznie do faktów, o tyle odpowiedź dotyczy przede wszystkim ocen, chociaż może także dotyczyć faktów. Ważne jest to, aby odpowiedź była reakcją na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym⁹⁴. Mówiąc o dobrach osobistych, należy rozumieć je tak, jak czyni to prawo cywilne (głównie w kontekście art. 23 k.c.⁹⁵). Wypowiedzi, które nie są sprostowaniami i nie stanowią odpowiedzi na stwierdzenia zagrażające dobrom osobistym, lecz przeczą tezom lub argumentacji materiału prasowego, mają charakter polemiki⁹⁶. Oczywiście, nie możemy tracić z pola widzenia przytoczonych już przepisów art. 33 ust. 1 p.p., z których wynika, że zarówno sprostowanie, jak i odpowiedź muszą być zgodne z zasadami współżycia społecznego, nie mogą zawierać treści karalnej lub naruszać dóbr osób trzecich ani też nie mogą podważać faktów stwierdzonych prawomocnym wyrokiem; w takich bowiem przypadkach redaktor naczelny musi odmówić ich opublikowania⁹⁷.

Widać wyraźnie, że brak precyzyjnych granic między odpowiedzią a sprostowaniem powoduje, że nierzadko tekst osoby domagającej się sprostowania będzie zawierał elementy odpowiedzi (czy odwrotnie),

⁹³J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 308.

⁹⁴Można rozważać, czy w ramach odpowiedzi wolno odnosić się tylko i wyłącznie do stwierdzeń zagrażających dobrom osobistym (co wynika z literalnego brzmienia przepisu), czy też opowiadać się za szerszym ujęciem dopuszczającym również prawo do odpowiedzi w stosunku do stwierdzeń naruszających takie dobra. Należy opowiedzieć się za ujęciem szerszym (stosownie do argumentacji *a minori ad maius*). Tak B. Kosmus, *Sprostowanie...*, s. 34.

⁹⁵Art. 23 k.c.: „Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”.

⁹⁶Por. uzasadnienie postanowienia SN z 5 sierpnia 2003 r., III KK 13/03, OSNKW 2003, nr 11–12, poz. 98.

⁹⁷R. Małujda, A. Oryl, *Sprostowanie i odpowiedź w prawie prasowym. Istota, forma i roszczenia*, „Radca Prawny” 2007, nr 3, s. 84. Z art. 33 ust. 2 p.p. (mówiącego o fakultatywnej odmowie opublikowania sprostowania i odpowiedzi) wynika również, iż sprostowanie i odpowiedź powinny dotyczyć treści zawartych w materiale prasowym, być wystosowane przez osobę zainteresowaną i nadesłane w terminie, nie mogą przekraczać dopuszczalnej długości (określonej w art. 32 ust. 7 p.p.), muszą być podpisane w sposób umożliwiający identyfikację autora; dodatkowo sprostowanie nie może odnosić się do wiadomości poprzednio sprostowanej.

a nawet że w przesłanym do redakcji tekście zatytułowanym „sprostowanie” lub „odpowiedź” znajdują się elementy polemiki. W takiej sytuacji, zdaniem Jacka Sobczaka, „[...] jakkolwiek nie wynika to wprost z treści ustawy, redaktor naczelny winien zwrócić uwagę na ten fakt autorowi domagającemu się sprostowania, wyjaśniając jednoznacznie odmienne reguły publikacji sprostowań i odpowiedzi. Sprostowania zawierające w swej treści elementy odpowiedzi, w rozumieniu art. 31 pkt 2 pr.pr., należy publikować według zasad regulujących zamieszczanie odpowiedzi. Płynna granica pomiędzy sprostowaniem i odpowiedzią nie powinna umożliwiać redakcji dowolnego kwalifikowania otrzymanego tekstu, czyniąc reguły publikacji, przewidziane w rozdziale 5 pr.pr. i zawarte tam gwarancje, iluzorycznymi”⁹⁸. Należy uznać, że o tym, czy dany tekst jest odpowiedzią, czy sprostowaniem, nie może przesądzać pojedyncze zdanie zawarte w tekście, ale całość i sens wypowiedzi skierowanej do redakcji⁹⁹. W tym kontekście wątpliwa jest słuszność poglądu wyrażonego przez SN w uzasadnieniu postanowienia z 2 marca 2001 r. (V KKN 631/98), stanowiącego, że „o tym, czy przekazany do publikacji tekst ma być zamieszczony jako «sprostowanie», czy też jako «odpowiedź», decyduje podmiot przekazujący go redakcji, a nie arbitralnie redaktor naczelny”¹⁰⁰. Nawet jeżeli adresat pisma przesłanego do redakcji nazywa je sprostowaniem, a z treści ewidentnie wynika, iż jest to odpowiedź, nie powoduje to zmiany rzeczywistego charakteru pisma i nie obliguje redaktora do traktowania owego pisma jako sprostowania¹⁰¹. Oczywiście, w praktyce dobrze byłoby, gdyby ewentualne wątpliwości co do charakteru pisma przesłanego do redakcji wyjaśniać z jego autorem.

Należy zatem stwierdzić, że zrealizowanie ustawowych znamion przestępstwa z art. 46 ust. 1 p.p. ma miejsce wtedy, gdy sprawca w ogóle uchyła się od opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, albo też

⁹⁸J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 310.

⁹⁹Por. uzasadnienie postanowienia SN z 5 sierpnia 2003 r., III KK 13/03, OSNKW 2003, nr 11–12, poz. 98.

¹⁰⁰OSNKW 2001, nr 7–8, poz. 69.

¹⁰¹Jak zauważa B. Kosmus: „O tym, czy dany środek jest sprostowaniem czy odpowiedzią, decyduje jego zawartość słowna, a więc treść. Mylne określenie sprostowania *sensu stricto* mianem «odpowiedzi» nie zmienia charakteru środka prawnego ani nie stanowi przesłanki odmowy sprostowania samego tekstu” (*Sprostowanie...*, s. 77). B. Kosmus twierdzi również, iż na zasadzie art. 65 § 2 k.c., stosowanego *per analogiam* (gdyż nominalnie odnosi się on do umów), także na gruncie jednostronnej czynności prawnej żądania publikacji sprostowania należy uznać zasadę *falsa demonstratio non nocet* (*Sprostowanie...*, s. 77).

gdy narusza on wynikające z ustawy warunki dotyczące terminu opublikowania sprostowania lub odpowiedzi, formy, treści albo objętości. Przepięstwo z art. 46 ust. 1 p.p. ma charakter formalny; jest to przepięstwo indywidualne (na co wskazuje zwrot „kto wbrew obowiãzkowi”). Poniewãz art. 31 p.p. naklãda obowiãzek publikacji sprostowania lub odpowiedzi na redaktora naczelnego, przeto sprawcã przepięstwa z art. 46 ust. 1 p.p. mo¿e byæ tylko osoba pe³niãca funkcjã reaktora naczelnego¹⁰². Gdy chodzi o stronã podmiotowã przepięstwa, to w przypadku „uchylania siã” w grã wchodzi jedynie umyœlnoœæ w postaci zamiaru bezpoœredniego, w przypadku zaœ „publikowania wbrew warunkom okreœlonym w ustawie” — umyœlnoœæ w obu postaciach zamiaru (bezpoœrednim i ewentualnym)¹⁰³. Po wejœciu w ¿ycie orzeczenia Trybuna³u Konstytucyjnego z 22 lutego 2005 r. œciganie przepięstwa (bez wzglãdu na osobã pokrzywdzonã) odbywa siã z oskar¿enia prywatnego.

1.4.5. Uchylanie siã od opublikowania komunikatu urzãdowego, og³oszenia sãdu lub innego organu pañstwowego albo listu goñczego (art. 47 p.p.)

Stosownie do przepisu art. 47 p.p., kto wbrew obowiãzkowi wynikajãcemu z art. 34 i 35 p.p. uchyla siã od opublikowania komunikatu urzãdowego, og³oszenia sãdu lub innego organu pañstwowego, jak r³wnie¿ listu goñczego, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolnoœci. Wed³ug Marka Bojarskiego i Wojciecha Radeckiego dobrem chronionym jest w tym przypadku „interes publiczny polegajãcy na informowaniu spo³eczeñstwa w prasie o komunikatach urzãdowych, og³oszeniach sãdowych lub innych organ³w pañstwowych oraz o listach goñczych”¹⁰⁴. Znamie czasownikowe zosta³o okreœlone jako uchylanie, a zatem takie zachowanie sprawcy, który — bẽdãc zobowiãzany do publikacji i majãc obiektywnã mo¿liwoœæ wykonania ciã¿ãcego na nim obowiãzku — œwiadomie nie dope³nia go (przepięstwo formalne z zaniechania). Obowiãzki, o k³órych mówi art. 47 p.p., zosta³y okreœlone w art. 34 i 35 p.p. I tak przepis art. 34 naklãda na redaktora naczelnego obowiãzek opublikowania nieodp³atnie, w miejscu i czasie w³ãciwym za wzglãdu na tematykã i charakter publikacji:

¹⁰²M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 393.

¹⁰³Tak tam¿e, s. 393–394.

¹⁰⁴Tam¿e, s. 395.

- komunikatu urzędowego pochodzącego od naczelnych i centralnych organów państwowych, w tym pochodzącego od naczelnych i centralnych organów administracji państwowej, jeżeli został nadesłany przez rzecznika prasowego rządu ze wskazaniem, że publikacja jest obowiązkowa (art. 34 ust. 1 p.p.)¹⁰⁵,

- wydanych na podstawie ustaw obwieszczeń, uchwał lub zarządzeń pochodzących od organów administracji rządowej w województwie, nadesłanych w formie zwieszłych komunikatów w celu ogłoszenia w dzienniku lub odpowiednim czasopiśmie na terenie jego działania (art. 34 ust. 2 pkt 1 p.p.),

- komunikatów przekazywanych przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego w zakresie sytuacji kryzysowych, o których mowa w ustawie z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym¹⁰⁶.

Powyższe komunikaty (o których mówi art. 34 ust. 1 i 2 p.p.) należy opublikować, w uzgodnionym terminie, bez dokonywania zmian, zamieszczania uwag i zaprzeczeń, a w razie braku uzgodnienia terminu — w najbliższym przygotowywanym wydaniu (art. 34 ust. 3 p.p.).

Stosownie do przepisów art. 35 ust. 1 p.p. redaktor naczelny dziennika jest obowiązany opublikować **odpłatnie** we wskazanym lub uzgodnionym terminie:

- prawomocny wyrok sądu lub inne orzeczenie zawierające klauzulę o opublikowaniu,

- ogłoszenie sądu¹⁰⁷ lub innego organu państwowego.

¹⁰⁵W drodze wnioskowania *a contrario* należy stwierdzić, że redaktor naczelny nie ma obowiązku opublikowania komunikatu urzędowego (nawet pochodzącego od naczelnych i centralnych organów państwowych), jeżeli nie został on nadesłany przez rzecznika prasowego rządu bądź też nie zostało wskazane, iż publikacja jest obowiązkowa. Oczywiście, jeżeli komunikat został bezpośrednio nadesłany przez zwierzchnika rzecznika prasowego rządu (a jest nim Prezes RM), z zaznaczeniem obowiązku publikacji, to — stosownie do wykładni *a minori ad maius* — publikacja również jest obligatoryjna. Por. § 5 ust. 2 rozporządzenia RM z 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji i zadań rzeczników prasowych w urzędach organów administracji rządowej, Dz.U. Nr 4, poz. 36.

¹⁰⁶Dz.U. Nr 89, poz. 590. Przez sytuację kryzysową ustawa rozumie sytuację będącą następstwem zagrożenia i prowadzącą w konsekwencji do zerwania lub znacznego naruszenia więzów społecznych przy równoczesnym poważnym zakłóceniu w funkcjonowaniu instytucji publicznych, jednak w takim stopniu, że użyte środki niezbędne do zapewnienia lub przywrócenia bezpieczeństwa nie uzasadniają wprowadzenia żadnego ze stanów nadzwyczajnych, o których mowa w art. 228 ust. 1 Konstytucji RP (art. 3 pkt 1).

¹⁰⁷W grę może wejść np. ogłoszenie, o którym mowa w art. 672–674 k.p.c. (wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie w przypadku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku).

Natomiast redaktor naczelny dziennika ma obowiązek opublikowania **nieodpłatnego** (we wskazanym lub uzgodnionym terminie) listu gończego¹⁰⁸ (art. 35 ust. 2 p.p.).

Naruszenie terminu (wskazanego lub uzgodnionego) może być uznane za stanowiące realizację ustawowych znamion przestępstwa z art. 47 p.p. jedynie wówczas, gdy jest równoznaczne z uchylaniem się od opublikowania¹⁰⁹.

Przestępstwo z art. 47 p.p. ma charakter indywidualny; jego sprawcą może być jedynie osoba, na której ciąży obowiązek publikacji wskazanych w przepisie materiałów urzędowych, czyli — stosownie do art. 34 i 35 p.p. — redaktor naczelny. Jak już była o tym mowa, przestępstwo ma charakter bezskutkowy i może być popełnione jedynie przez zaniechanie. W zakresie strony podmiotowej w grę wchodzi jedynie umyślność, i to jedynie w postaci zamiaru bezpośredniego (na co wskazuje intencjonalne znamię „uchyla się”)¹¹⁰.

W sytuacji gdy redaktor naczelny uchyla się od wykonania zarządzenia sądu o ogłoszeniu orzeczenia w prasie (jako środka karnego — art. 39 pkt 8 w związku z art. 50 k.k.), wówczas swoim czynem realizuje zarówno ustawowe znamiona przepisu art. 244 k.k., jak i przepisu art. 47 p.p.; mamy wtedy do czynienia z rzeczywistym właściwym zbiegiem przepisów, a w rezultacie — z kumulatywną kwalifikacją (art. 11 § 2 k.k.)¹¹¹.

1.4.6. Rozpowszechnianie materiału prasowego objętego przypadkiem lub prasy zabezpieczonej jako dowód rzeczowy (art. 48 p.p.)

Stosownie do art. 48 p.p., kto rozpowszechnia materiał prasowy objęty przypadkiem lub prasę zabezpieczoną jako dowód rzeczowy, podlega karze grzywny lub karze ograniczenia wolności.

Dobrem chronionym są względy porządku publicznego wymagające zastosowania się do orzeczenia przez sąd przypadku, jak również do postanowienia o zabezpieczeniu prasy jako dowodu rzeczowego¹¹².

Znamię czasownikowe zostało określone jako **rozpowszechnianie**, przedmiotem zaś tego rozpowszechniania ma być materiał prasowy ob-

¹⁰⁸Na temat listu gończego por. art. 279–280 k.p.k.

¹⁰⁹M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 396.

¹¹⁰Tamże.

¹¹¹Tamże.

¹¹²J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 384.

jęty przypadkiem albo prasa zabezpieczona jako dowód rzeczowy. Na gruncie prawa karnego rozpowszechnianie rozumiemy jako czynienie określonych treści powszechnie dostępnymi, umożliwienie zapoznania się z nimi większej, bliżej nieokreślonej liczbie osób (wyrok SN z 16 lutego 1987 r., WR 28/87)¹¹³. O przypadku mówią przepisy art. 44 k.k., które to — poprzez art. 116 k.k.¹¹⁴ — stosuje się również do Prawa prasowego. Stosownie do art. 37a p.p. w razie skazania za przestępstwo popełnione przez opublikowanie materiału prasowego sąd może orzec jako środek karny¹¹⁵ przepadek materiału prasowego. Na gruncie obowiązującego prawa możemy mieć zatem do czynienia z sytuacją, w której przepadek (m.in. materiału prasowego) został orzeczony wyrokiem sądu jako środek karny bądź też jako środek zabezpieczający w przypadkach wskazanych w art. 99 i 100 k.k., tzn.:

- gdy sprawca dopuścił się czynu zabronionego w stanie nieporozumienia (art. 31 § 1 k.k.), sąd może orzec tytułem środka zabezpieczającego m.in. przepadek (art. 99 k.k.),
- jeżeli społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, a także w razie warunkowego umorzenia postępowania albo stwierdzenia, że zachodzi okoliczność wyłączająca ukaranie sprawcy czynu zabronionego, sąd może orzec przepadek (art. 100 k.k.).

Gdy chodzi o zawarte w art. 37a p.p. pojęcie przestępstwa popełnionego przez opublikowanie materiału prasowego, to należy uznać (tak jak uczynił to SN w uchwale z 28 października 1993 r., I KZP 22/93¹¹⁶), że jest nim nie tylko taki czyn przestępny, do którego znamion ustawowych należy działanie poprzez opublikowanie materiału prasowego, lecz również i inny czyn przestępny, jeżeli jego znamiona zostały zawarte w treści opublikowanego materiału prasowego¹¹⁷ (a zatem np. art. 202, art. 212 § 2, art. 216 § 2, art. 255 § 1–3, art. 257 k.k. i wiele innych).

¹¹³ OSNKW 1987, nr 9–10, poz. 85.

¹¹⁴ W myśl art. 116 k.k. „Przepisy części ogólnej tego Kodeksu stosuje się do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną, chyba że ustawy te wyraźnie wyłączają ich zastosowanie”.

¹¹⁵ W przepisie jest mowa o karze dodatkowej, jednakże przez to należy rozumieć — według nomenklatury używanej na gruncie k.k. z 1997 r. — środek karny.

¹¹⁶ OSNKW 1993, nr 11–12, poz. 70.

¹¹⁷ W uzasadnieniu cytowanej uchwały SN stwierdził, że: „Ustawodawca posługując się w art. 37a prawa prasowego zwrotem: «przestępstwo popełnione przez opublikowanie materiału prasowego», nie wyliczył enumeratywnie przestępstw, których ten przepis dotyczy. Oznacza to, że pojęcie «przestępstwo» zostało w tym przepisie prawa prasowego użyte w znaczeniu ogólnym, a jedynie zakres tego przepisu został zawężony do czynów,

Drugą postacią przestępstwa jest rozpowszechnianie prasy zabezpieczonej jako dowód rzeczowy w toczącym się postępowaniu. W praktyce chodzi tu o postępowanie karne oraz o postępowanie w sprawach o wykroczenia, bowiem jedynie w tych postępowaniach możemy mówić o możliwości dokonania zabezpieczenia prasy jako dowodu rzeczowego¹¹⁸.

Przestępstwo stypizowane w art. 48 p.p. ma charakter powszechny, formalny i może być popełnione umyślnie (w obu postaciach zamiaru).

1.4.7. Naruszenie innych przepisów prawa prasowego (art. 49)

W art. 49 p.p. mamy do czynienia ze specyficzną konstrukcją, gdzie następuje odesłanie do innych przepisów prawa prasowego („Kto narusza przepisy art. 3, 11 ust. 2, 14, 15 ust. 2 i art. 27, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”). Występuje tu sześć różnych przestępstw, których znamiona zostaną przeanalizowane poniżej.

1. Naruszenie przepisów art. 3 p.p. Zgodnie z art. 5 p.p. pracownik poligrafii oraz kolportażu nie może ograniczać ani w jakikolwiek inny sposób utrudniać drukowania i nabywania¹¹⁹ przyjętych przez przed-

których sposób popełnienia przestępstwa polega na opublikowaniu materiału prasowego. Brak jakiegokolwiek innego określenia pojęcia «przestępstwo» wskazuje więc — *lege non distinguente* — że pojęcie to, użyte w art. 37a prawa prasowego, oznacza każde przestępstwo, którego jednym ze sposobów technicznych jego popełnienia może być opublikowanie materiału prasowego o naruszającej przepisy prawa karnego treści. [...] W świetle powyższych rozważań przestępstwem, o którym mowa w art. 37a prawa prasowego, jest nie tylko «opublikowanie materiału prasowego», ale również popełnienie drukiem innych czynów przestępnych, choćby nawet czyny te nie zawierały wśród swych znamion ustawowych tego sposobu działania, jakim jest opublikowanie materiału prasowego. Tak więc należy uznać, że użyty w art. 37a zwrot: «przestępstwo popełnione przez opublikowanie materiału prasowego» dotyczy czynów przestępnych, których sprawca dopuścił się przez opublikowanie materiału prasowego, zawierającego treść naruszającą przepisy prawa karnego. Przestępstwem takim może więc być zarówno czyn, którego znamieniem ustawowym jest opublikowanie materiału prasowego, jak również może nim być każde inne przestępstwo, które zostało popełnione w taki właśnie sposób, jakkolwiek taki sposób działania nie należy do znamion ustawowych tego przestępstwa”.

¹¹⁸M. Bojarski, W. Radecki twierdzą, iż w grę wchodzi jedynie postępowanie karne. Autorzy ci piszą jednoznacznie, że chodzi o „rozpowszechnianie prasy zabezpieczonej jako dowód rzeczowy postanowieniem o zabezpieczeniu wydanym przez prokuratora lub sąd w związku z toczącym się postępowaniem karnym” (*Pozakodeksowe...*, s. 398).

¹¹⁹Słusznie zauważa J. Sobczak, że sformułowanie art. 3 p.p. nie jest zbyt ścisłe; zastosowanie spójnika „i” zamiast „lub”, „albo” czy „bądź” może sugerować, że wolą ustawodawcy było zapobieganie takim sytuacjom, gdy następuje równoczesna odmowa lub utrudnianie

siębiorstwo do druku i rozpowszechniania dzienników, czasopism lub innych publikacji prasowych z powodu ich linii programowej albo treści.

Przedmiotem ochrony w przypadku przestępstwa z art. 49 w zw. z art. 3 p.p. jest swoboda drukowania, nabywania i rozpowszechniania publikacji prasowych¹²⁰. Znamiona czasownikowo określono jako ograniczanie albo utrudnianie drukowania lub nabywania (dzienników, czasopism lub innych publikacji). Przez ograniczanie (w analizowanym kontekście) należy rozumieć spowodowanie zmniejszenia możliwości (drukowania czy nabywania), zacieśnienie zakresu, zredukowanie czy uszczuplenie. Utrudnianie to stanowienie lub stwarzanie przeszkody; czynienie czegoś trudniejszym. Zdaniem Izabeli Dobosz, choć w tzw. *Pierwszej interpretacji ustawy Prawo prasowe*¹²¹ „mowa jest o ukrywaniu przed nabywcami czasopism w kioskach «Ruchu», niemniej przepis ten można odnieść do czynów w o wiele większym zakresie czy rozmiarach. W gruncie rzeczy chodzi tu o zakaz indywidualnych aktów protestu na większą skalę czy nawet strajków prasowych podejmowanych z pobudek politycznych”¹²². Należy sądzić, że przepis ten może mieć zastosowanie zarówno do protestów o większej skali, jak i jednostkowych zachowań sprzedawców, którzy np. ukrywają określone tytuły przed klientami (np. kioskarz o prawicowych poglądach nie wystawia do sprzedaży lewicowej gazety bądź też pruderyjny sprzedawca głęboko ukrywa pisma o treści erotycznej)¹²³. Oczywiście, dla bytu przestępstwa konieczne jest to, aby zachowanie sprawcy powodowane było linią programową dzienników, czasopism lub innych publikacji albo też ich treścią; działanie z innego powodu nie prowadzi do realizacji ustawowych znamion tego przestępstwa. Choć do znamion czynu zabronionego należy utrudnianie drukowania lub nabywania (dzienników, czasopism lub innych publikacji), jednakże ustawa nie stawia wymogu w postaci wystąpienia skutku takiego jak niewydrukowanie czasopisma czy niemożność kupienia go; jest to zatem przestępstwo formalne.

i druku, i kolportażu. Autor ten słusznie zauważa, że taki wniosek byłby jednak wadliwy, bowiem w polskich realiach regułą jest oddzielenie rozpowszechniania prasy od jej druku. Por. J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 53.

¹²⁰ M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 400.

¹²¹ Chodzi o *Pierwszą interpretację ustawy Prawo prasowe* wydaną jako dodatek do „Rzeczpospolitej”, sierpień 1984 r.

¹²² I. Dobosz, *Odpowiedzialność karna...*, s. 54.

¹²³ Por. uwagi na ten temat M. Bojarskiego, W. Radeckiego, *Pozakodeksowe...*, s. 400.

Jeśli odmowa przyjęcia przez drukarnię zlecenia na wydrukowanie jakiegoś tytułu wynika z przyczyn ekonomicznych (np. zlecający nie chce zapłacić drukarni żądanej przez nią niewygórowanej kwoty wynagrodzenia) albo też z przyczyn technicznych (np. nadmiar zamówień powodujący niemożność przyjęcia kolejnego z krótkim czasem realizacji), wówczas nie można mówić o przestępstwie z art. 49 w zw. z art. 3 p.p. Należy sądzić, iż to na zakładzie poligraficznym spoczywa obowiązek wykazania, że to względy ekonomiczne lub techniczne spowodowały niemożność przyjęcia zamówienia¹²⁴. Według Jacka Sobczaka „[...] narusza treść art. 3 pracownik poligrafii, który opóźnia druk przyjętego przez wydawnictwo tytułu albo wręcz odmawia uczestnictwa w procesie drukowania. Takie działanie, zarówno podmiotu kierującego zakładem poligraficznym, jak i pracownika poligrafii, stanowi przestępstwo z art. 49 pr.pr. Znamiona tego występkę wyczerpuje także pracownik kolportażu odmawiający rozpowszechniania tytułu przyjętego do dystrybucji przez podmiot gospodarczy, którego jest pracownikiem, ukrywający go przed nabywcami, opóźniający rozpowszechnianie. Podobną odpowiedzialność poniesie podmiot kierujący jednostką gospodarczą zajmującą się kolportażem i to niezależnie od formy własności”¹²⁵.

Na gruncie art. 49 w zw. z art. 3 p.p. mamy do czynienia z przestępstwem indywidualnym, które może popełnić jedynie pracownik poligrafii czy kolportażu. Nie poniesie więc odpowiedzialności z tego przepisu właściciel prywatnego kiosku z prasą, który odmawia dystrybutorowi przyjęcia określonych tytułów (dzienników czy czasopism). W zakresie strony podmiotowej w grę wchodzi jedynie umyślność, i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, na co wyraźnie wskazuje ustawa, nakazując, aby sprawca działał „z powodu” linii programowej albo treści, dzienników, czasopism czy innych publikacji prasowych.

2. Odmowa udzielenia informacji (art. 49 w zw. z art. 11 ust. 2 p.p.).

Jak stanowi art. 11 ust. 1, dziennikarz jest uprawniony do uzyskiwania informacji w zakresie, o którym mowa w art. 4 p.p. (art. 11 ust. 1 p.p.). Stosownie do tego przepisu przedsiębiorcy i podmioty niezaliczone do sektora finansów publicznych oraz nie działające w celu osiągnięcia zysku są obowiązane do udzielenia prasie informacji o swojej działalności, o ile na podstawie odrębnych przepisów informacja nie jest objęta tajemnicą lub nie narusza prawa do prywatności (art. 4 ust. 1 p.p.). Jak stanowi

¹²⁴J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 52.

¹²⁵Tamże, s. 52–53.

przepis art. 11 ust. 2 p.p. (do którego odwołuje się art. 49 p.p.), informacji w imieniu jednostek organizacyjnych są obowiązani udzielać kierownicy tych jednostek, ich zastępcy, rzecznicy prasowi lub inne upoważnione osoby, w granicach obowiązków powierzonych im w tym zakresie¹²⁶. Dobrem chronionym w analizowanym typie przestępstwa jest prawo dziennikarza do uzyskania informacji¹²⁷.

Należy stwierdzić, że sedno przestępstwa stypizowanego w art. 49 p.p. przez odwołanie się do art. 11 ust. 2 p.p. wyraża się w nieudzieleniu dziennikarzowi (przez zobowiązaną do tego osobę) informacji, mimo że owa informacja nie jest objęta tajemnicą¹²⁸ ani też nie narusza prawa do prywatności.

¹²⁶ Stosownie do art. 11 ust. 3 p.p. kierownicy jednostek organizacyjnych są obowiązani umożliwiać dziennikarzom nawiązanie kontaktu z pracownikami oraz swobodne zbieranie wśród nich informacji i opinii. Na podstawie art. 11 ust. 4 p.p. Rada Ministrów wydała rozporządzenie z 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji i zadań rzeczników prasowych w urzędach organów administracji rządowej, Dz.U. Nr 4, poz. 36.

¹²⁷ M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 401.

¹²⁸ Por. przepisy art. 265–266 k.k. chroniące tajemnicę państwową, zawodową i prywatną. Por. też przepisy ustawy z 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2005 r. Nr 196, poz. 1631). Na gruncie polskiego prawa mamy do czynienia z niezwykle rozbudowaną gamą różnego rodzaju tajemnic, a wśród nich: z sędziowską (art. 85 ustawy z 27 lipca 2001 r. — Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; art. 35 ustawy z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.); prokuratorską (art. 48 ustawy z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 21, poz. 206 ze zm.); adwokacką (art. 6 ustawy z 26 maja 1982 r. — Prawo o adwokaturze, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.); radcowską (art. 3 ust. 3 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.); notarialną (art. 18 ustawy z 14 lutego 1991 r. — Prawo o notariacie, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369 ze zm.); komorniczą (art. 20 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, tekst jedn. Dz.U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191 ze zm.); dziennikarską (art. 15 ust. 2 ustawy z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe, Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.); lekarską (art. 40 ust. 1 ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, tekst jedn. Dz.U. z 2005 r. Nr 226, poz. 1943 ze zm.); pielęgniarską i położniczą (art. 21 ust. 1 ustawy z 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej, tekst jedn. Dz.U. z 2001 r. Nr 57, poz. 602 ze zm.); psychiatryczną (art. 50 ust. 1 ustawy z 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, Dz.U. Nr 111, poz. 535 ze zm.); psychologa (art. 14 ustawy z 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów, Dz.U. Nr 73, poz. 763 ze zm.); przedsiębiorstwa (art. 11 ust. 4 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.); przeszczepów (art. 19 ustawy z 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, Dz.U. Nr 169, poz. 1411); medyczną (art. 11 ust. 3 ustawy z 27 czerwca 1997 r. o służbie medycyny pracy, tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 125, poz. 1317 ze zm.); bankową (art. 104 i n. ustawy z 29 sierpnia 1997 r. — Prawo bankowe, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665

Analizowane przestępstwo ma charakter indywidualny; może być popełnione umyślnie (w obu postaciach zamiaru). W przypadku gdy sprawca, odmawiając odpowiedzi, pozostaje w błędzie co do istnienia tajemnicy w danym zakresie (która uniemożliwia mu udzielenia takiej informacji), wówczas zaistniałe zagadnienia należy rozpatrywać na gruncie błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego (art. 28 k.k.)¹²⁹.

3. Naruszenie dóbr osobistych (art. 49 w zw. z art. 14 p.p.). Zgodnie z art. 14 p.p. publikowanie lub rozpowszechnianie w inny sposób informacji utrwalonych za pomocą zapisów fonicznych i wizualnych wymaga zgody osób udzielających informacji (ust. 1). Dziennikarz nie może odmówić osobie udzielającej informacji autoryzacji dosłownie cytowanej wypowiedzi, jeżeli nie była ona uprzednio publikowana (ust. 2). Osoba udzielająca informacji może z ważnych powodów społecznych lub osobistych zastrzec termin i zakres jej opublikowania (ust. 3). Udzielenia informacji nie można uzależniać (z zastrzeżeniem wynikającym z art. 14 ust. 2 p.p.) od sposobu jej skomentowania lub uzgodnienia tekstu wypowiedzi dziennikarskiej (ust. 4). Dziennikarz nie może opublikować informacji, jeżeli osoba udzielająca jej zastrzegła to ze względu na tajemnicę służbową lub zawodową (ust. 5). Nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących pry-

ze zm.); statystyczną (art. 10 ustawy z 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej, Dz.U. Nr 88, poz. 439 ze zm.); pocztową (art. 39 ustawy z 12 czerwca 2003 r. — Prawo pocztowe, Dz.U. Nr 130, poz. 1138 ze zm.); skarbową (art. 293 i n. ustawy z 29 sierpnia 1997 r. — Ordynacja podatkowa, tekst jedn. Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm., art. 34 i n. ustawy z 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej, tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 65 ze zm.); kontroli państwowej (art. 73 ustawy z 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli, tekst jedn. Dz.U. z 2001 r. Nr 85, poz. 937 ze zm.); ubezpieczeniową (art. 9 ust. 1 ustawy z 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1151 ze zm.); pośrednictwa ubezpieczeniowego (art. 13, 26 ustawy z 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, Dz.U. Nr 124, poz. 1154 ze zm.); pomocy społecznej (art. 49b pkt 4 ustawy z 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej, tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 4, poz. 593 ze zm.); pracowniczą (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.); autorską (art. 84 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jedn. Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.); geologiczną (art. 45 ust. 3 ustawy z 4 lutego 1994 r. — Prawo geologiczne i górnicze, tekst jedn. Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 ze zm.); maklerską (obrotu instrumentami finansowymi; art. 147 i n. ustawy z 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, Dz.U. Nr 183, poz. 1538); dawcy krwi (art. 13 ust. 1 ustawy z 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi, Dz.U. Nr 106, poz. 681 ze zm.).

¹²⁹ Według M. Bojarskiego i W. Radeckiego w takiej sytuacji mamy do czynienia z błędem co do okoliczności wyłączającej bezprawność (*Pozakodeksowe...*, s. 402).

watnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby (ust. 6)¹³⁰.

Należy zatem stwierdzić, biorąc pod uwagę treść art. 14 p.p., że ustawowe znamiona przestępstwa z art. 49 w zw. z art. 14 p.p., wyczerpują następujące zachowania:

- publikowanie lub rozpowszechnianie w inny sposób informacji utrwalonych za pomocą fonicznych i wizualnych **bez zgody** osób udzielających informacji,
- **odmowa** przez dziennikarza osobie udzielającej informacji autoryzacji dosłownie cytowanej (a poprzednio niepublikowanej) wypowiedzi,
- opublikowanie informacji z **naruszeniem terminu lub zakresu** jej opublikowania (o ile owo zastrzeżenie miało miejsce z ważnych powodów społecznych lub osobistych),
- **opublikowanie informacji udzielonej z zastrzeżeniem zakazu publikacji** z uwagi na tajemnicę służbową lub zawodową,
- **publikowanie informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia**, w przypadku gdy owe informacje (lub dane) nie wiążą się z działalnością publiczną danej osoby.

Dobrem chronionym są interesy osobiste osób udzielających prasie informacji¹³¹.

Podmiotem przestępstwa z art. 49 w zw. z art. 14 p.p. może być jedynie dziennikarz (przestępstwo indywidualne). Przestępstwo to ma charakter skutkowy. Może być popełnione jedynie umyślnie (w obu postaciach zamiaru).

4. Ujawnienie tajemnicy dziennikarskiej (art. 49 w zw. z art. 15 ust. 2 p.p.). Artykuł 15 ust. 2 p.p. nakłada na dziennikarza **obowiązek zachowania w tajemnicy**:

- danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekaza-

¹³⁰ Bliżej na ten temat por. W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga...*, s. 116–118. W wyroku z 17 maja 2007 r., V KK 105/06 (LEX nr 282293) SN stwierdził: „Zgoda osoby zainteresowanej na publikowanie informacji oraz danych z życia prywatnego stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność czynu określonego w art. 49 w zw. z art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), a nie ma żadnego znaczenia w zakresie odpowiedzialności za czyn wyczerpujący znamiona z art. 212 § 1 i 2 k.k. Okoliczności wyłączające bezprawność czynu z art. 212 § 1 i 2 k.k. są ujęte w treści art. 213 k.k.”.

¹³¹ M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 402.

nych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych,

- wszelkich informacji, których ujawnienie mogłoby naruszać chronione prawem interesy osób trzecich.

Stosownie do art. 16 ust. 1 p.p. dziennikarz jest **zwolniony z zachowania tajemnicy zawodowej**, o której mowa w art. 15 ust. 2 p.p., w razie gdy informacja, materiał prasowy, list do redakcji lub inny materiał o tym charakterze dotyczą przestępstwa określonego w art. 254 k.k. z 1969 r. — niezawiadomienie o przestępstwie albo autor lub osoba przekazująca taki materiał wyłącznie do wiadomości dziennikarza wyrazi zgodę na ujawnienie jej nazwiska lub tego materiału¹³². Co prawda, przepis art. 16 ust. 1 p.p. nadal wskazuje na art. 254 k.k., jednakże z uwagi na fakt, iż Prawo prasowe zostało uchwalone w 1984 r., wówczas punktem odniesienia był Kodeks karny z 1969 r.; dzisiaj niewątpliwie musimy brać pod uwagę przepis art. 240 k.k. Przepis ten penalizuje niezawiadomienie o przestępstwie z art. 118 (ludobójstwo), art. 127 (zamach stanu), art. 128 (zamach na konstytucyjny organ RP), art. 130 (szpiegostwo), art. 134 (zamach na życie Prezydenta RP), art. 140 (zamach na jednostkę sił zbrojnych RP), art. 148 (zabójstwo), art. 164 (spowodowanie zdarzenia powszechnie niebezpiecznego), art. 166 (zawładnięcie statkiem wodnym lub powietrznym), art. 252 (wzięcie zakładnika). W związku z powyższym należy stwierdzić, że dziennikarz jest (z mocy prawa) zwolniony z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, jeżeli informacja, materiał prasowy, list do redakcji lub inny materiał o tym charakterze dotyczą jednego z przestępstw wymienionych w art. 240 k.k.

Na gruncie dawnego k.p.k. kwestia dotycząca tajemnicy dziennikarskiej była niezwykle kontrowersyjna¹³³, jednakże *de lege lata* nie budzi już ona takich emocji wobec klarownego unormowania zawartego

¹³²Zwolnienie, o którym mowa w ust. 1, dotyczy również innych osób zatrudnionych w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych prasowych jednostkach organizacyjnych (art. 16 ust. 2 p.p.).

¹³³19 stycznia 1995 r. SN wydał uchwałę (w składzie siedmiu sędziów) I KZP 15/94, w której stwierdził, że: „Przepis art. 163 k.p.k. stanowi *lex specialis* do art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 — Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), normującego w sposób generalny tajemnicę zawodową dziennikarza. Dziennikarz, w tym także redaktor naczelny, nie może zatem w procesie karnym odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy, jeżeli sąd lub prokurator zwolni go od tego obowiązku na podstawie art. 163 *in fine* k.p.k.” (OSNKW 1995, nr 1–2, poz. 1). Ta (w moim odczuciu trafna) teza spotkała się ze zróżnicowanym przyjęciem w doktrynie. Krytycznie ocenił ją Z. Gostyński (w głosie do tej uchwały, „Państwo i Prawo” 1996, nr 1, s. 106),

w art. 180 k.p.k.¹³⁴. Przepis ten w § 1 stanowi, że osoby obowiązane do zachowania tajemnicy służbowej lub tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji mogą odmówić zeznać co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, chyba że sąd lub prokurator zwolni te osoby od obowiązku zachowania tajemnicy. Osoby obowiązane do zachowania tajemnicy notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego, lekarskiej lub dziennikarskiej mogą być przesłuchiwane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu¹³⁵ (art. 180 § 2 k.p.k.). Zwolnienie dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy nie może dotyczyć danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych (art. 180 § 3 k.p.k.)¹³⁶, chyba że informacja dotyczy przestępstwa, o którym mowa w art. 240 k.k. (art. 180 § 4 k.p.k.). Odmowa przez dziennikarza ujawnienia danych, o których mowa w art. 180 § 3 k.p.k., nie uchyla jego odpowiedzialności za przestępstwo, którego dopuścił się, publikując informację (art. 180 § 5 k.p.k.). Należy jednak zwrócić uwagę na postano-

pozytywnie zaś — M. Mozgawa [*Takie jest obowiązujące prawo*, „Rzeczpospolita” z 25 stycznia 1995 r., nr 21 (3974), s. 5].

¹³⁴Na temat tajemnicy dziennikarskiej (w ujęciu procesowym i prawnomaterialnym) por. bliżej A. Bojańczyk, *Karnoprocesowe znaczenie zgody dziennikarza na składanie zeznań co do okoliczności objętych tajemnicą zawodową (wokół postanowienia Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2004 r.)*, „Palestra” 2005, nr 9–10; A. Guzik, *Prawnokarne aspekty ochrony tajemnicy dziennikarskiej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2001, nr 1.

¹³⁵W postępowaniu przygotowawczym w przedmiocie przesłuchania lub zezwolenia na przesłuchanie decyduje sąd, na posiedzeniu bez udziału stron, w terminie nie dłuższym niż 7 dni od daty doręczenia wniosku prokuratora. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie (art. 180 § 2 k.p.k.).

¹³⁶Jak zauważył SN w uchwale z 22 listopada 2002 r. (I KZP 26/02): „Sformułowany w art. 180 § 3 k.p.k. zakaz zwalniania dziennikarza od obowiązku zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie tych danych — konkretyzuje treść tajemnicy dziennikarskiej określonej w art. 15 ustawy z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe. Zakaz ten ma charakter bezwzględny i nie może być naruszany poprzez zastosowanie art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 9 k.p.k.” (OSNKW 2003, nr 1–2, poz. 6). Aprobującą głosę do tej uchwały napisała A. Gerecka-Żołyńska (OSP 2004, nr 1).

wienie z 15 grudnia 2004 r. (III KK 278/04)¹³⁷, w którym SN zauważył, że choć istnieje bezwzględny zakaz zwalniania dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy dziennikarskiej w zakresie danych, o jakich mowa w art. 180 § 3 k.p.k., to nie oznacza on, że nie można przesłuchać dziennikarza na te okoliczności, jeżeli on sam nie zastrzeżenia się tajemnicą dziennikarską i chce takie zeznania złożyć. Sąd nie może zwolnić dziennikarza z tajemnicy w tym zakresie, może natomiast przesłuchać go na okoliczności objęte tą tajemnicą, jeżeli dziennikarz sam chce złamać wiążącą go tajemnicę dziennikarską¹³⁸. Stanowisko SN należy ocenić jako oczywiście błędne.

W przypadku gdy dziennikarz został zwolniony z obowiązku zachowania tajemnicy (na podstawie art. 180 k.p.k.), nie może być mowy o popełnieniu przez niego przestępstwa z art. 49 w zw. z art. 15 ust. 2 p.p.¹³⁹.

Analizowane przestępstwo ma charakter skutkowy (skutkiem jest uczynienie informacji jawną) i umyślny (a w grę wchodzi obie postaci zamiaru: bezpośredni i ewentualny). Pewne wątpliwości rodzą się co do podmiotu przestępstwa. Jak podnoszą Marek Bojarski i Wojciech Radecki, ich źródłem jest treść art. 15 ust. 3 p.p., rozciągającego obowiązek dochowania tajemnicy (wynikający z art. 15 ust. 2 p.p.) również na inne osoby zatrudnione w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych prasowych jednostkach organizacyjnych. Według tych Autorów interpretacja zależy od tego, czy odesłanie dokonane w art. 49 p.p. należy rozumieć wyłącznie **przedmiotowo** (wtedy za ujawnienie tajemnicy dziennikarskiej mógłby odpowiadać każdy, kto jest zobowiązany do jej zachowania, a zatem nie tylko dziennikarze, ale i osoby wskazane w art. 15 ust. 3 p.p.), czy też **przedmiotowo-podmiotowo** (a wówczas za ujawnienie tajemnicy mogą odpowiadać tylko i wyłącznie dziennikarze). Marek Bojarski i Wojciech Radecki przychylają się do pierwszego z wymienionych stanowisk (przedmiotowego)¹⁴⁰. Nie wydaje się jednak, by to stanowisko było słuszne. Skoro przepis art. 49 p.p. wyraźnie wskazuje tylko i wyłącznie na art. 15 ust. 2 p.p., to rozszerzanie sfery penalizacji na inne jeszcze (niż dziennikarze) podmioty jest nieuzasadnione. W pewnych sytuacjach nie można jednak wykluczyć odpowiedzialności karnej

¹³⁷ OSNKW 2005, nr 3, poz. 2.

¹³⁸ Krytyczną głosę do tego postanowienia napisała D. Szumiło-Kulczycka (PiP 2005, nr 12), aprobującą zaś A. Gerecka-Zołyńska (OSP 2006, nr 11).

¹³⁹ M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 406.

¹⁴⁰ Tamże.

owych innych osób (niebędących dziennikarzami, a zatrudnionych w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych prasowych jednostkach organizacyjnych), np. na podstawie art. 266 § 1 k.k. (naruszenie tajemnicy zawodowej).

Przepis art. 49 w zw. z art. 15 ust. 2 p.p. może pozostawać w kumulatywnej kwalifikacji z art. 265 lub 266 § 1 k.k. lub innymi przepisami przewidującymi odpowiedzialność karną za naruszenie tajemnicy (np. art. 171 ust. 5 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. — Prawo bankowe¹⁴¹; art. 23 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji¹⁴²).

5. Nieoznaczanie materiałów prasowych (art. 49 w zw. z art. 27 p.p.). Stosownie do art. 27 ust. 1 p.p. na każdym egzemplarzu druków periodycznych, serwisów agencyjnych oraz innych podobnych druków należy w widocznym i zwyczajowo przyjętym miejscu podać:

- nazwę i adres wydawcy lub innego właściwego organu,
- adres redakcji oraz imię i nazwisko redaktora naczelnego,
- miejsce i datę wydania,
- nazwę zakładu wykonującego dany druk prasowy,
- międzynarodowy znak informacyjny,
- bieżącą numerację.

Przepis art. 27 ust. 1 stosuje się odpowiednio do nagrań radiowych i telewizyjnych oraz kronik filmowych (art. 27 ust. 2 p.p.).

Należy zatem uznać, iż zachowanie sprawcy przestępstwa (z art. 49 w zw. z art. 27 p.p.) polega na zaniechaniu oznaczenia materiału prasowego w sposób określony w art. 27 p.p.; znamiona przestępstw są wyczerpane w przypadku pominięcia choćby jednej z informacji wskazanej w tym przepisie.

Przepisy o tzw. *impressum* zawarte w art. 27 p.p. mają zapewnić czytelnikowi pełną informację o każdym druku periodycznym¹⁴³. Należy sądzić, iż dobrem chronionym jest interes czytelnika w zakresie jego

¹⁴¹ Tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.

¹⁴² Tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.

¹⁴³ Jak pisze J. Sobczak: „W praktyce polskiej informacji, o jakich mowa w art. 27 ust. 1 pr.pr., zamieszczone są na drugiej, ostatniej lub przedostatniej stronie, a w wyjątkowych wypadkach na pierwszej. Dość często treść *impressum* jest rozszerzona i przynosi także wiadomości o składzie redakcji, kolegium redakcyjnego lub rady programowej i osobach kierowników poszczególnych działów. Podanie w *impressum*, zamiast nazwiska redaktora naczelnego, nazwiska redaktora odpowiedzialnego za dany numer nie czyni zadość wymogom art. 27 ust. 1 pr.pr. Informacje, o jakich mowa w art. 27 ust. 1 pr.pr., bywają też rozdzielane w ten sposób, że bieżąca numeracja odnotowywana jest pod tytułem druku. Używany powszechnie skrót ISSN pochodzi od angielskiego terminu International

wiedzy o tym druku, choć w doktrynie spotyka się opinie, iż w grę wchodzi względy porządku publicznego wymagające należytego oznaczenia materiałów prasowych¹⁴⁴.

Przestępstwo określone w art. 49 w zw. z art. 27 p.p. — zdaniem Marka Bojarskiego i Wojciecha Radeckiego ma charakter indywidualny „którego sprawcą może być tylko kierownik wydawnictwa prasowego, tylko on bowiem decyduje o oznaczaniu druków, serwisów, nagrań radiowych i telewizyjnych oraz kronik filmowych”¹⁴⁵. Strona podmiotowa przestępstwa wyraża się w umyślności (w obu postaciach zamiaru).

6. Nieumyślne dopuszczenie do opublikowania materiału prasowego zawierającego znamiona przestępstwa prasowego (art. 49a). Stosownie do art. 49a p.p. redaktor, który nieumyślnie dopuścił do opublikowania materiału prasowego zawierającego znamiona przestępstwa, o którym mowa w art. 37a, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Przepis art. 37a p.p. nie typizuje jednak żadnego przestępstwa, a jedynie stanowi, iż „w razie skazania za przestępstwo popełnione przez opublikowanie materiału prasowego sąd może orzec jako karę dodatkową przepadek materiału prasowego”. Jak już było to sygnalizowane, przestępstwem, o którym mowa w art. 37a p.p., jest nie tylko taki czyn przestępny, do którego znamion ustawowych należy działanie poprzez opublikowanie materiału prasowego i jest ono wymienione *expressis verbis*, lecz również i inny czyn przestępny, jeżeli jego znamiona zostały zawarte w treści opublikowanego materiału prasowego¹⁴⁶.

Standard Serial Number — przyjętego jako symbol uzyskania zezwolenia na działalność wydawniczą. W Polsce termin ISSN określony jest jako Międzynarodowy Znormalizowany Numer Wydawnictw Ciągłych. Pod pojęciem wydawnictwa ciągłego rozumie się wydawnictwo o niesprecyzowanym bliżej zakończeniu, ukazujące się pod wspólnym tytułem, mające części oznaczone numerycznie lub chronologicznie (np. numery, roczniki, tomy, zeszyty). Do katalogu wydawnictw ciągłych zalicza się m.in.: czasopisma, dzienniki, okresowo publikowane sprawozdania, informatory, wydawnictwa zbiorowe i serie wydawnicze. Wydawnictwa ciągle składają się z odrębnych, samoistnych wydawniczo pozycji, z których każda najczęściej ma indywidualny tytuł wydawniczy, wszystkie zaś posiadają nader często, choć nie zawsze, numery w obrębie serii. Ukazują się też systematycznie i podporządkowane są wspólnemu tytułowi. W Polsce funkcje narodowego ośrodka upoważnionego do przydzielania numerów ISSN pełni Biblioteka Narodowa” (J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 303–304).

¹⁴⁴Tak M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 406.

¹⁴⁵Tamże, s. 407.

¹⁴⁶Uchwała SN z 28 października 1993 r., I KZP 22/93, OSNKW 1993, nr 11–12, poz. 70.

Według Jacka Sobczaka treść art. 49a wydaje się niezrozumiała: „bo- wiem art. 37a pr.pr. nie zawiera informacji o znamionach jakiegokolwiek przestępstwa, a jedynie wprowadza do katalogu kar dodatkowych karę przepadku materiału prasowego. Wolno przypuszczać, że ustawodawca widział konieczność ścigania redaktora, który publikując materiał prasowy w sposób nieumyślny dopuścił się przestępstwa. Wniosek ten jednak nie da się bezpośrednio wyprowadzić w oparciu o reguły wykładni gramatycznej”¹⁴⁷. Problem nie wydaje się tak złożony, jak sygnalizuje to Jacek Sobczak, a zabieg odkodowania treści art. 49a p.p. jest w miarę prosty (na co słusznie zwracają uwagę Marek Bojarski i Wojciech Radecki)¹⁴⁸. Należy zatem stwierdzić, że w myśl art. 49a p.p. ponosi odpowiedzialność karną redaktor, który nieumyślnie dopuścił do opublikowania materiału prasowego, jeśli materiał ten zawiera znamiona jakiegokolwiek przestępstwa.

Przestępstwo stypizowane w art. 49a p.p. ma charakter indywidualny. Zazwyczaj jego sprawcą jest redaktor naczelny¹⁴⁹. W wypadku kiedy redaktor naczelny uzyskuje immunitet procesowy, obowiązany jest wskazać redaktora, który ponosi odpowiedzialność określoną w art. 49a (art. 25 ust. 4a p.p.). Jeśli takowe wskazanie nastąpiło, ów wskazany redaktor może być podmiotem analizowanego przestępstwa.

Jest to przestępstwo, które może być popełnione jedynie nieumyślnie. Jeśli po stronie sprawy wystąpi umyślność, wówczas będzie on

¹⁴⁷J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 385–386.

¹⁴⁸M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 408.

¹⁴⁹Stosownie do art. 25 ust. 1 p.p. redakcją kieruje redaktor naczelny. Redaktorem naczelnym dziennika lub czasopisma może być osoba, która ma pełną zdolność do czynności prawnych, posiada obywatelstwo polskie i nie jest pozbawiona praw publicznych (art. 25 ust. 2 p.p.). Redaktorem naczelnym dziennika lub czasopisma nie może być osoba skazana za zbrodnie przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym *Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, jeżeli nie upłynął okres 10 lat od zakończenia odbywania kary, oraz osoba skazana za występki tego samego rodzaju, jeżeli nie upłynął okres 3 lat od zakończenia odbywania kary, osoba skazana za przestępstwo popełnione z niskich pobudek, a także osoba, która co najmniej trzykrotnie była karana za przestępstwa określone w ustawie — Prawo prasowe. Organ rejestracyjny w uzgodnieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych może zwolnić redaktora naczelnego od wymogu posiadania obywatelstwa polskiego (art. 25 ust. 3 p.p.). Redaktor naczelny odpowiada za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych oraz za sprawy redakcyjne i finansowe redakcji w granicach określonych w statucie lub właściwych przepisach. Jest również obowiązany do dbania o poprawność języka materiałów prasowych oraz przeciwdziałania jego wulgaryzacji (art. 25 ust. 4 p.p.). Redaktora naczelnego powołuje i odwołuje wydawca, organ założycielski wydawnictwa lub inny właściwy organ (art. 25 ust. 5 p.p.).

odpowiadał za dokonanie tego właśnie przestępstwa, którego znamiona zostały wyczerpane w opublikowanym materiale prasowym (ewentualnie za pomocnictwo do tego czynu).

Zasadnie zwracają uwagę Marek Bojarski i Wojciech Radecki, że szczególnym przypadkiem popełnienia przestępstwa w prasie jest naruszenie zasad dotyczących informowania o toczących się procesach sądowych czy postępowaniach przygotowawczych¹⁵⁰. O kwestiach tych stanowi art. 13 p.p., zakazujący wypowiadania się w prasie co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji (art. 13 ust. 1 p.p.). Nie wolno również publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę (art. 13 ust. 2 p.p.)¹⁵¹. Jeśli dojdzie do naruszenia przepisów art. 13 p.p., może to implikować odpowiedzialność karną z art. 241 k.k. (publiczne rozpowszechnianie wiadomości z postępowania przygotowawczego lub utajnionej rozprawy sądowej). W przypadku gdy redaktor umyślnie dopuszcza do publicznego rozpowszechniania wiadomości z postępowania przygotowawczego, zanim zostały ujawnione w postępowaniu sądowym, lub umyślnie rozpowszechnia wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności — popełnia przestępstwo z art. 214 (§ 1 lub 2) k.k.; w sytuacji gdy po jego stronie występuje nieumyślność — w grę wchodzi jedynie art. 49a p.p.¹⁵².

Postępowanie w sprawach wynikających z prawa prasowego prowadzi się na zasadach określonych w odrębnych przepisach, chyba że prawo prasowe stanowi inaczej (art. 50 p.p.). Oznacza to, iż w interesującej nas materii prawnokarnej Prawo prasowe odsyła do uregulowań zawartych w Kodeksie postępowania karnego. Prawo prasowe wprowadza jedynie niewielkie odrębności w stosunku do zasad określonych w Kodeksie postępowania karnego (w zakresie właś-

¹⁵⁰ M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 409.

¹⁵¹ Ograniczenie, o którym mowa w ust. 2, nie narusza przepisów innych ustaw. Właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe (art. 13 ust. 3 p.p.). Por. wyrok SN z 7 stycznia 2000 r., II CKN 612/98, LEX nr 51064; postanowienie SN z 26 czerwca 2003 r., IV KK 84/03, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 1379; wyrok SN z 12 stycznia 2006 r., II CK 319/05, LEX nr 176375.

¹⁵² M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe...*, s. 410.

ciwości sądów — art. 53 p.p.; w kwestii możliwości przekazania sprawy właściwemu sądowi dziennikarskiemu w przypadku odmowy wszczęcia postępowania karnego lub umorzenia takiego postępowania — art. 54 p.p., w materii odszkodowania należnego dziennikarzowi w przypadku uniewinnienia lub umorzenia postępowania — art. 54a p.p.)¹⁵³.

Sprawy o przestępstwa określone w art. 43 i 44 p.p. podlegają rozpoznaniu przez sąd okręgowy, a określone w art. 45–49a oraz o przestępstwa popełnione w prasie — przez sąd rejonowy (art. 53 ust. 1 p.p.)¹⁵⁴. Na podstawie art. 53 ust. 2 p.p. Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie z 16 października 2002 r. w sprawie wyznaczenia sądów rejonowych rozpoznających sprawy o przestępstwa prasowe¹⁵⁵. Stosownie do § 1 ust. 1 tego rozporządzenia sprawy o przestępstwa określone w art. 45–49a p.p. oraz o przestępstwa popełnione w prasie z obszaru właściwości danego sądu okręgowego, z zastrzeżeniem § 1 ust. 2¹⁵⁶, rozpoznają sądy rejonowe w miastach będących siedzibami sądów okręgowych. W sprawach o przestępstwa popełnione przez opublikowanie materiału prasowego lub przestępstwa określone prawie prasowym właściwość miejscową sądu ustala się według siedziby redakcji, a następnie wydaw-

¹⁵³ Bliżej na ten temat. Por. J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 387.

¹⁵⁴ Por. w tej materii wyrok SN z 14 września 2005 r., IV KK 283/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 1670.

¹⁵⁵ Dz.U. Nr 180, poz. 1509 ze zm.

¹⁵⁶ § 1 ust. 2 powoływanego rozporządzenia stanowi, że rozpoznawanie spraw z obszaru właściwości: 1) Sądu Okręgowego w Gdańsku — powierza się Sądowi Rejonowemu Gdańsk-Południe w Gdańsku; 1a) Sądu Okręgowego w Katowicach — powierza się Sądowi Rejonowemu Katowice-Wschód w Katowicach; 2) Sądu Okręgowego w Krakowie — powierza się Sądowi Rejonowemu dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie; 3) Sądu Okręgowego w Łodzi — powierza się Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi; 3a) Sądu Okręgowego w Poznaniu — powierza się Sądowi Rejonowemu Poznań-Stare Miasto w Poznaniu; 4) Sądu Okręgowego w Warszawie — powierza się: a) Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie — w zakresie spraw z obszaru właściwości tego Sądu oraz Sądu Rejonowego w Piasecznie, b) Sądowi Rejonowemu dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie — w zakresie spraw z obszaru właściwości tego Sądu oraz Sądów Rejonowych w Grodzisku Mazowieckim i Pruszkowie, c) Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie — w zakresie spraw z obszaru właściwości tego Sądu, d) Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Woli w Warszawie — w zakresie spraw z obszaru właściwości tego Sądu, e) Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie — w zakresie spraw z obszaru właściwości tego Sądu; 4a) Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie — powierza się Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Pragi-Północ w Warszawie; 5) Sądu Okręgowego we Wrocławiu — powierza się Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu.

nictwa, a gdy ta siedziba nie jest znana lub znajduje się za granicą — według miejsca ujawnienia lub rozpowszechniania materiału prasowego. Jeżeli w tej samej sprawie wszczęto postępowanie w kilku sądach, właściwy jest ten sąd, w którym najpierw wszczęto postępowanie (art. 53 ust. 3 p.p.).

W razie odmowy wszczęcia postępowania karnego przeciwko dziennikarzowi o przestępstwo określone w ustawie oraz o przestępstwo popełnione w prasie lub inny czyn związany z wykonywaniem zawodu dziennikarskiego albo umorzenia takiego postępowania, sąd lub prokurator może przekazać sprawę do rozpoznania jedynie właściwemu sądowi dziennikarskiemu (art. 54 p.p.). W razie uniewinnienia lub umorzenia postępowania z powodu braku w czynie popełnionym znamion czynu zabronionego przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie w wysokości rzeczywiście poniesionych strat (art. 54a). Jak podkreśla Jacek Sobczak, u podstaw regulacji art. 54a zdaje się leżeć zasadne przekonanie, iż zawód dziennikarza jest profesją szczególnie narażoną na procesy (cywilne i karne), jak również chęć zabezpieczenia dziennikarzy przed ewentualnymi stratami¹⁵⁷.

Przepisy o odpowiedzialności prawnej i postępowaniu w sprawach prasowych stosuje się odpowiednio do naruszeń prawa związanych z przekazywaniem myśli ludzkiej za pomocą innych niż prasa środków przeznaczonych do rozpowszechniania, niezależnie od techniki przekazu, w szczególności publikacji nieperiodycznych oraz innych wytworów druku, wizji i fonii (art. 54b p.p.)¹⁵⁸.

2. BADANIA EMPIRYCZNE

Badania dotyczyły postępowań w sprawach o przestępstwa z art. 43–49a p.p., które toczyły się w latach 2003–2004. Badano zarówno akta prokuratorskie, jak i sądowe; zakresem badań objęte były wszystkie jednostki prokuratury i sądy w Polsce. Ustalono występowanie 36 spraw z zakresu prawa prasowego. 30 postępowań zostało wszczętych z urzędu, zaś 6 z oskarżenia prywatnego.

¹⁵⁷ J. Sobczak, *Ustawa...*, s. 394.

¹⁵⁸ Bliżej na ten temat por. M. Kliś, *Przestępstwa elektroniczne w aspekcie prawa autorskiego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2003, nr 2, s. 109. Por. też M. Wojtasik, *Naruszanie dóbr osobistych w Internecie*, „Radca Prawny” 2001, nr 6, s. 40.

Sposób zakończenia postępowania przygotowawczego:

- odmowa wszczęcia postępowania — 1 sprawa,
- umorzenie postępowania — 4 sprawy (17 § 1 pkt 2 — dwie sprawy, i po jednej z art. 17 § 1 pkt 1 oraz 17 § 1 pkt 10 k.p.k.),
- akty oskarżenia — 25.

Sprawy, które znalazły się w sądzie z aktami oskarżenia (31 aktów oskarżenia, w tym 6 prywatnoskargowych. Akty oskarżenia dotyczyły 32 czynów).

Kwalifikacja prawna:

- art. 46 ust. 1 p.p. — 16 przypadków (w tym jeden w zw. z art. 12 k.k. i jeden w zw. z art. 91 k.k.),
- art. 45 p.p. — 8 przypadków (w tym jeden w zbiegu z art. 115 ust. 1 Prawa autorskiego raz jeden w zbiegu z art. 49 w zw. z art. 27 p.p. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.),
- art. 44 ust. 1 — 1 przypadek,
- art. 44 ust. 2 — 1 przypadek,
- art. 46 ust. 1 (w zw. z art. 91 k.k.) — 1 przypadek,
- art. 49 — 4 przypadki (w tym trzy w zw. z art. 15 ust. 2 p.p., a w tych trzech jeden w zw. z art. 12 k.k.; zaś jeden w zw. z art. 14 p.p.),
- art. 49a w zbiegu z art. 190 § 1, art. 212 § 2, art. 216 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k. — 1 przypadek.

Mamy do czynienia z 32 kwalifikacjami w 31 sprawach (z uwagi na wystąpienie 32 czynów).

Najczęściej występuje kwalifikacja z art. 46 ust. 1 p.p. (uchylanie się od publikowania sprostowania lub odpowiedzi albo opublikowanie takiego sprostowania lub odpowiedzi wbrew warunkom określonym w ustawie). W 12 przypadkach (na 16) chodziło o uchylenie się od opublikowania sprostowania, w 2 o uchylenie się od opublikowania odpowiedzi, zaś w 2 brak było informacji, w jakiej formie czynu przejawiało się zachowanie sprawcy. W miarę często (8 przypadków) mieliśmy do czynienia z wydawaniem dziennika lub czasopisma bez rejestracji (art. 45 p.p.).

Sposób zakończenia sprawy przed sądem:

- umorzenie postępowania — 12 spraw,
- warunkowe umorzenie postępowania — w 5 sprawach (co do 6 osób),
- skazanie — 12 osób w 11 sprawach (jednakże w jednym przypadku ze zmianą kwalifikacji prawnej),
- uniewinnienie — 2 sprawców w jednej sprawie,

- sprawy w toku — 2,
- brak danych — 1 sprawa¹⁵⁹.

Gdy chodzi o **umorzenie postępowania**, to powody były następujące:

- art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. — 5 spraw,
- art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. — 2 sprawy,
- art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. — 1 sprawa,
- art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. — 2 sprawy,
- art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. — 1 sprawa,
- art. 492 § 1 k.p.k. — 1 sprawa.

Warunkowe umorzenie zostało zastosowane co do 6 osób (w 5 sprawach): 5 razy okres próby wynosił rok, zaś raz — 2 lata. Trzykrotnie orzeczono świadczenie pieniężne — dwa razy po 1000 zł (raz na rzecz PCK, a raz na Dom Dziecka), raz — 1500 zł (na rzecz Obywatelskiego Biura Interwencji).

Gdy chodzi o osoby skazane (12 w 11 sprawach¹⁶⁰), **to dominującą karą była grzywna**:

- trzy razy 500 zł (50 dniówek po 10 zł),
- raz 700 zł (70 dniówek po 10 zł),
- raz 1000 zł (50 dniówek po 20 zł),
- raz 1500 zł (100 dniówek po 15 zł),
- raz 1600 zł (80 dniówek po 20 zł),
- dwa razy po 2000 zł (40 dniówek po 50 zł, 100 dniówek po 20 zł).

W jednym przypadku wymierzono grzywnę kwotową 600 zł, jednakże przy zmianie kwalifikacji prawnej (w akcie oskarżenia był art. 45 p.p. w zb. z art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim w zw. z art. 11 § 2 k.k., sąd zaś przyjął, że zachowanie sprawcy wyczerpało znamiona art. 25 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji).

W jednym przypadku orzeczono **karę ograniczenia wolności** (3 miesiące¹⁶¹), zaś w jednym — **karę pozbawienia wolności** z warunkowym

¹⁵⁹Suma spraw daje liczbę 32, jednakże dzieje się tak dlatego, iż w jednej sprawie wydano różne decyzje co do trzech osób oskarżonych (co do jednej było to umorzenie postępowania, a co do dwóch — uniewinnienie).

¹⁶⁰Nie dokonuję rozbicia na poszczególne typy przestępstw z uwagi na bardzo małą liczbę skazań oraz to, że we wszystkich przypadkach, w których miały miejsce skazania, przestępstwa zagrożone były identyczną sankcją: grzywną albo karą ograniczenia wolności.

¹⁶¹Chodziło o wykonywanie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne — w wymiarze 30 godzin miesięcznie.

zawieszeniem jej wykonania oraz grzywnę 70 dniówek po 30 zł. Kara pozbawienia wolności pojawiła się w sprawie, w której miał miejsce rzeczywisty właściwy zbieg przepisów, a w rezultacie kumulatywna kwalifikacja (art. 49a w zbiegu z art. 190 § 1, art. 212 § 2, art. 216 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k.).

Widzimy zatem, że sądy są dość łagodne dla sprawców przestępstw z zakresu Prawa prasowego. Zdecydowanie dominuje kara grzywny, a wyjątkowo pojawia się kara ograniczenia wolności (jeden przypadek).

Charakterystyka oskarżonego

Miałem do czynienia z 40 sprawcami: 34 mężczyznami i 6 kobietami.

Wiek sprawcy:

- 21–30 lat — 6 osób,
- 31–40 — 11 osób,
- 41–50 — 7 osób,
- 51–60 — 5 osób,
- powyżej 60 — 1 osoba,
- brak danych — 10 osób.

18 oskarżonych nie było wcześniej karanych, 5 było już karanych, zaś co do 17 brak było danych.

Wykształcenie oskarżonych:

- podstawowe — 0,
- zasadnicze zawodowe — 2,
- średnie — 9,
- wyższe — 12,
- brak danych — 17.

Gdy chodzi o **stan cywilny**, to w stanie wolnym było 4 oskarżonych; żonatych/mężatek było 20, zaś co do 16 oskarżonych brak było danych. Dzieci posiadało 18 oskarżonych, bezdzietnych było 5; co do 17 brak było danych.

18 oskarżonych było zatrudnionych, 2 nie pracowało, 3 było rencistami, a jeden emerytem; co do 16 — brak było danych.

Typowym oskarżonym jest zatem mężczyzna, w wieku powyżej 30 lat, o wykształceniu co najmniej średnim, żonaty, zatrudniony, niekarany. Trudno jednak o bliższą charakterystykę z uwagi na małą liczbę oskarżonych i brak danych w znacznej liczbie przypadków.

3. WNIOSKI

1. Ustawa z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe reguluje prasową działalność wydawniczą i dziennikarską. Jest to akt prawny nieprzystający już do współczesnych realiów oraz standardów ochrony. Ustawa powstała w zupełnie innej rzeczywistości politycznej i ekonomicznej, a mimo wielokrotnych nowelizacji nie jest w stanie zapewnić rzeczywistej ochrony dobrom tam wskazanym. Konieczne jest szybkie opracowanie nowego projektu prawa prasowego, bowiem nie wydaje się realne, aby nawet kompleksowa nowelizacja analizowanej ustawy mogła dać pozytywny efekt.

2. W ustawie z 26 stycznia 1984 r. nie zostało zdefiniowane pojęcie przestępstwa prasowego. Nie wolno tracić z pola widzenia tego, iż w doktrynie zwykło się ujmować przestępstwa prasowe dwojako: jako przestępstwo popełnione w prasie (np. zniesławienie, zniewaga, rozpowszechnianie pornografii) oraz jako przestępstwo stypizowane w ustawie z 26 stycznia 1984 r. (których jednak ta ustawa tak nie nazywa). Wydaje się, iż sama ustawa sugeruje (poprzez treść art. 53 p.p.), że ustawodawca rozumie przez pojęcie przestępstw prasowych obie wyżej wymienione kategorie czynów zabronionych. Na potrzeby raportu zajęto się jednak wyłącznie tą drugą grupą, a mianowicie przestępstwami stypizowanymi w art. 43–49a p.p. Jest rzeczą charakterystyczną, iż ustawa przewiduje jedynie przestępstwa (a ściślej występki), a brak jest tu jakichkolwiek wykroczeń (a zatem prezentowana jest inna koncepcja niż w większości pozostałych ustaw dotyczących zbliżonej materii).

3. W Prawie prasowym stypizowano następujące przestępstwa: zmuszanie dziennikarza (art. 43), utrudnianie lub tłumienie krytyki prasowej (art. 44), nielegalne wydawanie dziennika lub czasopisma (art. 45), uchylanie się od sprostowania lub odpowiedzi (art. 46); uchylanie się od opublikowania komunikatu urzędowego, ogłoszenia sądu lub innego organu państwowego albo listu gończego (art. 47); rozpowszechnianie materiału prasowego objętego przepadkiem lub prasy zabezpieczonej jako dowód rzeczowy (art. 48); naruszenie innych przepisów Prawa prasowego (art. 49).

4. W wielu przypadkach sposób typizacji przestępstw budzi zastrzeżenia i powoduje wątpliwości interpretacyjne. Największe pojawiają się w praktycznym stosowaniu art. 46 p.p. (uchylanie się od sprostowania i odpowiedzi), a to wobec faktu, iż ustawa nie zawiera legalnej definicji tych instytucji. Ta kwestia była przedmiotem zainteresowania Trybunału

Konstytucyjnego. W wyroku z 5 maja 2005 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 46 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 6 p.p. w zakresie, w jakim nie definiując pojęcia sprostowania i odpowiedzi, zakazuje pod groźbą kary komentowania tekstu sprostowania w tym samym numerze lub audycji, w której sprostowanie to zostało opublikowane, **jest niezgodny** z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji RP przez to, że nie zachowuje wymaganej precyzji określenia znamion czynu zagrożonego karą.

5. Niewłaściwa jest również konstrukcja art. 49 p.p., gdzie typ (a raczej typy) przestępstwa skonstruowano przy użyciu formuły „kto narusza przepisy art. 3, 11 ust. 2, 14, 15 ust. 2 i art. 27, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”. Proces dekodowania normy prawnej, której treść uzyskujemy poprzez odwołanie się do innych, nieprecyzyjnych przepisów Prawa prasowego, jest utrudniony.

6. Sprawy o przestępstwa określone w art. 43 i 44 p.p. podlegają rozpoznaniu przez sąd okręgowy, a określone w art. 45–49a oraz o przestępstwa popełnione w prasie — przez sąd rejonowy (art. 53 ust. 1 p.p.). Na podstawie art. 53 ust. 2 p.p. Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie z 16 października 2002 r. w sprawie wyznaczenia sądów rejonowych rozpoznających sprawy o przestępstwa prasowe. Stosownie do § 1 ust. 1 tego rozporządzenia sprawy o przestępstwa określone w art. 45–49a p.p. oraz o przestępstwa popełnione w prasie, z obszaru właściwości danego sądu okręgowego, z zastrzeżeniem § 1 ust. 2, rozpoznają sądy rejonowe w miastach będących siedzibami sądów okręgowych.

7. W okresie objętym badaniami (2003–2004) udało się ustalić, iż we wszystkich jednostkach prokuratury oraz sądach w całej Polsce wystąpiło jedynie 36 spraw karnych z zakresu prawa prasowego (30 ściganych z urzędu i 6 prywatnoskargowych). W sądzie znalazły się 32 sprawy (w tym 6 prywatnoskargowych). Najczęściej występowała kwalifikacja z art. 46 ust. 1 p.p. (uchylanie się od publikowania sprostowania lub odpowiedzi albo opublikowanie takiego sprostowania lub odpowiedzi wbrew warunkom określonym w ustawie). W 12 przypadkach (na 16) chodziło o uchylenie się od opublikowania sprostowania, w 2 o uchylenie się od opublikowania odpowiedzi, zaś w 2 brak było informacji, w jakiej formie czynu przejawiało się zachowanie sprawcy. W miarę często (8 przypadków) mieliśmy do czynienia z wydawaniem dziennika lub czasopisma bez rejestracji (art. 45 p.p.).

8. Gdy chodzi o sposób zakończenia sprawy przed sądem, to mieliśmy do czynienia z następującymi rozstrzygnięciami: umorzenie postępowania — 12 spraw; warunkowe umorzenie postępowania — w 5 spra-

wach (co do 6 osób); skazanie — 12 osób w 11 sprawach (jednakże w jednym przypadku ze zmianą kwalifikacji prawnej); uniewinnienie — 2 sprawców w jednej sprawie; sprawy w toku — 2; brak danych — 1 sprawa¹⁶². Jeśli w ogóle dochodzi do skazania sprawcy któregoś z przestępstw prasowych, to sądy są dość łagodne dla sprawców — zdecydowanie dominuje grzywna, a jedynie w jednym przypadku sięgnięto po karę ograniczenia wolności (3 miesiące).

9. Trudno o dokonanie pełnej charakterystyki oskarżonego w sprawach o przestępstwo prasowe, a to z dwóch powodów: 1) niewielka liczba spraw, 2) brak danych osobowych w wielu sprawach. Można jednak zaryzykować, że jest nim mężczyzna, w wieku powyżej 30 lat, o wykształceniu co najmniej średnim, żonaty, zatrudniony, niekarany. Biorąc pod uwagę specyfikę przestępstw prasowych nie może dziwić, iż jest to obraz nieco odmienny od typowego sprawcy przestępstwa w Polsce. Sprawca przestępstwa prasowego zazwyczaj jest nieco starszy i lepiej wykształcony.

4. WYBRANE STANY FAKTYCZNE

1. Sygnatura akt 2 Ds. 734/04, W.

K.B., lat 59, żonaty, ojciec dwojga dzieci, wykształcenie wyższe, bezrobotny, pobierający zasiłek przedemerytalny, niekarany, oskarżony został o to, że 21 czerwca 2004 r. w W. w pomieszczeniu redakcji „GW” groził rozpowszechnieniem ze zniesławiającym komentarzem redaktorowi naczelnemu K.P. w celu zmuszenia go do zaprzestania publikacji prasowych o K.B. jako działacza politycznym, tj. o czyn z art. 43 p.p. W toku postępowania ustalono następujący stan faktyczny:

21 czerwca 2004 r. o godz. 8.50 K.B. w towarzystwie K.C. oraz T.U. wszedł do redakcji „GW”. Rozżalony na redaktora naczelnego K.P., który publikował na temat jego działalności w ramach ZZ „S” artykuły prasowe oraz zdjęcia, zażądał od niego zaprzestania dalszych publikacji, bowiem w przeciwnym razie K.P. „pożałuje”. Ponadto K.B. stwierdził, że rozpowszechni w W. zdjęcia z tego wydarzenia, które to mieli wykonać obecni przy zajściu K.C. oraz T.U. Okoliczności zdarzenia potwierdzili J.P. (pracownica redakcji „GW” oraz K.C. (towarzyszący K.B.). K.P. odebrał słowa i zachowanie K.B. jako groźbę i zmuszanie do zaniechania

¹⁶² Zob. uwaga w przypisie 157.

publikacji prasowych. K.B. nie przyznał się do dokonania zarzucanego czynu. W swoich wyjaśnieniach podał dwie wersje zdarzenia (że chciał, aby K.P. nie publikował jego zdjęć, a następnie, iż chciał przeprowadzić wywiad z K.P.). Wyrokiem z 6 lutego 2006 r. Sąd Okręgowy w S. uznał, że K.B. swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 43 p.p., jednakże umorzył postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.

2. Sygnatura akt XV K 1126/04, L.

J.S.P., lat 52, wykształcenie średnie, rencista, stanu wolnego, karany, oskarżony był o to, że w okresie od 20 października 2003 r. do 3 grudnia 2003 r. w J. wydawał czasopismo w postaci gazety [...] bez jego rejestracji, tj. o czyn z art. 45 p.p. Wyrokiem z 22 listopada 2004 r. SR w L. uznał J.S.P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i orzekł wobec niego karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając stawkę dzienną na kwotę 10 zł. Na podstawie art. 37a p.p. orzekł przepadek zabezpieczonych w sprawie dowodów rzeczowych przez ich zniszczenie.

3. Sygnatura akt 2 Ds. 427/04/D, O.

W.S., lat 41, wykształcenie wyższe, żonaty, ojciec dwojga dzieci, pracujący, niekarany, oskarżony został o to, że 23 stycznia 2004 r. w W. jako redaktor naczelny gazety informacyjno-reklamowej „WW”, wbrew warunkom określonym w ustawie Prawo prasowe zamieścił w tej gazecie (o numerze 2/206) na s. 2, pod tytułem [...], komentarz do opublikowanego w tym samym numerze sprostowania Rzecznika Prasowego Urzędu Miasta i Gminy w W. odnoszącego się do wcześniejszych publikacji, które ukazały się w tej gazecie, tj. o czyn z art. 46 p.p. W toku postępowania ustalono następujący stan faktyczny:

Pismem z 3 lutego 2004 r. burmistrz W. zawiadomił Prokuratora Rejonowego w O., że w numerze 2/206 gazety „WW”, wbrew warunkom określonym w ustawie Prawo prasowe, opublikowano komentarz redaktora naczelnego tejże gazety do sprostowania Rzecznika Prasowego Urzędu Miasta i Gminy w W., które ukazało się w tym samym numerze. Jak ustalono, przedmiotowe sprostowanie Rzecznika dotyczyło wcześniejszych publikacji tej gazety, zamieszczonych w numerach 22/202 i 1/206. Analiza treści prasowych zamieszczonych w numerze 2/206 „WW” prowadzi do stwierdzenia, że redaktor naczelny, zamieszczając w tym samym numerze (2/206) komentarz do sprostowania, uczynił to wbrew przepisowi art. 32 pkt 6 p.p. Przesłuchany w charakterze podejrzanego W.S. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że przedmiotowy komentarz zamieścił w tym samym numerze

co sprostowanie, dlatego, iż jego zdaniem ze względu na wagę sprawy nie można było zwlekać z komentarzem do sprostowania do ukazania się następnego numeru gazety (tj. kolejne dwa tygodnie). Zdaniem W.S. sprawa, którą opisywał, miała dla społeczności lokalnej dużą wagę i był to dla niego wystarczający powód, aby komentarz określony przez niego jako polemika, zamieścić w tym samym numerze co sprostowanie. Po-stanowieniem z 26 października 2004 r. (II K 1856/04/S) SR w K. umorzył postępowanie karne przeciwko W.S. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. SR powołał się na wyrok TK z 5 maja 2004 r., zgodnie z którym art. 46 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 6 p.p., w zakresie, w jakim nie definiując pojęcia sprostowania i odpowiedzi, zakazuje pod groźbą kary komentowania tekstu sprostowania w tym samym numerze lub audycji, w której spro-stowanie to zostało publikowane, jest niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji przez to, że nie zachowuje wymaganej precyzji określenia znamion czynu zabronionego.

4. Sygnatura akt 3 Ds. 1124/03/Z, K.

Ł.Z., lat 31, wykształcenie wyższe, żonaty, ojciec jednego dziecka, pracujący, zatrudniony, niekarany, oskarżony był o to, że 3 marca 2004 r. w K., nadużywając zajmowanego stanowiska rzecznika prasowego w ZE w G., poprzez przedłożenie redaktorowi naczelnemu „DZ” M.C. materiałów dotyczących zaległości płatniczych, które względem ZE posiadała w 2000 r. zatrudniona w charakterze dziennikarza w ww. gazecie G.K., działał na szkodę tejże pokrzywdzonej z powodu krytyki prasowej odnoszącej się do ZE, zawartej w napisanym przez nią i opublikowanej w społecznie uzasadnionym interesie w dniu 23 stycznia 2003 r. na łamach „DZ”, tj. o czyn z art. 44 ust. 2 p.p. W toku postępowania ustalono następujący stan faktyczny:

W 2000 r. G.K. posiadała zaległości płatnicze względem ZE w G., które następnie uregulowała wraz z karnymi odsetkami. 21 stycznia 2003 r. na łamach dziennika „DZ” ukazał się artykuł autorstwa wyżej wymienionej pt. [...]. W artykule tym G.K. zawarła krytykę pod adresem ZE w G. ze względu na stosowane przez ten podmiot praktyki, gdyż w świetle posiadanych przez nią materiałów było to uzasadnione. Artykuł ten przekazała do publikacji, powołując się na społecznie uzasadniony interes. W reakcji na wskazaną publikację Ł.Z., zajmujący stanowisko rzecznika prasowego ZE w G., w dniu 3 marca 2003 r. przekazał redaktorowi naczelnemu „DZ” — M.C. materiały dotyczące zaległości płatniczych, które w 2000 r. posiadała G.K. względem ZE. W trakcie złożonej owe-go dnia wizyty przekazał on również redaktorowi naczelnemu, że G.K.

kradła w swoim mieszkaniu prąd. Równocześnie stwierdził, że wszelkie zaległości zostały już przez nią uregulowane. W odczuciu M.C. wizyta Ł.Z. i przekazanie przez niego informacji dotyczących G.K. miały na celu zdyskredytowanie wskazanej dziennikarki i podważenie jej wiarygodności w zakresie jej artykułów odnoszących się do ZE w G. Ponadto stwierdził on, że artykuł autorstwa G.K. napisany był w sposób rzetelny, a nie zgadzając się z jego treścią, ZE mógł skorzystać z instrumentów przewidzianych w prawie prasowym i żądać stanowczego sprostowania. W związku z zaistniałą sytuacją G.K. złożyła do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych skargę na postępowanie Ł.Z. W wyniku przeprowadzonych czynności GODO stwierdził, że Ł.Z. swym zachowaniem naruszył przepisy ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Ponadto skierował do prezesa zarządu ZE wniosek o wszczęcie przeciwko ww. postępowania dyscyplinarnego. W toku przesłuchania w charakterze podejrzanego Ł.Z. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Wyrokiem (nakazowym) z 6 listopada 2003 r. (XIII K 460/03/2) SR w K. uznał Ł.Z. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i skazał go na karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł.

5. Sygnatura akt 3 Ds. 388/06, G.

W.S., lat 57, wykształcenie wyższe, emeryt, żonaty, ojciec dwojga dzieci, niekarany, oskarżony był o to, że w okresie od czerwca do lipca 2003 r. w G. tłumił krytykę prasową poprzez wywieranie wpływu na kierownika redakcji „GL” — Z.B. za pomocą rozmowy, w której w związku z działaniami redakcji zmierzającymi do zebrania materiałów prasowych związanych z Oddziałem AMW w G. zasugerował możliwość pogorszenia współpracy reklamowej między kierowanym przez niego Oddziałem AMW w G. a ww. gazetą, tj. o czyn z art. 44 ust. 1 p.p. W toku postępowania ustalono następujący stan faktyczny:

W.S. był w czerwcu 2003 r. dyrektorem Oddziału terenowego AMW w G. W tym czasie trwał pomiędzy nim a K.M. i K.P. konflikt związany ze stawianymi przez te panie zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa pracy na ich szkodę. Po procesie z powodztwa ww. przeciwko AMW w G. K.M. została przywrócona do pracy w AMW. Mimo korzystnego dla niej rozstrzygnięcia sądu jej sytuacja po powrocie do pracy nie satysfakcjonowała jej. Miała również, podobnie jak K.P., zastrzeżenia do wielu zachowań W.S., czemu dała wyraz w liście do redaktora „GL” — C.G., sporządzonym 28 czerwca 2003 r. i wysłanym 30 czerwca 2003 r. Z treścią

tego listu zapoznał się również W.S., który chcąc nie dopuścić do jego publikacji, udał się do M.R. — prezesa zarządu spółki wydającej „GL”, gdzie przy okazji rozmów o współpracy reklamowej Oddziału AMW z „GL” poruszył temat listu K.P. i K.M. Spytał, między innymi, czy „GL” zamierza publikować ten list, jednocześnie podkreślając dobrą współpracę z gazetą. Forma i treść tych wypowiedzi wywołały u M.R. odczucie, że W.S. daje mu do zrozumienia, że publikowanie tego listu może nie służyć współpracy w zakresie pozyskiwania ogłoszeń czy reklam ze strony Agencji.

Na przełomie czerwca i lipca 2003 r. W.S. udał się do siedziby redakcji „GL”, gdzie spotkał się z kierownikiem redakcji Z.B. Tam zapytał, czy redakcja otrzymała list od pracownic AMW i czy w związku z tym listem powstanie publikacja prasowa. Z.B. powołał się na tajemnicę dziennikarską i nie udzielił odpowiedzi na to pytanie. Wtedy W.S. zaczął przekonywać redaktora Z.B. o braku wiarygodności autorek listu i jego błahości. Wspomniał również, że AMW zamieszcza w gazecie „GL” dużo reklam i niedobrze byłoby, gdyby w tej współpracy miało coś zaiskrzyć. Z.B. odpowiedział, że sprawy związane z reklamami nie należą do jego kompetencji, a ewentualna publikacja zostanie poprzedzona sprawdzeniem informacji zawartych w liście. Zasugerował również, że jedyne, co jest wyjątkowe w tej sprawie, to wizyta W.S. w redakcji. Po tej odpowiedzi W.S. zmienił ton rozmowy i zaczął przekonywać, że celem jego wizyty było zadeklarowanie współpracy dla wyjaśnienia sprawy. Z.B. dał wyraz swojemu oburzeniu zachowaniem W.S. w komentarzu do artykułu, który ukazał się 12 października 2003 r. w dodatku „GL”. W.S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których zaprzeczył, aby jego intencją w rozmowie z Z.B. było tłumienie krytyki prasowej. Sąd Okręgowy w G. (wyrokiem z 23 kwietnia 2007 r., II K 30/07) warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko W.S. na okres lat dwóch; na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 1500 zł na rzecz Obywatelskiego Biura Interwencji.

6. Sygnatura akt 1 Ds. 2143/03/3, W.

Prokurator złożył wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego prowadzonego przeciwko M.Z. (lat 51, wykształcenie wyższe, żonaty, ojciec dwojga dzieci, pracujący) podejrzanemu o to, że:

I. W okresie od 18 kwietnia 2003 r. do 27 kwietnia 2003 r. w W., działając czynem ciągłym, jako redaktor naczelny dziennika „SE”, dopuścił do opublikowania materiału prasowego ujawniającego dane osobowe

w postaci imienia, nazwiska, wieku, adresu zamieszkania, miejsca pracy oraz wizerunku M.J. i stwierdzającego, że jest on pedofilem, przez co naruszył jego prawem chronione interesy, tj. o przestępstwo z art. 49 w zw. z art. 15 ust. 2 pkt 2 p.p.;

II. Prokurator wnosil o wyznaczenie okresu próby na rok od uprawnocnienia się orzeczenia oraz orzeczenie świadczenia pieniężnego w wysokości 2000 zł na rzecz Warszawskiego Hospicjum dla Dzieci. Sprawa w toku.

7. Sygnatura akt RSD 31/04, S.G.

L.R., lat 22, wykształcenie średnie, żonaty, bezdzietny, pracujący, niekarany, oskarżony został o to, że w okresie od 17 grudnia 2003 r. do 21 stycznia 2004 r. w S., wydając bez rejestracji sześć tytułów czasopisma „N.K.”, wprowadził w błąd klientów co do autorstwa całości czasopisma w ten sposób, że poprzez szatę graficzną, treść tytułu oraz sposób przekazywania informacji, tj. regionalizację informacji lokalnej, wytworzył niezgodne z istniejącym stanem rzeczy wyobrażenie, że wydawane czasopismo jest kontynuacją „G.K.”, tj. o przestępstwo z art. 45 p.p. w zb. z art. 115 ust. 1 Prawa autorskiego w zw. z art. 11 § 2 k.k. Wyrokiem z 15 listopada 2004 r. (XIV K 647/04) SR w G. oskarżonego K.R. uznał za winnego zarzucanego mu czynu, przy czym czyn sprawcy zakwalifikował jako wykroczenie z art. 25 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i za to — na podstawie art. 25 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w zw. z art. 24 Kodeksu wykroczeń — wymierzył mu 600 zł grzywny.

CIĘŻKI USZCZERBEK NA ZDROWIU ZE SKUTKIEM ŚMIERTELNYM — ART. 156 § 3 K.K. — W PRAKTYCE SĄDOWO-PROKURATORSKIEJ

1. WSTĘP

Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu zajmują w prawie karnym szczególne miejsce. Przyczyną tego jest ich ciężar gatunkowy w ogólnym obrazie przestępczości, w tym zwłaszcza społeczna doniosłość życia i zdrowia ludzkiego, którym to dobrom nadaje się najwyższą rangę w hierarchii dóbr chronionych prawem. Będąc centrum zainteresowania prawa karnego, przestępstwa te stały się podstawą wykształcenia i rozwoju wielu instytucji prawnokarnych, takich jak: obrona konieczna, zgoda pokrzywdzonego, błąd, usiłowanie, jak również podstawą różnicowania form winy, w tym także zamiaru ogólnego. W tej właśnie grupie przestępstw, przy występującej gradacji typów z uwagi na natężenie wywołanych działaniem sprawcy skutków dla zdrowia pokrzywdzonego, *dolus generalis* ułatwia rozstrzyganie odpowiedzialności karnej przez przypisanie sprawcy skutku powiązanego przyczynowo z jego zachowaniem. Dzieje się tak dlatego, że na odpowiedzialności karnej sprawcy ciąży w ocenie społecznej obiektywny charakter spowodowanego obrażenia.

Chroniąc życie i zdrowie człowieka, ustawodawca konstruuje niejednokrotnie mieszane typy przestępstw w płaszczyźnie ochrony obu tych dóbr, polegające na zamierzonym naruszeniu zdrowia, z którego wynika niezamierzona śmierć człowieka. W tego typu przestępstwach mieszanych skutek śmiertelny pełni funkcję następstwa kwalifikującego umyślny czyn wyjściowy sprawcy. W aktualnie obowiązującym Kodeksie karnym są to następujące typy przestępstw:

a) przeprowadzenie wbrew przepisom ustawy zabiegu przerwania ciąży, którego następstwem jest śmierć kobiety ciężarnej — art. 154 § 1 i 2 k.k.;

b) spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego następstwem jest śmierć człowieka — art. 156 § 3 k.k.;

c) branie udziału w bójce lub pobiciu, których następstwem jest śmierć człowieka — art. 158 § 3 k.k.;

d) porzucenie — wbrew obowiązкови troszczenia — osoby małoletniej do lat 15 lub nieporadnej, którego następstwem jest jej śmierć — art. 210 § 2 k.k.;

e) branie lub przetrzymywanie zakładnika — celem zmuszenia organu państwowego, samorządowego, instytucji, organizacji, osoby fizycznej lub prawnej do określonego zachowania — których następstwem jest śmierć człowieka — art. 252 § 2 k.k.;

f) grupa przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, bezpieczeństwu w komunikacji oraz przeciwko środowisku (art. 163 § 3 i 4, art. 165 § 3 i 4, art. 166 § 3, art. 173 § 3 i 4, art. 177 § 2 i art. 185 § 2 k.k.), których znamieniem kwalifikującym zarówno umyślne, jak i nieumyślne spowodowanie takiego niebezpieczeństwa bądź zanieczyszczenia środowiska, jest następstwo w postaci śmierci człowieka.

Na tle tych przestępstw ocena prawnokarna zaistniałego skutku śmiertelnego jako ich następstwa bądź też działania zamierzonego staje się najbardziej złożonym problemem praktyki ścigania w przestępstwie ciężkiego uszczerbku ze skutkiem śmiertelnym. Obiektywnie pewne są tu wyłącznie: nieokreślony zamiar sprawcy zadania ofierze cierpienie oraz spowodowany tym działaniem skutek na zdrowiu w postaci następstw enumeratywnie wyliczonych w art. 156 § 1 k.k., prowadzących do zejścia śmiertelnego. Rozgraniczenie w płaszczyźnie podmiotowej zabójstwa od ciężkiego uszczerbku ze skutkiem śmiertelnym, gdy znamy jedynie skutek i nieokreślony zamiar sprawcy, jest problemem zarówno trudnym, jak i ważkim społecznie. Ujawnia się tu bowiem sprzeczność między zasadą subiektywizmu a postulatami wynikającymi z funkcji ochronnej prawa karnego. Jego rozwiązaniu nie sprzyjały zmieniające się w kolejnych kodyfikacjach regulacje prawnokarne odpowiedzialności sprawcy za nieumyślny skutek śmiertelny wywołany umyślnym czynem wyjściowym przeciwko zdrowiu pokrzywdzonego. Prowadziły one bowiem do liberalizacji odpowiedzialności karnej i winy sprawcy oraz stopniowego ich ograniczania do zachowań wywołania najbardziej ciężkich obrażeń cielesnych.

Przytoczone względy legły u podstaw przeprowadzenia w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości badania aktowego spraw karnych o przestępstwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym.

2. PRZEDMIOT I METODA BADANIA

Skoro przedmiotem opracowania jest praktyka ścigania karnego w sprawach o przestępstwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym, to materiał badawczy stanowiły tu akta główne postępowania przygotowawczego i sądowego, w których postępowanie to zostało prawomocnie zakończone. Zgodnie z art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. sprawy o przestępstwo ciężkiego uszczerbku ze skutkiem śmiertelnym — art. 156 § 3 k.k. — należą do właściwości rzeczowej sądu okręgowego, przy czym do 1 lipca 2003 r. sąd ten był rzeczowo właściwy do rozpoznawania w I instancji także spraw o typ podstawowy ciężkiego uszczerbku z art. 156 § 1 k.k. W czasie obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r. w sądach okręgowych na terenie całego kraju zapadało w stosunku rocznym od 100 do 150 prawomocnych wyroków w sprawach o przestępstwo z art. 156 § 3 k.k. Stosowne dane w tym zakresie, dotyczące analizowanego typu przestępstwa oraz innych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, zamieszczono — w celu uzyskania niezbędnej przejrzystości — w odrębnej części opracowania.

Dobór materiału aktowego do prowadzonego badania można było przeprowadzić poprzez:

1) losowy dobór sądów okręgowych połączony z badaniem rozpoznanych w tych sądach spraw w całym okresie obowiązywania Kodeksu z 1997 r.;

2) badanie wszystkich spraw z terenu całego kraju prawomocnie zakończonych w określonym roku kalendarzowym.

Mając na uwadze znaczne zróżnicowanie miejscowe nasilenia badanego przestępstwa, co utrudniałoby losowy dobór spraw, oraz możliwość uzyskania informacji o praktyce ścigania z terenu całego kraju, a nie w wybranych losowo okręgach, zdecydowano się na metodę doboru spraw określoną w pkt 2. Badanie spraw rozstrzygniętych prawomocnie w konkretnym roku 2004 pozwoliło zaś na uzyskanie możliwie aktualnych informacji o danym typie przestępstwa i praktyce jego ścigania. Celem uzyskania interesującego nas materiału badawczego zwrócono się do prezesów wszystkich sądów okręgowych o nadesłanie prawomocnie zakończonych w 2004 r. spraw karnych o przestępstwo z art. 156 § 3 k.k. W wyniku tego uzyskano i poddano badaniom łącznie 98 spraw z następujących apelacji:

Białystok — 15,

Gdańsk — 5,

Katowice — 24,
Kraków — 7,
Lublin — 9,
Łódź — 14,
Poznań — 3,
Rzeszów — 2,
Szczecin — 5,
Warszawa — 5,
Wrocław — 9.

Liczba zbadanych spraw stanowiła 81% wszystkich prawomocnych rozstrzygnięć zapadłych w 2004 r., co zdaje się stanowić dostatecznie reprezentatywny materiał do podejmowania ocen o badanym zjawisku. Badane akta stanowiły z reguły sprawy wielotomowe. Łącznie uzyskano 279 tomów akt, średnia dla jednej sprawy wynosiła zaś 3 tomy.

Wyniki prowadzonego badania dokumentowano oddzielnie dla każdej sprawy w specjalnie opracowanych ankietach, zwracając uwagę na sprawność i dogłębność zarówno postępowania przygotowawczego, jak i sądowego. Zwracano tu zwłaszcza uwagę na uwarunkowania kryminologiczne tego typu przestępstwa, sytuacje i środowiska społeczne jego występowania, zachowania sprawcze prowadzące do wywołania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu skutkującego zejściem śmiertelnym, spowodowane postacie ciężkiego uszczerbku, a także zasadność rozstrzygnięć merytorycznych podejmowanych w postępowaniach: przygotowawczym i sądowym.

3. STATYSTYCZNY OBRAZ ZAGROŻENIA PRZESTĘPCZOŚCIĄ PRZECIWKO ŻYCIU I ZDROWIU

Do prowadzenia badania określonego typu przestępstwa — w tym wypadku ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym — oraz praktyki jego ścigania niezbędne staje się posiadanie statystycznego rozeznania o nasileniu tego zjawiska wśród ogółu czynów zabronionych, wzajemnych proporcjach poszczególnych typów w strukturze przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, jak również zachodzących wśród nich tendencji rozwojowych. Ten obraz badanego zjawiska społecznego w jego nasileniu, wzajemnych relacjach i tendencjach rozwojowych przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu pozwala śledzić i re-

Tabela 1. Wskaźnik przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu w stosunku do przestępczości ogółem

Rok	Przestępczość ogółem	Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu	Wskaźnik procentowy
1990	883 346	15 080	1,70
1991	886 095	19 480	2,19
1992	881 076	20 844	2,36
1993	852 507	25 037	2,93
1994	906 157	28 837	3,18
1995	947 941	30 635	3,23
1996	897 751	32 080	3,57
1997	992 373	34 604	3,48
1998	1 073 042	33 602	3,13
1999	1 121 545	31 653	2,82
2000	1 266 910	34 061	2,68
2001	1 390 089	32 662	2,34
2002	1 404 229	35 054	2,49
2003	1 446 643	33 327	2,30
2004	1 461 217	31 132	2,13
2005	1 379 962	29 795	2,15
2006	1 287 918	30 003	2,33
2007	1 152 993	30 107	2,61

lacionować statystyka policyjna przestępstw stwierdzonych, oparta na wynikach zakończonych postępowań przygotowawczych.

Dane statystyczne w tym zakresie, jakie zamieszczono poniżej, pozwalają na przyjęcie, iż najwyższy wzrost przestępczości odnotowano w 1990 r. i wyniósł on 61,94% w stosunku do roku poprzedniego. Od 1991 r. wzrost przestępczości ogółem nie był już tak gwałtowny, a jego dynamika za okres do końca 2007 r. wyniosła 130,5%. Nieco inne i zróżnicowane wskaźniki dynamiki przestępczości za okres lat 1990–2007 odnotowano w stosunku do ogólnej liczby przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz poszczególnych jego typów, i tak:

- przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu ogółem — 199,64%,
- zabójstwa — 116,16%,

Tabela 2. Struktura przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu (przestępstwa stwierdzone)

Rok	Zabójstwo art. 148 k.k.	Ciężki uszczerbek art. 156 k.k.	Naruszenie czynności narządu ciała art. 157 k.k.	Bójka i pobicie art. 158 i 159 k.k.	Razem
1990	730	892	9 523	3 935	15 080
1991	971	1 170	11 786	5 553	19 480
1992	989	1 100	12 695	6 060	20 844
1993	1 106	1 192	15 454	7 285	25 037
1994	1 160	1 293	17 161	9 223	28 837
1995	1 134	1 278	17 623	10 600	30 635
1996	1 134	1 266	18 105	11 575	32 080
1997	1 093	1 189	19 317	13 005	34 604
1998	1 072	1 107	18 389	13 034	33 602
1999	1 048	871	16 978	12 756	31 653
2000	1 269	851	17 578	14 363	34 061
2001	1 325	784	16 184	14 369	32 662
2002	1 188	727	16 048	14 194	35 054
2003	1 039	713	14 956	14 010	33 327
2004	980	767	15 047	14 338	31 132
2005	837	802	14 245	13 911	29 795
2006	816	754	14 167	14 266	30 003
2007	842	724	14 208	14 327	30 107

- ciężkie uszczerbki — 81,16%,
- naruszenie czynności narządu ciała — 149,19%,
- udział w bójce lub pobiciu — 364,09%.

W poszczególnych latach tego okresu dynamika ogólnej przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu była wysoce zróżnicowana (wzrost od 7 do 20% w stosunku do roku poprzedniego), a nawet ujemna w niektórych latach (1998, 1999, 2001 i 2003–2005).

Ujemną dynamikę odnotowano zwłaszcza dla przestępstw zabójstwa od 2003 r., ciężkich uszczerbków na zdrowiu od 1999 r. oraz naruszenia czynności narządu ciała od 1998 r. Przestępstwa brania udziału w bójce lub pobiciu cechowała natomiast niezmiennie w całym tym okresie dynamika dodatnia.

Tabela 3. Wskaźnik przestępstw ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w stosunku do ogólnej przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu

Rok	Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu	Ciężki uszczerbek na zdrowiu art. 156 § 1–3 k.k.	Wskaźnik procentowy
1990	15 080	892	5,91
1991	19 480	1 170	6,00
1992	20 844	1 100	5,27
1993	25 037	1 192	4,76
1994	28 837	1 293	3,89
1995	30 635	1 278	4,17
1996	32 080	1 266	3,94
1997	34 604	1 189	3,43
1998	33 602	1 107	3,29
1999	31 653	871	2,75
2000	34 061	851	2,49
2001	32 662	784	2,40
2002	35 054	727	2,07
2003	33 327	713	2,13
2004	31 132	767	2,46
2005	29 795	802	2,69
2006	30 003	754	2,51
2007	30 107	724	2,40

Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu — jakkolwiek ważne społecznie — stanowią proporcjonalnie w stosunku do ogólnej przestępczości niezbyt liczną grupę czynów zabronionych. Ten proporcjonalny ich udział był najwyższy w latach 1994–1998 (3,13–3,57%), w pozostałym zaś okresie oscylował w granicach nieco powyżej 2%. Podobnie niezbyt wysoki i wykazujący stałą tendencję spadkową (z 6% do 2,6%), był proporcjonalny udział przestępstw ciężkiego uszczerbku w ogólnej liczbie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Taką samą tendencję spadkową dało się zaobserwować w odniesieniu do skutku śmiertelnego jako następstwa ciężkiego uszczerbku. Ten proporcjonalny udział następstwa w postaci śmierci człowieka, wynoszący na początku lat dziewięćdziesią-

Tabela 4. Skutek śmiertelny w przestępstwach ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

Rok	Ciężki uszczerbek na zdrowiu art. 156 § 1–3 k.k.	Skutek śmiertelny art. 156 § 3 k.k.	Wskaźnik procentowy
1990	892	263	29,48
1991	1 170	359	30,68
1992	1 100	296	26,90
1993	1 192	301	25,25
1994	1 293	292	22,58
1995	1 278	317	24,78
1996	1 266	298	23,53
1997	1 189	283	23,80
1998	1 107	264	23,84
1999	871	204	23,42
2000	851	187	21,46
2001	784	149	19,00
2002	727	150	20,06
2003	713	144	20,19
2004	767	133	17,34
2005	802	161	20,07
2006	754	150	19,89
2007	724	125	17,26

tych około 30%, systematycznie spadał i aktualnie oscyluje w granicach poniżej 20% ogólnej liczby przestępstw ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Siłą rzeczy podobna tendencja spadkowa musiała wystąpić w kategoriach statystycznych: osoby podejrzane i skazani za przestępstwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym.

Porównując liczby bezwzględne przestępstw zabójstwa i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym w tych kategoriach statystycznych, a także ich wzajemne proporcje, można zauważyć dość interesujące tendencje. O ile w kategorii statystycznej „przestępstwa stwierdzone” ciężkie uszczerbki ze skutkiem śmiertelnym stanowią 14,9% ogólnej liczby zabójstw, o tyle w odniesieniu do osób skazanych wielkość ta znacznie wzrasta i wynosi niemal 20,0%. Natomiast wskaź-

Tabela 5. Przestępstwa zabójstwa i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu za skutkiem śmiertelnym w latach 1999–2007

	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
A. Przestępstwa stwierdzone									
art. 148 § 1 k.k.	867	961	1 016	901	773	748	672	646	701
art. 148 § 2–3 k.k.	163	297	306	284	263	230	161	168	143
art. 148 § 4 k.k.	18	11	3	3	3	2	4	2	4
art. 156 § 3 k.k.	204	187	149	150	144	133	161	150	125
B. Podejrzani									
art. 148 § 1 k.k.	783	881	966	863	697	710	649	626	693
art. 148 § 2–3 k.k.	159	298	305	340	315	258	208	166	150
art. 148 § 4 k.k.	15	7	3	3	3	2	4	2	2
art. 156 § 3 k.k.	132	141	121	119	112	110	132	117	93
C. Skazani									
art. 148 § 1 k.k.	487	409	414	428	416	557	434	380	
art. 148 § 2–3 k.k.	55	52	154	127	140	186	209	157	
art. 148 § 4 k.k.	19	19	10	17	16	8	14	8	
art. 156 § 3 k.k.	151	125	110	99	106	121	129	101	

nik procentowy skazań do liczby przestępstw stwierdzonych wynosi 55,3% dla przestępstw zabójstwa oraz 73,7% dla ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym. Te wyższe wskaźniki procentowe przestępstw ciężkiego uszczerbku ze skutkiem śmiertelnym uzasadniają podejrzenie, iż w postępowaniu sądowym, przy przedmiotowej tożsamości obu tych typów czynów zabronionych, prawnokarna ocena wniesionego oskarżenia jako przestępstwa zabójstwa ulega zmianie na rzecz ciężkiego uszczerbku i to jest głównym powodem stwierdzonych zmian statystycznych.

Na pytanie, czy i w jakim stopniu zmiany te są merytorycznie zasadne, może odpowiedzieć badanie aktowe spraw karnych o ten typ przestępstwa.

Powołane wyżej dane statystyczne przestępczości pochodzą:

- za okres lat 1990–2001 — z wydawnictw Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości *Atlas przestępczości w Polsce 2* (Warszawa 1999) i *Atlas przestępczości w Polsce 3* (Warszawa 2003),

Tabela 6. Zabójstwa i ciężkie uszczerbki za skutkiem śmiertelnym w kategoriach statystycznych: „przestępstwa stwierdzone”, „podejrzani”, „skazani” w latach 1999–2007

	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
A. Przestępstwa stwierdzone									
art. 148 § 1–4 k.k.	1 048	1 269	1 325	1 188	1 039	980	837	816	848
art. 156 § 3 k.k.	204	187	149	150	144	133	161	150	125
stosunek procentowy uszczerbków do zabójstw	19,4	14,7	11,2	12,6	13,8	13,5	19,2	18,4	14,7
B. Podejrzani									
art. 148 § 1–4 k.k.	957	1 186	1 274	1 206	1 015	970	861	794	845
art. 156 § 3 k.k.	132	141	121	119	112	110	132	117	93
stosunek procentowy uszczerbków do zabójstw	13,7	11,8	9,4	9,8	11,0	11,3	15,3	14,7	11,0
C. Skazani									
art. 148 § 1–4 k.k.	561	470	578	572	572	751	662	545	
art. 156 § 3 k.k.	151	125	110	99	106	121	129	101	
stosunek procentowy uszczerbków do zabójstw	26,9	26,5	19,0	17,3	18,5	16,1	19,4	18,5	

Tabela 7. Wskaźniki procentowe skazań do przestępstw stwierdzonych

	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
A. Zabójstwa									
przestępstwa stwierdzone	1 048	1 269	1 325	1 188	1 039	980	837	816	848
skazani	561	470	578	572	572	751	662	545	
stosunek procentowy skazań do przestępstw stwierdzonych	53,5	37,0	43,6	48,1	55,0	76,6	79,0	66,8	
B. Ciężki uszczerbek na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym									
przestępstwa stwierdzone	204	187	149	150	144	133	161	150	125
skazani	151	125	110	99	106	121	129	101	
stosunek procentowy skazań do przestępstw stwierdzonych	74,0	66,8	73,8	66,0	73,6	90,9	80,1	67,3	

Uwaga: Statystyka skazań 2007 r. — brak danych w statystyce Ministerstwa Sprawiedliwości.

- za okres lat 2002–2005 — z informacji Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

4. UJĘCIA PRAWNE ZEJŚCIA ŚMIERTELNEGO JAKO NASTĘPSTWA PRZESTĘPSTW PRZECIWKO ZDROWIU W POLSKICH KODEKSACH KARNYCH

Kodeks karny z 1932 r. regulację odpowiedzialności karnej za skutek śmiertelny będący następstwem umyślnych działań przeciwko zdrowiu człowieka zawarł w art. 230 § 2 k.k. i miał on treść następującą: „Jeżeli śmierć wynikła z umyślnego uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, spędzenia płodu lub porzucenia, określonego w art. 200, sprawca podlega karze więzienia do lat 10”.

Zamieszczenie tego artykułu tuż po ustawowym typie nieumyślnego pozbawienia życia człowieka, zdefiniowanym treścią art. 230 § 1 k.k., rozdziło określone konsekwencje co do jego charakteru jako typu kwalifikowanego nieumyślnego pozbawienia życia, kwalifikowanego umyślnym czynem wyjściowym. Jego wyższa karalność zależała bowiem nie od następstwa w postaci śmierci, ale od czynu wyjściowego, który skutek ten wywołał. Tego rodzaju stanowisko wynikało jednoznacznie z motywów ustawodawczych do art. 230 k.k., w których czytamy: „Na wyższą karalność zasługuje działanie w wypadku, kiedy śmierć staje się nieumyślnie spowodowanym skutkiem umyślnego przestępstwa. Tego wypadku projekt nie uznał za właściwe traktować jako kwalifikacji podstawowego przestępstwa uszkodzenia ciała przez skutek niezamierzony, jak to ma miejsce w większości obowiązującego ustawodawstwa, ale odwrotnie — jako kwalifikację nieumyślnego spowodowania śmierci, stwarzając w ten sposób harmonię pomiędzy teorią a brzmieniem ustawy”¹.

Nadto w odniesieniu do zamiaru sprawcy spowodowania określonego rodzaju uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia, jako czynu wyjściowego owego kwalifikowanego nieumyślnego spowodowania śmierci, motywy ustawodawcze przyjmowały, iż najistotniejszą ich cechą jest wynikowy charakter tych przestępstw. „Jeżeli w wypadkach zabójstwa na plan pierwszy wysuwa się konieczność ustalenia określonego zamiaru

¹ Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, *Uzasadnienie części szczególnej projektu Kodeksu Karnego*, Warszawa 1930, t. V, z. 4, s. 174–175.

bezpośredniego, lub przynajmniej ewentualnego, to w dziedzinie przestępstw, polegających na uszkodzeniu zdrowia, punktem centralnym jest nie tyle zamiar działającego, ile spowodowany przez niego wynik. Ścisłe określone zamierzenie przestępne może wprawdzie zachodzić także i w wypadkach uszkodzenia ciała, jednakże nie jest ono warunkiem koniecznym wypełnienia stanu faktycznego, a przeciwnie, wystarcza tu zawsze ogólny charakter zamierzenia przestępnego, zły zamiar nieokreślony (*dolus generalis*), a zakwalifikowanie przestępstwa nastąpi na podstawie obiektywnej oceny spowodowanego skutku”².

Wymienione w treści ustawy przestępstwa umyślne — jako czyn wyjściowy kwalifikowanego nieumyślnego spowodowania śmierci — to:

- wszystkie typy umyślnego uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia przewidziane w art. 235–237 k.k.,
- spędzenia płodu przewidziane w art. 231, 232 i 234 k.k.,
- porzucenia wbrew obowiązкови opieki lub nadzoru dziecka poniżej lat 13 albo osoby znajdującej się pod opieką lub nadzorem z powodu nienormalności lub nieprzytomności — art. 200 k.k.

Tej regulacji ustawowej charakteru przestępstwa z art. 230 § 2 k.k. zarzucano w doktrynie, iż prowadzi do dwu niemożliwych do przyjęcia konsekwencji:

- 1) istnienia przestępstw nieumyślnych kwalifikowanych przez wyprzedzające je działanie umyślne,
- 2) istnienia zbrodni będących przestępstwami nieumyślnymi (zgodnie z art. 12 k.k. zbrodnię stanowił czyn zagrożony karą więzienia powyżej lat 5).

Podnoszono zwłaszcza, że art. 230 § 2 k.k. jest przepisem samoistnym, luźno powiązany z § 1, i w swej istocie stanowi kwalifikacyjny skrót zmierzający ze względów ekonomii procesowej do uniknięcia zbędnego powtarzania następstwa w postaci śmierci człowieka przy każdym z umyślnych przestępstw wyjściowych³.

Kodeks karny z 1969 r. w odniesieniu do skutku śmiertelnego jako następstwa przestępstw przeciwko zdrowiu przyjął inne rozwiązanie. W celu uniknięcia wątpliwości, czy nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka jako następstwa umyślnego uszkodzenia ciała zaliczyć do przestępstw umyślnych bądź nieumyślnych, odpowiedni przepis

²Tamże, s. 177–178.

³J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. V, Lwów 1938, s. 525.

art. 157 k.k. wyodrębnił w przepis samoistny traktujący o przestępstwie umyślnym, kwalifikowanym przez następstwo zawinione nieumyślnie⁴. Przepis ten otrzymał następującą treść:

„Art. 157 § 1. Jeżeli następstwem czynu określonego w art. 153, 154 § 1 lub w art. 156 § 1 jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10⁵.

§ 2. Jeżeli następstwem czynu określonego w art. 155 § 1 jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 2”.

W podobny sposób postąpiono również w stosunku do przestępstwa porzucenia wbrew obowiązкови troszczenia się o osobę nieletnią bądź nieporadną, zamieszczając jego typ kwalifikowany następstwem w postaci skutku śmiertelnego tuż po typie podstawowym (art. 187 § 1 i 2 k.k.). Wprowadzając dwa zróżnicowane zagrożeniem karnym typy przestępstw przeciwko zdrowiu, kwalifikowane następstwem skutku śmiertelnego, Kodeks usunął niekonsekwencję k.k. z 1932 r., w którym zarówno umyślny czyn wyjściowy z art. 235, jak i kwalifikowane nieumyślne spowodowanie śmierci z art. 230 § 2 miały takie same zagrożenia karne.

Zmieniona w stosunku do poprzedniego Kodeksu regulacja prawna typu kwalifikowanego następstwem skutku śmiertelnego umyślnych uszkodzeń cielesnych lub rozstroju zdrowia określonych treścią art. 156 § 1 k.k. zrodziła istotne wątpliwości co do przedmiotowego zakresu czynu wyjściowego przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. Przepis art. 156 w § 1 stanowił *expressis verbis*: „Kto powoduje inne niż określone w art. 155 uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia [...]”, a jednocześnie zawierał w § 2 regulację odpowiedzialności karnej czynu, który nie spowodował naruszenia czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni. Powstał więc dylemat, czy przepis art. 157 § 1 k.k., stanowiąc o czynie określonym w art. 156 § 1 k.k., uwzględnia wszystkie inne niż określone art. 155 k.k. uszkodzenia cielesne, w tym naruszające czynności narządu ciała poniżej 7 dni, czy też z zakresu tych uszkodzeń należy wyłączyć uszkodzenia i rozstroje niepowodujące naruszenia czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni. Wątpliwości te były wynikiem bra-

⁴Projekt Kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających Kodeks karny, Warszawa 1968, s. 138.

⁵Następstwo skutku śmiertelnego przestępstw aborcyjnych ustawą z 7 stycznia 1993 r. wyłączono do odrębnego paragrafu (§ 2) art. 157 k.k.

ku jednoznacznego określenia typologicznego przestępstwa z art. 156 § 2 k.k.

Kodeks karny z 1997 r. wprowadził dalsze ograniczenie odpowiedzialności sprawcy za spowodowanie przezeń umyślnym działaniem przeciwko zdrowiu innej osoby następstwo tego czynu w postaci skutku śmiertelnego. Zgodnie z treścią art. 156 § 3 k.k. odpowiedzialność taka zachodzi jedynie wówczas, gdy skutek śmiertelny jako następstwo czynu został spowodowany ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci obrażeń enumeratywnie wyliczonych w art. 156 § 1 pkt 1 i 2 k.k. Rezygnację z karalności sprawcy za skutek śmiertelny wywołany naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia innymi niż określone w art. 156 § 1 k.k. uzasadniono następująco: „Pod wpływem wymowy argumentów lekarzy Kodeks rezygnuje też z kwalifikowanego «średniego» uszkodzenia ciała przez następstwo w postaci nieumyślnej śmierci. Jest bowiem w zasadzie nie do ustalenia, czy śmierć była wynikiem takiego uszkodzenia ciała, określonego w art. 157 § 1, a nawet gdyby się to udało ustalić, to byłby to przypadkowy skutek, który według reguł obiektywnego przypisania skutku nie zasługuje na odpowiedzialność za typ kwalifikowany”⁶.

W argumentacji tej jest więcej sofistyki niż prawa. Reguły przypisania odpowiedzialności za następstwo czynu są tożsame w całym prawie karnym, a określa je art. 9 § 3 k.k., według którego sprawca ponosi surowszą odpowiedzialność, uzależnioną przez ustawę od określonego następstwa czynu zabronionego, jeżeli następstwo to przewidywał albo mógł przewidzieć. Reguła ta odnosi się w równym stopniu zarówno do umyślnego czynu wyjściowego mającego postać ciężkiego uszczerbku, jak i innych naruszeń czynności narządu ciała niż określone w art. 156 § 1 k.k. Nie jest kwestią normy prawnej, lecz wyłącznie faktu, ustalenie na podstawie opinii kompetentnego biegłego, czy skutek śmiertelny był wynikiem uszkodzenia ciała określonego treścią art. 157 § 1 k.k. Jeżeli dopuszczamy ustalenie takiego związku z ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu, to dowolne staje się jego normatywne wyłączenie z innymi obrażeniami. Przez ponad 60 lat (1932–1998) obowiązywania obu poprzednich kodyfikacji karnych funkcjonował kwalifikowany typ przestępstwa, którego czynem wyjściowym było umyślne uszkodzenie cielesne niebędące ciężkim uszczerbkiem, jego następstwem zaś skutek śmiertelny, przy czym biegli lekarze o kompetentnej wiedzy medycznej nie mieli trud-

⁶ *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 186.

ności z określeniem, czy skutek ten był następstwem owych obrażeń. Posługiwanie się w tym wypadku w aktualnym stanie prawnym instytucją kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy nie rozwiązuje problemu zgodnie ze społecznym oczekiwaniem, albowiem skutek śmiertelny nie ma wpływu na wyższą karalność umyślnego czynu wyjściowego, bowiem oba zbiegające się przepisy, tj. art. 155 i 157 § 1 k.k., posiadają tożsame zagrożenie karne.

Oczywiste wydaje się również, iż w ocenie zamiaru sprawcy przestępstwa przeciwko zdrowiu kwalifikowanego następstwem w postaci skutku śmiertelnego, to jest jego świadomości i woli spowodowania obrażeń zróżnicowanych stopniem powagi bądź czasu trwania naruszenia czynności narządu ciała, nie unikniemy odwoływania się do zamiaru ogólnego. Nawet przy najwyższej wiedzy medycznej sprawcy czynu nie jest możliwe określenie przezeń *ex ante*, jaka postać lub rodzaj uszczerbku skonkretyzowanego stopniem jego powagi bądź czasu trwania naruszenia czynności narządu ciała zostanie zrealizowana podjętym zachowaniem.

5. CIĘŻKI USZCZERBEK NA ZDROWIU I JEGO POSTACIE W KODEKSIE KARNYM Z 1997 ROKU

Kodeks karny z 1997 r. odpowiedzialnością karną za skutek śmiertelny jako prawnokarne następstwo przestępstw przeciwko zdrowiu człowieka obciąża sprawcę jedynie wówczas, gdy to jego działanie doprowadziło do powstania jednego ze skutków pierwotnych wyliczonych enumeratywnie w art. 156 § 1 k.k. Tylko taki skutek pierwotny, będący ciężkim uszczerbkiem, może uzasadniać odpowiedzialność za jego następstwo w postaci śmierci człowieka, gdy jednocześnie następstwo to sprawca przewidywał albo mógł przewidzieć. Ciężki uszczerbek na zdrowiu — jako normatywne pojęcie zbiorcze najpoważniejszych i najbardziej niebezpiecznych obrażeń cielesnych — nie występował w poprzednich kodyfikacjach karnych, które do ich określenia posługiwały się: k.k. z 1969 r. — zwrotem werbalnym ciężkiego uszkodzenia ciała i ciężkiego rozstroju zdrowia, zaś k.k. z 1932 r., dokonując podziału uszkodzeń cielesnych na trzy kategorie, zaliczał do pierwszej z nich wyszczególnione kazuistycznie w treści art. 235 obrażenia charakteryzujące się trwałością spowodowanego skutku. Terminologii tej obowiązujący Kodeks używa konsekwentnie we wszystkich innych typach przestępstw, w których

ciężki uszczerbek na zdrowiu prowadzi do następstwa w postaci śmierci człowieka, albo też on sam jest następstwem innych zabronionych zachowań. Wprawdzie art. 105 § 2 k.k. wymienia w swej treści obok ciężkiego uszczerbku na zdrowiu także pojęcie ciężkiego uszkodzenia ciała, co należy rozumieć, iż będące jego treścią wyłączenie przedawnienia karalności odnosi się do czynów, których znamieniem ustawowym jest aktualnie ciężki uszczerbek na zdrowiu, zaś uprzednio było nim ciężkie uszkodzenie ciała i ciężki rozstrój zdrowia, jakkolwiek ten ostatni nie został tu *expressis verbis* wymieniony. Zachowanie sprawcze prowadzące do wywołania określonej postaci uszczerbku na zdrowiu nie należy do znamion czynu, a może jedynie rzutować na umyślność działania i stopień zawinienia sprawcy.

Podstawą wyróżnienia przestępstwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu spośród ogółu różnorodnych obrażeń cielesnych jest niewątpliwie ich obiektywny charakter i rozmiary spowodowanych uszkodzeń. W ocenie tej, obok wielu różnych czynników, uwzględnia się zwłaszcza do ich kwalifikowania kryteria anatomiczne, funkcjonalne, fizjologiczne, społeczne i estetyczne.

Kryterium anatomiczne za podstawę wyróżniania obrażeń stanowiących ciężki uszczerbek przyjmuje naturalną strukturę organizmu, której naruszenie zachodzi w wypadku utraty lub uszkodzenia określonego narządu ciała. Kryterium to, oparte na dopełniającym go znaczeniu utraconego lub okaleczonego organu ciała, służy do wydzielania najcięższych uszkodzeń w postaci całkowitych lub częściowych kalectw.

Kryterium funkcjonalne, nazywane też czynnościowym, oparte jest na pojęciu prawidłowego funkcjonowania narządów ciała. Przy jego stosowaniu niezbędna jest daleko idąca umowność w określaniu czasu trwania zakłóceń przyjmowanych za podstawę stopniowania ciężkości uszkodzenia, tj. ich oznaczania jako uszkodzenia ciężkie lub lekkie.

Kryterium fizjologiczne przyjmuje za podstawę pojęcie choroby, której spowodowanie stanowi specyficzną postać uszkodzenia nazywaną rozstrojem zdrowia. Na jego podstawie na równi z uszkodzeniem ciała traktuje się chorobę zagrażającą życiu, nieuleczalną bądź długotrwałą.

Kryterium estetyczne za podstawę oceny obrażeń przyjmuje założenie, że niektóre rodzaje uszkodzeń cielesnych pociągają za sobą ujemnie doniosłe skutki dla pokrzywdzonego. Rzutują bowiem na możliwości wykonywania posiadanego zawodu, obniżenie bądź utratę szans życiowych jednostki, powodują kompleks mniejszej wartości. Kryterium to bazuje na pojęciu trwałego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała.

Podstawą kryterium o charakterze społecznym jest okres niezdolności do pracy pokrzywdzonego. Kryterium to ma jednak istotne wady w normatywnym posługiwaniu się nim, albowiem okres niezdolności do pracy zachodzi pojęciowo na okres zakłócenia czynności narządu ciała, a nadto wymaga dodatkowych uściśleń umownych co do rodzaju i charakteru pracy niemożliwej do podjęcia przez pokrzywdzonego.

W ocenie stopnia ciężkości obrażeń cielesnych obowiązujący Kodeks karny uwzględnia wszystkie wymienione kategorie i w art. 156 § 1 do obrażeń stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu zalicza:

- pozbawienie wzroku,
- pozbawienie słuchu,
- pozbawienie mowy,
- pozbawienie zdolności płodzenia,
- inne ciężkie kalectwo,
- ciężką chorobę nieuleczalną,
- ciężką chorobę długotrwałą,
- chorobę realnie zagrażającą życiu,
- trwałą chorobę psychiczną,
- całkowitą lub znaczną trwałą niezdolność do pracy w zawodzie,
- trwale istotne zezłuszczenie lub zniekształcenie ciała.

Wymienione rodzaje ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie były tożsame z pierwotnym tekstem Kodeksu karnego, który odmiennie niż Kodeks poprzednio obowiązujący ujmował chorobę długotrwałą oraz zagrażającą życiu jako jedną kategorię uszczerbku w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu. Ten pierwotny tekst art. 156 § 1 pkt 2 k.k. został zmieniony obwieszczeniem Prezesa Rady Ministrów z 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów przez dodanie przecinka między słowami: „długotrwałą” a „choroby”. W ten sposób zamiast jednej postaci ciężkiego uszczerbku o treści jak wyżej wprowadzono dwie: „ciężką chorobę długotrwałą” oraz „chorobę realnie zagrażającą życiu”. Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 7 lipca 2003 r. powyższe obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów uznano za niezgodne z Konstytucją, zaś ostateczny tekst tego przepisu ustaliła nowelizacja Kodeksu dokonana ustawą z 3 października 2003 r. Jej efektem był powrót przecinka do tekstu art. 156 § 1 k.k. i dwie odrębne postaci ciężkiego uszczerbku jako: ciężka choroba długotrwała i choroba realnie zagrażająca życiu.

Powszechnie przyjmuje się, iż skutki kwalifikujące się jako ciężki uszczerbek na zdrowiu pojmowane są następująco:

Pozbawienie wzroku to obuoczna całkowita utrata wzroku, a również takie jego ograniczenie, które pozbawia pokrzywdzonego możliwości posługiwania się tym zmysłem. Zachowanie przez ofiarę tylko pocucia światła, możliwości rozpoznania konturów przedmiotów bądź ich lokalizacji wyłącza posługiwanie się tym zmysłem i wyczerpuje znamię skutku pozbawienia wzroku. Zachowania sprawcze prowadzące do omawianego skutku mogą być różnorodne, m.in. urazy mechaniczne, termiczne, elektryczne, jak również zatrucia (np. alkoholem metylowym). Utrata wzroku w jednym oku czy też ograniczenie widzenia niebędące utratą wzroku mogą wyczerpywać znamiona innych postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rodzaju ciężkiego kalectwa bądź trwałej niezdolności do pracy w zawodzie.

Pozbawienie słuchu to również obuuszną głuchota całkowita bądź znacznie ograniczająca słuch, polegająca na utracie zdolności odbierania, rozpoznawania i rozumienia dźwięków w stopniu uniemożliwiającym porozumiewanie się z otoczeniem. Pozbawienie słuchu to pozbawienie człowieka możliwości posługiwania się tym zmysłem.

Pozbawienie mowy oznacza niezdolność wydawania artykułowanych dźwięków rozpoznawanych przez inne osoby, skutkującą pozbawieniem człowieka możliwości słownego komunikowania się z otoczeniem. Lżejsze stany ograniczające możliwość słownego komunikowania się z otoczeniem, w zależności od stopnia ich nasilenia, mogą nakładać się na inne postacie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Pozbawienie zdolności płodzenia przebiega w swych skutkach odmiennie u mężczyzn i kobiet. U mężczyzn wyraża się w niezdolności do podjęcia aktu płciowego bądź niezdolności do zapłodnienia kobiety, u kobiet zaś może polegać na niezdolności do spółkowania, zajścia w ciążę, donoszenia płodu bądź niezdolności do urodzenia dziecka.

Inne ciężkie kalectwo, wyszczególnione w treści art. 156 § 1 k.k. tuż po pozbawieniu wzroku, słuchu, nawiązuje w swej interpretacji do poprzedzających je okaleczeń ustroju i oznacza skutki porównywalne w swej ciężkości dla dalszej egzystencji człowieka do wspomnianej utraty wzroku lub słuchu. Oznacza ono spowodowanie istotnej niewydolności zdrowia ludzkiego przez naruszenie funkcji jego organów. W tym ujęciu kalectwo stanowi poważne lub całkowite zniesienie czynności ważnego dla ustroju narządu lub układu, musi zakłócać bądź uniemożliwiać pokrzywdzonemu normalne funkcjonowanie w grupie społecznej i codziennym życiu. Ta utrata ważnych dla życia narządów spełniających samodzielną funkcję może być utratą anatomiczną bądź tylko

czynnościową, wyrażającą się w zniesieniu czynności danego narządu ciała skutkiem porażenia nerwów w następstwie urazu lub zatrucia. Za równoważną w skutkach z ciężkim kalectwem uznaje się również utratę jednego spośród ważnych dla życia narządów parzystych o samodzielnej wyspecjalizowanej czynności, co judykatura uzasadniała argumentacją, że „skoro natura wyposażyla człowieka w szereg narządów parzystych ważnych dla życia, to utrata jednego z tych narządów oznacza odebranie w bardzo znacznym zakresie temu ważnemu dla życia narządowi zdolności funkcjonowania zgodnie z przeznaczeniem”⁷.

Ciężka choroba nieuleczalna odwołuje się w swej interpretacji do aktualnego stanu wiedzy medycznej, tj. istniejących możliwości podjęcia skutecznego jej leczenia oraz możliwości terapeutycznych w określonych rodzajach schorzeń. W tym rozumieniu jest nią choroba, „która według aktualnego stanu wiedzy medycznej jest niemożliwa do uleczenia ze względu na brak skutecznego leku lub niemożność przeprowadzenia skutecznego leczenia na drodze chirurgicznej czy też innej”⁸.

Ciężka choroba długotrwała jako znamię jednej z postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pojawiła się w Kodeksie karnym z 1969 r., a jej wykładnia przebiegała dwukierunkowo. Poza czasem trwania leczenia akcentowano ciężko przebiegające naruszenie normalnego funkcjonowania organizmu, mające swoją przyczynę w rodzaju i cechach danej choroby oraz warunkach jej leczenia. Pojęcie długotrwałości utożsamiano natomiast w orzecznictwie sądowym z czasem trwania naruszenia normalnego funkcjonowania organizmu przekraczającym 6 miesięcy. Podstawą tegoż rozstrzygnięcia stały się przepisy ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz rozporządzenia Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płacy, w których jako powód inwalidztwa wskazano m.in. długotrwałe naruszenie czynności organizmu, za długotrwałe naruszenie sprawności organizmu uznano zaś takie naruszenie, które powoduje upośledzenie czynności organizmu na okres przekraczający 6 miesięcy⁹.

Pojęcie **choroby realnie zagrażającej życiu** zastąpiło dawne określenie choroby zazwyczaj zagrażającej życiu, co uzasadniano, iż zwrot ten

⁷Wyrok SN z 10 listopada 1973 r., IV KR 340/73, OSNPG 1974, nr 3–4, poz. 42.

⁸B. Michalski w: *Kodeks karny. Część szczególna*, red. A. Wąsek, Warszawa 2004, t. I, s. 296.

⁹I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 458; wyrok SN z 6 sierpnia 1972 r., Rw 635/72; wyrok SN z 13 lutego 1976 r., KR 274/75.

jest bardziej jednoznaczny dla lekarzy. W ujęciu tym chodzi zwłaszcza o wywołanie przez sprawcę czynu w konkretnym wypadku realnego i poważnego zagrożenia dla życia pokrzywdzonego, a nie spowodowanie jednostki chorobowej, która w typowym jej przebiegu wywołuje zazwyczaj zagrożenie dla życia. To realne zagrożenie wymaga stwierdzenia zagrożenia obiektywnego, to jest zagrożenia będącego następstwem doznanego urazu oraz skutkującego poważnym zaburzeniem podstawowych czynności organizmu, które bez udzielenia niezbędnej i skutecznej pomocy lekarskiej doprowadzą do zejścia śmiertelnego. Wprowadzonej zmianie charakteru zagrożenia dla życia zarzuca się, iż jest niekorzystna dla pokrzywdzonego, bowiem wyłącza karalność za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w tych wypadkach, gdy nie doszło do realnego zagrożenia życia z uwagi na właściwości osobnicze ofiary charakteryzujące się szczególną jej odpornością bądź też uzyskała ona natychmiastową pomoc medyczną.

Trwała choroba psychiczna to spowodowanie przez sprawcę wytrącenia człowieka ze stanu zwykłej równowagi psychicznej w stan chorobowy na skutek przyczyn natury organicznej. Są to zazwyczaj pourazowe zaburzenia psychiczne po obrażeniach czaszkowo-mózgowych bądź ciężkich zatruciach organizmu. Wywołana psychoza ma być trwała i ma wykazywać znamiona stałości.

Całkowita lub znaczna trwała niezdolność do pracy w zawodzie oznacza zarówno utratę w ogóle zdolności do pracy, jak i zdolności do pracy w zawodzie dotychczas wykonywanym przez pokrzywdzonego. W tym ostatnim wypadku jest to niemożność wykonywania tej pracy, do jakiej pokrzywdzony został przygotowany i uzyskał stosowne kwalifikacje zawodowe, chociażby był zdolny do podjęcia innej pracy bądź wykonywania zawodu dotychczasowego po uprzednim przeprowadzeniu zabiegu operacyjnego.

Trwałe istotne zeszpecenie lub zniekształcenie ciała oznacza taki stan, który w sposób wyraźnie rażący powoduje zmianę w wyglądzie części ciała ludzkiego, stając się dla innych osób powodem negatywnych doznań. Trwałe istotne zniekształcenie ciała to utrata przez jednostkę ludzką wrodzonych cech symetrii i organicznej proporcji ciała ludzkiego. To wyraźne, widoczne i poważne odchylenie od prawidłowych anatomicznych kształtów ciała. Trwałe istotne zeszpecenie oznacza utratę przez daną jednostkę pozytywnych cech estetycznych. Decydujące znaczenie mają tu ogólnie przyjmowane normy estetyczne dotyczące kształtów ciała ludzkiego. Istotne zeszpecenie to poważne zmiany do-

tyczące najczęściej odsłoniętych części ciała, które, rzucając się w oczy, budzą u innych osób nieprzyjemne odczucia.

6. WYNIKI BADAŃ EMPIRYCZNYCH W SPRAWACH O PRZESTĘPSTWO CIĘŻKIEGO USZCZERBKU NA ZDROWIU ZE SKUTKIEM ŚMIERTELNYM

6.1. POSTĘPOWANIE PRZYGOTOWAWCZE, JEGO POZIOM I SPOSÓB ZAKOŃCZENIA

Jak wspomniano uprzednio, badanie objęło 98 spraw prawomocnie zakończonych w 2004 r., w których przedmiotem sądowych rozstrzygnięć było przestępstwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym, tj. spraw, w których wniesiono oskarżenie o czyn kwalifikowany z art. 156 § 3 k.k., albo też sąd uznał oskarżonego winnym popełnienia takiego przestępstwa. Zdarzenia będące przedmiotem sądowych rozstrzygnięć popełnione zostały w terminie czasowo niezbyt odległym od chwili wyrokowania. Z ostatniego okresu dwu lat pochodziło bowiem aż 88% badanych spraw, pozostałe zaś z lat wcześniejszych, lecz było to związane głównie z faktem uchylenia do ponownego rozpoznania poprzednich wyroków i ponownego wyrokowania w 2004 r. Liczbę popełnionych przestępstw w badanych sprawach w kolejnych latach obrazuje poniższe zestawienie:

1998	—	1
1999	—	2
2000	—	2
2001	—	6
2002	—	32
2003	—	43
2004	—	12
razem	—	98

Niezbyt wysoka liczebność badanych przestępstw nie pozwala na wyprowadzanie kategoriycznych wniosków co do czasowego rytmu ich popełniania i kryminologicznych uwarunkowań. Czasowy rytm ich występowania wydaje się nieco wyższy w okresie letnim i późną jesienią oraz w pierwszych i ostatnich dniach tygodnia. Uwzględniając tło i okoliczności popełnienia badanych zdarzeń — o czym będzie niżej mowa — można zasadnie wnioskować, że ma to związek z częstszym organi-

zowaniem w tych właśnie okresach różnego rodzaju spotkań i imprez połączonych ze spożywaniem alkoholu. Spotkania takie, organizowane w czasie wolnym od pracy, tj. w soboty i niedziele, oraz przeciągające się do godzin nocnych z niedzieli na poniedziałek skutkowały tym, iż w tym właśnie czasie popełniono ponad połowę interesujących nas czynów. Obrazują to zamieszczone niżej zestawienia tygodniowego i miesięcznego rytmu popełniania przestępstw ciężkiego uszczerbku ze skutkiem śmiertelnym.

styczeń	— 2	poniedziałek	— 15
luty	— 4	wtorek	— 17
marzec	— 7	środa	— 8
kwiecień	— 8	czwartek	— 11
maj	— 10	piątek	— 12
czerwiec	— 11	sobota	— 15
lipiec	— 8	niedziela	— 20
sierpień	— 10	razem	— 98
wrzesień	— 4		
październik	— 10		
listopad	— 11		
grudzień	— 13		
razem	— 98		

Truizmem byłoby prowadzenie rozważań o pozytywnym wpływie na końcowy wynik postępowania szybkości reakcji organów ścigania karnego na zgłoszone zawiadomienie o przestępstwie, pełnego zbierania i zabezpieczania wszelkich dowodów, zaś w sprawach o uszczerbki cieleśne zwłaszcza dowodów o narzędziach przestępstwa i spowodowanych nimi obrażeniach. Nie zwalnia to jednak z powinności badania szybkości i sprawności postępowania przygotowawczego, a z uwagi na specyfikę postępowania w sprawach o ten typ przestępstwa badania i oceny koniecznej współpracy organu ścigania karnego z lekarzem medykiem sądowym, poczynając już od czynności oględzin miejsca przestępstwa i oględzin zwłok. Przy dość częstym braku dowodów osobowych o przebiegu konfliktu między sprawcą a ofiarą opinia biegłego medyka sądowego, określająca mechanizm obrażeń, mogła tu być jedynym dowodem pozwalającym na wnioskowanie o rzeczywistym zamiarze sprawcy.

W badanych sprawach, z uwagi na specyfikę przestępstwa, zgłoszenia o zdarzeniu z reguły nie miały formy protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, o jakim mowa w art. 143 § 1 pkt 1 k.p.k.

Były to najczęściej telefoniczne bądź osobiste zawiadomienia miejscowej jednostki policji lub patrolujących funkcjonariuszy, zgłaszane przez domowników pokrzywdzonego, jego sąsiadów, a także wzywanych do udzielenia pomocy medycznej pracowników stacji pogotowia ratunkowego bądź przygodnych osób, informujące o fakcie pobicia lub zgonu, co dokumentowano stosowną notatką służbową. Notatki te były podstawą do podjęcia — z reguły niezwłocznej — reakcji w trybie art. 308 § 1 k.p.k., polegającej na przeprowadzeniu oględzin miejsca przestępstwa wraz ze sporządzeniem niezbędnej dokumentacji poglądowej i fotograficznej, przeprowadzeniu oględzin zwłok, przesłuchaniu świadków, przeprowadzeniem przeszukań oraz stosowanych szeroko „rozpytywań”, dokumentowanych notatką dla poszukiwania innych dowodów procesowych. Niezwłoczny czas reakcji na zawiadomienie o przestępstwie, oznaczający podjęcie bezpośrednio po otrzymanym zgłoszeniu (w dniu zgłoszenia) niecierpiących zwłoki czynności w trybie art. 308 § 1 k.p.k., miał miejsce w 88 sprawach, co stanowi niemal 90% badanej próby. Spóźniony czas reakcji na zawiadomienie o przestępstwie wystąpił w 10 sprawach i wynosił:

- 1 dzień — 4 sprawy
- 2 dni — 1 sprawa
- 3 dni — 1 sprawa
- ponad 3 dni — 4 sprawy

Spóźniona reakcja na zawiadomienie o przestępstwie polegała również na nieuzasadnionej zwłoce wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa w danej sprawie. Jeżeli według art. 303 k.p.k. postanowienie o wszczęciu śledztwa wydaje się, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, a w interesującym nas wypadku, gdy obiektywnie bezsporny był fakt istnienia poważnych obrażeń cieleśnych pochodzących z czynnych urazów albo też zaistniały w ich następstwie zgon, to z chwilą uzyskania takiej wiedzy wydanie postanowienia o wszczęciu śledztwa było konieczną powinnością procesową organu ścigania karnego. Ta wiedza organu procesowego o fakcie obrażeń cieleśnych zadanych obcą ręką oraz o zaistniałym zgonie kształtowała się z chwilą podejmowania na miejscu czynu pierwszych czynności procesowych, a zwłaszcza oględzin miejsca przestępstwa oraz oględzin zwłok, co w badanych sprawach miało zazwyczaj miejsce już w dniu popełnionego przestępstwa bądź też dnia następnego. W badanych sprawach czas wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa, w stosunku do dnia zgłoszenia zawiadomienia o przestępstwie, kształtował się następująco:

w dniu zgłoszenia o przestępstwie	— 12
po upływie 1 dnia	— 35
po upływie 2 dni	— 25
po upływie 3 dni	— 9
po upływie 4 dni	— 3
po upływie 5 dni	— 1
po upływie 6 dni	— 4
po upływie 7 dni	— 9

Przykłady uchybień w tym zakresie stwierdzono między innymi w sprawach:

— Ds. 4293/02 Prokuratora Rejonowego w Ł. w sprawie pobicia Marka Z. 8 czerwca 2002 r. (rana kłuta jamy brzusznej przenikająca żołądek, trzustkę i krezkę jelita cienkiego). Informację o przestępstwie uzyskano w dniu zdarzenia, wszczęcie śledztwa nastąpiło zaś 27 czerwca 2002 r. — po zgonie pokrzywdzonego;

— 3 Ds. 1364/03 Prokuratora Rejonowego w Ł. w sprawie pobicia 28 lipca 2003 r. Ryszarda T. (złamanie kości pokrywy i podstawy czaszki wraz z rozległym urazem śródczaszkowym w następstwie uderzenia siekierą w głowę). Zawiadomienie o przestępstwie nastąpiło w dniu zdarzenia, wszczęcie śledztwa zaś 13 sierpnia 2003 r. — po upływie 9 dni od zgonu pokrzywdzonego;

— Ds. 172/03 Prokuratora Rejonowego w B. w sprawie pobicia 2 stycznia 2003 r. bezdomnego Andrzeja Z. (złamanie kości ciemieniowej wraz z urazem śródczaszkowym). Informację o zdarzeniu i leczeniu szpitalnym pokrzywdzonego uzyskano 8 stycznia 2003 r.; bliższe zainteresowanie się sprawą oraz wszczęcie śledztwa nastąpiło zaś 30 stycznia 2003 r. — po zgonie pokrzywdzonego;

— Ds. 1007/03 Prokuratora Rejonowego w K.G. w sprawie pobicia 17 lipca 2003 r. bezdomnego Krzysztofa R. (rozległe obrażenia czaszko-mózgowe, jamy brzusznej, złamania żeber). Informację o zdarzeniu oraz leczeniu szpitalnym pokrzywdzonego uzyskano 18 lipca 2003 r., zainteresowanie się sprawą i wszczęcie śledztwa nastąpiło zaś 23 lipca 2003 r. — po zgonie pokrzywdzonego.

Sprawność postępowania przygotowawczego to również jego szybkość i sukcesywność w podejmowaniu — bez zbędnych przerw — czynności procesowych zmierzających do wykrycia sprawcy i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej, a także ustalenie całokształtu okoliczności popełnionego przestępstwa i podejmowanie na ich podstawie trafnych decyzji procesowych. Do takich działań organ ścigania karnego obli-

wany był również znacznym ciężarem gatunkowym przestępstwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym. Uwzględniając stosowane w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury statystyczne terminy sprawozdawcze obliczania czasu trwania postępowania przygotowawczego, okresy te w badanych sprawach były następujące:

do 3 miesięcy	— 25, tj. 25,5%
ponad 3 miesiące do 6 miesięcy	— 56, tj. 57,1%
ponad 6 miesięcy do roku	— 15, tj. 15,3%
ponad rok	— 2, tj. 2,1%

Powyższe wskazuje, iż śledztwa w sprawach o przestępstwa będące przedmiotem badania prowadzone są z niezbędną szybkością, co nie oznacza jednak braku uchybień w tym zakresie. Ich przykładem były m.in. następujące postępowania przygotowawcze:

— 4 Ds. 7/03 Prokuratora Rejonowego w K. przeciwko Andrzejowi Sz. oskarżonemu o czyn z art. 156 § 3 k.k., które przez dwa końcowe miesiące jego trwania pozostawało bez biegu;

— Ds. 136/03 Prokuratora Rejonowego w J. przeciwko Kazimierzowi M. o czyn z art. 156 § 3 k.k., które po wszczęciu śledztwa 9 stycznia 2003 r. pozostawało bez biegu do połowy lutego 2003 r.;

— 2 Ds. 172/03 Prokuratora Rejonowego w J. przeciwko Mirosławowi L. o czyn z art. 156 § 3 k.k., które po wszczęciu śledztwa pozostawało bez biegu przez okres miesiąca i dopiero po tej zwłoce dokonano oględzin miejsca zdarzenia oraz zabezpieczenia narzędzi przestępstwa;

— Ds. 1622/03 Prokuratora Rejonowego w J. o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Kazimierza K. przez zadanie mu rany klutej klatki piersiowej drążącej do obu komór serca. Postępowanie to zostało zawieszone i przez okres dwu miesięcy pozostawało bez biegu w „oczekiwaniu na protokół sekcyjny i opinię biegłego”.

Niezwłoczna reakcja na zawiadomienie o przestępstwie występująca w 90% spraw badanej próby i polegająca na prowadzeniu w szerokim zakresie czynności procesowych w trybie art. 308 § 1 k.p.k. dawała dostateczne podstawy do podejmowania realnej oceny przebiegu i okoliczności zaistniałego konfliktu. Materiały te, a zwłaszcza protokoły z oględzin zwłok na miejscu zdarzenia, wstępne informacje lekarskie o stwierdzonych zranieniach bądź konieczności wdrożenia intensywnej opieki medycznej w warunkach leczenia szpitalnego, dawały dostateczne podstawy do uznania — jeszcze przed uzyskaniem opinii medyka sądowego — że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa ciężkie-

go uszczerbku na zdrowiu, a nawet i zbrodni zabójstwa. Skonkretyzowanie czynu będącego przedmiotem postępowania przygotowawczego i jego kwalifikacji prawnej jest niezbędnym warunkiem każdego postanowienia o wszczęciu śledztwa. Postanowienie takie zakreśla bowiem przedmiotowy zakres prowadzonego postępowania i wytycza dalszy jego kierunek w ramach owego uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, które odnosi się w równym stopniu zarówno do zdarzenia jako faktu społecznego, jak i jego oceny prawnokarnej. Nie należy również tracić z pola widzenia, iż to właśnie ciężar gatunkowy czynu, jego stopień społecznej szkodliwości zawierający się w kwalifikacji prawnej jest w praktyce ścigania karnego swoistym priorytetem w kierowaniu sił i środków do jednostkowych postępowań przygotowawczych.

W badanych sprawach postanowienia o wszczęciu śledztwa przyjmowały następujące oceny prawnokarne czynu:

art. 155 k.k.	— 9, tj. 9,2%
art. 157 § 1 k.k.	— 9, tj. 9,2%
art. 156 § 1 k.k.	— 24, tj. 24,5%
art. 156 § 1 i 3 k.k.	— 14, tj. 14,3%
art. 156 § 3 k.k.	— 23, tj. 23,4%
art. 158 § 3 k.k.	— 5, tj. 5,1%
art. 148 § 1 k.k.	— 14, tj. 14,3%

Konfrontując w badanych sprawach kwalifikację prawną czynu przyjętą postanowieniem o wszczęciu śledztwa z zebrany na tym etapie postępowania materiałem aktowym o okolicznościach zdarzenia i odniesionych przez pokrzywdzonego obrażeniach cielesnych, daje się zauważyć — niemającą racjonalnego uzasadnienia — totalną ucieczkę w ocenie prawnokarnej czynu w kierunku korzystnej dla sprawcy łagodniejszej kwalifikacji. Wyrazem tego było wszczynanie śledztw w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci przy oczywistych faktach ujawnienia na ciele ofiary wielu obrażeń cielesnych, względnie też kwalifikowanie złamań kości czaszki połączonych z obrażeniami śródczaszkowymi jako wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 k.k., o których to obrażeniach powszechnie wiadomo, że stanowią realne zagrożenie dla życia i zazwyczaj kończą się zgonem ofiary. Podobny też charakter miały postanowienia o wszczęciu śledztwa w sprawie ciężkiego uszczerbku ignorujące doświadczenie życiowe, że jedynym i koniecznym skutkiem danego zachowania sprawcy w uwzględnieniu sposobu jego działania, rodzaju użytego narzędzia i charakteru obrażeń musiał być skutek śmiertelny. Przykładem tego są następujące postępowania:

— Ds. 2412/03 Prokuratora Rejonowego w Ł. w sprawie zgonu Wioletty Sz. (art. 155 k.k.), jakkolwiek z treści szpitalnego zawiadomienia o zgonie chorej wynikało, że jego przyczyną był „uraz brzucha — pęknięcie jelita w następstwie pobicia”;

— V Ds. 8/04 Prokuratora Okręgowego w Ł. w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci Hanny Ch., mimo posiadanej wiedzy o obrażeniach wewnętrznych i przyczynie zgonu w postaci wstrząsu urazowo-krwotocznego;

— 2 Ds. 2753/99 Prokuratora Rejonowego w B., Ds. 556/03 Prokuratora Rejonowego w Z. i 3 Ds. 110/03 Prokuratora Rejonowego w W. w sprawie pobicia Stefani R., Ryszarda B. i Celiny G., tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k., mimo posiadanej wiedzy, iż pokrzywdzeni ci doznali obrażeń w postaci urazu czaszkowo-mózgowego, rozległych obrażeń twarzoczaszki ze złamaniem kości i obrażeniami tkanki mózgowej oraz złamania kości sklepienia czaszki z ich wgłobieniem;

— 5 Ds. 172/02 Prokuratora Rejonowego w K. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w sprawie „ciężkich oparzeń zagrażających życiu Dariusza W. przez oblanie go rozpuszczalnikami i podpalenie, w wyniku czego doznał on oparzenia 75% powierzchni ciała”;

— 3 Ds. 1021/03 Prokuratora Rejonowego w T. o czyn z art. 156 § 1 k.k. w sprawie „ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Urszuli H. przez oblanie jej substancją łatwopalną i podpalenie, w wyniku czego doznała oparzenia 47% powierzchni ciała”;

— 3 Ds. 1364/03 Prokuratora Rejonowego w L. o czyn z art. 156 § 3 k.k. w sprawie „ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Ryszarda T. przez uderzenie go siekierą w głowę skutkujące złamaniem kości pokrywy i podstawy czaszki z urazem śródczaszkowym”;

— Ds. 1701/04 Prokuratora Rejonowego w B. o czyn z art. 156 § 1 k.k. w sprawie „spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Franciszka K., który zmarł”. Wstępny materiał wskazywał, iż pokrzywdzony doznał mnogich obrażeń cielesnych (35) skutkujących natychmiastowym zgonem, zaś na miejscu czynu zabezpieczono jako narzędzia przestępstwa drewniany kołek o wymiarach 5x85 cm i metalową łomoląpkę o długości 100 cm.

Uczyniona wyżej supozycja o szczególnej potrzebie uwzględniania i dowodowego dokumentowania w tej kategorii postępowań przedmiotowych zachowań sprawcy wynika z oczywistej konstatacji, że przez poznanie tego, co sprawca obiektywnie i świadomie uczynił, dochodzimy do tego, czego subiektywnie pragnął — *ergo*, co było jego zamiarem.

Dlatego też wręcz niezbędne staje się tu każdorazowe przeprowadzenie oględzin miejsca przestępstwa wraz ze sporządzeniem stosownej dokumentacji poglądowej, zabezpieczenie użytych narzędzi przestępstwa, z jednoczesnym ekspozowaniem przez kształty, wymiary i wagę cech ich szczególnego niebezpieczeństwa, tudzież konieczne współdziałanie organu ścigania karnego z medykiem sądowym celem fachowego udokumentowania stwierdzonych obrażeń oraz ich oceny — zwłaszcza w kontekście mechanizmu powstawania urazu.

Zauważone uchybienia w zakresie podejmowanych na miejscu przestępstwa czynności procesowych polegały najczęściej na braku określenia i wyekspozowania w oględzinach narzędzia przestępstwa jego niebezpiecznych właściwości, a niekiedy również na prowadzeniu oględzin zwłok na miejscu zdarzenia bez udziału lekarza.

I tak, przykładowo, w sprawie 1 Ds. 240/04 Prokuratora Rejonowego w T. nie dokonano szczegółowych oględzin i opisu stałowego pręta (jego wagi i wymiarów), którym sprawca Witold D. zadał swemu bratu 11 ran tłuczonych głowy skutkujących złamaniem kości pokrywy i podstawy czaszki z ich wgłobieniem i uszkodzeniem śródczaszkowym prowadzącym do natychmiastowego zgonu. Wyekspozowanie niebezpiecznych właściwości owego narzędzia, z uwzględnieniem wielokrotności i rozległości stwierdzonych obrażeń, a także ich lokalizacji, czyniło realnym zarzucenie i przypisanie sprawcy zamiaru zabójstwa, a nie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym.

Podobne uchybienia stwierdzono w sprawach: Ds. 1710/04 Prokuratora Rejonowego w B., 1 Ds. 2324/03 Prokuratora Rejonowego w M., 2 Ds. 172/03 Prokuratora Rejonowego w B. i innych. W dwu innych sprawach: 3 Ds. 1354/01 prokuratora Rejonowego w B. oraz Ds. 28/03 Prokuratora Okręgowego w Ł., sprawcy czynu Damian W. i Marcin Ch., którym zarzucano popełnienie zbrodni zabójstwa, używali do zadania śmiertelnych obrażeń noży typu „motylek”, które wyrzucili po popełnieniu przestępstwa i nie zostały one odnalezione. W postępowaniu przygotowawczym, jak również sądowym, nie zainteresowano się szczególnymi właściwościami tego typu noży, które stanowią wyłącznie „bandyckie” narzędzie walki używane jako kastet bądź sztylet o obustronnym ostrzu. Okoliczność ta mogła rzutować na przyjęcie przez sąd prawnokarnej oceny czynu w ramach zbrodni zabójstwa.

Uchybienia w zakresie podejmowania niepełnych ustaleń dowodowych o przebiegu zdarzenia dotyczyły najczęściej prowokującego zachowania pokrzywdzonego i jego aktywnej roli w pierwszej fazie konfliktu.

Dokonanie zaś takich ustaleń dopiero w postępowaniu przed sądem skutkowało podjęciem stosownych rozstrzygnięć w ramach art. 25 § 2 lub § 3 k.k. o nadzwyczajnym złagodzeniu kary bądź odstąpieniu od jej wymierzenia (3 Ds. 56/02 Prokuratora Rejonowego w S., 2 Ds. 1873/04 Prokuratora Rejonowego w Z., Ds. 711/03 Prokuratora Rejonowego w G., Ds. 1622/03 Prokuratora Rejonowego w J. i 1 Ds. 4489/03 Prokuratora Rejonowego w J.), a w jedynym wypadku (Ds. 1355/03 Prokuratora Rejonowego w B.) uniewinnieniem oskarżonej wobec działania w obronie koniecznej.

Najbardziej istotne i liczne uchybienia wystąpiły w zakresie współpracy prokuratora z biegłymi lekarzami med. i opiniowania o medycznych aspektach stwierdzonych obrażeń cielesnych osób pokrzywdzonych. Ich podstawową przyczyną był brak ze strony prokuratora właściwej analizy materiału aktowego sprawy, kierowania pracą biegłego przez prawidłowe formułowanie postanowieniem o powołaniu biegłego pytań w zakresie oceny medycznej stwierdzonych obrażeń i przyczyny zgonu, a niekiedy i niezrozumienie własnej roli i roli biegłego medyka sądowego w procesie karnym. Wyrazem tego ostatniego może być treść postanowienia Prokuratora Rejonowego w W., sygn. akt Ds. 508/98, o powołaniu biegłego medyka sądowego i biegłych lekarzy psychiatrów:

„— czy mechanizm i charakter urazu pozwalają zakwalifikować zachowanie Pawła Sz. jako działanie prowadzące zazwyczaj do pozbawienia życia, a tym samym przyjęcie kwalifikacji z art. 148 § 1 k.k.,

— czy też powyższe działanie i jego skutek należy rozpatrywać w kategoriach przestępstwa z art. 156 § 1 i 3 k.k.,

— czy podejrzany znajdował się w stanie wyłączającym rozpoznanie znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, spowodowanym upojeniem alkoholowym”.

Uchybienia te polegały na braku określenia postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu spośród wymienionych w art. 156 § 1 pkt 2 k.k., mechanizmu powstania urazu, stopnia zagrożenia dla życia przy ustalonym sposobie działania sprawcy, a również nieuchronności bądź wysokiego prawdopodobieństwa zejścia śmiertelnego przy ustalonych obrażeniach cielesnych. Szczegółowe ich omówienie nastąpi w pkt 6.3 opracowania.

Wśród wymogów procesowych aktu oskarżenia art. 332 k.p.k. wymienia określenie (dokładne) zarzuconego oskarżonemu czynu wraz ze wskazaniem przepisu ustawy karnej, który zarzucany czyn wyczerpuje. Powyższe rozumiane jest w piśmiennictwie jako konkretyzacja ustawo-

wej istoty czynu, jako opisanie warunków zawartych w dyspozycji danego przepisu ustawy karnej materialnej. W konkluzji aktu oskarżenia nie powinno zatem znajdować się nic ponad to, co przekracza dyspozycję wskazanego przepisu ustawy karnej. Dyspozycja art. 156 § 3 k.k., jako określenie ustawowej istoty ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym, odwołując się w swej treści do § 1, żąda tylko i wyłącznie, aby powołując ją, monistycznie wskazano — obok czasu, miejsca, sposobu i okoliczności popełnienia — postać ciężkiego uszczerbku na zdrowiu spośród wymienionych treścią art. 156 § 1 pkt 1 lub 2 k.k., która doprowadziła do zejścia śmiertelnego. Wbrew temu większość konkluzji aktów oskarżenia zawiera spis i opis wszystkich stwierdzonych na ciele pokrzywdzonego obrażeń cielesnych, w tym zasinień, otarć naskórka, zadrapań itp., które nie miały żadnego wpływu na zejście śmiertelne. W rezultacie zaciemnia to tylko i „rozwodnia” istotę działania sprawcy, w której ginie to, co było niebezpieczne dla życia ofiary. Ich właściwe umiejscowienie w akcie oskarżenia to jego uzasadnienie, w którym może i powinna znaleźć się, wyprowadzona z mnogości i rozległości obrażeń tudzież ich umiejscowienia oraz rodzaju i właściwości użytego narzędzia, rzeczowa argumentacja o rzeczywistym — jak wskazuje doświadczenie życiowe — zamiarze sprawcy.

Powołane aktem oskarżenia prawnokarne oceny czynu zarzucanego sprawcy były następujące:

art. 156 § 1 k.k.	— 1
art. 158 § 3 k.k.	— 4
art. 156 § 1 i 3 k.k.	— 30
art. 156 § 3 k.k.	— 47
art. 148 § 1 k.k.	— 16
razem	— 98

W 8 sprawach czyn zarzucany oskarżonym został popełniony w warunkach ograniczonej poczytalności — art. 31 § 2 k.k.

Podobnie jak w wypadku wszczynania postępowania przygotowawczego, również i oceny prawnokarne czynu zarzucanego aktem oskarżenia cechowała tendencja przyjmowania, wbrew zebranym dowodom, korzystnej dla sprawcy, łagodniejszej kwalifikacji prawnej. Dotyczyło to, przy wynikającym z materiału aktowego zamiarze sprawcy popełnienia zbrodni zabójstwa, przyjmowania prawnokarnej oceny czynu jako ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym — art. 156 § 3 k.k. W badanym materiale aktowym natrafiono na 20 wypadków tego rodzaju niezasadnych kwalifikacji prawnych czynu zarzucanego

sprawcy (ankiety nr: 4, 9, 12, 13, 16, 26, 27, 28, 39, 44, 47, 48, 53, 60, 76, 77, 78, 80, 85 i 91).

Najbardziej charakterystyczne spośród nich to następujące:

— 3 Ds. 1021/03 Prokuratora Rejonowego w T. przeciwko Pawłowi Ch., któremu zarzucono, że 20 kwietnia 2003 r. spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu Urszuli H., oblewając ją substancją łatwopalną, a następnie podpalił, co doprowadziło do powstania oparzeń II i III stopnia na 47% powierzchni ciała i jej zgon. Powodem działania sprawcy była odmowa pokrzywdzonej odbycia stosunku seksualnego;

— 5 Ds. 174/02 Prokuratora Rejonowego w K. przeciwko Małgorzacie K. oskarżonej o czyn z art. 156 § 3 k.k. polegający na tym, że 24 kwietnia 2002 r. przez oblanie rozpuszczalnikiem i podpalenie Dariusza W. spowodowała oparzenia termiczne II stopnia 75% powierzchni jego ciała, w następstwie których wymieniony zmarł. Oskarżona i pokrzywdzony znajdowali się w chwili czynu pod wpływem środków odurzających (wdychali opary rozpuszczalnika); w sprawie nie ustalono motywów działania oskarżonej;

— Ds. 508/98 Prokuratora Rejonowego w W. przeciwko Pawłowi Sz. oskarżonemu o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k., polegający na tym, że 6 kwietnia 1998 r. poprzez mechaniczny ucisk na szyję spowodował u Edwina W. złamanie kości gnykowej, doprowadzając do porażenia centralnego układu oddechowego, w wyniku czego nastąpił zgon pokrzywdzonego. Według opinii biegłego „pokrzywdzony zmarł z powodu uduszenia w mechanizmie bezpośredniego ucisku na narządy szyi, złamanie kości gnykowej świadczy o dużej sile urazu, zaś działanie sprawcy charakteryzowało się intensywnym i silnym bezpośrednim uciśkiem ręki wywieranym na szyję ofiary”. W sprawie tej prokurator żądał od biegłych wskazania prawnokarnej oceny czynu sprawcy;

— Ds. 1701/04 Prokuratora Rejonowego w B. przeciwko B.K. oskarżonemu o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 w zw. z art. 156 § 3 k.k., polegający na tym, że 13 lipca 2004 r. zadał wielokrotne ciosy bratu F.K. metalową łapką i kołkiem, powodując liczne obrażenia cielesne zewnętrzne i wewnętrzne, z rozerwaniem wątroby i masywnym wylewem krwawym, skutkujące zgonem pokrzywdzonego. Na ciele ofiary ujawniono 35 różnego rodzaju obrażeń cielesnych, a wśród nich rozerwanie wątroby, złamanie mostka, obustronne złamania żeber (w łącznej liczbie 15), wieloodłamowe złamanie kości przedramienia i inne. Motywem działania sprawcy była zemsta za kradzież dokonaną na jego szkodę przez brata;

— 3 Ds. 1364/03 Prokuratora Rejonowego w L. przeciwko Mariano-wi P. oskarżonemu o czyn z art. 156 § 3 k.k., polegający na tym, że chcąc spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu Ryszarda T., uderzył go obuchem siekiery w głowę, powodując złamanie kości pokrywy i podstawy czaszki z dalszymi skutkami w postaci stłuczenia mózgu oraz krwiaków nadtworówkowego i śródmózgowego, w następstwie czego pokrzywdzony zmarł;

— 1 Ds. 240/04 Prokuratora Rejonowego w T. przeciwko Witoldowi D. oskarżonemu o czyn z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., polegający na tym, że 6 marca 2004 r. uderzył wielokrotnie metalowym prętem w głowę Jana D., powodując ciężkie obrażenia w postaci ran tłuczonych głowy, ze złamaniem kości podstawy i pokrywy czaszki oraz ich wgłobieniem, stłuczenia mózgu i krwiaka podpajęczynówkowego, które doprowadziły do jego zgonu, przy czym czynu tego dopuścił się, mając w znacznym stopniu ograniczoną możliwość kierowania swoim postępowaniem. Na głowie ofiary ujawniono 11 ran tłuczonych, które zostały zadane prętem stali zbrojeniowej. Czyn sprawcy był odpowiedzialnością na agresywne zachowanie brata, który uderzył go dwukrotnie wiadrem.

Stosowane w postępowaniu przygotowawczym środki zapobiegawcze to głównie tymczasowe aresztowanie, które zastosowano wobec 89 sprawców (91% badanej populacji). W 6 wypadkach zastosowano dozór policji, a w 3 odstąpiono od stosowania jakichkolwiek środków zapobiegawczych. Poza jedną sprawą — 5 Ds. 174/02 Prokuratora Rejonowego w K. przeciwko Małgorzacie K. oskarżonej o oblanie rozpuszczalnikiem i podpalenie Dariusza W. — decyzje te nie budziły wątpliwości.

6.2. TŁO I OKOLICZNOŚCI CZYNU, UCZESTNICY KONFLIKTU, MOTYW DZIAŁANIA SPRAWCY

Cechą charakterystyczną przestępstw ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym są dwie podstawowe ich właściwości: ich wysoka zależność od alkoholu oraz fakt, że uczestników konfliktu cechuje niski status społeczno-ekonomiczny i niejednokrotnie znaczna degradacja psychospołeczna. Wyrazem tego są cechy osobowe ujemnie charakteryzujące strony konfliktu, takie jak: stan nietrzeźwości w chwili czynu, nadużywanie alkoholu, w tym zwłaszcza spożywanie alkoholu niekonsumpcyjnego, brak określonego zawodu i pozostawanie bez zatrudnienia, niski stopień wykształcenia, uprzednia karalność, zerwanie więzi rodzinnych, bezdomność i związane z tym prowadzenie włóczęgow-

skiego trybu życia. Skutkiem powyższego przestępstwa te dość często popełniane są w zbliżonych i powtarzających się konfiguracjach osobowo-sytuacyjnych, co pozwala na ich typizację.

Przedmiotem takiego zainteresowania w postępowaniu karnym, zarówno przygotowawczym, jak i sądowym, jest niemal wyłącznie sprawca przestępstwa. W odniesieniu zaś do osoby pokrzywdzonego informacje te — poza wiekiem ofiary — zawężane są do stanu jej trzeźwości w chwili czynu i nadużywania alkoholu. W pozostałym zaś zakresie są cząstkowe i niepełne, co uniemożliwia ich zbiorczą prezentację.

Wynikające z akt cechy osobowe sprawców przestępstwa i ich ofiar kształtowały się następująco.

Płeć

Sprawca przestępstwa — 98	Pokrzywdzony — 98
Mężczyzna — 92 tj. 93,8%	66 — tj. 67,3%
Kobieta — 6 tj. 6,2%	32 — tj. 32,7%

Kategorie wiekowe

Sprawca przestępstwa

Płeć/Wiek	17–21	22–29	30–39	40–49	50 i ponad
Mężczyzna	3	23	19	29	18
Kobieta	2	1	2	1	—
Razem	5	24	21	30	18

Pokrzywdzony przestępstwem

Płeć/Wiek	Nieletni	17–21	22–29	30–39	40–49	50 i ponad
Mężczyzna	2	3	4	5	20	32
Kobieta	—	—	—	6	13	13
Razem	2	3	4	11	33	45

Wykształcenie

	Sprawca	Pokrzywdzony
Wyższe	1	1
Średnie	8	3
Zawodowe	43	2
Podstawowe	44	5
Analfabeta	2	—
Brak danych	—	87
Razem	98	98

Zatrudnienie

	Sprawca
Pracuje systematycznie	15
Pracuje dorywczo	14
Emeryt-rencista	14
Prowadzi gospodarstwo rolne	5
Bezrobotny	13
Uczeń szkolny	2
Nie pracuje i nie stara się o pracę	35
Razem	98

Problem dokumentowania w postępowaniu karnym stanu nietrzeźwości i stopnia stężenia alkoholu sprawcy przestępstwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a także stanu nietrzeźwości pokrzywdzonego wymaga wstępnego wyjaśnienia. Stan nietrzeźwości nie należy do ustawowych znamion omawianego typu przestępstwa i nie jest też — wzorem art. 178 § 1 k.k. — ustawową okolicznością zaostrzającą odpowiedzialność karną. Ma on niewątpliwy wpływ — w ramach art. 53 § 2 k.k. — na sądowy wymiar kary, a obowiązek jego ustalenia i dokumentowania przez procesowy organ ścigania karnego określają ogólne cele postępowania karnego. Ze specyfiki tych przestępstw, to jest odniesienia przez pokrzywdzonego obrażeń cielesnych zagrażających jego życiu, wynika, iż zazwyczaj udzielanie mu pomocy medycznej ratującej życie wyłącza możliwość pobierania krwi dla późniejszych badań na zawartość alkoholu. Również w odniesieniu do sprawcy przestępstwa jego ucieczka z miejsca czynu i późniejsze zatrzymanie uniemożliwiają dość często przeprowadzenie badania dokumentującego stan nietrzeźwości. Okoliczności powyższe powodują, że przy stosunkowo licznym znajdowaniu się w chwili czynu pokrzywdzonego i sprawcy przestępstwa w stanie nietrzeźwości, jego dowodowe udokumentowanie stosownym badaniem krwi bądź wydychanego powietrza jest znacznie niższe. Z tych właśnie powodów w ramach prowadzonego badania wyszczególniano odrębnie dla stron konfliktu:

— pozostawanie pod wpływem alkoholu w chwili czynu, mające odzwierciedlenie w całościście zebranego materiału dowodowego;

— stan nietrzeźwości dokumentowany procesowo wspomnianym badaniem krwi lub wydychanego powietrza;

— nałogowy alkoholizm mający jednostkowe udokumentowanie procesowe w opiniach biegłych lekarzy psychiatrów, a stosunkowo licz-

ne w wywiadach środowiskowych oraz zeznaniach świadków, uzasadniających takie oceny częstotliwością spożywania alkoholu, spożywaniem alkoholu niekonsumpcyjnego oraz piciem w tzw. ciągu alkoholowym.

Stosowne w tym zakresie dane zamieszczono niżej, przy czym należy mieć na uwadze, iż — poza stanem nietrzeźwości — pozostałe wyniki oparte są na subiektywnej ocenie autora.

	Sprawca przestępstwa	Stosunek procentowy	Pokrzyw- dzony	Stosunek procentowy
Pod wpływem środka odurzającego	2	2,0	1	1,0
Pod wpływem alkoholu	72	73,4	71	72,4
Stan nietrzeźwości	36	36,7	39	39,8
Alkoholizm nałogowy	42	42,8	38	38,8

Połowa ogólnej liczby sprawców ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym była uprzednio karana, a łączna liczba skazań wynosiła 149.

Wielokrotność uprzednich skazań i popełnionych przestępstw kształtowała się następująco:

przestępstwa przeciwko mieniu	— 97
w tym: przestępstwa rozboju	— 15
przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece	— 15
przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu	— 19
w tym:	
— przestępstwa udziału w bójce lub pobiciu	— 4
— pobicie ze skutkiem śmiertelnym	— 1
— zabójstwo	— 1
inne przestępstwa	— 18
razem	— 149

Sprawca przestępstwa był uprzednio karany:

raz	— 19
2 razy	— 10
3 razy	— 5
4 razy	— 3
5 razy	— 4
6 razy i więcej	— 8
razem	— 49

Charakterystyczne dla uprzedniej karalności sprawcy analizowanego typu przestępstwa jest więc to, że dotyczy ona głównie dwu rodzajów dóbr chronionych prawem: mienia oraz życia i zdrowia.

Tło, miejsce i okoliczności zdarzenia, w którego przebiegu doszło do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym, powtarzają się i są typowe dla kontaktów międzyludzkich, w tym zwłaszcza połączonych ze spożywaniem i nadużywaniem alkoholu. Kontakty te przebiegały wśród osób uprzednio sobie znanych — 94 zdarzenia. W większości analizowanych przypadków (56) jedynym i wyłącznym celem takiego towarzyskiego spotkania była „libacja alkoholowa”, w czasie której, zwłaszcza wśród bezdomnych — używając ich żargonu — jedynym daniem stanowiącym „napitek, zapojkę i zakąskę” był rozcieńczony denaturat. Ten właśnie czynnik nadużywania alkoholu prowadzący do degradacji psychospołecznej jednostki był tu niekiedy jedynym racjonalnie wyjaśniającym motywy sprawczego zachowania.

Uwzględniając alkoholowy cel kontaktów oraz powtarzające się konfiguracje osobowo-sytuacyjne zdarzeń, w których przebiegu dochodziło do popełnienia przestępstwa, można przyjąć następującą ich typologię:

libacje alkoholowe bezdomnych	— 20
rodzinne libacje alkoholowe	— 22
towarzyskie libacje alkoholowe	— 14
konflikty rodzinne	— 22
konflikty sąsiedzkie i towarzyskie	— 17
inne konflikty	— 3
razem	— 98

Jakkolwiek podstawą przyjętej typologii zdarzeń, w których przebiegu dochodziło do popełnienia przestępstwa, był cel i charakter spotkania oraz skład osobowy jego uczestników, to dały się tu zauważyć pewne szczególne ich właściwości. Cechą charakterystyczną spotkań bezdomnych było ich wysokie uzależnienie od alkoholu wyrażające się tym, iż w chwili czynu wszyscy sprawcy przestępstwa i pokrzywdzeni byli pod jego wpływem, zaś jako nałogowych alkoholików oceniono 19 sprawców i 18 pokrzywdzonych. Sprawcami wszystkich 20 przestępstw byli mężczyźni, w tym 15 uprzednio karanych (75%). Wśród pokrzywdzonych było 14 mężczyzn i 6 kobiet, z których 4 żyły w konkubinacie ze sprawcami. Uczestnictwo w zdarzeniu i znajomość stron konfliktu wynikały głównie z uprzednich spotkań alkoholowych. Odnosząc się zaś do motywów działania sprawcy, materiał aktowy jedynie w 6 wypadkach pozwalał na wskazanie powodów agresywnego zachowania sprawcy,

które były błahe i nieadekwatne do podjętego czynu (odmówił udzielenia pożyczki, nie grypsował, zachował się niestosownie). W pozostałych zaś wypadkach brak było — poza „pijacką scysją” — jakichkolwiek racjonalnych przyczyn, które mogły wywołać agresję sprawcy. W tej grupie czynów zachowanie sprawcze polegało na duszeniu — 3 sprawy, używaniu niebezpiecznych narzędzi — 6 spraw (butelka — 3, twardy przedmiot — 2, nóż — 1), a w pozostałych na kopaniu nogą po całym ciele. Skutkiem powyższego ofiary odnosiły rozległe i mnogie obrażenia zewnętrzne oraz skutkujące zgonem obrażenia śródczaszkowe i jamy brzusznej.

W grupie rodzinnych libacji alkoholowych (22) sprawcą przestępstwa był najczęściej mężczyzna (20 — 91%) o niższej niż przeciętna uprzedniej karalności (7 — 32%). Natomiast pokrzywdzonymi były częściej kobiety (12 — 54,5%) niż mężczyźni (10 — 45,5%). Odnotowano tu również wysoki stopień uzależnienia od alkoholu, co wyrażało się w pozostawianiu pod jego wpływem obu stron konfliktu i stosunkowo wysokim współczynnikiem nałogowego alkoholizmu (sprawcy — 15, 68%; pokrzywdzeni — 14, 63,6%). Częściej też używano niebezpiecznych narzędzi w postaci noża — 7 i innych — 3 (pogrzebacz, pałka, pręt stali zbrojeniowej), co rzutowało na charakter powodowanych obrażeń cielesnych. Jako sposób działania odnotowano też w dwóch sprawach oblanie płynem łatwopalnym i podpalenie oraz w dwu dalszych duszenie, czego wyrazem były obrażenia szyi i rozległe złamania żeber. Określony motyw działania ustalono tylko w 5 sprawach, w pozostałych zaś — poza „pijacką scysją” na tle nadużycia alkoholu — nie można było wskazać powodów przestępczego postępowania sprawcy.

Kolejną grupę zdarzeń określanych mianem towarzyskich libacji alkoholowych (14), przy pozostawianiu wszystkich uczestników w chwili czynu pod wpływem alkoholu, cechowało niższe uzależnienie, określane alkoholizmem nałogowym. Oceny takie odnoszono do trzech sprawców i dwóch pokrzywdzonych. Sprawcami czynów byli wyłącznie mężczyźni, w tym 5 uprzednio karanych. Znacząca przewaga mężczyzn (11) wystąpiła także w grupie pokrzywdzonych. Sprawcy używali niebezpiecznych narzędzi w postaci noża (2) i deski (1). W dwu dalszych sprawach mechanizm spowodowanego skutku śmiertelnego polegał na duszeniu oraz oblaniu spożywanym spirytusem i podpaleniu. Określony motyw działania sprawcy ustalono w 5 sprawach.

Konflikty rodzinne — jako następna grupa zdarzeń z finałem w postaci ciężkiego uszczerbku ze skutkiem śmiertelnym — charakteryzowały

się niższym uzależnieniem od alkoholu. W chwili czynu pod wpływem alkoholu znajdowało się 9 sprawców i 9 pokrzywdzonych, zaś ocenę alkoholizmu nałogowego przypisywano 5 sprawcom i 3 pokrzywdzonym. Na ogólną liczbę 22 zdarzeń sprawcami czynu było 18 mężczyzn i 4 kobiety, a uprzednią karalność odnotowano u 11 z nich. Pokrzywdzeni przestępstwem to 12 mężczyzn i 10 kobiet. Niebezpiecznych narzędzi użyto w 10 wypadkach i były to noże (7) oraz po jednym: łomopatka, kij i metalowe naczynie kuchenne do nabierania wody, tzw. kwarta. Jako sposób sprawczego działania wystąpiło w 2 sprawach duszenie. Motywy działania sprawcy ustalono w połowie badanych zdarzeń (11).

Konflikty towarzyskie w łącznej liczbie 17 zdarzeń cechowało także niskie uzależnienie od alkoholu. Pod jego wpływem znajdowało się 7 sprawców i 6 pokrzywdzonych; jednego z pokrzywdzonych charakteryzowano jako używającego nałogowo alkoholu. Sprawcami czynu byli wyłącznie mężczyźni, w tym 9 uprzednio karanych, i poza jednym wypadkiem także mężczyźni byli ofiarami przestępstwa. Niebezpiecznych narzędzi w postaci siekiery, noża, sztachety i twardego przedmiotu użyto w 4 wypadkach, zaś motyw działania sprawcy — poza jednym wypadkiem — ustalono we wszystkich pozostałych zdarzeniach. Odnotowano też dwukrotnie jako sposób sprawczego zachowania duszenie ofiary.

Ostatnie trzy sprawy, określone jako inne konflikty, polegały na podjęciu agresywnych zachowań wobec przechodniów, przy czym w jednym wypadku zdarzenie sprowokował pokrzywdzony kopnięciem w samochód, którym poruszał się sprawca. W dwu wypadkach napastnicy użyli niebezpiecznych narzędzi w postaci noża, w tym jeden noża „mottlek”.

Dla ustalenia w postępowaniu karnym motywów przestępczego zachowania sprawcy istotnym dowodem są zeznania pokrzywdzonego. W analizowanym typie przestępstwa to przeciwko niemu zwrócona jest agresja sprawcy, mająca swoją przyczynę w bulwersującym go zachowaniu ofiary. Jest jednak niemal regułą, że od ofiary — z uwagi na jej zgon — nie możemy uzyskać żadnych relacji o przyczynach i przebiegu zdarzenia, skutkiem czego poznanie motywów przestępczego działania jest uboższe o ten istotny dowód z jego zeznań. Pojmując motyw jako leżący poza sprawcą czynnik skłaniający go do określonego działania, jako powód uzasadniający to postępowanie w danych okolicznościach zdarzenia, motywy działania sprawców ustalono w 44 analizowanych zdarzeniach, co stanowi 45% badanej próby. Było przy tym charakterystyczne, iż motyw ten był bardziej rozpoznawalny i widoczny w przebiegu

zdarzeń niezwiązanych z pozostawianiem stron konfliktu pod wpływem alkoholu i uzależnieniem alkoholowym.

Motywy te — pod względem ich treści — dotyczyły następujących zachowań ofiary:

a) popełnienia na szkodę sprawcy drobnego przestępstwa przeciw majątkowego lub innego niekorzystnego zachowania (kradzież, przywłaszczenie, uszkodzenie mienia, odmowa udzielenia pożyczki pieniężnej bądź podziału wspólnego mienia) — 10,

b) obrazy lub pomówienia sprawcy bądź jego bliskich, a także zwrócenia mu uwagi na niestosowne zachowanie — 9,

c) zatargu na tle mieszkaniowym lub zadawnionego sporu sąsiedzkiego — 7,

d) sprowokowania sprawcy fizycznym atakiem pokrzywdzonego — 5,

e) sprowokowania sprawcy niestosownym w jego ocenie postępowaniem ofiary, którym były takie jej zachowania jak spożywanie alkoholu bez udziału sprawcy, zawieranie nieaprobowanych stosunków koleżeńskich, niegrypsowanie podczas wspólnego odbywania kary, a nawet płacz noworodka bądź fakt, że pokrzywdzonemu „śmierdziały nogi” — 7,

f) motyw seksualny w pozostałych 6 sprawach — polegający na tym, że ofiara nie wyraziła zgody na współżycie, żądała od sprawcy kolejnego stosunku seksualnego lub homoseksualnego, zdrada konkubiny, wyeliminowanie konkurenta ubiegającego się o względy tej samej partnerki.

Analizując te motywy w kontekście zamiaru spowodowania przez sprawcę ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, nie można oprzeć się wrażeniu, że były to zazwyczaj okoliczności błahe, ich byt zaś — a nawet i brak — był dla sprawcy zawsze wystarczającym pretekstem do realizacji przestępstwa.

6.3. ZACHOWANIA SPRAWCZE I RODZAJ USZCZERBKU NA ZDROWIU POKRZYWDZONEGO

Spowodowana czynnikami zewnętrznymi gwałtowna śmierć człowieka wyczerpuje znamiona przestępstwa przewidzianego treścią art. 156 § 3 k.k., gdy czynnikiem sprawczym tego zgonu — jego czynem wyjściowym — jest zachowanie innej osoby powodujące obrażenia cielesne określone kazuistycznie normą art. 156 § 1 pkt 1 i 2 k.k. Zawarty w tej normie ustawowy opis czynu, według którego śmierć człowieka jest na-

stępstwem zachowań sprawczych określonych treścią art. 156 § 1 k.k., łączy ją na zasadzie warunku *sine qua non* z każdym z wymienionych w niej rodzajów ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W takim opisie czynu pozbawienie człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia itp., jeżeli ich następstwem była śmierć człowieka, wyczerpuje *ex lege* znamiona typu czynu przewidzianego treścią art. 156 § 3 k.k., co z praktycznego punktu widzenia wydaje się wysoce problematyczne. Posiadanie i zachowanie wzroku, słuchu, mowy nie należy do niezbędnych funkcji życiowych człowieka (ludzie nawet rodzą się niewidomi, głusi lub niemi), a ich utrata nie wywołuje każdorazowo skutku śmiertelnego. Wywołane przez sprawcę znamiona skutkowe określone normą art. 156 § 1 k.k. wyczerpują ten tylko typ czynu zabronionego, znamiona zaś typu kwalifikowanego następstwem zejścia śmiertelnego jedynie wówczas, gdy śmierć ta pozostawała w związku przyczynowo-skutkowym z czynem wyjściowym określonej postaci ciężkiego uszczerbku. Tylko niektóre spośród nich, a zwłaszcza choroba realnie zagrażająca życiu, charakteryzują się właściwością takiego niebezpieczeństwa, co powoduje, że w praktyce ścigania karnego przestępstwa przewidzianego w art. 156 § 3 k.k. przyczyną skutku śmiertelnego jest niemal wyłącznie choroba realnie zagrażająca życiu.

Rozpoznanie określonego obrażenia cielesnego bądź choroby rozumianej jako proces patologiczny objawiający się zaburzeniem czynności organizmu, w kontekście wymienionych treścią art. 156 § 1 k.k. poszczególnych rodzajów ciężkich uszczerbków na zdrowiu, wymaga wiadomości specjalnych oraz uzyskania opinii biegłego medyka sądowego bądź stosownej instytucji naukowej lub specjalistycznej (zakładu medycyny sądowej). Opinia taka, uwzględniając sposób działania sprawcy, używanych przezeń narzędzi przestępstwa, tudzież umiejscowienia i wielokrotności zadawanych ciosów, pozwala na określenie mechanizmu powstania urazu, a pośrednio — przez wnioskowanie na podstawie tych przesłanek — przybliżyć nam poznanie rzeczywistego zamiaru sprawcy. Jedną z przesłanek takiego wnioskowania może być medyczna ocena nieuchronności zaistnienia — w danych warunkach działania sprawcy — ciężkiego uszczerbku na zdrowiu bądź skutku śmiertelnego. Taka ocena medyczna nieuchronności zaistnienia skutku należącego do znamion przestępstwa uzasadnia zarzucenie sprawcy świadomości konieczności, a nie świadomości możliwości urzeczywistnienia swoim czynem znamion czynu zabronionego. Świadomość konieczności urzeczywistnienia swoim zachowaniem znamion czynu zabronionego przesądza także

o woli sprawcy, a łącznie o zamiarze bezpośrednim popełnienia przestępstwa¹⁰.

Odnosząc się do tej kwestii w materiale aktowym badanych spraw, przy braku stosownych pytań organu ścigania karnego w treści postanowienia o powołaniu biegłego, sporządzane opinie medyczne z reguły pomijały problem nieuchronności zejścia śmiertelnego w danych warunkach sprawczego zachowania. Wyjątkowo tylko i w pojedynczych wypadkach opiniowano z inicjatywy biegłego, a nie organu procesowego, o braku szans przeżycia bądź minimalnych szansach przeżycia ofiary z uwagi na odniesione obrażenia cielesne. W znaczącej liczbie wypadków (17) sporządzane opinie nie zawierały oceny medycznej stwierdzonych obrażeń w kontekście ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i jego poszczególnych rodzajów określonych treścią art. 156 § 1 k.k. Typowym i nieodosobnionym uchybieniem sporządzanych opinii (11 wypadków) był także brak w ich treści ocen medycznych dotyczących najbardziej prawdopodobnego mechanizmu powstania obrażeń bądź też używanych przez sprawcę narzędzi przestępstwa. W czterech dalszych wypadkach porzeczano na opinii wstępnej biegłego wydanej na podstawie oględzin zwłok, mimo sugerowania przezeń (i zachodzącej) konieczności uzyskania opinii uzupełniającej na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego postępowania przygotowawczego. Uchybienia te były z reguły uzupełniane w toku rozprawy głównej, jednakże ocena obrażeń w kontekście ciężkiego uszczerbku jest warunkiem koniecznym wniesienia oskarżenia o czyn z art. 156 § 3 k.k. i nie pozostaje to również bez wpływu na ocenę zamiaru sprawcy w ramach zarzuconej mu zbrodni zabójstwa.

W ocenie świadomości sprawcy co do konieczności bądź tylko możliwości spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby istotne są ustalenia dotyczące sposobu jego postępowania, używanych narzędzi przestępstwa i siły zadawanych ciosów, ukierunkowanie ataku na określone części ciała ofiary, jak również jego ponawiania. Takie właśnie cechy przedmiotowego zachowania oraz wielokrotne powtarzanie czynności wykonawczych uzewnętrzniają podmiotową kierunkowość czynu, ową świadomość konieczności i wolę realizacji znamion przestępstwa. W badanej próbie materiału aktowego ustalenia w tym zakresie przedstawiały się następująco:

¹⁰W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 121–125.

A. Ukierunkowanie sprawczego ataku dotyczyło następujących części ciała (niekiedy dwu lub więcej):

głowa	56
jama brzuszna	23
klatka piersiowa	20
szyja	9
kończyny	4
cała powierzchnia ciała	3

B. Odniesione przez pokrzywdzonych obrażenia cielesne skutkujące zgonem:

złamania kości twarzoczaszki wraz z obrażeniami śródczaszkowymi	28
obrażenia śródczaszkowe bez uszkodzeń kostnych	26
obrażenia jamy brzusznej z uszkodzeniem organów wewnętrznych i krwotokami	22
obrażenia klatki piersiowej z uszkodzeniem jej organów wewnętrznych	8
w tym:	
rany klute serca	6
pęknięcie mięśnia sercowego	1
rana kluta płuca z przecięciem tętnicy międzyżebrowej	1
przecięcie ważnych naczyń krwionośnych prowadzące do wykrwawienia i niewydolności krążeniowo-oddechowej	6
uraz termiczny spowodowany podpaleniem	3
duszenie prowadzące do niewydolności oddechowo-krążeniowej i zgonu w przebiegu procesu leczenia	3
uduszenie	1
złamania żeber i obrażenia wewnętrzne prowadzące w przebiegu zatoru tłuszczowego do niewydolności krążeniowo-oddechowej	1

C. Czas zaistnienia skutku śmiertelnego:

zgon niezwłoczny	14
zgon przed upływem doby od pobicia	41
zgon w czasie dwóch dni od pobicia	3
zgon w czasie trzech dni	8
zgon w czasie pięciu dni	1
zgon w czasie sześciu dni	1
zgon w czasie siedmiu dni	4
zgon w czasie nieustalonym	1

zgon w czasie powyżej siedmiu dni 25

w tym zgon w czasie powyżej sześciu miesięcy 2

D. Sprawcze sposoby działania przestępczego (niekiedy nakładające się na siebie):

użycie noża 21

użycie innego niebezpiecznego przedmiotu 19

kopanie 41

bicie ręką 18

duszenie 12

podpalenie 3

uderzenie „z główki” 2

skakanie po ciele ofiary 2

inne zachowania (uderzenie głową o ścianę, posadzkę, zepchnięcie z drabiny, uderzenie ciałem noworodka o poręcz łóżka itp.) 10

E. Sprawcze narzędzia i sposoby działania, rodzaj spowodowanego uszkodzenia ciała, czas zaistnienia skutku śmiertelnego

• **użycie noża** — 21

skutki użycia:

uszkodzenie narządów jamy brzusznej 8

przecięcia ważnych naczyń krwionośnych 6

rany klute serca 6

rana kluta płuca z przecięciem tętnicy międzyżebrowej 1

czas zaistnienia skutku śmiertelnego:

niezwłoczny 6

w dniu urazu 7

w drugim dniu 1

w trzecim dniu 2

w siódmym dniu 1

ponad siedem dni 4

• **użycie innego niebezpiecznego przedmiotu** — 19

skutki użycia:

złamanie kości twarzoczaszki z obrażeniami śródczaszkowymi 11

obrażenia śródczaszkowe 5

obrażenia jamy brzusznej z uszkodzeniem organów wewnętrznych i wykrwawieniem 3

czas zaistnienia skutku śmiertelnego:

niezwłoczny 2

w pierwszym dniu 7

w trzecim dniu 2

- | | |
|----------------|---|
| w piątym dniu | 1 |
| ponad pięć dni | 7 |
- **kopanie bez używania niebezpiecznych narzędzi** — 29
- skutki urazu:
- | | |
|--|----|
| złamania kości twarzoczaszki z obrażeniami śródczaszkowymi | 7 |
| obrażenia śródczaszkowe | 12 |
| obrażenia jamy brzusznej z uszkodzeniem organów wewnętrznych i wykrwawieniem | 9 |
| pęknięcie mięśnia sercowego | 1 |
- czas zaistnienia skutku śmiertelnego:
- | | |
|------------------|----|
| niezwłoczny | 2 |
| w pierwszym dniu | 18 |
| w trzecim dniu | 2 |
| ponad siedem dni | 7 |
- **silne i wielokrotne urazy zadawane ręką bądź nieustalonym narzędziem tępym** — 15
- skutki urazu:
- | | |
|--|---|
| złamania kości twarzoczaszki z obrażeniami śródczaszkowymi | 7 |
| obrażenia śródczaszkowe | 7 |
| obrażenia jamy brzusznej z uszkodzeniem organów wewnętrznych i wykrwawieniem | 1 |
- czas zaistnienia skutku śmiertelnego:
- | | |
|------------------|---|
| w pierwszym dniu | 7 |
| w drugim dniu | 1 |
| w trzecim dniu | 2 |
| w szóstym dniu | 1 |
| w siódmym dniu | 1 |
| ponad siedem dni | 3 |
- **duszenie** — 4
- skutki urazu:
- | | |
|--|---|
| niewydolność krążeniowo-oddechowa w przebiegu procesu leczenia | 3 |
| porażenie centralnego układu oddechowego w mechanizmie zadławienia | 1 |
- czas zaistnienia skutku śmiertelnego:
- | | |
|------------------|---|
| niezwłoczny | 1 |
| ponad siedem dni | 2 |
| nie ustalono | 1 |
- **oblanie płynem łatwopalnym i podpalenie** — 3

skutki urazu:

— uraz termiczny i oparzenia 40%, 47% i 75% powierzchni ciała
czas zaistnienia skutku śmiertelnego:

- w drugim dniu 1
- ponad siedem dni 2

• **uderzenie w twarz ciosem „z główki” — 2**

skutki urazu:

złamania kości twarzoczaszki z obrażeniami śródczaszkowymi 2
czas zaistnienia skutku śmiertelnego:

- niezwłoczny 1
- w pierwszym dniu 1

• **uderzenie głową o posadzkę i ścianę budynku — 2**

skutki urazu:

złamania kości twarzoczaszki z obrażeniami śródczaszkowymi 1
obrażenia śródczaszkowe 1

czas zaistnienia skutku śmiertelnego:

- niezwłoczny 1
- ponad siedem dni 1

• **uderzenie ciałem noworodka o poręcz łóżka — 1**

skutki urazu:

obrażenia śródczaszkowe 1
czas zaistnienia skutku śmiertelnego:
natychmiastowy 1

• **uraz cielesny prowadzący do zatoru tłuszczowego — 1**

skutki urazu:

niewydolność krążeniowo-oddechowa w przebiegu zatoru tłuszczowego 1

czas zaistnienia skutku śmiertelnego:

- w pierwszym dniu 1
- **zepchnięcie z drabiny — 1**

skutki urazu:

obrażenia jamy brzusznej z uszkodzeniem organów wewnętrznych 1

czas zaistnienia skutku śmiertelnego:

- ponad siedem dni 1

Wszystkie wyszczególnione wyżej obrażenia cielesne zostały ocenione przez biegłych w opiniach złożonych do akt postępowania przygotowawczego bądź w toku rozprawy głównej jako choroba zagrażająca realnie życiu, a więc jako stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu

w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. Oceny te nie zostały w pełni podzielone w postępowaniu sądowym, głównie za sprawą wspomnianego wyroku Trybunału Konstytucyjnego o uznaniu za niezgodne z Konstytucją obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów o sprostowaniu błędu w tekście art. 156 § 1 k.k., o czym będzie mowa w pkt 6.4.

Odnosząc się do stopnia zagrożenia dla życia wynikającego z ustalonych zachowań sprawczych — na podstawie rodzaju spowodowanych obrażeń oraz czasu zaistnienia skutku śmiertelnego — był on szczególnie wysoki dla posługiwania się nożem lub innym niebezpiecznym przedmiotem, a także zadawania ciosów poprzez kopanie. Stopień tego zagrożenia był również wysoki przez zachowania polegające na wielokrotnym powtarzaniu zadawanych urazów. Materiał aktowy badanych spraw pozwalał także na przyjęcie, iż nóż jako narzędzie popełnienia przestępstwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym był najczęściej używanym w konfliktach rodzinnych. Na ogólną liczbę 21 ujawnionych wypadków użycia noża 15 (co stanowi 71%) dotyczyło konfliktów rodzinnych i rodzinnych libacji alkoholowych. Powyższe wynika głównie z faktu, że miejscem czynu był najczęściej lokal mieszkalny stron konfliktu oraz związana z tym dostępność noża jako przedmiotu ataku bądź obrony.

6.4. POSTĘPOWANIE SĄDOWE, KWALIFIKACJA PRAWNA CZYNU I WYMIAR KARY

Zamieszczony niżej czas trwania postępowania sądowego w sprawach o ciężki uszczerbek na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym był znacznie dłuższy niż średni czas trwania postępowania w sądach okręgowych jako sądach I instancji, a także dłuższy niż czas trwania śledztwa o ten typ przestępstwa. Wynosił on bowiem 10 miesięcy — przy średnim czasie 6 miesięcy postępowania sądowego i 5 miesiącach śledztwa. Powodem dłuższego czasu trwania postępowania sądowego był charakter tego typu przestępstwa, jak również okoliczność, że zapadłe w 10 sprawach wyroki zostały uchylone do ponownego rozpoznania, w kilku zaś innych sprawach zachodziła potrzeba uzyskania dodatkowych opinii zakładów naukowych, czego nie uczyniono w postępowaniu przygotowawczym. Jedynie w trzech sprawach: II K 333/02 Sądu Okręgowego w O., IV K 75/02 Sądu Okręgowego w L. i II K 27/02 Sądu Okręgowego w K., złożone akty oskarżenia czekały odpowiednio: półtora roku, rok i 4 miesiące oraz 9 miesięcy, na wyznaczenie terminu rozprawy. W jednej zaś ze

spraw — XVI K 417/01 Sądu Okręgowego w K. — obrońcy oskarżonego (sprawcy użycia noża typu „motylek” i skazanego na 9 lat pozbawienia wolności) przez ponad rok „blokowali” skutecznie rozpoznanie sprawy, składając pięciokrotnie niezasadne zażalenia do Sądu Apelacyjnego w K. na odmowę uchylenia tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego Damiana W.

Czas trwania postępowania sądowego w badanych sprawach:

do 3 miesięcy	25, tj. 25,5%
ponad 3 do 6 miesięcy	25, tj. 25,5%
ponad 6 miesięcy do roku	20, tj. 20,4%
ponad rok	28, tj. 28,6%

Oceny prawnokarne czynu przypisanego sprawcy prawomocnym wyrokiem:

art. 148 § 1 k.k.	1
art. 156 § 3 k.k.	61
art. 156 § 1 i 3 w zw. z art. 11 § 2 k.k.	23
art. 156 § 3 i 158 § 3 w zw. z art. 11 § 2 k.k.	1
art. 155 i 157 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k.	6
art. 155 k.k.	4
art. 156 § 2 k.k.	1
art. 157 § 2 k.k.	1
razem	98

Wymiar kary za przestępstwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym (art. 156 § 3 k.k., 156 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 156 § 3 i 158 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.):

do roku pozbawienia wolności	1
od roku do 2 lat pozbawienia wolności	5
powyżej 2 lat do 3 lat pozbawienia wolności	5
powyżej 3 lat do 5 lat pozbawienia wolności	30
powyżej 5 lat do 10 lat pozbawienia wolności	40
powyżej 10 lat pozbawienia wolności	2
razem	83

W dwu sprawach, przy prawnokarnej ocenie czynu sprawcy w ramach art. 156 § 3 k.k., zapadło na podstawie art. 25 § 3 k.k. jedno orzeczenie o odstąpieniu od wymiaru kary oraz jedno uniewinnienie oskarżonego wobec działania w obronie koniecznej.

Odnosząc się do prawnokarnych ocen przypisanego sprawcy prawomocnym wyrokiem popełnienia przestępstwa ciężkiego uszczerbku

na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym, ocena ta — podobnie jak podnoszono to w stosunku do aktów oskarżenia — wyczerpuje się w pełni i zamyka w monistycznej kwalifikacji art. 156 § 3 k.k. stanowiącego samodzielny typ przestępstwa o złożonej stronie podmiotowej¹¹ i było tu zbędne powoływanie innych prawnokarnych ocen, bowiem ich zbieg z cytowanym przepisem był pozorny.

Wymiar kary za przestępstwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym w zdecydowanej większości badanych spraw plasował się w dwu przedziałach: powyżej 3 do 5 lat oraz powyżej 5 do 10 lat pozbawienia wolności — co stanowiło odpowiednio 36,1% i 48,2% badanej próby skazań na podstawie art. 156 § 3 k.k. Wymiar kary poniżej dolnej granicy zagrożenia karnego przewidzianego sankcją art. 156 § 3 k.k. odnotowano w dwu sprawach i uzasadniono, w jednej z nich — działaniem sprawcy w obronie koniecznej z przekroczeniem jej granic, w drugiej zaś — ograniczoną w stopniu znacznym zdolnością rozpoznania przez oskarżonego znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem, i miało to odzwierciedlenie w materiale dowodowym sprawy. Wymiar kary w dolnej granicy zagrożenia karnego bądź też powyżej 10 lat pozbawienia wolności należał do wyjątkowych — odpowiednio cztery i dwa wypadki. W grupie skazań na karę powyżej 5 lat pozbawienia wolności mieściły się te wypadki, w których ocena zamiaru sprawcy podejmowana na podstawie całokształtu jego przedmiotowych zachowań, a to: sposób działania zagrażający bezpośrednio życiu, używane narzędzia przestępstwa, umiejscowienie, siła i wielokrotność zadawanych urazów, tudzież rozległość i śmiertelność obrażeń odniesionych przez ofiarę, wskazywała, że wyłącznym i koniecznym efektem tych zachowań sprawczych będzie skutek śmiertelny, a przeto również na jego zamiar popełnienia zbrodni zabójstwa.

Uwzględniając powyższe, nie wydaje się, aby wymiar kary za ten typ przestępstwa stanowił problem w praktyce ścigania przestępstwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym. Problem ten — podobnie jak w postępowaniu przygotowawczym — tkwi w niezasadnym i sprzecznym z materiałem dowodowym, łagodzeniu prawnokarnej oceny czynu i odpowiedzialności sprawcy, mającym dwa podstawowe kierunki:

¹¹B. Michalski w: *Kodeks karny. Część szczególna...*, red. A. Wąsek, s. 314.

- rezygnacji z oceny czynu sprawcy jako zbrodni zabójstwa na rzecz łagodniejszej kwalifikacji ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym,
- oceny zachowań stanowiących bezpośrednią realizację czynu zabronionego, objętych zarówno świadomością możliwości, jak i tych objętych świadomością konieczności jego urzeczywistnienia, niemal wyłącznie w kategorii zamiaru ewentualnego.

Charakter przejściowy — w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego o uchyleniu jako niezgodnego z Konstytucją wspomnianego obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów o sprostowaniu błędu w tekście art. 156 § 1 pkt 2 k.k. — miała także błędna i sprzeczna, zarówno z wiedzą medyczną, jak i poczuciem rzeczywistości, interpretacja pojęcia długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, co rzutowało na wyłączanie prawnokarnej oceny określonych zdarzeń jako ciężkich uszczerbków na zdrowiu, w tym także uszczerbków ze skutkiem śmiertelnym.

W badanej grupie spraw sądy nie podzieliły kwalifikacji prawnej ciężkiego uszczerbku przyjętej aktem oskarżenia w 13 sprawach i uznały oskarżonych winnymi popełnienia:

— zbrodni zabójstwa z art. 148 § 1 k.k. (II K 396/02 Sądu Okręgowego w O.),

— występków z art. 157 § 2 i 156 § 2 k.k. (V K 159/04 Sądu Okręgowego w K. i II K 333/02 Sądu Okręgowego w O.),

— występków nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka z art. 155 k.k. (V K 353/03 Sądu Okręgowego w K., II K 192/03 Sądu Okręgowego w P., III K 64/04 Sądu Okręgowego w L. i III K 125/04 Sądu Okręgowego w S.),

— w pozostałych sześciu sprawach również nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka z art. 155 k.k., pozostającego w zbiegu kumulatywnym ze średnim uszczerbkiem na zdrowiu z art. 157 § 1 k.k. (V K 4/03 i V K 96/03 Sądu Okręgowego w K., II K 21/03 i II K 41/04 Sądu Okręgowego w R., II K 96/03 Sądu Okręgowego w S. i VI K 4/03 Sądu Okręgowego w K. Ośrodka Zamiejscowego w P.). W tej grupie spraw — z wyjątkiem jednej (V K 4/03 Sądu Okręgowego w K.) — mieściły się wszystkie wypadki, w których skutek śmiertelny był następstwem choroby realnie zagrażającej życiu, lecz choroba ta, zdaniem orzekających sądów, nie miała cech ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, gdyż realne zagrożenie życia nie było równocześnie zagrożeniem długotrwałym.

Nie pretendując w tym miejscu do prowadzenia właściwej środkom odwoławczym polemiki z zapadłymi wyrokami, nie można pominąć ich

istotnych mankamentów, odnoszących się w dwu sprawach do oceny braku zamiaru spowodowania istotnego urazu cielesnego będącego ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu oraz oceny wprowadzonego wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego „jurydycznego mariażu” znamion realnego zagrożenia życia z długotrwałością tego zagrożenia, jako kumulatywnych znamion jednej postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W sprawie II K 192/03 Sądu Okręgowego w P., w której zarzucono oskarżonemu popełnienie przestępstwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym, możliwy mechanizm urazu polegał, według opinii zakładu medycyny sądowej, na duszeniu pokrzywdzonego za szyję bądź też odgięciu głowy z rozciągnięciem tętnic szyjnych, co skutkowało w obu sytuacjach ustaniem dopływu krwi do mózgu i niewydolnością krążeniowo-oddechową oraz zgonem. Pokrzywdzony z chwilą doznania urazu utracił przytomność i nie odzyskał jej do chwili zgonu. W ocenach medycznych i prawnych tego rodzaju zachowanie powoduje bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia i stanowi chorobę zazwyczaj zagrażającą życiu¹². Również doświadczenie życiowe poucza jednostkę, że każdy uraz skierowany na szyję, w tym zwłaszcza duszenie bądź odginanie głowy, powoduje zaburzenie funkcji oddychania albo niebezpieczeństwo złamania kręgów szyjnych, co pośrednio określa jednoznacznie zamiar sprawcy skierowany na najdalej idące obrażenia cielesne, nie wyłączając zgonu ofiary. Dokonana przez sądy ocena sprawczego zachowania w takich warunkach przebiegu zdarzenia zdaje się pozostawać w sprzeczności z poczuciem rzeczywistości.

W innej zaś sprawie (III K 125/04 Sądu Okręgowego w Ś.) podczas alkoholowej libacji rodzinnej ojca z synem, która przerodziła się we wzajemną bójkę, zachowanie sprawcy syna względem ojca polegało na biciu go ręką, kopaniu i dwukrotnym silnym pchnięciu na ścianę oraz spowodowanych tymi pchnięciami uderzeniach głową o wiszącą na ścianie półkę i o ścianę. O znacznej sile tych ostatnich urazów świadczyło zerwanie się półki z zawieszenia, a także pochodzące od uderzenia głową wgniecenie w płycie kartonowo-gipsowej ściany. W ich wyniku pokrzywdzony doznał dwu ognisk stłuczenia głowy w części ciemieniowo-potylicznej i skroniowej oraz krwaków podtwardówkowego i podpajęczynówkowego, co skutkowało niemal niezwłocznym jego zgonem (w ciągu godziny od chwili urazu). Zachowanie sprawcy oskarżonego oceniono jako

¹²T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1993, s. 269; wyrok SN z 12 stycznia 1977 r., II KR 371/76 z głosem L. Niedzielskiego, OSPIKA 1978, nr 3, s. 140.

występek nieumyślnego spowodowania śmierci (art. 155 k.k.) i uzasadniono tym, że zamiarem oskarżonego nie było spowodowanie ciężkiego uszczerbku, a jego „działaniu można postawić zarzut niezachowania ostrożności, bo można było oczekiwać od niego miarkowania przemocy wobec pijanego pokrzywdzonego — własnego ojca”. O praktycznym rozumieniu reguł ostrożności na tle przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz ich przydatności w ocenie istoty przestępstwa nieumyślnego świadczą również stosowny *passus* z uzasadnienia wyroku w innej sprawie: „Miroslaw L. kilkakrotnie z całej siły uderzył celowo drewnianą nogą od stołu Andrzeja Z. w tak wrażliwą i podatną na obrażenia część ciała, jaką jest głowa, i kontynuował to działanie, gdy ten nie próbował się w żaden sposób bronić. Uderzenia te były mocnymi, skierowanymi na wrażliwe organy ciała — nastąpiło naruszenie reguł ostrożności, o jakich mowa w art. 9 § 2 k.k. Miał co najmniej możliwość przewidzenia śmierci pokrzywdzonego”. Czy przypadkiem nie zamiaru jej osiągnięcia, zaś „podparcie się” regułami ostrożności posłużyło odrzuceniu takiego zamiaru?

Odnosząc się do zapadłych wyroków, mocą których nie podzielono kwalifikacji prawnych oskarżenia — ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, albowiem realne zagrożenie życia pokrzywdzonego nie trwało przez okres przekraczający sześć miesięcy, argumentacja ta była sprzeczna z poglądami prezentowanymi w piśmiennictwie. W rzeczywistości, skutek śmiertelny następuje tym szybciej, im cięższe jest doznane przez pokrzywdzonego obrażenie cielesne, można by rzec — szybkość jego nastąpienia jest wprost proporcjonalna do ciężkości doznanego urazu. Świadczą o tym dobitnie prezentowane wyżej wyniki badań dotyczące czasu nastąpienia skutku śmiertelnego. Więcej niż połowa śmiertelnych skutków nastąpiła w ciągu pierwszej doby od chwili doznania urazu, a tylko w dwu wypadkach po upływie sześciu miesięcy. Byłoby bezsens — unikając bardziej dosadnych określeń — aby z kręgu ciężkich uszczerbków na zdrowiu wyłączać najbardziej ciężkie uszkodzenia cielesne, gdyż pokrzywdzony zmarł „za wcześnie” — przed okresem ochronnym sześciu miesięcy — i nie uznawać ich także za zbrodnię zabójstwa. Ten bezsens normy prawnej połączenia długotrwałości z realnym zagrożeniem dla życia i jej konsekwencje dla wymiaru sprawiedliwości dostrzegł Andrzej Zoll. W komentarzu do Kodeksu karnego podkreśla wyraźnie, że nie chodzi tu o okres sześciu miesięcy — jak interpretowano na podstawie art. 155 k.k. z 1969 r. Na gruncie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. z 1997 r. „długotrwałość może być rozumiana nawet jako okres kilkudnio-

wy”¹³. Problem ten eksponowali również biegli w opiniach, zwłaszcza w opiniach zakładów medycyny sądowej, podnosząc, że: „sformułowanie długotrwała choroba realnie zagrażająca życiu z punktu widzenia lekarskiego jest bezsensowne. W praktyce lekarskiej nie spotykamy się ze stanem zagrożenia, który trwałby najmniej sześć miesięcy. Jeżeli coś realnie zagraża życiu, to trwa to krótko i albo kończy się śmiercią, albo mija stan realnego zagrożenia”¹⁴. Na argumenty te były „odporne” zwłaszcza sądy odwoławcze, jeden z nich wytykał zaś sądowi I instancji podatnemu na wskazania wiedzy medycznej i doświadczenie życiowe, że „ma zgubny nawyk orzekania w granicach aktu oskarżenia”¹⁵.

W ocenie zebranych dowodów ustawa obciąża organ postępowania karnego obowiązkiem uwzględniania zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także obowiązkiem rozstrzygania na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości. Na tle badanych spraw o przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu nie można oprzeć się wrażeniu, iż ta ustawowa zasada o sposobie rozstrzygania wątpliwości jest błędnie pojmowana. Na korzyść oskarżonego dość często rozstrzygane są i te dające się usunąć wątpliwości, a w razie ich braku — nie stroniąc od sofistycznej argumentacji — podnosi się je niezasadnie, aby umniejszyć zawinienie sprawcy. I tak, oceniano jako ciężki uszczerbek spowodowany w zamiarze ewentualnym te zachowania sprawcze, których jedynym i koniecznym rezultatem mogły być najpoważniejsze obrażenia zagrażające życiu i prowadzące do zejścia śmiertelnego, jak np.:

— zadanie nożem ciosu penetrującego do komór serca na głębokość przekraczającą znacznie długość ostrza (IV K 98/04 Sądu Okręgowego w G.),

— zadanie w brzuch ciosu nożem kuchennym, skutkującego uszkodzeniem naczyń krwionośnych, wiązadła sierpowatego wątroby, jelita poprzecznego i krezki (IV K 397/03 Sądu Okręgowego w L.),

— zadanie nożem ciosu w szyję z przecięciem tętnicy szyjnej, kręgowej i żyły wspólnej (III K 34/04 Sądu Okręgowego w J.G.),

¹³A. Zoll w: *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, red. A. Zoll, Zakamycze 1999, t. II, s. 281.

¹⁴Akta II K 41/04 Sądu Okręgowego w R.; akta IV K 274/03 Sądu Okręgowego w G.

¹⁵Akta II K 21/03 Sądu Okręgowego w R.

— oblanie człowieka rozpuszczalnikiem i podpalenie skutkujące oparzeniem termicznym 75% powierzchni ciała, przy posiadanej wiedzy o właściwościach tego środka (III K 22/03 Sądu Okręgowego w K.).

Opinie biegłych o sile zadanego ciosu nożem podważane są stwierdzeniem sądu, że nóż nie został wbity w ciało na całą długość ostrza, bądź też że oskarżony jest silnym mężczyzną i dla niego siła ciosu nie musiała być aż tak subiektywnie duża (XV K 52/03 Sądu Okręgowego w Ł., III K 351/03 Sądu Okręgowego w S.). W tych zaś sytuacjach, gdy kanał rany przekraczał swoją głębokością długość ostrza, okoliczność ta pomijana jest milczeniem (II K 62/03 Sądu Okręgowego w S.). W ocenie sądu zawinienie sprawcy umniejsza również okoliczność, że szybkość narastania obrzęku mózgu skutkująca zgonem ofiary należy do indywidualnych cech osobniczych, które nie były znane oskarżonemu (XV K 36/03 Sądu Okręgowego w Ł.), względnie też, że wypity alkohol (denaturat) i emocje, którym poddał się sprawca, stepiły u niego procesy racjonalnego myślenia (III K 14/03 Sądu Okręgowego w S.).

Statystyczna sygnalizacja możliwości zmiany prawnokarnej oceny czynu jako zbrodni zabójstwa na rzecz ciężkiego uszczerbku ze skutkiem śmiertelnym urzeczywistniła się stosunkowo szeroko w praktyce orzeczniczej sądów. Sądy nie podzielały prawnokarnych ocen czynu przyjętych aktem oskarżenia jako zbrodni zabójstwa i w wielu dalszych sprawach nie zmieniły wadliwych ocen prawnokarnych oskarżyciela publicznego, kwalifikującego czyn jako ciężki uszczerbek na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym na rzecz zbrodni zabójstwa. Prawnokarne oceny czynu kwalifikowanego przez oskarżyciela publicznego jako ciężki uszczerbek na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym były bezkrytycznie podzielane przez sądy, za czym przemawia fakt, że tylko w dwu sprawach — wyjąwszy wniesione oskarżenia o zbrodnię zabójstwa — zarządzono ich rozpoznanie w składzie określonym treścią art. 28 § 3 k.p.k., z uwagi na możliwość oceny czynu jako wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

Wyrazem tego było również podnoszone dość często i podkreślane stanowisko, że sama strona wykonawcza czynu nie wystarcza dla przyjęcia zamiaru pozbawienia życia człowieka, a pozwala jedynie na obciążenie sprawcy możliwością lub powinnością przewidywania skutku śmiertelnego. Cóż warte jest w obliczu obiektywnych faktów to subiektywne *credo* organu stosującego normę prawną, iż strona wykonawcza czynu nie przesądza o zamiarze, gdy sprawca zamienia ofiarę w żywą pochod-

nię¹⁶. Czego może chcieć sprawca używający w swym gospodarstwie rolnym siekiery do rąbania drewna i uboju zwierząt, gdy obuchem tej siekiery uderza dwukrotnie w głowę swego swarliwego sąsiada, a sprawca duszenia człowieka, pozostawiający ewidentne tego ślady w mięśniach szyi, złamaniach kości gnykowej i obustronnych wielokrotnych złamaniach żeber, czy wreszcie sprawca — używając tu gwary przestępczej — „żeniący swoją ofiarę z kosą”¹⁷ tak skutecznie, że jednym ciosem przeżywa obie komory i przedsionek serca, zaś narzędzie zbrodni wyjmuje już ze zwłok, a nie z ciała dogorywającej ofiary. Można mieć wątpliwości, czy taka ocena dowodów jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniemi wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Uznając, iż zamiar sprawcy czynu zabronionego określa bardziej wiernie i obiektywnie świadoma realizacja jego znamion przedmiotowych niż prezentowane werbalnie subiektywne stanowisko oskarżonego, oceniono, że w 34 wypadkach badanych zdarzeń, tj. w 35% badanej próby akt, ich sprawcy działali w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym pozbawienia życia swych ofiar, a tylko w jednym wypadku nastąpiło sądowe uznanie winy popełnienia zbrodni zabójstwa. W ocenie tej uwzględniano takie czynniki jak: motywację działania sprawcy, motywację rozumianą jako czynnik, który uruchomił to zachowanie, wypowiedziane przed czynem groźby w stosunku do ofiary, rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie urazów, ich siłę i konieczne tego skutki, a zwłaszcza zaś wielokrotne ich ponawianie, gdyż poprzez wielokrotność czynności wykonawczych sprawca najbardziej wyraźnie uzewnętrznia znamię czasownikowe danego typu czynu zabronionego i określa podmiotowo swoje zachowanie w granicach naruszanej normy. Nie powielając już powoływanych spraw, zamiar pozbawienia życia był ewidentny we wskazanych przykładowo poniżej wypadkach skazań za przestępstwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym:

- sygnatura akt II K 38/04 Sądu Okręgowego w Ł. przeciwko Józefowi Ch. o pobicie ze skutkiem śmiertelnym żony. Przyczyną zgonu był wstrząs urazowy spowodowany mnogimi obrażeniami szyi, klatki piersiowej i jamy brzusznej, w tym pęknięcie lewego płata tarczycy, otarcia i sińce okolicy podbródkowej i podżuchwowej, złamanie obojczyka, obustronne wielomiejscowe złamanie 15 żeber, rozedma płuc i niedo-

¹⁶Taki sposób działania ocenia się w piśmiennictwie jako zabójstwo kwalifikowane — *vide* K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, Warszawa 2000, s. 40.

¹⁷Zwrot oznaczający w gwarze przestępczej ożenek ze śmiercią, skazanie na śmierć.

krwienie narządów wewnętrznych wskazujące na mechanizm duszenia ofiary. Ujawniono również pęknięcie śledziony i rozdarcie krezki jelita cienkiego z następowymi wylewami krwi do jamy brzusznej. Motywem działania sprawcy był odwet za skryte alkoholizowanie się żony (stężenie alkoholu w chwili jej zgonu wynosiło 3,2‰). Zespół zależności alkoholowej stwierdzono również u sprawcy (w chwili zatrzymania — 1‰);

- sygnatura akt II K 96/04 Sądu Okręgowego w O. przeciwko Tadeuszowi T. o pobicie ze skutkiem śmiertelnym sąsiada Jerzego P. Przyczyną zgonu był rozległy uraz śródczaszkowy spowodowany rozległymi i zadanymi ze znaczną siłą ranami tłuczonymi głowy — co najmniej w liczbie 7. Motywem działania była okoliczność, iż podczas wspólnego spożywania alkoholu w mieszkaniu sprawcy pokrzywdzony dokonał na jego szkodę kradzieży kwoty 1500 zł. Po ujawnieniu kradzieży i pobiciu pokrzywdzonego sprawca wrzucił go do piwnicy znajdującej się wewnątrz swego domu, gdzie nastąpił jego zgon;

- sygnatura akt II K 11/04 Sądu Okręgowego w S. przeciwko Markowi F. o pobicie ze skutkiem śmiertelnym Leokadii R. (teściowej). Przyczyną zgonu była niewydolność krążeniowo-oddechowa spowodowana obrażeniami głowy (pochodzącymi od kopania) skutkującymi urazem śródczaszkowym w postaci krwawienia do przestrzeni podtwardówkowej mózgu. Na ciele ofiary ujawniono również ewidentne ślady duszenia w postaci obustronnych zasinień i wylewów krwawych w mięśniach szyi oraz pochodzące od „kolankowania” złamania 18 żeber;

- sygnatura akt IV K 416/02 Sądu Okręgowego w Ł. przeciwko Zbigniewowi O. o pobicie ze skutkiem śmiertelnym konkubiny Beaty D. Przyczyną jej zejścia śmiertelnego był masywny krwiak podtwardówkowy na sklepiści i podstawie czaszki, wylewy podpajęczynówkowe, krew w komorach mózgu oraz obrzęk i stłuczenie pnia mózgu, pochodzące od silnych i mnogich urazów głowy. Wśród stwierdzonych obrażeń odnotowano również złamanie trzonu prawej kości promieniowej, rozerwanie wątroby oraz obrażenia tkanek miękkich szyi i okolicy podżuchwowej wskazujące na ucisk ręką tej okolicy ciała. Ujawnione urazy zewnętrzne były usytuowane w 29 miejscach;

- sygnatura akt II K 27/03 Sądu Okręgowego w K. przeciwko Józefowi M. o pobicie ze skutkiem śmiertelnym żony Krystyny. Przyczyną zgonu był wstrząs urazowo-krwotoczny spowodowany licznymi obrażeniami wewnętrznymi, w tym: rozkawałkowanie lewej nerki z rozerwaniem tętnicy nerkowej, wielomiejscowe pęknięcia śledziony, złamania

7 żeber i inne, spowodowane kopaniem oraz naskakiwaniem całym ciężarem ciała na leżącą na podłodze pokrzywdzoną. Motywem działania sprawcy była zemsta z powodu nadużywania alkoholu przez pokrzywdzoną i upicie się jej w dniu zajścia do nieprzytomności (4‰). Sprawca czynu znajdował się także w stanie nietrzeźwości (1,4‰ w 10 godzin po zdarzeniu);

- sygnatura akt III K 580/02 Sądu Okręgowego w P. przeciwko Kazimierzowi B. o pobicie ze skutkiem śmiertelnym Edwarda M. Przyczyną gwałtownej śmierci ofiary był masywny krwiak podtwardówkowy i podpajęczynówkowy lewej półkuli mózgu oraz obrzęk mózgu, spowodowane licznymi i silnymi urazami głowy. Ustalenia dowodowe postępowania wskazywały, że pokrzywdzony przyrzekł sprawcy pożyczanie kwoty 300 zł, a gdy ten zgłosił się po pieniądze, oświadczył, że już ich nie ma, bo je „przepił”. Oświadczenie to spowodowało wybuch agresji u sprawcy oraz pobicie ofiary, w tym dwukrotne uderzenie w głowę butelką po nalewce (z grubego szkła). Następnie sprawca przeszukał kieszenie nieprzytomnej ofiary i zabrał celem przywłaszczenia odnalezioną kwotę 230 zł;

- sygnatura akt III K 91/04 Sądu Okręgowego w W. W kategorii ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym oceniono także zachowanie Kingi J., która w ten sposób „uspokoila” płaczącego noworodka — syna Patryka liczącego 1 miesiąc i 4 dni, że uderzyła całym jego ciałem o drewnianą krawędź łóżka i stosowała mechanizm jego duszenia. Według opinii Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w W. przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci dziecka były obrażenia czaszkowo-mózgowe z następowym krwawieniem śródczaszkowym. Stwierdzono też: złamania żeber pochodzące od jednorazowego urazu i obraz rozdęcia płuc z otarciami naskórka twarzy przy nosie, mogące wskazywać na duszenie w mechanizmie zatykania otworów przez przyciskanie twarzy dziecka do materiału.

Zapadłe orzeczenia sądowe prokurator zaskarżył apelacją w 15 sprawach i tylko 3 spośród nich zostały uwzględnione w części dotyczącej orzeczenia o karze.

7. UWAGI KOŃCOWE

Wynikający z treści informacji stan ścigania sprawcy przestępstwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym kreśli, odnoszący

się do wszystkich etapów procesu karnego, obraz wysoce pesymistyczny. Obraz, na którym dominuje niemoc ścigania — obejmuje on zarówno fazę wstępnego zabezpieczenia dowodów na miejscu popełnienia czynu zabronionego, jak również cały etap uczestnictwa medyka sądowego, celem ich późniejszego wykorzystania w procesie ustalania i dowodzenia winy sprawcy. Ocena zaś zebranych dowodów i okoliczności popełnienia czynu prowadzona jest bez zachowania równowagi interesów stron zaistniałego konfliktu i odbywa się z wyraźnym pokrzywdzeniem ofiary, skutkiem czego następuje minimalizowanie odpowiedzialności sprawcy, a zwłaszcza zaś jego wina nie uzyskuje właściwej oceny prawnokarnej poprzez odzwierciedlenie jej w odpowiedniej normie szczególnej prawa karnego materialnego.

Jest to następstwem zaniedbań polegających zwłaszcza na:

- spóźnionej reakcji na zawiadomienie o przestępstwie w postaci niezwłocznego podjęcia czynności procesowych oraz decyzji o wszczęciu postępowania;
- uchybieniach w zakresie pełnego ujawniania i zabezpieczania używanych narzędzi przestępstwa, a także ustalania ich szczególnie niebezpiecznych właściwości;
- uchybieniach w zakresie dokumentowania, w tym także dokumentowania poglądowego ujawnionych obrażeń, ich umiejscowienia i wielokrotności urazów, a następnie uzyskiwania stosownych opinii medycznych określających, obok charakteru uszczerbku cielesnego, również możliwy mechanizm powstania urazu, rodzaj użytego narzędzia, stopień zagrożenia życia, a także wynikającą z nich nieuchronność grożącego skutku;
- podejmowaniu w przebiegu całego procesu nieadekwatnej do zebranego materiału dowodowego prawnokarnej oceny czynu sprawcy skutkującej minimalizowaniem jego zawinienia.

Ograniczenie odpowiedzialności karnej sprawcy skutku śmiertelnego będącego następstwem umyślnych uszczerbków na zdrowiu tylko do ciężkiego uszczerbku jako czynu wyjściowego jest nieuzasadnione zarówno względami dogmatycznymi, jak i ochrony społecznej. Skutek śmiertelny jako następstwo umyślnego czynu wyjściowego przeciwko zdrowiu zawsze zwiększa karygodność czynu wyjściowego i jest absurdem jej ograniczanie wyłącznie do ciężkiego uszczerbku. Człowiek nie jest w stanie określić *ex ante* — bez względu na rodzaj i zakres posiadanej wiedzy — jaki skutek na zdrowiu, a zwłaszcza skutek określony normą prawną jako ciężki uszczerbek, osiągnie zabronionym zachowa-

niem. Formułowanie takiego żądania wobec sprawcy czynu zabronionego, gdy organ procesowy nie posiada takiej wiedzy i w podejmowanych ocenach korzysta z pomocy biegłych, ma tu największą wymowę. Z tych właśnie powodów odpowiedzialność karna za następstwo skutku śmiertelnego powinna obejmować również czyn wyjściowy określony treścią art. 157 § 1 k.k. i bez różnicowania tej odpowiedzialności w zależności od charakteru czynu wyjściowego, jako że ten może być objęty wyłącznie zamiarem ogólnym.

W związku z licznymi krytycznymi uwagami dotyczącymi postępowania przygotowawczego oraz sądowego należy podkreślić, iż nie jest możliwe normatywne zadekretowanie rozsądku w stosowaniu prawa, bądź wymuszenie powinności prawidłowego rozumowania, stosowania wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Są to przymioty wynikające z osobowości jednostki, jej odpowiedzialności osobistej za pełnione czynności oraz możliwe do oceny i rozliczenia w ramach odpowiedzialności zawodowej. Skoro prawo karne wypracowało wiele reguł i standardów ocen zawinienia i szkody w różnych dziedzinach życia społecznego, to można i należy je odnosić również do procesu kontroli i oceny stosowania normy prawnokarnej.

INNA CZYNNOŚĆ SEKSUALNA. ANALIZA DOGMATYCZNA I PRAKTYKA ŚCIGANIA

1. INNA CZYNNOŚĆ SEKSUALNA — CZĘŚĆ TEORETYCZNA

Tak zwana inna czynność seksualna stanowi typ zgwałcenia stypizowany w art. 197 § 2 Kodeksu karnego (k.k.).

1.1. PRZEDMIOT OCHRONY

Przedmiotem ochrony w przypadku przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. jest wolność seksualna¹ rozumiana jako swoboda w nawiązywaniu, utrzymywaniu (kontynuowaniu) oraz zakańczaniu szeroko rozumianych czynności seksualnych. Wolność ta definiowana jest w różny sposób przez różnych autorów. Jarosław Warylewski definiuje ją jako prawo do wolnego od przymusu, groźby czy podstępny dysponowania własnym ciałem w sferze stosunków seksualnych, prawo do wyboru partnerów seksualnych, w tym ich liczby, czasu, miejsca oraz formy kontaktów seksualnych². Mateusz Rodzyńkiewicz podkreśla, iż jest to „wolność od” przymusu w sferze czynności seksualnych³. Janina Wojciechowska określa przedmiot tego przestępstwa jako naturalne prawo każdego człowieka do samostanowienia o własnym życiu seksualnym wolnym od przymusu⁴.

¹M. Mozgawa w: *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. M. Mozgawa, Wolters Kluwer 2007, s. 384.

²J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Rozdział XXV kodeksu karnego. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2001, s. 25.

³M. Rodzyńkiewicz w: *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, red. A. Zoll, t. II, Zakamycze 2006, s. 598.

⁴J. Wojciechowska w: B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej*, C.H. Beck, Warszawa 2001, s. 91.

1.2. STRONA PRZEDMIOTOWA

1.2.1. Czyn

Czynność sprawcza została opisana przez ustawodawcę jako doprowadzenie innej osoby do poddania się czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności. Przestępstwo to należy do przestępstw niewłaściwych z zaniechania. Typowo bywa popełnianie przez działanie. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w której sprawca doprowadza inną osobę do wskazanego przez ustawodawcę zachowania przez zaniechanie. Jest to możliwe jedynie w przypadku podstępного zachowania sprawcy, np. niewyprowadzenia pokrzywdzonego z błędnego przekonania, iż osoba, która ją dotyka, nie jest tą osobą, za którą pokrzywdzony ją uważa.

Ponieważ czynność sprawcza polega na doprowadzeniu innej osoby do poddania się lub do wykonania innej czynności seksualnej, nie wydaje się trafne stanowisko, że wypełnia znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. samo obnażanie się przed pokrzywdzonym lub masturbowanie się w obecności pokrzywdzonego⁵. Sama obecność pokrzywdzonego — jeśli nawet zapewnia sprawcy dodatkową czy wyłączną podniecie seksualną — nie oznacza wykonywania wobec niego czynności seksualnych czy poddania się przez niego tym czynnościom. Pokrzywdzony wówczas ani nie zostaje doprowadzony do poddania się czynności seksualnej, ani do jej wykonania.

1.2.2. Skutek

Przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. jest przestępstwem materialnym. Do jego znamion należy skutek w postaci doprowadzenia przez sprawcę innej osoby do poddania się innej czynności seksualnej lub do wykonania takiej czynności. Skutek ów nastąpi zarówno wtedy, gdy to sprawca jest obiektem wykonania czynności seksualnej przez pokrzywdzonego lub to on sam doprowadza do poddania się innej czynności seksualnej przez pokrzywdzonego, jak i wtedy, gdy owym obiektem jest inna osoba lub sam pokrzywdzony⁶.

⁵J. Leszczyński, *O projektach reformy przepisów dotyczących przestępstw seksualnych*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 2, s. 81. Por. także wyrok SN z 5 kwietnia 2005 r., III KK 187/04, LEX nr 148234.

⁶J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 61.

1.2.3. Przemoc, groźba lub podstęp

Przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. popełnione jest wówczas, gdy sprawca doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej lub do wykonania takiej czynności w określony przez ustawodawcę sposób, tzn. przemocą, groźbą lub podstępem. Ustawodawca nie wymienia tych sposobów zachowania sprawcy wprost w treści art. 197 § 2 k.k. Stosuje natomiast w tej mierze bezpośrednie odwołanie do treści przepisu z art. 197 § 1 k.k., dlatego przy analizie tych znamion mają zastosowanie poglądy doktryny oraz orzecznictwo sądowe powstałe na gruncie art. 197 § 1 k.k.

Z okoliczności, iż sprawca ma zastosować przemoc, groźbę lub podstęp, wynika, że pokrzywdzony nie wyraża zgody na określone zachowanie sprawcy względem niego. Zgoda pokrzywdzonego wyłącza bezprawność zachowania sprawcy, jego czyn nie stanowi przestępstwa. Nie ma przy tym znaczenia, jak sprawca ową zgodę uzyska, pod warunkiem że nie następuje to za pomocą groźby, błędu lub podstępu⁷.

Ów brak zgody musi istnieć w czasie popełniania czynu przez sprawcę. Brak zgody może być wyrażony werbalnie lub niewerbalnie. Nie stanowi znamienia przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. stawianie fizycznego oporu przez pokrzywdzonego. Opór taki wyraźnie wskazuje na brak zgody pokrzywdzonego, jednakże jego brak nie musi oznaczać zgody. Interpretacja okoliczności stawiania oporu jest niezwykle skomplikowana. Duże znaczenie ma tu kontekst kulturowo-obyczajowy, np. w niektórych społecznościach przyjmuje się, że stawianie oporu jest elementem tzw. gry wstępnej (czyli czynności przygotowawczych przed wyrażeniem zgody na odbycie stosunku płciowego). Świadomość istnienia takich reguł obyczajowych może doprowadzić sprawcę do błędu — kiedy błędnie interpretuje on opór czy brak zgody drugiej osoby jako pozorny, podsykany wymogami swoistej konwencji.

W doktrynie i orzecznictwie zarzucony został pogląd o istnieniu wymogu ekspresyjności oporu i konieczności wyczerpania przez ofiarę wszelkich możliwych sposobów obrony⁸.

Przemoc oznacza oddziaływanie środkami fizycznymi (siłą fizyczną), mające na celu przełamanie lub uniemożliwienie ofierze oporu, nastą-

⁷J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 29.

⁸M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*, PWN, Warszawa-Poznań 1974, s. 95. Por. także wyrok SA w Krakowie z 2 października 1997 r., II AKa 185/97, „Kra-kowskie Zeszyty Sądowe” 1997/9-10/34.

wienie jej procesu motywacyjnego w kierunku pożądanym przez sprawcę lub niedopuszczenia do swobodnej realizacji procesu decyzyjnego⁹. Sprawca wykorzystuje istniejącą po jego stronie przewagę nad ofiarą — np. własną lepszą kondycję, jej zmęczenie, zaskoczenie¹⁰. Celem przemocy jest wywołanie przymusu¹¹. Owe środki fizyczne musi cechować obiektywna podatność do wywołania stanu przymusu¹². Nie oznacza to, że przemoc ma cechować znaczna siła czy intensywność¹³. Z reguły w przypadku przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. siła ta nie jest znaczna. Rządco stwarza zagrożenie dla życia czy zdrowia pokrzywdzonego.

Przemoc nie musi być nakierowana bezpośrednio na ofiarę¹⁴. Może być ona skierowana na ciało ofiary, na osobę trzecią lub rzecz (tu znaczenie ma wartość rzeczy — znaczna wartość rzeczy przesądza o przyjęciu kumulatywnej kwalifikacji, niewielka zaś — wyłącza możliwość uznania, że sprawca zastosował przemoc)¹⁵. Może mieć postać *vis compulsiva* lub *vis absoluta*¹⁶. Istotą zmuszania jest brak zgody osoby zmuszanej na poddanie się woli osoby stosującej przemoc. Nie znaczy to, że ofiara

⁹J. Leszczyński, *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce*, WP, Warszawa 1973, s. 58 i n., przy czym znaczenie ma wola ofiary w chwili popełnienia czynu, a nie refleksyjna ocena *post factum*. Por. wyrok SN z 13 lutego 1979 r., III KR 241/78, „Krakowskie Zeszyty Sądowe”, dodatek 1996, z. 1, poz. 4; wyrok SN z 18 lipca 1980 r., III KR 149/80, *LexPolonica* nr 321466.

¹⁰K. Daszkiewicz, Głos do wyroku SN z 16.05.1968, VI KZP 49/68, NP 1969, nr 5, s. 855.

¹¹J. Leszczyński, *Przestępstwo...*, s. 66. Szerzej na ten temat: K. Daszkiewicz-Paluszyńska, *Groźba w polskim prawie karnym*, PWN, Warszawa 1958, s. 18–20.

¹²Por. I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, PWN, Warszawa 1970, s. 358; M. Filar, *Przestępstwo...*, s. 88.

¹³Wyrok SN z 8 marca 1973 r., III KR 307/72, *LexPolonica* nr 322238.

¹⁴Wyrok SN z 12 sierpnia 1974 r., Rw 403/74, OSNKW 1974, nr 11, poz. 216. W tym duchu wypowiedziała się też E. Zielińska w referacie wygłoszonym w Słubicach 18 listopada 2000 r. (s. 6, niepublikowanym). Odmienny pogląd w tej kwestii prezentował np. J. Leszczyński, który stwierdził, że swobodę życia płciowego należy cenić najwyżej i że osoba, która wyżej ceni dobra materialne niż tę swobodę, nie może się uważać w odczuciu społecznym za zgwałconą. Por. J. Leszczyński, *Przestępstwo...*, s. 61, a także L. Gardocki, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 243. Trudno się jednak z tym poglądem zgodzić.

¹⁵M. Rodzyńkiewicz w: *Kodeks karny...*, s. 604–605.

¹⁶Przemoc może przybrać również formę „czystego” zaniechania. Tak orzekł SN w wyroku z 6 września 1994 r., II KRN 159/94, OSNKW 1994, nr 9–10, poz. 61. *Vis absoluta* rozumiana jest szeroko jako mechaniczne przeszkadzanie pokrzywdzonemu we władaniu mięśniami, jak i powodowanie takich zmian w środowisku pokrzywdzonego, które uniemożliwiają mu realizację decyzji. Przez *vis compulsiva* rozumie się natomiast wywieranie wpływu przez wyrządzaną aktualnie dolegliwość na proces motywacyjny pokrzywdzonego w celu ukształtowania go zgodnie z wolą sprawcy. M. Filar, *Przestępstwo...*, s. 89–90; por. także J. Leszczyński, *Przestępstwo...*, s. 60.

musi się efektywnie bronić — za zmuszanie należy uznać również taką sytuację, gdy ofiara zmęczona stawianiem oporu nie ma już siły go manifestować, co nie znaczy, że zgadza się poddać woli napastnika¹⁷. Oceny dolegliwości wyrządzonej przez sprawcę dokonuje się na podstawie kryterium indywidualno-obiektywnego, tzn. ma być ona znaczna, a jednocześnie zdalna do pokonania oporu konkretnej ofiary¹⁸. Nie można mówić o przemoc w sytuacji, gdy ofiara nie podjęła żadnych prób oporu, chociaż nie znaczy to, że musi ona stawiać opór fizyczny¹⁹ lub wykorzystać wszelkie możliwe sposoby stawiania oporu²⁰. Dla przyjęcia zatem, że miało miejsce użycie przemoc, należy stwierdzić, iż wystąpiły łącznie dwa elementy: brak zgody i przełamanie oporu.

Groźba, o której mowa w art. 197 § 2 k.k., to groźba bezprawna, zdefiniowana przez ustawodawcę w art. 115 § 12 k.k. W jej pojęciu mieści się groźba karalna z art. 190 § 1 k.k. Polega ona na zapowiedzi pokrzywdzonemu popełnienia przestępstwa na jego szkodę lub na szkodę osoby mu najbliższej. Groźba ta może przybrać postać tzw. szantażu, czyli zapowiedzi rozgłoszenia wiadomości uwłaczających pokrzywdzonemu lub osobie mu najbliższej albo zapowiedzi spowodowania wszczęcia postępowania karnego wobec nich²¹. Groźba może zostać wyrażona w jakiegokolwiek formie — werbalnie, za pomocą pisma, niewerbalnie (np. poka-

¹⁷K. Daszkiewicz, Glosa do uchwały SN z 14.02.1969, VI KZP 49/68, NP 1969, nr 5, s. 854.

¹⁸Por. orzeczenie SN z 14 lipca 1934 r., I K 254/34, „Głos Sądownictwa” 1934 nr 12. SN w wyroku z 8 marca 1973 r., III KR 307/72, stanął na stanowisku, że każde działanie zmierzające do przełamania fizycznego oporu należy uznać za przemoc, niezależnie od tego, czy była ona „mała” czy „duża”; do podobnego wniosku doszedł SN w wyroku z 3 grudnia 1962 r., Rw 1101/62, OSNKW 1963, nr 7–8, poz. 133; podobnie SN w wyroku z 16 maja 1968 r., V KRN 170/68 (OSNKW 1968, nr 12, poz. 142) stanął na stanowisku, że w przypadku wykorzystania przez sprawcę słabego oporu ofiary spowodowanego jej wyczerpaniem fizycznym na skutek długotrwałego stawiania przez nią oporu jego działanie wyczerpuje znamiona przestępstwa zgwałcenia, gdyż przemocą jest każde działanie zmierzające do przełamania fizycznego oporu. Skoro opór jest słaby, wystarcza mniejsze natężenie przemoc (orzeczenie to zostało krytycznie ocenione w głosie przez H. Rajzmana, jednak jego uwagi nie dotyczyły przedstawionej wyżej kwestii, por. NP 1969, nr 2, s. 325–327); zob. także K. Daszkiewicz, Glosa do wyroku SN z 16.05.1968..., s. 856.

¹⁹Z przedwojennego orzecznictwa SN wynika, że opór powinien być ciągły, nieprzerwany, rzeczywisty i niesymulowany. Orzeczenie SN z 14 lipca 1934 r., I K 254/34, „Głos Sądownictwa” 1934, nr 12, a także z 11 czerwca 1935 r., N 3K 622/35. M. Filar (*Przestępstwo...*, s. 93) uważa, że tylko ten rodzaj oporu może być brany pod uwagę jako element konstytutywny przemocy.

²⁰M. Rodzyńkiewicz w: *Kodeks karny...*, s. 605.

²¹J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 34.

zanie pokrzywdzonemu noża wsparte gestem sugerującym podcinanie gardła). Niezależnie od formy pokrzywdzony musi mieć świadomość, że została ona wobec niego wyrażona. Musi również zaistnieć prawdopodobieństwo, że groźba wpływa na procesy decyzyjne pokrzywdzonego²². Oznacza to, że realności groźby nie należy oceniać w kategoriach obiektywnych, lecz z punktu widzenia pokrzywdzonego²³.

Podstęp polega na świadomym wprowadzeniu w błąd innej osoby (wybieg, podejście, zdrada, pułapka, zasadzka)²⁴. Sprawca stosuje go, aby doprowadzić pokrzywdzonego do wyrażenia zgody, która w innej sytuacji, tzn. bez podstępu, nie zostałaby wyrażona, lub aby uniemożliwić pokrzywdzonemu wyrażenie braku zgody²⁵.

1.2.4. Inna czynność seksualna

Znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. należy wyklądać w odniesieniu do znamion zgwałcenia z art. 197 § 1 k.k. W § 2 mowa jest bowiem o „innej czynności seksualnej” — innej niż obcowanie płciowe, o którym mowa w § 1.

Przez pojęcie „obcowanie płciowe” w doktrynie prawa karnego rozumie się nie tylko akty cielesnego spółkowania dwojga osób, ale również ich surogaty. Chodzi o wszelkie sytuacje, gdy organy płciowe sprawcy mają bezpośredni kontakt z organami płciowymi pokrzywdzonego lub tymi częściami ciała pokrzywdzonego, które sprawca traktuje równoważnie z organami płciowymi pokrzywdzonego²⁶. Jarosław Warylewski pisze o stosunkach podobnych do spółkowania, które w analogiczny do spółkowania sposób „służą” do zaspokojenia popędu płciowego. Zachowania te powinny angażować organy płciowe przynajmniej jednej osoby²⁷. Z kolei Borysław Madeja uważa, że obcowanie płciowe polega

²²Wyrok SN z 21 stycznia 1998 r., V KKN 19/97, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 7–8, poz. 4; wyrok SN z 27 kwietnia 1990 r., IV KR 69/90, „Przegląd Sądowy” 1993, nr 5, s. 84.

²³Wyrok SN z 17 kwietnia 1997 r., II KKN 171/96, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 10, poz. 4; wyrok SN z 26 stycznia 1973 r., III KR 284/72, niepubl.

²⁴J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 36.

²⁵J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 37; M. Filar, *Przestępstwo...*, s. 107; por. także wyrok SN z 27 maja 1985 r., II KR 86/85, OSNPG 1985, nr 12, poz. 152.

²⁶M. Rodzyńkiewicz w: *Kodeks karny...*, s. 600; M. Filar, *Przestępstwo...*, s. 83 i n.; M. Mozgawa w: *Kodeks karny...*, s. 384–385.

²⁷J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 52; tak też SN w uchwale z 19 maja 1999 r., I KZP 17/99, OSNKW 1999, nr 7–8, poz. 37.

na fizycznym kontakcie ciał partnerów, mające obiektywnie seksualny charakter przez zaangażowanie w nim narządów płciowych²⁸.

Nie jest jasne, jak należy rozumieć owo „angażowanie”. Stanowiska na ten temat są w doktrynie podzielone. Trafnie uważa się, że samo dotykanie przez sprawcę ręką narządów płciowych pokrzywdzonego nie stanowi obcowania płciowego, lecz „inną czynność seksualną”²⁹. Wydaje się, że najwłaściwsze jest uznawanie „innej czynności” seksualnej za tzw. surogat spółkowania, ale rozumianego nie tylko jako zetknięcie narządu płciowego sprawcy z ciałem pokrzywdzonego³⁰. Za surogat spółkowania należałoby uznać również taką sytuację, kiedy narządy płciowe pokrzywdzonego stykają się z ciałem sprawcy (sprawca np. masturbuje pokrzywdzonego). Wydaje się, że wypełnia znamiona zgwałcenia z art. 197 § 1 k.k., a nie 197 § 2 k.k. czyn polegający na zmuszeniu pokrzywdzonego do masturbowania się³¹. Skoro bowiem przez pojęcie „obcowanie płciowe” rozumiemy również jego surogaty, np. wprowadzenie do pochwy pokrzywdzonej palca przez sprawcę, to należy również za takowe uznać zmuszenie pokrzywdzonego do onanizowania się. Trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny w Katowicach, że w sytuacji, w której sprawcy, chcąc zaspokoić swój popęd płciowy, wkładają ręce do narządów rodnych kobiety, penetrując je, a nie dotykają jedynie zewnętrznie tego narządu, realizują znamię „obcowania płciowego” w rozumieniu przepisu art. 197 § 1 k.k., a nie „innej czynności seksualnej”, o jakiej mowa w § 2 tegoż przepisu³².

W pojęciu „inna czynność seksualna” nie mieści się zatem żaden rodzaj obcowania płciowego (także analny, oralny), mieszczą się natomiast wszelkie inne zachowania dotyczące szeroko rozumianego życia płciowego człowieka³³, które polegają na kontakcie fizycznym sprawcy i pokrzywdzonego³⁴; np. dotykanie narządów płciowych pokrzywdzonego, pieszczoty, w których sprawca dotyka ciała ofiary (dłońmi, swoimi

²⁸B. Madeja, *Obcowanie płciowe jako znamię przestępstwa*, „Nowe Prawo” 1989, nr 2–3, s. 153.

²⁹M. Rodzyńkiewicz w: *Kodeks karny...*, s. 600–601; J. Wojciechowski, *Przestępstwo zgwałcenia*, „Rzeczpospolita” z 25 lutego 1998 r.

³⁰B. Madeja, *Obcowanie...*, s. 153.

³¹Odmienne M. Rodzyńkiewicz w: *Kodeks karny...*, s. 601, a także J. Wojciechowska w: B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności...*, s. 93.

³²Wyrok SA w Katowicach z 9 listopada 2006 r., II AKa 323/06, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 6, poz. 33.

³³J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 55.

³⁴Wyrok SN z 5 kwietnia 2005 r., III KK 187/04, LEX nr 148234.

narządami płciowymi, całym ciałem), pewnego rodzaju pocałunki³⁵. Mogą to być również zachowania o charakterze seksualnym polegające na fizycznym lub przynajmniej intelektualnym zaangażowaniu pokrzywdzonego³⁶.

Termin „inna czynność seksualna” jest zwrotem niedookreślonym³⁷. Nie można stworzyć *in abstracto* zamkniętego katalogu takich zachowań, które będą się w nim mieściły. W literaturze sporna jest kwestia stosowania kryterium kulturowego do oceny, czy jakieś zachowanie ma charakter seksualny, czy nie³⁸. Możemy jedynie stwierdzić, iż zazwyczaj określone czynności będą wypełniały to znamię, jednakże w konkretnej sytuacji obiektywnie seksualna czynność nie będzie miała tego charakteru lub przeciwnie — czynność obiektywnie nieseksualna ze względu na kontekst sytuacyjny takiego charakteru nabierze. Jak trafnie bowiem wskazuje Jarosław Warylewski, zakres pojęcia „inna czynność seksualna” powinien być wyznaczany nie tylko na podstawie wykładni gramatycznej³⁹, lecz także z uwzględnieniem *ratio legis* danego przepisu oraz wykładni systemowej, logicznej. Dlatego np. dotknięcie ciała pokrzywdzonego przez ubranie niekiedy będzie miało charakter czynności seksualnej, a niekiedy nie. Jeżeli np. sprawca dotyka pokrzywdzonego w okolicę pośladków lub piersi przez grube futro czy płaszcz, jego czyn wypełnia raczej znamiona naruszenia nietykalności cielesnej. Natomiast dotknięcie pokrzywdzonego w okolicę pośladków czy piersi przez ubranie, które pozwala na wycucie kształtu ciała pokrzywdzonego, stanowi inną czynność seksualną⁴⁰. Z reguły nie stanowi „innej czynności seksualnej” dotknięcie innej osoby np. w ramię, w łydkę czy plecy. Jednakże zachowania takie mogą zostać uznane za inną czynność seksualną, jeżeli z kontekstu sytuacyjnego wynika, że mają one konotację seksualną, np. sprawca słownie komentuje wykonywaną czynność czy ciało pokrzywdzonego⁴¹.

³⁵J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 55.

³⁶Tamże, s. 58.

³⁷M. Rodzyńkiewicz w: *Kodeks karny...*, s. 601.

³⁸Za jego stosowaniem opowiada się M. Rodzyńkiewicz (tamże, s. 601), a także SN w uchwale z 19 maja 1999 r., I KZP 17/99, OSNKW 1999, nr 7–8, poz. 37; przeciwko — J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 94.

³⁹J. Warylewski, tamże, s. 55.

⁴⁰Por. tamże, s. 56.

⁴¹Odmienne tamże, *Przestępstwa...*, s. 58.

Sprawca z reguły zmierza do pobudzenia lub zaspokojenia własnego popędu płciowego, ale ta okoliczność nie należy do znamion przestępstwa z art. 197 § 2 k.k.

1.3. PODMIOT

Przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. jest przestępstwem powszechnym. Może je popełnić każdy — zarówno mężczyzna, jak i kobieta. Częściej przestępstwo to popełniane jest przez mężczyzn. Polski ustawodawca nie ogranicza w żaden sposób kręgu podmiotów, nie ma znaczenia stosunek pokrewieństwa czy powinowactwa między sprawcą i pokrzywdzonym.

W czystej postaci odpowiedzialność karną za jego popełnienie może ponieść tylko sprawca, który ukończył lat 17. Jeżeli sprawca po ukończeniu 15 lat dopuszcza się zgwałcenia z art. 197 § 2 k.k. wspólnie z inną osobą, może ponieść odpowiedzialność karną za ten czyn, jeżeli zostaną spełnione wszystkie przesłanki z art. 10 § 2 k.k.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że sprawcą zgwałcenia jest nie tylko ta osoba, która wykonuje czynności czasownikowe tego przestępstwa, ale także osoba, która utożsamia się z działaniami takich osób, przy których to działaniach jest obecna, traktuje je jak swoje. Taka osoba jest współsprawcą, ponieważ działa *cum animo auctoris*⁴².

1.4. STRONA PODMIOTOWA

Zgwałcenie jest przestępstwem umyślnym. Nie ulega wątpliwości, że można je popełnić w zamiarze bezpośrednim; natomiast kontrowersyjny jest pogląd, że sprawca może popełnić to przestępstwo w zamiarze ewentualnym. Powszechnie odrzuca się taką możliwość⁴³. Chociaż niektórzy autorzy trafnie przyjmują, że nie jest ona wykluczona, Jarosław Warylewski uważa, iż może mieć on miejsce, gdy sprawca nie jest przekonany o prawdziwości oporu ofiary⁴⁴.

Do znamion strony podmiotowej przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. nie należą motywacja ani cel. Sprawca nie musi zatem doprowadzić pokrzywdzonego do poddania się lub wykonania innej czynności sek-

⁴²Wyrok SA w Krakowie z 14 lutego 2007 r., II AKa 209/06, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2007, z. 3. poz. 27.

⁴³Tak np. M. Rodzyńkiewicz w: *Kodeks karny...*, s. 618; J. Wojciechowska w: B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności...*, s. 100.

⁴⁴J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 86.

sualnej w celu zaspokojenia własnego popędu płciowego⁴⁵. Zazwyczaj taka jest motywacja jego zachowania, lecz jej brak nie przesądza o braku przestępności jego czynu. Nie można zgodzić się z poglądem wyrażonym w jednym z wyroków, iż jeśli sprawca kieruje się celami innymi niż swe zaspokojenie (pobudzenie) seksualne, nie można przyjmować, że wypełnia znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. Gdyby przyjąć inaczej, należałoby traktować jako przestępstwa seksualne torturowanie ofiar przez miażdżenie im genitaliów, rażenie ich prądem w celu wydobywania informacji itd.⁴⁶. Jakikolwiek czynności dotyczące miejsc na ciele człowieka mających „konotację” seksualną, nawet wykonywane w innym celu i nawet wówczas, gdy przez pokrzywdzonego nie są odbierane jednoznacznie jako seksualne, nie tracą cechy czynności seksualnych. W podanym wyżej przez Sąd Apelacyjny przykładzie niewątpliwie pokrzywdzony odczuwać będzie cierpienie fizyczne (ból), ale czym innym jest przecież miażdżenie genitaliów niż np. miażdżenie palców ofiary. Nie można zaprzeczyć, iż w tym pierwszym przypadku obok zadania cierpienia czysto fizycznego dochodzi jeszcze wstyd i poniżenie odczuwane przez pokrzywdzonego przez naruszenie jego sfery intymnej, seksualnej.

1.5. ZAGROŻENIE KARĄ; SĄDOWY WYMIAR KARY

Przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. W wypadku wymierzenia sprawcy kary pozbawienia wolności w wymiarze do 2 lat możliwe jest warunkowe zawieszenie jej wykonania. Nie jest natomiast możliwe warunkowe umorzenie postępowania wobec sprawcy zgwałcenia.

Oprócz kary za przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. sąd może orzec środek karny z art. 40 § 2 k.k., jeżeli kara wymierzona sprawcy to co najmniej 3 lata pozbawienia wolności, a sprawca popełnił czyn w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie; z art. 41 § 1, jeżeli stanowiło fragment tzw. molestowania w miejscu pracy; z art. 41 § 1a i 1b oraz art. 41a k.k. (w okresie objętym badaniami empirycznymi Kodeks karny nie zawierał środków karnych z art. 41a oraz 41 § 1a i 1b).

⁴⁵Tamże, 85; M. Rodzyńkiewicz w: *Kodeks karny...*, s. 619–620.

⁴⁶Por. cyt. wyrok SA w Krakowie z 14 lutego 2007 r., II AKa 209/06; tak też SN w wyroku z 26 października 2001 r., WA 25/01, OSNKW 2002, nr 1–2, poz. 6.

1.6. TRYB ŚCIGANIA

Przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. należy do przestępstw publicznoskargowych, bezwzględnie wnioskowych. Oznacza to, że nie jest możliwe wszczęcie postępowania karnego, jeżeli pokrzywdzony sobie tego nie życzy. W odróżnieniu jednak od innych przestępstw wnioskowych w przypadku przestępstwa zgwałcenia nie jest możliwe cofnięcie wniosku o ściganie (art. 12 § 3 k.p.k.⁴⁷). Takie „cofnięcie” wniosku nie rodzi żadnych skutków procesowych⁴⁸. Zakaz ten obejmuje wszystkie typy zgwałcenia z art. 197 k.k., a zatem również przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. Jeżeli brak jest wniosku lub wniosek został złożony przez osobę nieuprawnioną, zachodzi ujemna przesłanka procesowa z art. 17 § 10 k.p.k., powodująca konieczność umorzenia postępowania. Nie jest wnioskiem złożenie zawiadomienia o przestępstwie.

Wniosek składa sam pokrzywdzony, w przypadku zaś, gdy jest małoletni, wniosek taki składa jego przedstawiciel ustawowy (rodzic). Jeżeli przedstawiciel ustawowy nie składa wniosku, z naruszeniem dobra dziecka, do wydania odpowiedniego zarządzenia właściwy jest sąd rodzinny⁴⁹.

1.7. TYPY KWALIFIKOWANE

W okresie objętym badaniami empirycznymi typy kwalifikowane z obecnego art. 197 § 3 i 4 k.k. stanowiły jeden typ przestępstwa. Nowelą z 27 lipca 2005 r. dawny § 3 art. 197 k.k. został „rozbity” na dwa⁵⁰. Zarówno typ kwalifikowany z art. 197 § 3 sprzed nowelizacji, jak i oba typy kwalifikowane istniejące obecnie odnoszą się do typu podstawowego z art. 197 § 1, jak i z art. 197 § 2. Sąd w wyroku powinien wskazać w opisie czynu, czy typ kwalifikowany odnosi się do obcowania płciowego

⁴⁷W tej mierze pozostają aktualne uwagi J. Grajewskiego wypowiedziane na gruncie poprzednio obowiązującego k.p.k., że skoro ustawodawca mówi o niedopuszczalności cofnięcia wniosku, zakaz ten odnosi się do każdego stadium procesu. Zob. J. Grajewski, *Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1982, s. 113; por. także K. Dudka, *Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 76.

⁴⁸J. Grajewski, *Ściganie...*, s. 113.

⁴⁹Por. szerzej J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 107.

⁵⁰Ustawa o zmianie ustawy — Kodeks karny, kodeks postępowania karnego, karny wykonawczy, Dz.U. nr 163, poz. 1363.

określonego w § 1, czy do innej czynności seksualnej — określonej w § 2 art. 197 k.k., i dać temu wyraz w jego subsumcji, a za podstawę prawną wymiaru kary przyjąć odpowiednio przepis art. 197 § 3 lub 4 k.k. Nie ulega bowiem wątpliwości, że różny jest stopień społecznej szkodliwości przestępstw typu podstawowego określonych w art. 197 § 1 i 2 k.k. Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Lublinie, wskazanie, czy kwalifikowane przestępstwo zgwałcenia pozostaje w związku z obcowaniem płciowym lub inną czynnością seksualną, pozwala nie tylko na zobrazowanie przestępczego działania sprawcy lub sprawców, ale również na właściwe ukształtowanie kary⁵¹.

1.7.1. Zgwałcenie wspólnie z inną osobą

Przestępstwo z art. 197 § 3 k.k. może być popełnione tylko we współsprawstwie. Jest to tzw. współsprawstwo konieczne. Popełnić czyn muszą wspólnie i w porozumieniu co najmniej dwie osoby. Nie można się jednak zgodzić z Jarosławem Warylewskim, że jest to w pewnym sensie forma odpowiedzialności zbiorowej, podobnie jak w przypadku bójki lub pobicia⁵².

Współdziałanie sprawców może mieć postać współsprawstwa właściwego. Obaj współsprawcy nie muszą dopuścić się innej czynności seksualnej wobec pokrzywdzonego. Wystarczy, że jeden z nich np. obezwładni ofiarę lub ją zastraszy, a drugi będzie dotykał jej narządów płciowych — pod warunkiem, że taki podział ról wynika z łączącego sprawców porozumienia⁵³.

1.7.2. Zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem

Szczególnie okrucieństwo jest znamieniem przestępstwa z art. 197 § 4 k.k. Relatywnie rzadko pojawia się w kontekście przestępstwa z § 2. Jest to znamię niejako podwójnie ocenne. Okrucieństwo oznacza zachowanie nieludzkie, charakteryzujące się bezwzględnością, sadyzmem, brutalnością, bezlitosnością, wywołujące u osób, na które jest nakierowane,

⁵¹ Wyrok SA w Lublinie z 27 maja 2003 r., II AKa 56/03, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2005, z. 11, poz. 52.

⁵² J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 76.

⁵³ Por. A. Wąsek, Glosa do wyroku SA w Warszawie z 28.11.1995, II AKr 451/95, OSP 1996, nr 11, s. 530; także wyrok SN z 11 lutego 1971 r., I KR 220/70, OSNKW 1971, nr 7–8, poz. 112; wyrok SA w Krakowie z 29 grudnia 1997 r., II AKa 229/97, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 9, poz. 17.

strach, poczucie bezsilności, upokorzenia, upodlenia⁵⁴. Nie wystarcza jednak „zwykłe” okrucieństwo. W orzecznictwie i doktrynie pojawiły się dwa kierunki interpretacji tego pojęcia. Pierwszy z nich opiera się na relacji między oporem i środkami stosowanymi przez sprawcę do jego przełamania. Mają one osiągnąć znaczny stopień nasilenia, być intensywne lub/i długotrwałe⁵⁵. Chodzi tu zatem o stosowanie przemocy przekraczającej swoim natężeniem poziom wystarczający do przełamania oporu ofiary⁵⁶. Oceny tej należy dokonywać przez pryzmat okoliczności konkretnej sprawy, np. właściwości pokrzywdzonego (wiek, stan fizyczny)⁵⁷. Drugi kierunek kładzie nacisk na skutki dla pokrzywdzonego. Szczególne okrucieństwo ma wywołać u pokrzywdzonego skutek w postaci szczególnie dotkliwego cierpienia, udręczenia, zarówno fizycznego, jak i psychicznego⁵⁸.

1.8. ZBIEG PRZEPISÓW USTAWY I ZBIEG PRZESTĘPSTW

W przypadku gdy sprawca dopuszcza się doprowadzenia innej osoby do poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej wspólnie z inną osobą lub ze szczególnym okrucieństwem, przepis art. 197 § 2 k.k. może pozostawać w zbiegu z przepisem art. 197 § 3 i (lub) 4 k.k. Jest to jednak zbieg pozorny. Właściwą kwalifikacją jest odpowiednio przepis art. 197 § 3 lub 4 k.k.

W wypadku gdy pokrzywdzony jest upośledzony umysłowo, chory psychicznie lub bezradny, a sprawca stosuje przemoc, groźbę lub podstęp przy doprowadzeniu tej osoby do poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej, zachodzi kumulatywny zbieg przepisów z art. 197 § 2 i art. 198 k.k.

⁵⁴J. Warylewski, *Przestępstwa...*, s. 68.

⁵⁵Wyrok SN z 30 maja 1995 r., III KRN 31/95, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 10, poz. 7; wyrok SN z 19 listopada 1973 r., III KR 276/73, OSNKW 1974, nr 3, poz. 46.

⁵⁶Wytoczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa zgwałcenia. Uchwała SN z 21 grudnia 1972 r., VI KZP 64/72, OSNKW 1973, nr 2–3, poz. 18; por. także K. Stępień, *Szczególne okrucieństwo jako znamię kwalifikowanego typu przestępstwa zgwałcenia (art. 197 § 3 k.k.)*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 10, s. 17.

⁵⁷Wyrok SN z 13 kwietnia 1978 r., II KR 52/78, OSNKW 1978, nr 12, poz. 145; wyrok SN z 28 maja 1979 r., II KR 125/79, niepubl.; wyrok SA w Warszawie z 28 listopada 1995 r., II AKr 451/95, OSA 1996, nr 6, poz. 23.

⁵⁸Por. cyt. wyżej wyroki SN: z 30 maja 1995 r., III KRN 31/95, a także z 13 kwietnia 1978 r., II KR 52/78. K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego*, C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 26.

Jeżeli pokrzywdzony jest małoletnim poniżej lat 15, przepis art. 197 § 2 k.k. może pozostawać w zbiegu z przepisem art. 200 § 1 k.k. Jest to zbieg kumulatywny, ponieważ do znamion przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. nie należy sposób doprowadzenia małoletniego do poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej, do znamion zaś przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. nie należy wiek pokrzywdzonego.

Teoretycznie, w przypadku kiedy sprawca czynu wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. jest osobą najbliższą, przepis art. 197 § 2 k.k. może również pozostawać w zbiegu kumulatywnym z przepisem art. 201 k.k. W praktyce taki zbieg wydaje się mało prawdopodobny. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, gdy sprawca np. przemocą całuje lub dotyka inną osobę, a następnie za jej zgodą obcuje z nią płciowo (przemoc, groźba lub podstęp nie stanowi znamienia przestępstwa z art. 201 k.k.). Może wystąpić zbieg kumulatywny przepisu art. 197 § 1 k.k. z przepisem art. 201 k.k. Skoro pojawia się w kwalifikacji przepis art. 197 § 1 k.k., z reguły nie powinien pojawić się przepis art. 197 § 2 k.k. Jeżeli sprawca dotyka pokrzywdzonego, masturbuje go itp., a oprócz tego (przedtem lub potem) obcuje z nim płciowo, inna czynność seksualna stanowi czynność współlukarą uprzednią lub następczą, mamy zatem do czynienia z jednym przestępstwem z art. 197 § 1 k.k. Jeżeli sprawca w trakcie obcowania płciowego dotyka pokrzywdzonego lub go całuje, przepis art. 197 § 2 k.k. zostaje pochłonięty przez przepis art. 197 § 1 k.k. (zbieg pomijalny, niewłaściwy). Jedynie wyjątkowo może zdarzyć się sytuacja, kiedy zachowanie sprawcy wypełni jednocześnie znamiona dwóch przestępstw z art. 197 § 1 i 2 k.k.; tylko wówczas, gdy czyn wypełniający znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. polega na doprowadzeniu do wykonania czynności seksualnej w inny sposób niż doprowadzenie do obcowania płciowego.

Zachodzi kumulatywny zbieg przepisów ustawy wówczas, gdy sprawca, usiłując przemocą, groźbą lub podstępem doprowadzić inną osobę do obcowania płciowego, nie dokonuje tego czynu, jednakże niejako po drodze wypełnia znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. Taki czyn należy zakwalifikować z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zbiegu z art. 197 § 2 k.k.

Jeżeli sprawca podczas doprowadzania pokrzywdzonego do poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej spowoduje uszczerbek na zdrowiu, nastąpi kumulatywny zbieg przepisów art. 197 § 2 i art. 157 k.k., a także art. 156 § 1 k.k. Jeżeli sprawca doprowadzi do śmierci pokrzywdzonego, może nastąpić kumulatywny zbieg przepisów

art. 197 § 2 z art. 155, 156 § 3 oraz 148 § 2 k.k. (w zależności od nastawienia psychicznego sprawcy).

Pomijalny (niewłaściwy) zbieg przepisów ustawy zachodzi między przepisami art. 197 § 2 k.k. a naruszeniem nietykalności cielesnej oraz pozbawieniem wolności. Zbieg zostaje wyłączony na zasadzie konsumpcji, ponieważ zazwyczaj naruszenie nietykalności czy pozbawienie wolności wiąże się z wypełnieniem znamion przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. Mogą się jednak zdarzyć sytuacje, kiedy np. pozbawienie wolności nastąpi na okres dłuższy niż niezbędny do doprowadzenia innej osoby do poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej.

Jeżeli sprawca przy okazji doprowadzania do poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej popełni kradzież, to jego czyn będzie wypełniał znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 w zbiegu (kumulatywnym) z art. 280 k.k.

Zachodzi natomiast zbieg pozorny pomiędzy przepisem art. 197 § 2 i art. 190 k.k., ponieważ groźba należy do znamion przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. Pozorny zbieg przepisów zachodzi również pomiędzy przepisem art. 191 § 1 i art. 197 § 2 k.k.

1.9. WNIOSKI *DE LEGE FERENDA*

W świetle materiału empirycznego zgromadzonego na potrzeby niniejszego raportu wydaje się, iż zasadna byłaby zmiana brzmienia przepisu art. 197 § 2 k.k. Zamiast znamienia „przemocą, groźbą lub podstępem” powinno znaleźć się znamie „bez zgody”. W obecnym stanie prawnym poza zakresem omawianego przepisu znajdują się takie sytuacje, gdy sprawca nie stosuje groźby, przemocy lub podstępu, ale wykorzystuje np. zaskoczenie ofiary i działa ewidentnie wbrew jej woli. Taka sytuacja miała np. miejsce w sprawie o sygnaturze akt Ds. 1091/03 z O.L. Stan faktyczny wyglądał tu następująco. Z.S. jechał na rowerze. Pokrzywdzona A.P. przechodziła przez kompleks leśny. Była zajęta swoim dzieckiem, pochylała się nad wózkiem. Nie zwracała uwagi na nadjeżdżającego mężczyznę. W pewnej chwili poczuła szarpnięcie za prawą pierś. Mężczyzna chwycił jej pierś dłonią i mocno przycisnął. Całe zdarzenie trwało krótko. Mężczyzna odjechał. Postępowanie w tej sprawie umorzono, stwierdzając, iż czyn sprawcy nie wypełniał znamion z art. 197 § 2 k.k., ponieważ nie zastosował ani przemocy, ani groźby, ani podstępu.

O ile w tej sprawie można by było zastanawiać się, czy wykorzystanie nieuwagi pokrzywdzonej i zaskoczenia nie wypełnia znamienia

„podstęp”, o tyle w następnej sprawie zachowanie sprawcy ewidentnie naruszało wolność seksualną pokrzywdzonej, a znamię podstępu, groźby czy przemocy nie zostało zrealizowane.

Sprawa ta była rozpoznawana przez Komendę Miejską Policji w G. (sygn. akt Ds. 469/04). K.K., lat 18, podróżowała autokarem na trasie G.–D. Przed rozpoczęciem podróży matka pokrzywdzonej zwróciła się do pilota, J.K., z prośbą o roztoczenie opieki nad córką i udzielenie jej pomocy w przypadku utraty świadomości. Pokrzywdzonej zdarzały się bowiem omdlenia o nieznannej etiologii. Podczas podróży, gdy większość pasażerów opuściła autokar, pokrzywdzona poczuła, iż J.K. przeszedł do tyłu, głaskał ją po policzku, a następnie przesunął rękę w dół po jej tułowiu. Pokrzywdzona docisnęła plecy do oparcia, więc J.K. zabrał rękę. Następnie ponownie dotykał jej pleców i pośladków, wobec czego pokrzywdzona ponownie się odchyliła w tył, uderzając rękę J.K. Ten zaprzestał dotykania jej. W niniejszej sprawie postępowanie przygotowawcze zostało umorzone, ponieważ nie wystąpiło znamię przemocy, groźby lub podstępu.

Znamię „bez zgody” obejmuje również sytuacje, gdy sprawca działa przemocą, groźbą lub podstępem. Nie ulega wątpliwości, iż zachowanie polegające na „innej czynności seksualnej” może czasami wypełniać znamiona wykroczenia z art. 140 Kodeksu wykroczeń (k.w.) (wybryk nieobyczajny). Do znamion tego wykroczenia nie należy sposób zachowania sprawcy, pojawia się natomiast okoliczność modalna miejsca (publicznie). Inny jest wszakże przedmiot ochrony w przestępstwie z art. 197 § 2 k.k. (wolność seksualna) i wykroczeniu z art. 140 k.w. (obyczajność publiczna)⁵⁹. Jednakże w niektórych przypadkach, np. w takich, jak opisane powyżej, uznanie za wybryk nieobyczajny zachowania sprawcy wydaje się nie oddawać jego istoty. W drugim przypadku nie byłoby możliwe uznanie zachowania sprawcy za wykroczenie z art. 140 k.w., ponieważ nie jest spełnione znamię publiczności.

2. WYNIKI BADAŃ EMPIRYCZNYCH

Badania empiryczne zostały przeprowadzone na podstawie spraw z lat 2003–2004, w których czyn sprawcy został zakwalifikowany jako prze-

⁵⁹M. Mozgawa w: *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Wolters Kluwer 2007, s. 477.

stępstwo z art. 197 § 2 k.k. Nadesłanych zostało 678 akt prokuratorskich i sądowych spraw z całej Polski. Spośród nich losowo wybrano połowę. Losowane były sprawy, nie zaś okręgi sądowe. W poszczególnych okręgach sądy zazwyczaj rozpoznają sprawy podobnego rodzaju w zbliżony sposób. Zastosowany sposób wyboru spraw pozwala uniknąć mogącego wyniknąć z tego powodu zafalszowania.

2.1. DANE OGÓLNE

Liczba spraw ogółem	339	
1. Odmowa wszczęcia postępowania	31	9,2%
2. Umorzenia	151	44,5%
3. Akty oskarżenia	157	46,3%
w tym: wyroki skazujące	150	95,5%
wyroki uniewinniające	7	4,5%

2.2. WYROKI SKAZUJĄCE

Ogółem	150
w tym: wydane w trybie art. 335 k.p.k.	5
wydane w trybie art. 387 § 2 k.p.k.	22

Oskarżeni: 166

W 141 sprawach sprawca był jeden.

Więcej niż jeden oskarżony w sprawie	9
w tym: dwóch	5
trzech	2
czterech	1
pięciu	1

Płeć:

mężczyzna	166
kobieta	0

Wiek:

poniżej 17 lat	1
17–21 lat	23
22–30 lat	51
31–40 lat	41
41–50 lat	35

51–60 lat	12
powyżej 60 lat	3

Upřednia karalność:

tak	66
w tym karalność za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej	8
nie	100

Posiadanie dzieci:

tak	96
nie	70

Wykształcenie:

podstawowe	67
zawodowe	67
średnie	27
wyższe	3
bez wykształcenia	1
brak danych	1

Stan cywilny:

wolny	75
żonaty	63
konkubent	5
rozwodnik	18
wdowiec	4
brak danych	1

Stosunek do pokrzywdzonego (cyfry odnoszą się do stosunku każdego sprawcy do każdego pokrzywdzonego w danej sprawie, dlatego suma w tej pozycji przekracza 166; np. jeżeli w sprawie był więcej niż jeden sprawca i dwóch pokrzywdzonych, został ustalony stosunek sprawcy do obu pokrzywdzonych. Jeśli w sprawie było dwóch sprawców i jeden pokrzywdzony, został podany stosunek każdego z nich do pokrzywdzonego):

ojciec	15
ojczym	8
mąż/konkubent	5
krewny	16
sąsiad/znajomy	59

obcy	91
współosadzony	4
inne	2

Sprawcy popełnili w sumie 200 czynów. W 30 sprawach popełniony został więcej niż jeden czyn.

Orientacja seksualna sprawcy przejawiająca się w czynie:

homoseksualna	22
heteroseksualna	178

Popelnienie czynu w stanie upojenia alkoholowego 57

Przyznanie się sprawcy do popelnienia czynu (chodzi tu o przyznanie się na etapie postępowania przygotowawczego w trakcie pierwszego przesłuchania) 41

W przypadku 84 sprawców wywołana została **opinia biegłych (psychiatrów, psychologów, seksuologów)**. W opiniach stwierdzono:

zespół zależności alkoholowej	u 20 sprawców
osobowość nieprawidłowa	u 53 sprawców
pogranicze upośledzenia umysłowego	u 8 sprawców
upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim	u 12 sprawców
pedofilia homoseksualna	u 4 sprawców
pedofilia zastępcza	u 18 sprawców
ekshibicjonizm	u 1 sprawcy
choroba psychiczna	u 1 sprawcy
znaczne ograniczenie poczytalności	u 15 sprawców (w jednym przypadku fakt ten nie znalazł odzwierciedlenia w kwalifikacji prawnej)

W 94% spraw sprawca był jeden. We wszystkich przypadkach był to mężczyzna. Najwięcej sprawców mieściło się w grupie wiekowej 22–30 lat (30,7%). Druga co do wielkości grupa (24,7%) to sprawcy przedziału wiekowym 31–40 lat, trzecia zaś (21%) to sprawcy w wieku 41–50 lat. W 39,8% spraw sprawca był już uprzednio karany, z czego 12% sprawców za czyny przeciwko wolności seksualnej. Poziom wykształcenia sprawców był ogólnie niski — 40,4% miało wykształcenie podstawowe, tyle samo — zawodowe; 16,3% — średnie, a jedynie 0,6% — wyższe. Stan cywilny sprawców przedstawiał się następująco: 45% sprawców pozostawało w stanie wolnym, 38% — w związku małżeńskim. W aktach spraw

nie ma za wiele danych na ten temat, ale w niektórych przypadkach sprawca w wyjaśnieniach tłumaczył swój czyn różnego rodzaju nieporozumieniami z żoną (kłótnie, oziębłość itp.). Nie podaję danych liczbowych, ponieważ spraw, w których tego rodzaju informacje się w ogóle pojawiły, było zbyt mało, aby można było wyciągać statystycznie istotne wnioski. W 10,8% sprawcy byli rozwiedzeni, w 3% — pozostawali w konkubinacie, zaś w 2,4% — byli wdowcami.

Charakterystyczny jest stosunek sprawcy do pokrzywdzonego. Największą grupę przypadków stanowiły te, w których sprawca i pokrzywdzony byli sobie obcy (55%). Najbardziej typowa sytuacja wyglądała w ten sposób, że sprawca na ulicy, wykorzystując zaskoczenie pokrzywdzonego, atakował go. W 35,5% przypadków sprawca był sąsiadem lub znajomym, a czyn popełnił, wykorzystując sytuacje towarzyskie (przypadkowe spotkanie np. na ulicy, rozmowa z pokrzywdzonym, pomoc przy pracach gospodarskich). Krewnymi pokrzywdzonego było 23,5% sprawców, w tym 38,5% to ojcowie pokrzywdzonych. Niewielki odsetek stanowią małżonkowie lub konkubenci (3%) oraz wspólnie odbywający karę pozbawienia wolności (2,4%).

W 89% przypadków sprawca i pokrzywdzony byli odmiennej płci.

Pokrzywdzeni: 200
więcej niż jeden pokrzywdzony w sprawie: 30

Płeć:
mężczyzna 22
kobieta 178

Wiek:
poniżej 5 lat 4
5–10 lat 17
11–14 lat 11 miesięcy 55
15–20 lat 57
21 lat i powyżej 59 (w tym jedna powyżej 70 r.ż.)
brak danych 8

Przyczynienie się pokrzywdzonego:
tak 45
zawinione 9
niezawinione 36
nie 112
brak danych 43

Większość pokrzywdzonych stanowiły kobiety — 89%. Najliczniejszą grupę wiekową stanowili pokrzywdzeni powyżej 21 roku życia — 29,5%. Druga co do liczebności grupa to pokrzywdzeni w wieku 15–20 lat — 28,5%, trzecia zaś to przedział wiekowy 11 lat — 14 lat 11 miesięcy — 27,5%. Niewielka liczba pokrzywdzonych miała mniej niż 5 lat — 2%. Wydaje się, że liczba ta może niezbyt dokładnie obrazować skalę zjawiska. W przypadku tak młodych pokrzywdzonych trudniej jest ustalić, iż padli ofiarą przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. O ile w przypadku zgwałcenia z art. 197 § 1 k.k. czyn jest na tyle drastyczny, że opiekun dziecka jest w stanie zauważyć niepokojące objawy w zachowaniu dziecka czy jakieś obrażenia fizyczne np. podczas kąpieli dziecka, o tyle w przypadku przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. czyn może łatwo pozostać „niezauważony” — nawet przez samo dziecko, które nie potrafi różnicować, kiedy rodzic dotyka jego ciała w sposób prawidłowy czy uzasadniony czynnościami higieniczno-kosmetycznymi (wcieranie oliwki czy zasyпки w okolice pośladków czy organów płciowych), a kiedy dotyka je tylko po to, by zaspokoić swój popęd seksualny.

W przypadku 88 pokrzywdzonych wywołano opinię biegłych (psychiatrów, psychologów, seksuologów), którzy stwierdzili upośledzenie umysłowe u 15 z nich.

W 22,5% przypadków pokrzywdzeni przyczynili się do swego pokrzywdzenia. Jedynie 4,5% z tej liczby stanowiło przyczynienie tzw. zawinione (np. pokrzywdzona piła alkohol ze sprawcą, zachowywała się w sposób, który sprawca mógł zinterpretować jako zachęający go do pewnych czynności seksualnych), w pozostałych zaś przypadkach było to przyczynienie się niezawinione. Zachowanie pokrzywdzonego ułatwiało lub umożliwiało sprawcy popełnienie na nim przestępstwa, z czego pokrzywdzony nie zdawał sobie sprawy (np. powrót do domu z pracy ciemną, odludną ulicą).

Dane dotyczące postępowania

Ujawnienie przestępstwa:

sam pokrzywdzony	78
mąż/konkubent/partner	1
rodzic	57
inny członek rodziny	4
obcy	4
instytucja społeczna	12

policja	5
brak danych	39

Kwalifikacja czynu z aktu oskarżenia:

Art. 197 § 2 k.k.	82
w tym:	
czynu jedynie usiłowano dokonać	13
w warunkach recydywy	4 (w tym 1 — multirecydywy specjalnej)
w warunkach czynu ciągłego	2
w ciągu przestępstw	1
w warunkach poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym	4

Chociaż prośba o nadesłanie akt dotyczyła spraw o przestępstwo z art. 197 § 2 k.k., w 18 przypadkach pojawiła się samoistna kwalifikacja z art. 200 k.k. (uległa ona potem zmianie na 197 § 2 k.k.); dwukrotnie w warunkach powrotu do przestępstwa, raz w warunkach poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym, dwukrotnie czynu jedynie usiłowano dokonać, w siedmiu przypadkach — w warunkach czynu ciągłego.

Poniżej nie podaję pełnych kwalifikacji (ponieważ pojawiła się znaczna ich różnorodność), a jedynie najbardziej charakterystyczne przypadki pojawienia się obok przepisu „bazowego” także innych, pozostających z nim w zbiegu lub w związku.

Art. 197 § 2 w zb. z art. 200 (lub 200 § 1 k.k. — zmiana przepisu) k.k.	43
w tym:	
w warunkach recydywy	4
czynu tylko usiłowano dokonać	3
w warunkach czynu ciągłego	14
w ciągu przestępstw	2
w warunkach ograniczonej w znacznym stopniu poczytalności	5
Art. 197 § 2 w zb. z art. 197 § 1 k.k.:	20
w tym:	
w warunkach recydywy	1
w warunkach czynu ciągłego	11
w warunkach ograniczonej w znacznym stopniu poczytalności	1
Art. 13 § 1 w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 2 k.k.	10

Art. 197 § 2 w zb. z art. 157 § 1 lub 2 k.k. 15

w tym:

 w warunkach recydywy 2

 czynu tylko usiłowano dokonać 1

 w warunkach czynu ciągłego 2

Art. 197 § 2 w zb. z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. 2

Art. 197 § 2 w zw. z art. 197 § 3 k.k. 7

Art. 197 § 2 w zb. z art. 280 k.k. 3

Sporadycznie w kwalifikacji pojawiał się przepis art. 189, 198 lub 199 oraz 201 k.k.

Złożenie powództwa adhezyjnego 15

1 000 zł 4

1 500 zł 2

2 000 zł 2

2 450 zł 1

3 000 zł 1

5 000 zł 1

5 500 zł 1

10 000 zł 3

Można zauważyć duże zróżnicowanie roszczeń finansowych przy zbliżonych stanach faktycznych.

Pozostawienie powództwa cywilnego bez rozpoznania 3

Cofnięcie powództwa cywilnego 1

Kwalifikacja z wyroku sądu I instancji

Art. 197 § 2 k.k. 82

w tym:

 usiłowanie 10

 w warunkach czynu ciągłego 7

 w warunkach recydywy 4

 w warunkach ograniczonej w znacznym stopniu poczytalności 5

Art. 200 k.k. 22

w tym:

 usiłowanie 2

 w warunkach czynu ciągłego 7

 w warunkach recydywy 2

 w warunkach ograniczonej w znacznym stopniu poczytalności 2

 w ciągu przestępstw 2

Art. 197 § 1 k.k.	6
Art. 197 § 2 w zb. z art. 200 (lub 200 § 1 k.k. — zmiana przepisu) k.k.	34
w tym:	
usiłowanie	2
w warunkach recydywy	3
w warunkach czynu ciągłego	13
w ciągu przestępstw	1
w warunkach ograniczonej w znacznym stopniu poczytalności	4
Art. 197 § 2 w zb. z art. 197 § 1 k.k.	23
w tym:	
w warunkach recydywy	1
w warunkach czynu ciągłego	9
w warunkach ograniczonej w znacznym stopniu poczytalności	1
Art. 13 § 1 w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 2 k.k.	6
w tym:	
w warunkach czynu ciągłego	2
Art. 197 § 2 w zb. z art. 157 § 1 lub 2 k.k.	13
w tym:	
usiłowanie	1
w warunkach recydywy	1
czynu tylko usiłowano dokonać	
w warunkach czynu ciągłego	1
Art. 197 § 2 w zb. z art. 13 § 1 w zw. 148 § 2 pkt 1 k.k.	2
Art. 197 § 2 w zw. z art. 197 § 3 k.k.	8
Art. 197 § 2 w zb. z art. 280 k.k.	5
Wymiar kary w I instancji:	
Warunkowe umorzenie postępowania przez sąd	1
Kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania (chodzi tu także o kary częściowe wymierzone za czyny z art. 197 § 2 k.k., które następnie zostały połączone w karę łączną z karami wymierzonymi za inne przestępstwa)	160
w tym: poniżej roku	19
od 1 roku do 2 lat	48
od 2 lat do 3 lat	52
od 3 lat do 4 lat	19
powyżej 4 lat	21
w tym: kara 15 lat	1

Kara dożywotniego pozbawienia wolności 1

Przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. zagrożone jest w górnej granicy karą 8 lat pozbawienia wolności. Kary wyższe wymierzone zostały w sytuacji, kiedy czyn sprawcy wypełniał obok znamion przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. także znamiona przestępstwa zagrożonego surowszą karą, np. zabójstwa lub rozboju.

Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania 47

Okres próby:

2 lata	10
3 lata	11
4 lata	12
5 lat	14

Kara łączna pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania 54

rok – 2 lata	8
2 lata – 3 lata	13
3 lata – 4 lata	11
powyżej 4 lat	21
w tym: 7 lat	6
8 lat	1
12 lat	1
15 lat	1

Kara dożywotniego pozbawienia wolności 1

Kara łączna pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania 12

Okres próby:

3 lata	3
4 lata	3
5 lat	6

Grzywna niesamoistna orzeczona obok kary pozbawienia wolności w I instancji 22

20 stawek	1
30 stawek	4
40 stawek	1
50 stawek	8

60 stawek	2
100 stawek	2
150 stawek	2
170 stawek po 30 zł	1
184 stawki po 10 zł	1

Grzywna samoistna:

50 stawek po 20 zł (sąd zmienił kwalifikację na art. 217 k.k.)	1
150 stawek po 10 zł (art. 58 § 3 k.k. w zw. z art. 197 § 2 k.k.)	1

Grzywna niesamoistna orzeczona obok kary łącznej pozbawienia wolności w I instancji:

50 stawek po 20 zł	1
100 stawek po 80 zł	1

Nawiązka 1**Obowiązki orzeczone w I instancji obok kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania; środki karne:**

dozór kuratora	20
obowiązek powstrzymania się od nadużywania alkoholu	6
obowiązek poddania się leczeniu psychiatrycznemu	1
obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego	2
świadczenie pieniężne	3
obowiązek kontynuowania nauki	1
obowiązek powstrzymania się od kontaktowania się z określonymi osobami	1
pozbawienie praw publicznych (na 5 lat)	1

Obowiązki orzeczone w I instancji obok kary łącznej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania; środki karne:

dozór kuratora	3
orzeczenie zakazu zbliżania się	1
obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu	1

Przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. zagrożone jest karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Największa liczba kar pozbawienia wolności wymierzona sprawcom przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. (co obejmuje także przypadki, gdy czyn wyczerpywał znamiona innego przestępstwa pozostającego w zbiegu z art. 197 § 2) mieści się w przedziale 2–3 lat (25%), następny jest przedział od roku do 2 lat (23,2%), tyle samo kar orzeczonych zostało z przedziału poniżej roku oraz 3–4 lat (po 9,2%).

Większość kar pozbawienia wolności z ogółem orzeczonych (77,3%) to kary bezwzględne. Na ogół kar pozbawienia wolności nadających się do orzeczenia warunkowego zawieszenia wykonania z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczono jedynie 41%. Nie zawsze oznacza to, iż sądy nie widzą zasadności warunkowego zawieszenia wykonania kary. Taka sytuacja jest często wynikiem praktyki sądów, które nie orzekają warunkowego zawieszenia kar częściowych, a jedynie kary łącznej. Chociaż takie stanowisko zaprezentował w uchwale Sąd Najwyższy (z 21 listopada 2001 r., I KZP 14/2001, OSNKW 2002, nr 1–2, poz. 1), z pozytywną glosą M. Siwka („Prokuratura Prawo” 2002, nr 3, s. 118), nie zasługuje ono na aprobatę (por. uwagi w krytycznej glosie do tego wyroku M. Kulika, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 4, s. 104).

II instancja:

Zaskarżenie wyroku sądu I instancji 73

Uniewinnienie co do jednego z czynów zarzucanych sprawcy 2

Przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania 5

Utrzymanie w mocy wyroku I instancji 55

Zmiana kwalifikacji czynu bez zmiany wysokości orzeczonej kary 2

Złagodzenie kary:

obniżenie kary łącznej z 7 na 5 lat 2

warunkowe zawieszenie kary wymierzonej przez sąd I instancji 1

obniżenie kary:

z 2 lat na rok (zmiana przepisu) 1

z 7 lat na 5 2

z 4 lat na 3 1

Zaostrzenie kary:

orzeczenie kary bezwarunkowej zamiast z warunkowym zawieszeniem jej wykonania 1

podwyższenie kary z 15 lat na 25 1

Postępowanie kasacyjne 5

Wniesienie kasacji 5

Oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej 5

Prośba o ułaskawienie (zaopiniowana negatywnie przez sądy obu instancji) 1

Wyroki sądów I instancji uległy zmianie po rozpoznaniu sprawy w II instancji w 25% przypadków. Jedynie w 2,7% przypadków sąd II instancji uniewinnił sprawcę.

Określenie czynności sprawczej wypełniającej znamiona „innej czynności seksualnej”:

włożenie palca do pochwy pokrzywdzonej	23
wkładanie pokrzywdzonej przedmiotów do pochwy	1
wkładanie pokrzywdzonemu przedmiotów do odbytu (np. butelki)	2
wkładanie pokrzywdzonemu członka do ust lub odbycie stosunku oralnego	18
rozerwanie pochwy lub odbytu	1
odbycie lub uświłowanie odbycia stosunku analnego z pokrzywdzonym	1
dotykane krocza (członka) pokrzywdzonego	73
ssanie piersi lub organów płciowych pokrzywdzonego	6
całowanie pokrzywdzonego	22
gryzienie piersi pokrzywdzonej	4
dotykane okolic odbytu	2
obejmowanie pokrzywdzonego	5
dotykane ciała pokrzywdzonego (pośladków, ud, piersi)	98
dotykane ciała pokrzywdzonego członkiem	6
włożenie rąk pod ubranie pokrzywdzonego	13
rozebranie lub uświłowanie rozebrania pokrzywdzonego	11
kładzenie się na pokrzywdzonym	19
zmuszenie pokrzywdzonego do rozebrania się	6
zmuszenie pokrzywdzonego do masturbowania (onanizowania) sprawcy	11
zmuszenie pokrzywdzonego do dotykania członka sprawcy	25
zmuszenie pokrzywdzonego do całowania członka sprawcy	1
zmuszenie pokrzywdzonego do lizania członka sprawcy	2
masturbowanie się (onanizowanie) sprawcy w obecności pokrzywdzonego	4
inna czynność seksualna	37

Czyn popełniony przez sprawcę w rozmaity sposób opisywany był w dokumentach znajdujących się w aktach. Zazwyczaj podawane były tu różne elementy zachowania sprawcy, np. rozebranie pokrzywdzonego,

dotykaniu jego pośladków, ud, piersi, całowanie pokrzywdzonego. Najczęściej zachowanie sprawcy polegało na tzw. obmacywaniu pokrzywdzonego — 25% (dotykaniu pośladków, piersi, ud) lub na dotykaniu krocza (członka) pokrzywdzonego (19%). Zakwalifikowanie takiego zachowania sprawcy jako innej czynności seksualnej jest prawidłowe.

Z opisów zachowania sprawcy widać wyraźnie, że owe trudności doktryny w ustaleniu zakresu terminu „inna czynność seksualna” przekładają się wprost na praktykę sądową i prokuratorską. Za błędne należy uznać kwalifikowanie jako innej czynności seksualnej zmuszenie pokrzywdzonego do masturbowania sprawcy (2,8%), odbycie lub usiłowanie odbycia stosunku analnego z pokrzywdzonym (tu kwalifikacja z art. 197 § 2 k.k. może pojawić się jedynie w zbiegu z przepisem art. 197 § 1 w zw. z art. 13 § 1 k.k.), wkładanie pokrzywdzonemu członka do ust lub odbycie stosunku oralnego (4,6%), włożenie palca do pochwy pokrzywdzonej (6%), wkładanie pokrzywdzonej przedmiotów do pochwy, wkładanie pokrzywdzonemu przedmiotów do odbytu (np. butelki). Takie zachowania wypełniają znamiona zgwałcenia z art. 197 § 1 k.k.

Za zasługującą na krytykę praktykę należy uznać opisywanie czynu sprawcy wyłącznie jako „inna czynność seksualna”, bez bliższego wyjaśnienia, na czym miałyby ona polegać. W 9,5% spraw, poczynawszy od przyjęcia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa poprzez wniosek o ściganie, postanowienie o wszczęciu postępowania, akt oskarżenia, zeznania pokrzywdzonej, na wyroku skończywszy, nie pojawia się dokładny opis czynu sprawcy. Również pokrzywdzony, prawdopodobnie pouczony w tej mierze przez policjantów przyjmujących zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, konsekwentnie używa tego określenia. Jest to zrozumiałe, ponieważ trudno jest opisywać przestępstwo, w którym dochodzi do naruszenia najbardziej intymnej sfery życia człowieka. Dlatego pokrzywdzonemu łatwiej jest się „schować” za prawniczą formułkę niż opisywać własnymi słowami pokrzywdzenie, jakiego doznał. Taka praktyka nie jest jednak prawidłowa, ponieważ utrudnia kwalifikację czynu, determinuje kierunek prowadzenia najpierw postępowania przygotowawczego, a potem sądowego, utrudnia kontrolę instancyjną.

2.3. WYROKI UNIEWINNIAJĄCE

Liczba	7
Kwalifikacja z aktu oskarżenia:	
art. 197 § 2 k.k.	2
art. 197 § 2 w zb. z art. 200 § 2 w zw. z art. 12 k.k.	3

art. 197 § 2 w zb. z art. 200 § 1 w zw. z art. 12 k.k.	3
art. 13 § 1 w zw. z art. 197 § 2 i 3 k.k.	1
art. 197 § 1 i 2 w zb. z art. 198 w zb. z art. 201 w zw. z 12 k.k.	1
art. 13 § 1 w zw. z art. 197 § 1 i 2 w zb. z art. 198 i w zb. z art. 201 k.k.	1

W jednej sprawie zarzuty w akcie oskarżenia skierowane były przeciwko więcej niż jednemu sprawcy. W czterech sprawach sprawcy zarzucono w akcie oskarżenia popełnienie więcej niż jednego czynu.

Powody uniewinnienia:

w ogóle nie doszło do popełnienia czynu (fałszywe oskarżenie)	1
czyn nie wypełniał znamion przestępstwa (brak podstępny, groźby lub przemocy)	1
brak dowodów dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu	5

Opis czynu:

wkładanie palców do pochwy	2
gryzienie sutków pokrzywdzonego	1
dotykane ciała pokrzywdzonego (pośladków, ud, piersi)	4
dotykane krocza lub członka pokrzywdzonego	4
całowanie pokrzywdzonego	2
popychanie pokrzywdzonego	1
zmuszenie pokrzywdzonego do masturbowania (onanizowania) sprawcy	1
odbycie stosunku oralnego	1
onanizowanie się sprawcy w obecności pokrzywdzonego	1
kładzenie się na pokrzywdzonym	1
inna czynność seksualna	1

Pokrzywdzony

W trzech sprawach pokrzywdzonym była więcej niż jedna osoba.

Wiek:

poniżej 5 lat	0
5–10 lat	1
11–14 lat i 11 miesięcy	4
15–20 lat	3
21 lat i powyżej	4

Płeć:

kobieta	11
mężczyzna	1

Stosunek do sprawcy:

ojciec/ojczym	4
małżonek	1
znajomy/sąsiad	5
zwierzchnik	1
psycholog	1

Osoba ujawniająca fakt popełnienia czynu:

pokrzywdzony	7
rodzic pokrzywdzonego	3
obcy	1
członek rodziny	1

Charakter orientacji seksualnej przejawiającej się w czynie:

heteroseksualny	14
homoseksualny	1

Wyrokowanie przez sąd II instancji:

zaskarżenie wyroku sądu I instancji	4
utrzymanie w mocy wyroku sądu I instancji	4

Kasacja

W jednej sprawie wniesiono kasację, która została oddalona jako oczywiście bezzasadna. Wyroki uniewinniające zapadły w 4,5% spraw. W 71% wyroków uniewinniających przyczyną uniewinnienia sprawcy były braki dowodowe — istniały niedające się wyjaśnić wątpliwości, które w myśl art. 5 § 2 k.p.k. należy tłumaczyć na korzyść oskarżonego. Wątpliwości te polegały na tym, że wersje zdarzeń prezentowane przez oskarżonego i przez pokrzywdzonego były rozbieżne, sąd zaś nie zdołał podważyć żadnej z nich. Czyn zarzucany w akcie oskarżenia podejrzanemu opisywany był jako dotykanie ciała pokrzywdzonego (pośladków, ud, piersi) oraz dotykanie krocza lub członka pokrzywdzonego (po 20%). Również w przypadku spraw, które zakończyły się uniewinnieniem, podobnie jak w przypadku wyroków skazujących, błędnie kwalifikowano pewne zachowania sprawcy jako wypełniające znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 k.k., podczas gdy w rzeczywistości wypełniały one znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 k.k.: wkładanie palców do pochwy pokrzywdzonej (10%), wkładanie członka sprawcy do ust pokrzywdzonego (5%), zmuszenie pokrzywdzonego do masturbowania (onanizowania) sprawcy (5%). W jednej sprawie zamiast opisu zachowania sprawcy pojawiło się określenie „inna czynność seksualna”.

Po 33% pokrzywdzonych należało do grupy wiekowej 11–15 oraz powyżej 21 lat. W 92% przypadków pokrzywdzone były kobietami. W 93% przypadków czyn miał charakter heteroseksualny (oskarżony i pokrzywdzony byli odmiennej płci). W 42% przypadków oskarżony był sąsiadem lub znajomym pokrzywdzonego; w 33% — ojcem lub ojczymem. W porównaniu ze sprawami, które zakończyły się skazaniem, oskarżeni, którzy zostali potem uniewinnieni, w żadnej ze spraw nie byli obcy dla pokrzywdzonego. W żadnym przypadku pokrzywdzony nie został wybrany przypadkowo. Można również przypuszczać, że przynajmniej w części spraw (tylko w jednej sąd wyraźnie ten fakt ustalił), tak naprawdę w ogóle nie doszło do popełnienia czynu, oskarżenie zaś stanowiło efekt jakichś sąsiedzkich lub rodzinnych porachunków.

2.4. UMORZENIA

Liczba 151

Podstawa prawna umorzenia:

art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. — czynu nie popełniono	9
art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. — brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu	54
art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. — czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego	29
art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. — ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa (art. 31 § 1 k.k.)	1
art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. — brak wniosku o ściganie	9
art. 322 k.p.k. — niewykrycie sprawcy	56

W siedmiu sprawach popełniony został więcej niż jeden czyn. Należy zauważyć, iż w pięciu sprawach, w których postępowanie zostało umorzone, pokrzywdzona, opisując czyn, którego ofiarą padła, wyraźnie wskazywała, że sprawców było kilku. Żadnego z nich nie była w stanie rozpoznać, ale miała pewność, co do ich liczby. Fakt ten pozostał jednak bez wpływu na kwalifikację prawną czynu. W postanowieniu o wszczęciu postępowania przygotowawczego pojawiał się jedynie art. 197 § 2 k.k., a nie art. 197 § 3 w zw. z art. 197 § 2 k.k. Nawet zważywszy na to, iż sprawców nie udało się rozpoznać i ująć, nie można takiej praktyki zaaprobować.

Opis czynu:

obejmowanie pokrzywdzonego	9
całowanie w usta	10

dotykane ciała pokrzywdzonego (ud, piersi, pośladków)	59
przewrócenie pokrzywdzonego	8
dotykane krocza/okolic narządów rodnych pokrzywdzonego	31
masturbowanie się dłonią pokrzywdzonego	3
wkładanie członka do ust pokrzywdzonego	5
wkładanie palca do pochwy pokrzywdzonej	9
wkładanie palca do odbytu pokrzywdzonego	2
stosunek oralny	3
stosunek analny	4
wkładanie ręki pod ubranie pokrzywdzonego	11
kładzenie się na pokrzywdzonym	6
zmuszenie pokrzywdzonego do dotykania członka sprawcy	6
zmuszenie pokrzywdzonego do masturbowania (onanizowania) sprawcy	5
wtarcie spermy w okolice krocza pokrzywdzonego	1
rozebranie lub usiłowanie rozebrania pokrzywdzonego	17
ocieranie się ciałem o pokrzywdzonego	1
sadzanie sobie pokrzywdzonego na kolanach przez sprawcę	1
usiłowanie doprowadzenia pokrzywdzonego do odbycia stosunku	12
w tym: „zwykłego”	9
oralnego	3
inna czynność seksualna (w treści sentencji postanowienia)	92
w tym brak opisu czynu w ogóle	44
(kiedy w ogóle nie dało się ustalić, na czym polegał czyn, ponieważ od przyjęcia zawiadomienia o popełnieniu czynu po postanowienie umarzające nigdzie nie pojawiło się inne określenie poza „inna czynność seksualna”).	

Złożenie zażalenia przez pokrzywdzonego:

Liczba	7
Utrzymanie w mocy postanowienia	7

Pokrzywdzony

W sześciu sprawach pokrzywdzonym była więcej niż jedna osoba.

Wiek:

poniżej 5 lat	2
5–10 lat	4
11–14 lat i 11 miesięcy	13
15–20 lat	69

21 lat i powyżej	66
brak danych	5
Płeć:	
kobieta	146
mężczyzna	13
Stosunek do sprawcy:	
dziecko	1
ojciec/ojczym	13
małżonek	4
inny członek rodziny	9
znajomy/sąsiad	36
obcy	87
współosadzony	2
lekarz	5
dyrektor szkoły	1
ksiądz	1
Osoba ujawniająca fakt popełnienia czynu:	
pokrzywdzony	96
rodzic pokrzywdzonego	38
obcy	11
członek rodziny	6
brak danych	7
Charakter orientacji seksualnej przejawiającej się w czynie:	
heteroseksualny	152
homoseksualny	13
W ośmiu sprawach czyn popełniła więcej niż jedna osoba.	
Obniżony iloraz inteligencji pokrzywdzonego	6
Choroba psychiczna pokrzywdzonego	2
Przyczynienie się pokrzywdzonego	
zawinione	11
niezawinione	12
„Wycofanie” wniosku przez pokrzywdzonego	
	21

Przestępstwo zgwałcenia, także to z art. 197 § 2 k.k., jest przestępstwem bezwzględnie wnioskowym, a raz złożonego wniosku nie moż-

na cofnąć. Niemniej jednak w 21 sprawach (14% wszystkich spraw, w których postępowanie umorzono) pokrzywdzony dokonał faktycznego cofnięcia wniosku o ściganie. Formalnie podstawa umorzenia była inna (np. brak dowodów lub brak znamion czynu zabronionego), z akt sprawy wyraźnie wynikała wola pokrzywdzonego cofnięcia wniosku (np. oświadczenie pokrzywdzonego zawierające stwierdzenie „cofam wniosek o ściganie” lub takie stwierdzenie zawarte w protokole przesłuchania). Cofnięcie wniosku nie powinno wywrzeć skutków procesowych, acz faktycznie wywarło, co jest niewątpliwie sprzeczne z wolą ustawodawcy, chociaż uzasadnione ekonomiką postępowania. Skoro bowiem pokrzywdzony nie życzy sobie ścigania, to nie będzie aktywnie współdziałał w wykryciu sprawcy. Na tak wstępnym etapie postępowania w zasadzie zeznania pokrzywdzonego są jedynym dowodem. Pokrzywdzony, zasłaniając się niepamięcią, może nie podać ważnych dla wykrycia sprawcy szczegółów zdarzenia.

W 44,5% ogółu spraw, których przedmiotem było przestępstwo z art. 197 § 2 k.k., postępowanie zostało umorzone. W 35% przypadków powodem umorzenia postępowania było niewykrycie sprawcy. Drugą co do częstości występowania podstawą umorzenia postępowania (34,2%) był brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu. W 18,4% stwierdzono, że czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego.

W 11 przypadkach stwierdzono, że czyn sprawcy nie wypełnia znamion czynu z art. 197 § 2 k.k., chociaż doszło do naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego, ponieważ nie stwierdzono charakteru seksualnego w czynie sprawcy. W 8 przypadkach pokrzywdzony został poinformowany o możliwości złożenia w tej sytuacji prywatnego aktu oskarżenia.

Czyn sprawcy opisywany był najczęściej jako dotykanie ciała pokrzywdzonego (ud, piersi, pośladków) — 20% przypadków oraz dotykanie krocza/okolic narządów rodnych pokrzywdzonego — 10,5%. Także w przypadku spraw umorzonych można zauważyć nieprawidłowości w kwalifikowaniu określonych zachowań sprawców jako czynów wypełniających znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 k.k., podczas gdy prawidłową kwalifikacją jest tu przepis art. 197 § 1 k.k. (10,4% przypadków): masturbowanie się dłońią pokrzywdzonego — 1%, wkładanie członka do ust pokrzywdzonego (bez wykonywania nim żadnych ruchów) — 1,7%, stosunek oralny — 1,3%, stosunek analny — 1%, wkładanie palca do pochwy pokrzywdzonej — 3%, wkładanie palca do odbytu pokrzyw-

dzanego — 0,7%, zmuszenie pokrzywdzonego do onanizowania sprawcy — 1,7%. Ponadto w 4% przypadków czyn sprawcy błędnie zakwalifikowano jedynie z art. 197 § 2 k.k., zamiast z art. 197 § 1 w zw. z art. 13 § 1 w zbiegu z art. 197 § 2 k.k., ponieważ czyn ten polegał na usiłowaniu doprowadzenia do odbycia przez pokrzywdzonego stosunku płciowego ze sprawcą. W 31,2% czyn sprawcy w ogóle nie został opisany, posłużono się jedynie terminem „inna czynność seksualna”; w prawie połowie tych przypadków w ogóle nie udało się odtworzyć, na czym polegało zachowanie sprawcy.

Jedynie w siedmiu przypadkach pokrzywdzony wniósł zażalenie na postanowienie umarzające postępowanie, ale nie przyniosło ono efektu požadanego przez pokrzywdzonego.

Większość pokrzywdzonych stanowiły kobiety (92%). W 93% przypadków czyn sprawcy miał charakter heteroseksualny. Najlichniesza grupa wiekowa to osoby pomiędzy 15 a 20 rokiem życia (43,4%). Druga co do liczebności była grupa pokrzywdzonych w wieku powyżej 21 lat (41,5%).

Jeśli chodzi o relację sprawcy do pokrzywdzonego, w większości przypadków (54,7%) sprawca nie znał pokrzywdzonego. Wybór pokrzywdzonego był przypadkowy; sprawca zaczepił go na ulicy, w miejscu publicznym, ponieważ akurat w tym miejscu się znalazł. W 22,6% przypadków sprawca był sąsiadem lub znajomym pokrzywdzonego. W 14,5% przypadków sprawca i pokrzywdzony byli spokrewnieni.

Jedynie 14,5% pokrzywdzonych przyczyniło się do swego pokrzywdzenia, z czego w 48% można je uznać za zawinione (np. pokrzywdzony pił alkohol ze sprawcą, udał się z nim w jakieś odludne miejsce). W 52% przypadkach przyczynienie się pokrzywdzonego było nieświadome (np. powrót z pracy przez odludną okolicę).

2.5. ODMOWA WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA

Liczba: 31

W jednej sprawie popełniono więcej niż jeden czyn.

Podstawa prawna:

art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. — czynu nie popełniono 3

art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. — brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu 7

art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. — czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego 5

art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. — sprawca nie popełnia przestępstwa (wykroczenie)	1
art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. — brak wniosku o ściganie	15

Opis czynu:

obejmowanie pokrzywdzonego	1
całowanie pokrzywdzonego	1
dotykание ciała pokrzywdzonego (ud, piersi, pośladków)	7
przewrócenie pokrzywdzonego	3
dotykание krocza/okolic narządów rodnych pokrzywdzonego	8
wkładanie palca do pochwy pokrzywdzonej	1
stosunek oralny	1
wkładanie ręki pod ubranie pokrzywdzonego	1
zmuszenie pokrzywdzonego do dotykания członka sprawcy	1
zmuszenie pokrzywdzonego do masturbowania się	1
zmuszenie pokrzywdzonego do masturbowania (onanizowania) sprawcy	1
rozebranie lub usiłowanie rozebrania pokrzywdzonego	4
rozebranie się sprawcy	1
masturbowanie się sprawcy	1
nakłanianie pokrzywdzonego do odbycia stosunku groźbą	1
inna czynność seksualna (w treści sentencji postanowienia)	19
wyłącznie	13

Pokrzywdzony

Wiek:

poniżej 5 lat	0
5–10 lat	0
11–14 lat 11 miesięcy	2
15–20 lat	18
21 lat i powyżej	11
brak danych	0

Płeć:

kobieta	27
mężczyzna	4

Stosunek do sprawcy:

ojciec/ojczym	2
małżonek/eksmałżonek	2
inny członek rodziny	2

znajomy/sąsiad	11
obcy	16
ksiądz	1

Osoba ujawniająca fakt popełnienia czynu:

pokrzywdzony	16
rodzic pokrzywdzonego	12
obcy	3

Charakter orientacji seksualnej przejawiającej się w czynie:

heteroseksualny	28
homoseksualny	6

W dwóch sprawach czyn popełniła więcej niż jedna osoba.

„Cofnięcie” wniosku przez pokrzywdzonego: 1

W 9,2% ogółu spraw o przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. stanowiły sprawy, w których odmówiono wszczęcia postępowania przygotowawczego. Najczęstszą przyczyną odmowy był brak wniosku o ściganie (48%), brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu (22,6%) oraz stwierdzenie, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (16%).

Czyn sprawcy opisywany był najczęściej jako dotykanie krocz/okolic narządów rodnych pokrzywdzonego (15,4%) oraz dotykanie ciała pokrzywdzonego (ud, piersi, pośladków) (13,5%). Także w przypadku spraw umorzonych niektóre zachowania sprawcy zostały błędnie zakwalifikowane jako czyny wypełniające znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 k.k., chociaż powinny zostać uznane za przestępstwo z art. 197 § 1 k.k.: wkładanie palca do pochwy pokrzywdzonej, stosunek oralny, zmuszenie pokrzywdzonego do masturbowania się, zmuszenie pokrzywdzonego do masturbowania (onanizowania) sprawcy; nakłanianie groźbą pokrzywdzonego do odbycia stosunku. W 36,5% przypadków czyn został opisany wyłącznie jako inna czynność seksualna w treści sentencji postanowienia. Aż w 68% tych spraw w ogóle nie było możliwe odtworzenie czynu sprawcy, ponieważ w aktach sprawy nigdzie nie pojawił się dokładny opis zachowania, zastąpiony terminem „inna czynność seksualna”.

Większość pokrzywdzonych stanowiły kobiety (87%). Najliczniejszą grupę stanowili pokrzywdzeni w przedziale wiekowym 15–20 lat (58%), następną — pokrzywdzeni w wieku 21 lat i więcej (35,5%) oraz w wieku 11–15 lat (6,5%). Sprawcy w większości byli heteroseksualni (82%).

47% sprawców nie znało pokrzywdzonych; w 32,4% przypadków sprawca i pokrzywdzony byli sąsiadami lub znajomymi.

W jednym przypadku odmówiono wszczęcia postępowania, ponieważ pokrzywdzony zmienił zdanie i „cofnął” wniosek o ściganie. Fakt ten nie znalazł odzwierciedlenia w prawnej podstawie odmowy wszczęcia postępowania, ale wyraźnie wynikał z nadesłanego materiału. Owo „cofnięcie” jako niedopuszczalne w świetle przepisów Kodeksu postępowania karnego powinno pozostać bezskuteczne.

2.6. PODSUMOWANIE

We wszystkich sprawach o przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. sprawcą był mężczyzna. W sprawach zakończonych skazaniem sprawcy najczęściej sprawców mieściło się w grupie wiekowej 22–40 lat. Jedynie 12% sprawców, którzy byli uprzednio karani, poniosło odpowiedzialność karną za czyny przeciwko wolności seksualnej. Poziom wykształcenia sprawców był ogólnie niski, przeważało wykształcenie podstawowe i zawodowe.

W większości spraw czyn miał charakter heteroseksualny (82 — 93%). Najliczniejszą grupę pokrzywdzonych stanowiły kobiety (87 — 92%). Najwięcej pokrzywdzonych należało do grupy wiekowej 21 lat i więcej, drugi co do liczebności był przedział wiekowy pomiędzy 11 a 20 rokiem życia. Różnie wyglądał rozkład procentowy dla poszczególnych grup, w poszczególnych rodzajach spraw. W sprawach zakończonych skazaniem dominowali pokrzywdzeni w 21 roku życia — 29,5%. Druga co do liczebności grupa to pokrzywdzeni w wieku 15–20 lat — 28,5%, trzecia zaś — to przedział wiekowy 11 lat–14 lat 11 miesięcy — 27,5%. Nieco inaczej wyglądała ta kwestia w sprawach zakończonych uniewinnieniem — po 33% pokrzywdzonych należało do grupy wiekowej 11–15 oraz powyżej 21 lat. W sprawach zakończonych umorzeniem najliczniejsza grupa wiekowa liczyła 15–20 lat (43,4%). Druga co do liczebności była grupa pokrzywdzonych w wieku powyżej 21 lat (41,5%). W sprawach, w których odmówiono wszczęcia postępowania, najliczniejsze grupy stanowili pokrzywdzeni w wieku 15–20 lat (58%), 21 lat i więcej (35,5%) oraz 11–15 lat (6,5%).

Charakterystyczny jest stosunek sprawcy do pokrzywdzonego. W sprawach, które zakończyły się skazaniem sprawcy, przeważały sytuacje, gdy sprawca i pokrzywdzony byli sobie obcy — 55%. Najbardziej typowa sytuacja wyglądała w ten sposób, że sprawca na ulicy, wykorzystując zaskoczenie pokrzywdzonego, atakował go. W 35,5% przypadków

sprawca był sąsiadem lub znajomym, a czyn popełnił, wykorzystując sytuacje towarzyskie (przypadkowe spotkanie np. na ulicy, rozmowa z pokrzywdzonym, pomoc przy pracach gospodarskich). Podobnie relacja ta wyglądała w sprawach, które zakończyły się umorzeniem postępowania przygotowawczego — w większości przypadków (54,7%) sprawca nie znał pokrzywdzonego. Wybór pokrzywdzonego był przypadkowy — sprawca zaczepił go na ulicy, w miejscu publicznym, ponieważ akurat w tym miejscu się znalazł. W 22,6% przypadków sprawca był sąsiadem lub znajomym pokrzywdzonego. Również w sprawach, w których odmówiono wszczęcia postępowania, 47% sprawców nie знаło pokrzywdzonych, w 32,4% sprawca i pokrzywdzony byli sąsiadami lub znajomymi.

Odmienne kwestia ta wyglądała w sprawach zakończonych uniewinnieniem. W 42% przypadków oskarżony był sąsiadem lub znajomym pokrzywdzonego, w 33% — był ojcem lub ojczymem. W żadnym przypadku pokrzywdzony nie został wybrany przypadkowo. Można również wysnuć przypuszczenie, że przynajmniej w części spraw (tylko w jednej sąd wyraźnie ten fakt ustalił) tak naprawdę w ogóle nie doszło do popełnienia czynu, oskarżenie zaś stanowiło efekt jakichś sąsiedzkich lub rodzinnych porachunków.

Czyn popełniony przez sprawcę był rozmaicie opisywany w dokumentach znajdujących się w aktach. Zazwyczaj podawane były tu różne elementy zachowania sprawcy, np. rozebranie pokrzywdzonego, dotykanie jego pośladków, ud, piersi, całowanie pokrzywdzonego. Najczęściej zachowanie sprawcy polegało na tzw. obmacywaniu pokrzywdzonego (dotykanie pośladków, piersi, ud) lub na dotykaniu jego krocz (członka). Zakwalifikowanie takiego zachowania sprawcy jako innej czynności seksualnej jest prawidłowe.

Z opisów zachowania sprawcy widać wyraźnie, że owe trudności doktryny w ustaleniu zakresu terminu „inna czynność seksualna” przekładają się wprost na praktykę sądową i prokuratorską. Za błędne należy uznać kwalifikowanie jako innej czynności seksualnej zmuszenie pokrzywdzonego do masturbowania sprawcy, odbycie lub usiłowanie odbycia stosunku analnego z pokrzywdzonym (tu kwalifikacja z art. 197 § 2 k.k. może pojawić się jedynie w zbiegu z przepisem art. 197 § 1 w zw. z art. 13 § 1 k.k.), wkładanie pokrzywdzonemu członka do ust (bez wykonywania nim żadnych ruchów) lub odbycie stosunku oralnego, włożenie palca do pochwy pokrzywdzonej, wkładanie pokrzywdzonej przedmiotów do pochwy, wkładanie pokrzywdzonemu do odbytu przedmiotów

(np. butelki) lub palca, zmuszenie pokrzywdzonego do masturbowania (onanizowania) sprawcy, masturbowanie się dłonią pokrzywdzonego, wkładanie członka do ust pokrzywdzonego, stosunek analny. Takie zachowania wypełniają znamiona zgwałcenia z art. 197 § 1 k.k.

Za praktykę zasługującą na krytykę należy uznać opisywanie czynu sprawcy wyłącznie jako „inna czynność seksualna”, bez bliższego wyjaśnienia, na czym miałyby ona polegać. W niektórych sprawach w ogóle nie pojawia się dokładny opis czynu sprawcy. Trudno przyjąć, że pokrzywdzony sam z siebie zna prawniczy termin „inna czynność seksualna” i prawidłowo się nim posługuje. Prawdopodobnie przy składaniu zawiadomienia o przestępstwie opisuje mniej lub bardziej dokładnie zachowanie sprawcy. Osoba spisująca protokół może czuć się zażenowana opisem lub uważa, że takie „zwykłe” określenia nie przystoją w oficjalnym dokumencie i zastępuje je sformułowaniem ustawowym. Pokrzywdzony, prawdopodobnie pouczony w tej mierze, zaczyna używać tego określenia i robi to konsekwentnie, gdyż tak jest mu łatwiej mówić o doznanym pokrzywdzeniu. Taka praktyka nie jest jednak prawidłowa, ponieważ utrudnia kwalifikację czynu, determinuje kierunek prowadzenia najpierw postępowania przygotowawczego, a potem sądowego, utrudnia kontrolę instancyjną. Ma to tym większe znaczenie, że — jak wynika z przeprowadzonych badań — nie zawsze zachowanie sprawcy jest kwalifikowane prawidłowo jako owa inna czynność seksualna. Nie można mieć pewności, czy w tych sprawach, w których od początku przyjęto, że czyn sprawcy wypełnia znamię „innej czynności seksualnej”, w rzeczywistości nie wypełnia on znamienia zgwałcenia z art. 197 § 1 k.k.

3. WNIOSKI KOŃCOWE

1. Przedmiotem ochrony w przypadku przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. jest wolność seksualna rozumiana jako swoboda w nawiązywaniu, utrzymywaniu (kontynuowaniu) oraz zakańczaniu szeroko rozumianych czynności seksualnych.

2. Czynność sprawcza została opisana przez ustawodawcę jako doprowadzenie innej osoby do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności. Przestępstwo to należy do przestępstw niewłaściwych z zaniechania. Typowo bywa popełnianie przez działanie. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w której sprawca do-

prowadza inną osobę do wskazanego przez ustawodawcę zachowania przez zaniechanie.

3. Przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. jest przestępstwem materialnym. Do jego znamion należy skutek w postaci doprowadzenia przez sprawcę innej osoby do poddania się innej czynności seksualnej lub do wykonania takiej czynności.

4. Przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. popełnione jest wówczas, gdy sprawca doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej lub do wykonania takiej czynności w określony przez ustawodawcę sposób, tzn. przemocą, groźbą lub podstępem. Zgoda pokrzywdzonego wyłącza bezprawność zachowania sprawcy; jego czyn nie stanowi przestępstwa.

5. **Przemoc** oznacza oddziaływanie środkami fizycznymi (siłą fizyczną) mające na celu przełamanie lub uniemożliwienie ofierze oporu, nastawienie jej procesu motywacyjnego w kierunku pożądanym przez sprawcę lub niedopuszczenie do swobodnej realizacji procesu decyzyjnego.

6. **Groźba**, o której mowa w art. 197 § 2 k.k., to groźba bezprawna zdefiniowana przez ustawodawcę w art. 115 § 12 k.k. W jej pojęciu mieści się groźba karalna z art. 190 § 1 k.k. Polega ona na zapowiedzi pokrzywdzonemu popełnienia przestępstwa na jego szkodę lub na szkodę osoby mu najbliższej.

7. **Podstęp** polega na świadomym wprowadzeniu w błąd innej osoby (wybieg, podejście, zdrada, pułapka, zasadzka). Sprawca stosuje go, aby doprowadzić pokrzywdzonego do wyrażenia zgody, która w innej sytuacji, tzn. bez podstępu, nie zostałaby wyrażona, lub aby uniemożliwić pokrzywdzonemu wyrażenie braku zgody.

8. Termin „inna czynność seksualna” jest zwrotem niedookreślonym. Nie mieści się w nim zatem żaden rodzaj obcowania płciowego (także analny, oralny), mieszczą się natomiast wszelkie inne zachowania dotyczące szeroko rozumianego życia płciowego człowieka, które polegają na kontakcie fizycznym sprawcy i pokrzywdzonego, np. dotykanie narządów płciowych pokrzywdzonego, pieszczoty, w których sprawca dotyka ciała ofiary (dłońmi, swoimi narządami płciowymi, całym ciałem), pewnego rodzaju pocałunki. Mogą to być również zachowania o charakterze seksualnym, polegające na fizycznym lub przynajmniej intelektualnym zaangażowaniu pokrzywdzonego.

9. Przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. jest przestępstwem powszechnym. Częściej przestępstwo to popełniane jest przez mężczyzn. Polski

ustawodawca nie ogranicza w żaden sposób kręgu podmiotów, nie ma znaczenia stosunek pokrewieństwa czy powinowactwa między sprawcą i pokrzywdzonym.

10. Zgwałcenie jest przestępstwem umyślnym. Nie ulega wątpliwości, że można je popełnić w zamiarze bezpośrednim; natomiast kontrowersyjny jest pogląd, że sprawca może popełnić to przestępstwo w zamiarze ewentualnym. Do znamion strony podmiotowej przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. nie należą motywacja ani cel. Sprawca nie musi zatem doprowadzić pokrzywdzonego do poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej w celu zaspokojenia własnego popędu płciowego.

11. Przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

12. Przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. należy do przestępstw publicznoskargowych, bezwzględnie wnioskowych. W odróżnieniu jednak od innych przestępstw wnioskowych w przypadku przestępstwa zgwałcenia nie jest możliwe cofnięcie wniosku o ściganie — art. 12 § 3 k.p.k.

13. W okresie objętym badaniami empirycznymi typy kwalifikowane z obecnego art. 197 § 3 i 4 k.k. stanowiły jeden typ przestępstwa. Nowelą z 27 lipca 2005 r. dawny § 3 art. 197 k.k. został „rozbity” na dwa. Przestępstwo z art. 197 § 3 k.k. może być popełnione tylko we współsprawstwie. Jest to tzw. współsprawstwo konieczne. Popełnić czyn muszą wspólnie i w porozumieniu co najmniej dwie osoby. Szczególne okrucieństwo jest znamieniem przestępstwa z art. 197 § 4 k.k. Relatywnie rzadko pojawia się w kontekście przestępstwa z § 2.

14. W świetle materiału empirycznego zgromadzonego na potrzeby niniejszego artykułu wydaje się, iż zasadna byłaby zmiana brzmienia przepisu art. 197 § 2 k.k. Zamiast znamienia „przemocą, groźbą lub podstępem” powinno znaleźć się znamień „bez zgody”. W obecnym stanie prawnym poza zakresem omawianego przepisu znajdują się takie sytuacje, gdy sprawca nie stosuje groźby, przemocy lub podstępu, ale wykorzystuje np. zaskoczenie ofiary i działa ewidentnie wbrew jej woli.

15. We wszystkich sprawach o przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. sprawcą był mężczyzna. W sprawach zakończonych skazaniem sprawcy największej sprawców mieściło się w grupie wiekowej 22–40 lat.

16. W większości spraw czyn sprawcy miał charakter heteroseksualny (82 — 93%). Najliczniejszą grupę pokrzywdzonych stanowiły kobiety (87 — 92%).

17. Czyn popełniony przez sprawcę był w rozmaity sposób opisywany w dokumentach znajdujących się w aktach. Zazwyczaj podawane

były tu różne elementy zachowania sprawcy, np. rozebranie pokrzywdzonego, dotykanie jego pośladków, ud, piersi, całowanie pokrzywdzonego. Najczęściej zachowanie sprawcy polegało na tzw. obmacywaniu pokrzywdzonego (dotykanie pośladków, piersi, ud) lub na dotykaniu krocza (członka) pokrzywdzonego. Zakwalifikowanie takiego zachowania sprawcy jako innej czynności seksualnej jest prawidłowe.

18. Za błędne należy uznać kwalifikowanie jako innej czynności seksualnej zmuszenie pokrzywdzonego do masturbowania sprawcy, odbycie lub usiłowanie odbycia stosunku analnego z pokrzywdzonym (tu kwalifikacja z art. 197 § 2 k.k. może pojawić się jedynie w zbiegu z przepisem art. 197 § 1 w zw. z art. 13 § 1 k.k.), wkładanie pokrzywdzonemu członka do ust (bez wykonywania nim żadnych ruchów) lub odbycie stosunku oralnego, włożenie palca do pochwy pokrzywdzonej, wkładanie pokrzywdzonej przedmiotów do pochwy, wkładanie pokrzywdzonemu do odbytu przedmiotów (np. butelki) lub palca, zmuszenie pokrzywdzonego do masturbowania (onanizowania) sprawcy, masturbowanie się dłonią pokrzywdzonego, wkładanie członka do ust pokrzywdzonego, stosunek analny. Takie zachowania wypełniają znamiona zgwałcenia z art. 197 § 1 k.k.

19. Za zasługującą na krytykę praktykę należy uznać opisywanie czynu sprawcy wyłącznie jako „inna czynność seksualna”, bez bliższego wyjaśnienia, na czym miałyby ona polegać. W niektórych sprawach w ogóle nie pojawia się dokładny opis czynu sprawcy.

4. STANY FAKTYCZNE

Najbardziej typowym przypadkiem popełnienia czynu wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. jest sytuacja, gdy pokrzywdzona (kobieta) zostaje poza domem (na ulicy, w sklepie, na otwartej przestrzeni) zaczepiona przez nieznanego jej (rzadziej — znanego z widzenia) mężczyznę. Sprawca usiłuje chwycić lub chwyta pokrzywdzoną za pośladek, piersi, próbuje rozebrać lub doprowadzić do stosunku oralnego. Po popełnieniu czynu ucieka.

Poniżej zaprezentowane zostały najciekawsze stany faktyczne spośród tych, które stały się przedmiotem analizy w części empirycznej.

1. Sygnatura akt Ds. 864/03, S.

Przeciwko R.K. zostało wszczęte postępowanie w sprawie zmuszenia 17-letniej B.M. przemocą fizyczną i groźbami do obcowania płciowego

i poddania się innym czynnościom seksualnym, tj. o czyn z art. 197 § 1 i 2 k.k.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

Do prokuratury zgłosiła się małaletnia, lat 17, pokrzywdzona B.M. Złożyła ona ustne zawiadomienie o przestępstwie w postaci zmuszenia jej przemocą fizyczną i groźbami do obcowania płciowego i poddania się innym czynnościom seksualnym przez R.K., męża jej matki. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało umorzone wobec niestwierdzenia przestępstwa (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.). Mąż matki, według słów pokrzywdzonej, przemocą i groźbą doprowadził ją do odbycia z nim stosunku płciowego. Ponadto przez około miesiąc R.K. — wbrew jej woli — obmacywał ją (dotykał intymnych części ciała). Sprawa ta jest o tyle ciekawa, że matka pokrzywdzonej nie chciała złożyć wniosku o ściganie sprawcy. Prokurator Rejonowy złożył wniosek do Sądu Rodzinnego o zobowiązanie przedstawiciela ustawowego małaletniej pokrzywdzonej do złożenia wniosku o ściganie. Sąd zobowiązał matkę pokrzywdzonej do złożenia wniosku o ściganie. Matka oświadczyła, że nie składa wniosku o ściganie. Jej zdaniem zarzuty stawiane jej mężowi wynikały z chęci zemścić się na niej przez córkę, ponieważ ze względu na trudności wychowawcze, jakie sprawiała, matka oddała ją do placówki resocjalizacyjnej. Ponieważ matka nie złożyła wniosku, Sąd Rodzinny ograniczył jej władzę rodzicielską wobec B.M. w zakresie reprezentowania jej w postępowaniu karnym przeciwko R.K. poprzez ustanowienie kuratora celem złożenia wniosku o ściganie. Kurator złożył wniosek. Cieszy dbałość prokuratury i sądu o dobro małaletniej B.M. Jednakże ze zgromadzonych w sprawie materiałów w postaci badań psychologicznych jednoznacznie wynika, że pokrzywdzona jest niestabilna emocjonalnie, ma skłonności do konfabulacji, okazuje jawną wrogość, wręcz nienawiść wobec matki.

2. Sygnatura akt Ds. 258/04, G.

E.N. (lat 43, 4 lata pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 286 § 1 i 244 § 1 k.k.), R.T. (lat 27, 3 lata pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 158 § 1 i 288 k.k.), P.W. (lat 23, 4 lata pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.), K.S. (lat 38, 3 lata 1 miesiąc pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 197 § 1 i 245 k.k.), J.K. (lat 25, 4 lata pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 214 § 2, 289 § 2, 278 § 1, 275 § 1 k.k., 45 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, 279 § 1, 191 § 2, 280 § 1 k.k.), J.D. (lat 24, 2 lata 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 279 § 1, 289 § 2 k.k.), K.N. (lat 23, 6 lat pozbawienia

wolności za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.) byli podejrzewani o doprowadzenie do wykonania innej czynności seksualnej na współosadzonym J.D., tj. o czyn z art. 197 § 2 k.k.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

J.D. został osadzony w areszcie śledczym w celi wraz z ośmioma innymi osadzonymi. Pokrzywdzony został skazany na karę 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 i 191 k.k.

Zachowanie pokrzywdzonego po przyjęciu go do Aresztu Śledczego opisywano jako nerwowe. Pokrzywdzony był wyraźnie spięty, mało mówny. W trakcie pobytu w celi pokrzywdzony rozmawiał z osadzonym z sąsiedniej celi M.M. Rozmawiali oni przez okno, głośno do siebie krzycząc. M.M. zarzucał pokrzywdzonemu, iż wydał Policji współników, z którymi popełnił przestępstwo. Współosadzeni pokrzywdzonego zażądali od niego, aby ustosunkował się do tych zarzutów. Pokrzywdzony J.D. przyznał się do wydania współników. Współosadzeni kazali pokrzywdzonemu zapisać się do wychowawcy i poproszenie o przeniesienie do innej celi. Zażądali tego bardzo stanowczo. Według pokrzywdzonego podczas tej rozmowy współosadzeni bili go i prowokowali do bójki, wyzywali od konfidentów. W nocy mieli go zmusić do onanizowania ich kolejno w toalecie. Przesłuchani w tej sprawie współosadzeni pokrzywdzonego zaprzeczyli, by stosowali wobec pokrzywdzonego przemoc fizyczną lub psychiczną oraz by zmusili go do onanizowania ich. Ponieważ również lekarz dokonujący obdukcji pokrzywdzonego nie stwierdził u niego żadnych obrażeń zewnętrznych, a sam pokrzywdzony zmienił zeznania (twierdził, że onanizował „jedynie” sześciu współosadzonych, a nie wszystkich, jak utrzymywał wcześniej), wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu zabronionego postępowanie umorzono (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Należy zauważyć, iż czyn został błędnie zakwalifikowany. Ponieważ sprawców było kilku, czyn powinien zostać zakwalifikowany z art. 197 § 3 (Kodeksu karnego sprzed nowelizacji z 2005 r.). Ponadto w świetle rozważań doktryny odnośnie do zakresu pojęcia „inna czynność seksualna” należałoby raczej uznać, że onanizowanie sprawców jako surogat obcowania płciowego wypełnia znamiona z art. 197 § 1, a nie § 2 k.k. Prawidłowa kwalifikacja powinna zatem tu być następująca: art. 197 § 3 w zw. z art. 197 § 1 k.k.

3. Sygnatura akt II K 15/04, Z.

E.Ś., lat 24, wykształcenie średnie, kawaler, karany, został oskarżony o to, że:

1) w dniu 30 października 2003 r. w Z., działając ze szczególnym okrucieństwem, używając przemocy polegającej na skrępowaniu taśmą klejącą rąk i nóg J.B., doprowadził tegoż do poddania się czynnościom seksualnym w postaci dotykania swoim członkiem jego ust i twarzy oraz okolic odbytu, tj. o przestępstwo z art. 197 § 2 i 3 k.k.;

2) w tym samym czasie i miejscu zagroził J.B. pozbawieniem życia, wzbudzając w wymienionym uzasadnioną obawę, że groźba ta będzie spełniona, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

Oskarżonemu zarzucone zostały jeszcze dwa inne czyny popełnione na szkodę innych pokrzywdzonych — z art. 270 § 1 w zw. z art. 12 k.k. (podrobił umowę sprzedaży samochodu) oraz z art. 276 k.k. (ukrywał tablicę rejestracyjną ze skradzionego samochodu).

W toku postępowania został ustalony następujący stan faktyczny. Pokrzywdzony wraz ze swoją byłą sympatią J.W., na jej zaproszenie, udali się do mieszkania E.Ś. Oskarżony był w przeszłości związany z J.W. W mieszkaniu E.Ś. wszyscy troje rozmawiali. Oskarżony zaczął się zachowywać agresywnie. Wypchnął do sąsiedniego pokoju J.W. W wulgarnych słowach zarzucił pokrzywdzonemu, iż był on w przeszłości chłopakiem J.W. Następnie na wezwanie oskarżonego do pokoju wszedł zamaskowany mężczyzna, który wraz z oskarżonym skrępował ręce i nogi pokrzywdzonego przy użyciu taśmy klejącej oraz okleił taśmą głowę pokrzywdzonego. Zamaskowany mężczyzna opuścił mieszkanie oskarżonego. E.Ś. obnażył pokrzywdzonego (ściągnął mu spodnie i bieliznę). Dotykał członkiem jego ust, przewrócił go na brzuch i dotykał członkiem okolic odbytu pokrzywdzonego. Przez cały czas odzywał się wulgarnie do pokrzywdzonego (np. nazywał go cwelem). Powiedział również doń: „Moja dziewczyna robiła ci laskę, to teraz ty mi zrobisz laskę”. Zmusił pokrzywdzonego do wzięcia kału do ust (kał przyniósł w reklamówce). Udawał, że filmuje scenę upokarzania pokrzywdzonego. Następnie oskarżony wypchnął skrępowanego i obnażonego J.B. na klatkę schodową. Pokrzywdzony został uwolniony od taśmy klejącej przez J.W., ubrał się, obmył w wodzie z rynn. J.W. wróciła do mieszkania oskarżonego po kluczyki do samochodu J.B. Oskarżony zszedł wraz z nią na dół. Zmusił go do całowania obuwia J.W. Zagroził mu także pozbawieniem życia w przypadku ponownego spotkania.

Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z 9 listopada 2004 r. uznał oskarżonego E.Ś. za winnego czynu polegającego na pozbawieniu J.B. wolności, co łączyło się ze szczególnym okrucieństwem w ten sposób, że używając przemocy polegającej na skrępowaniu taśmą klejącą rąk i nóg J.B.,

zmusił tegoż J.B. „do znoszenia dotykania swego członka jego ustami, twarzą oraz okolicami odbytu oraz do znoszenia dotykania jego twarzą kału”. (Należy zauważyć, że sąd w niezwykle niegramatyczny, a przez to również zagmatwany sposób opisał zachowanie oskarżonego). Sąd Rejonowy przyjął inną kwalifikację niż w akcie oskarżenia. Uznał, iż czyn sprawcy wypełnia znamiona przestępstwa z art. 189 § 2 w zb. z art. 191 § 1 k.k. Za popełnienie tego czynu wymierzył mu karę 2 lat 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd uznał E.Ś. za winnego także popełnienia drugiego z zarzucanych mu czynów, przyjmując, iż wypełnia on znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Wymierzył mu z jego popełnienie karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

E.Ś. został uznany również za winnego popełnienia pozostałych dwóch czynów. Zostały za nie wymierzone kary odpowiednio 4 miesięcy i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Tak wymierzone kary zostały połączone w karę łączną 3 lat pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wyjaśnił powody zmiany kwalifikacji prawnej pierwszego czynu. Powołał się na uchwałę SN podjętą na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. (z 21 grudnia 1972 r., VI KZP 64/72), iż zaspokojenie popędu płciowego bądź chociażby dążenie do takiego zaspokojenia jest niezbędnym i koniecznym elementem przestępstwa zgwałcenia. Powołani w niniejszej sprawie biegli wykluczyli seksualną motywację zachowania sprawcy. Jego zachowanie zdeterminowane było, ich zdaniem, chęcią upokorzenia, zemsty, odwetu.

Wyrok powyższy został zaskarżony do Sądu Okręgowego, który wyrokiem z 8 sierpnia 2005 r., V Ka 205/05, zmienił zaskarżony wyrok. Poprawił błędną kwalifikację zastosowaną przez sąd I instancji, przyjmując, iż czyn sprawcy wypełnia znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 i 3 k.k. Wymierzył mu za jego popełnienie karę 2 lat 10 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzył karę łączną w wysokości 3 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy trafnie podkreślił, iż dla bytu przestępstwa zgwałcenia nie jest istotna motywacja sprawcy.

4. Sygnatura akt 6 Ds. 1105/03, W.

T.M., lekarzowi ginekologowi, brak danych, przedstawiono zarzuty z art. 200 § 1 w zb. z art. 197 § 2 k.k.

Ustalono następujący stan faktyczny: T.M., pracujący jako lekarz ginekolog w przychodni ginekologicznej oraz w prywatnym gabinecie lekarskim, dopuszczał się wobec niektórych pacjentek zachowań, które dały podstawy do wszczęcia postępowania karnego o przestępstwo

z art. 197 § 1 k.k. Sprawa została skierowana do sądu z aktem oskarżenia (odnośnie do zachowania lekarza wobec dwóch pacjentek). W pozostałych sprawach materiały wyłączono do odrębnego postępowania.

Jedną z pacjentek T.M. była M.D., która leczyła się w jego prywatnym gabinecie. W czasie dwóch pierwszych wizyt nie dochodziło do żadnych incydentów. Podczas swojej ostatniej wizyty pokrzywdzona powiedziała lekarzowi, że odczuwa bóle w okolicy nerek. Lekarz kazał się pacjentce odwrócić i lekko opuścić spodnie, co ta uczyniła, opuszczając spodnie tylko trochę; tak że odsłoniła jedynie dolną część pleców na wysokości nerek. Pokrzywdzona miała na sobie spodnie od dresu. Podejrzany schwycił jej spodnie na wysokości bioder i ściągnął je wraz z bielizną poniżej kolan. Następnie pocałował pokrzywdzoną w pośladek. Pokrzywdzona wyrwała się, podciągnęła spodnie i wyszła z gabinetu.

Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone na podstawie braku znamion czynu zabronionego w czynie sprawcy (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.). W uzasadnieniu postanowienia stwierdzono, że zachowanie lekarza, acz „naganne z punktu widzenia zasad moralnych i etyki lekarskiej”, nie wyczerpuje znamion przestępstwa. Zdaniem prokuratora sprawca nie działał przemocą, groźbą ani podstępem. Autor uzasadnienia ponadto zakwestionował, czy jednorazowe pocałowanie pokrzywdzonej w pośladek można uznać za „inną czynność seksualną”.

Należy krytycznie odnieść się do argumentacji podniesionej w uzasadnieniu. Po pierwsze „inna czynność seksualna” nie musi być zachowaniem trwałym czy powtarzającym się, wystarczy czynność jednorazowa. Po drugie pocałowanie innej osoby, z wyjątkiem kurtuazyjnego pocałunku kobiety w rękę czy osoby płci dowolnej w policzek lub czoło, należy uznać za czynność seksualną. Trzeba zauważyć, iż sprawca pocałował pokrzywdzoną w miejsce mające bardzo silną konotację seksualną, tym bardziej należy więc przyjąć, iż jego czyn wypełnił znamię „innej czynności seksualnej”. Jeśli zaś chodzi o sposób działania, sprawca dokonał swego czynu pod pozorem wykonywania badania, wykorzystując zaskoczenie pokrzywdzonej. Takie zachowanie należy uznać za mieszczące się w pojęciu „podstępu”.

5. Sygnatura akt II K 10/05, D.T.

M.R., lat 40, wykształcenie podstawowe, żonaty, sześcioro dzieci w wieku 11–20 lat, malarz, bezrobotny, niekarany, został oskarżony o to, że:

1) w okresie od 2002 r. do 18 września 2004 r. w D.T., działając w podobny sposób, w wykonaniu jednego z góry podjętego zamiaru, w krót-

kich odstępach czasu, a nadto wykorzystując bezradność swojego syna A.R. (lat 17), wynikającą z jego upośledzenia umysłowego oraz braku zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania postępowaniem, a także podstępnie zapewniając go, że da mu pieniądze, doprowadził go co najmniej 10-krotnie do obcowania płciowego w ten sposób, że wkładał mu swojego penisa do ust lub jego rąk i wykonywał nim ruchy w celu zaspokojenia popędu płciowego, tj. o przestępstwo z art. 197 § 2, art. 198, art. 201 w zw. z art. 11 § 2 i art. 12 k.k.;

2) w lecie 2004 r., wykorzystując bezradność córki I.R., lat 18, wynikającą z upośledzenia umysłowego oraz nieobecności innych domowników, a ponadto pod pozorem nauki gotowania usiłował ją doprowadzić do obcowania płciowego w ten sposób, że kazał jej trzymać ręką penisa, a następnie włożył go jej do ust; jednakże zamierzonego celu nie osiągnął wobec odmowy wykonania takiego czynu, po czym zmusił ją do patrzenia na to, jak w jej obecności rozebrany do naga onanizuje się, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 w zw. z art. 197 § 1, art. 197 § 2 i art. 198 k.k. oraz art. 201 w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Oskarżonemu postawiony został również zarzut znęcania się nad żoną i dziećmi z art. 207 § 1 k.k.

Wychowawczyni z ośrodka szkolno-wychowawczego złożyła zawiadomienie o przestępstwie wykorzystywania seksualnego małoletniego A.R. przez ojca. Oboje pokrzywdzeni to osoby upośledzone umysłowo w stopniu umiarkowanym. A.R. oceniał zachowanie ojca względem siebie negatywnie, jako coś dla siebie nieprzyjemnego i przykrego, nie potrafił jednak dokonać jakościowej oceny czynu. Oskarżony był upośledzony umysłowo w stopniu lekkim, nie spowodowało to jednak u niego zniesienia lub ograniczenia poczytalności w stopniu znacznym w czasie czynu.

Wyrokiem Sądu Rejonowego z 18 lutego 2005 r. oskarżony został uznany za niewinnego popełnienia zarzucanych mu czynów. W obliczu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego rozstrzygnięcie sądu jest niezrozumiałe. Zeznania pokrzywdzonych zostały uznane przez biegłych za wiarygodne. Nie zostało sporządzone uzasadnienie, więc nie ma możliwości poznania argumentacji sądu.

6. Sygnatura akt II K 203/05, Z.

J.Ś., lat 51, wykształcenie wyższe, doktor psychologii, żonaty, dwoje dorosłych dzieci, niekarany, został oskarżony o to, że:

1) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry pożytego zamiaru, w okresie od połowy grudnia 2003 r. do 13 stycznia

2004 r. w N.T., w prowadzonym przez siebie gabinecie psychologicznym, poprzez wprowadzenie w błąd K.Ł. co do sposobu oraz efektów prowadzonej z jej udziałem terapii psychologicznej kilkakrotnie doprowadził ją podstępnie do poddania się czynnościom seksualnym, polegającym na dotykaniu jej intymnych części ciała oraz kładzeniu się na niej w celu wywołania u siebie podniecenia płciowego, tj. o przestępstwo z art. 197 § 2 w zw. z art. 12 k.k.;

2) 14 stycznia 2004 r. w N.T., wykorzystując wywołane swoim wcześniejszym zachowaniem błędne przekonanie K.Ł. co do sposobu oraz efektów prowadzonej z jej udziałem terapii psychologicznej, doprowadził ją podstępnie do obcowania płciowego, tj. o przestępstwo z art. 197 § 1 k.k.

W niniejszej sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

K.Ł. od 6 lat korzystała z pomocy psychologów i psychiatrów w związku z zaburzeniami lękowymi, które uaktywniły się u niej po porodzie. Terapie, którym się poddawała, nie dawały rezultatów. Postanowiła zasięgnąć rady u kolejnego specjalisty, J.Ś. Podczas pierwszej wizyty psycholog omówił z pokrzywdzoną główne cele terapii oraz jej przebieg. J.Ś. poinformował wówczas K.Ł., iż podczas terapii może odczuwać różne stany emocjonalne, a także o tym, że jedną z metod przez niego stosowanych będą masaże rozluźniające. W tej rozmowie K.Ł. opowiedziała terapeutce o swoich problemach, m.in. związanych z życiem seksualnym. Przed kolejną umówioną wizytą K.Ł. skontaktowała się z J.Ś. w związku z napadem paniki. Psycholog przyjął ją w swoim gabinecie i przeprowadził z nią uspokajającą rozmowę. Na kolejnym spotkaniu psycholog włączył pokrzywdzonej relaksującą muzykę i polecił jej wykonywanie rozluźniających ćwiczeń, zgodnie z poleceniami z kasety. Oskarżony pomagał jej w prawidłowym wykonywaniu ćwiczeń. Powiedział jej, iż nie jest całkiem chora, ponieważ jej ciało reaguje zdrowo. Podczas kolejnej wizyty psycholog podszedł do pokrzywdzonej leżącej na kozetce i dotykał jej piersi. Po wyraźnym sprzeciwie K.Ł. wyjaśnił jej, iż jest to element terapii stosowanej przez ok. 30% psychologów. Po tych wizytach pokrzywdzona kilkakrotnie kontaktowała się z J.Ś., opowiadając mu o swoich wątpliwościach i lękach. Psycholog zawsze odwiedzał ją wówczas w domu, uspokajając i zapewniając, iż wszystko jest na dobrej drodze.

Podczas kolejnej wizyty terapeuta zaczął dotykać pokrzywdzoną w miejsca intymne (piersi i krocze). Pokrzywdzona protestowała, ale psycholog tłumaczył jej, iż robi to po to, aby wyeliminować u niej kolejne

napady paniki. Dwie kolejne wizyty miały podobny przebieg. Psycholog dotykał pokrzywdzoną, namawiał ją także, aby odwzajemniała jego zachowania. Cały czas twierdził, iż zachowania te stanowią część terapii. Podczas wizyty 13 stycznia 2004 r. psycholog nie poprzestał na dotykaniu pokrzywdzonej, lecz również położył się na niej w ubraniu, poruszając swoim ciałem w celu wywołania u siebie podniecenia płciowego. W trakcie tych czynnościach podkreślał kilkakrotnie, że pokrzywdzona musi pokonać w sobie „blokadę”, aby wyzdrowieć. Następnego dnia J.Ś. przyszedł do domu pokrzywdzonej i przekonywał ją, że terapia jest na dobrej drodze i nie należy jej przerywać. Podczas tej wizyty oskarżony rozbierał K.Ł. i namawiał ją, by przełamała w sobie barierę. Doprowadził ją wówczas do obcowania płciowego. Po tym zdarzeniu K.Ł. źle się czuła. Skontaktowała się z psychologiem, który odwiedził ją w domu. Pokrzywdzona, przekonana, że nikt nie może jej pomóc sama zainicjowała zbliżenia z psychologiem. Kilka dni potem stan jej zdrowia znacznie się pogorszył. Podjęła nieudolną próbę samobójczą. Powiedziała mężowi o tym, że psycholog wykorzystał ją podczas terapii. Skorzystała wówczas z pomocy psychiatry, któremu opowiedziała o terapii stosowanej przez J.Ś.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z 15 marca 2005 r. J.Ś. został uznany za winnego popełnienia zrzuconych mu czynów. Sąd wymierzył mu kary jednostkowe po roku pozbawienia wolności, które połączył w karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 4 lat, oraz środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu psychologa na okres 3 lat, grzywnę w kwocie 4 tys. zł. Sąd II instancji przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z 6 lipca 2006 r. J.Ś. został uniewinniony od popełnienia zarzucanych mu czynów. Sąd uznał, iż zachowanie sprawcy nie wypełnia znamion przestępstw z art. 197 k.k., ponieważ nie miało charakteru działania podstępного. Zdaniem Sądu pokrzywdzona traktowała zdarzenia z udziałem oskarżonego w kategoriach zdrady małżeńskiej, co przesądza o tym, że nie uważała ich za element terapii. Ponieważ od wielu lat korzystała z pomocy psychologicznej, wiedziała, zdaniem Sądu, jak terapia taka wygląda, a zatem powinna sobie zdawać sprawę z tego, że zachowanie oskarżonego nie jest elementem terapii. Sąd II instancji utrzymał w mocy powyższy wyrok. Sąd Najwyższy oddalił kasacje wniesione na niekorzyść J.Ś. jako oczywiście bezzasadne.

7. Sygnatura akt II K 620/03, B.P.

A.B., lat 40, wykształcenie zawodowe, żonaty, dwoje dzieci 11 i 15 lat, tokarz, niekarany, został oskarżony o to, że:

1) w datach nieustalonych od września do grudnia 2002 r. w B.P., działając w wyniku z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, wielokrotnie doprowadził Z.K. przemocą do obcowania płciowego i innych czynności seksualnych, tj. o czyn z art. 197 § 1 i 2 w zw. z art. 12 k.k.;

2) w okresie od września do grudnia 2002 r. w B.P. czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez Z.K. i N.K., otrzymując kwotę co najmniej 10 tys. zł, tj. o czyn z art. 204 § 2 k.k.;

3) jesienią 2002 r., dat bliżej nie ustalono, w B.P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, sprzedał Z.K. środek odurzający w postaci siarczanu amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 10 gram, pobierając kwotę nie mniejszą niż 500 zł, tj. o czyn z art. 46 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 75, poz. 468 ze zm.).

W niniejszej sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

Z.K. poznała A.B. we wrześniu. Zaproponował jej, iż w zamian za 50% zysków z jej nierządu będzie ją „ochraniał”. W ramach tej ochrony miał zapewniać jej mieszkanie, wyszukiwać klientów, dowozić i przywozić od nich oraz reklamować jej usługi przez wydrukowanie i rozprowadzanie wizytówek. Z.K. wyraziła zgodę na taką współpracę i początkowo zamieszkiwała w hotelu w B.P., a następnie w wynajętym mieszkaniu. Wówczas A.B. wyszukiwał dla Z.K. klientów, wydrukował i rozprowadził wizytówki z numerem kontaktowym do niej, dowoził ją do umówionych klientów, w tym dowoził ją do oczekujących w kolejce przy przejściu granicznym kierowców TIR-ów, gdzie ona trudniła się nierządem, a on czekał na nią w swoim samochodzie. Następnie pobierał od Z.K. połowę zarobionych przez nią pieniędzy bądź sam pobierał pieniądze od jej klientów, przy czym nie zawsze oddawał jej część „zarobku”. Z.K. odwiedziła jej siostrę, N., której A.B. zaproponował podobny układ, na co ona wyraziła zgodę i „pracowała” dla niego przez 3 dni, mając łącznie sześciu klientów. N.K. przekazała A.B. 300 zł, które uzyskała z nierządu. Wtedy też dowiedziała się od siostry, iż ta jest zastraszana przez A.B., który przemocą zmuszał ją do odbywania z nim stosunków seksualnych, sprzedawał jej i nakłaniał do zażywania amfetaminy, aby mogła poddać się świadczeniu nierządu. N.K. po pewnym czasie próbowała pracować „na własny rachunek”, w związku z czym pokłóciła się z A.B., który „wygonił” ją za to z B.P. i wtedy ostatecznie wyjechała. Z.K., będąc pod presją A.B., nadal „pracowała” dla niego. W tym czasie, do grudnia 2002 r., zarobił on na jej nierządzie łącznie kwotę rzędu 10 tys. zł. Z.K. ujawniła także, że A.B. wielokrotnie zmuszał ją przemocą

do odbywania z nim stosunków seksualnych i innych czynności seksualnych.

Przyznała też, że kupował dla niej, a następnie sprzedawał jej siarczany amfetaminy, łącznie nie mniej niż 10 gram za 500 zł. Po pewnym czasie Z.K. w wyniku przedawkowania amfetaminy zatrula się i trafiła na pogotowie ratunkowe, po czym wróciła do rodzinnego domu. Przyjeżdżając później do B.P., próbowała jeszcze podejmować nierząd na własny rachunek, co wywołało niezadowolenie A.B.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego A.B. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, wyjaśnił, że zna Z.K.; stosunki seksualne odbywał z nią za jej zgodą, lecz nie czerpał korzyści z jej nierządu ani nie sprzedawał jej amfetaminy.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B.P. z 1 listopada 2004 r. A.B. został uznany za winnego popełnienia zarzuconych czynów i — przyjmując, iż czyn opisany w pkt 1 wyczerpuje dyspozycję art. 197 § 1 i 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. — skazał go na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności; za czyn opisany w pkt 2 wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych, przyjmując stawkę dzienną w kwocie po 20 zł każda; za czyn opisany w pkt 3 wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 30 stawek dziennych, przyjmując stawkę dzienną w kwocie po 20 zł każda. Orzeczone kary połączył w karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych, przyjmując stawkę dzienną w kwocie po 20 zł każda.

8. Sygnatura akt II K 172/05, G.

B.D., lat 30, wykształcenie średnie, bez zawodu, niepracujący, żonaty, ojciec dwojga dzieci 2 i 6 lat, niekarany, został oskarżony o to, że:

1) 6 lutego 2003 r. w G., grożąc użyciem noża, doprowadził małoletnią poniżej 15 roku życia A.W. do wykonania innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu jego członka, tj. o przestępstwo z art. 200 w zb. z art. 197 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

2) 7 kwietnia 2003 r. w G., grożąc użyciem noża, doprowadził małoletnią poniżej 15 roku życia M.J. do wykonania innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu jego członka, tj. o przestępstwo z art. 200 w zb. z art. 197 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

3) 24 kwietnia 2003 r. w G., grożąc użyciem noża, doprowadził małoletnią poniżej 15 roku życia M.K. do wykonania innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu jego członka, tj. o przestępstwo z art. 200 w zb. z art. 197 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

4) 13 lutego 2004 r. w G., grożąc użyciem noża, usiłował doprowadzić M.S. do wykonania innej czynności seksualnej, tj. do dotykania jego członka, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję sąsiadów, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 w zw. z art. 197 § 2 k.k.

W niniejszej sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

13 lutego 2004 r. około godz. 17.00 15-letnia M.S. weszła do klatki D bloku, w którym mieszkała jej koleżanka, M.J. Gdy wsiadała do windy, razem z nią wsiadł nieznany jej mężczyzna, który nacisnął guzik na III piętro. Gdy winda zatrzymała się mężczyzna ten otworzył drzwi i rozejrzał się po piętrze, po czym — nie opuszczając windy — zapytał M.S., ile ma lat, kazać jej szybko odpowiedzieć, gdyż w przeciwnym wypadku wyjmie nóż. W chwili gdy to mówił i odwracał się w stronę M.S., dziewczynka zauważyła wystającego z rozpiętych spodni mężczyzny jego członka. Mężczyzna nakazał M.S. dotknięcie go, ponownie grożąc, że gdy tego nie zrobi, wyjmie nóż. Gdy M.S. prosiła, by nie robił jej krzywdy, na innym piętrze ktoś zaczął uderzać w drzwi windy, co przstraszyło napastnika i spowodowało jego ucieczkę. M.S. udała się do mieszkania koleżanki, gdzie o zajściu opowiedziała jej rodzicom, którzy o wszystkim powiadomili Policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze udali się wraz z pokrzywdzoną w penetrację terenu. M.S. wskazała na stojącego przy bloku mężczyznę, obserwującego inną małoletnią, jako na tego, który zaczepił ją wcześniej w windzie. Funkcjonariusze Policji podbiegli do wskazanego, który na ich widok podjął nieudaną w konsekwencji próbę ucieczki. Zatrzymanym okazał się B.D.

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż B.D. mógł być również sprawcą innych przestępstw o charakterze seksualnym popełnionych na szkodę małoletnich na terenie miasta.

7 kwietnia 2003 r. 11-letnia M.J. około godz. 13.00 wsiadła do windy w bloku. Wraz z nią do windy wsiadł nieznany jej mężczyzna. Gdy winda zatrzymała się na drugim piętrze, mężczyzna ten otworzył drzwi windy, przytrzymał je nogą, po czym rozpiął płaszcz i wskazując na swego obnażonego członka kazał dziewczynce dotknąć go, mówiąc, iż ma nie krzyczeć, bo wyjmie nóż i ją zabije. Przestraszona M.J. wykonała polecenie. Po około 10 sekundach mężczyzna wybiegł z windy i oddalił się.

24 kwietnia 2003 r. około godz. 14.00 14-letnia M.K. wracała ze szkoły do domu. Wraz z nią wszedł do budynku nieznany jej mężczyzna, który też razem z nią wsiadł do windy. Gdy winda zatrzymała się na I piętrze, mężczyzna otworzył drzwi i — przytrzymując je nogą — rozejrzał się po piętrze. Gdy po chwili odwrócił się w stronę znajdującej się w win-

dzie M.K., dziewczynka zauważyła, iż mężczyzna ten obnażył swojego członka. Mężczyzna kazał jej, by dotknęła go, grożąc, że gdy tego nie zrobi, wyciągnie nóż. Ponieważ dziewczynka przestraszyła się, wykonała polecenie. Wtedy mężczyzna jedną ręką również dotknął swojego członka, drugą zaś włożył pod bluzkę M.K. i zaczął dotykać jej lewej piersi. W momencie gdy z dołu zaczęły dobiegać odgłosy zamykanych drzwi do klatki schodowej, u mężczyzny nastąpił wytrysk nasienia, po czym wyszedł on z windy.

Wyrokiem z 29 października 2005 r. Sąd Rejonowy w G. uznał oskarżonego B.D. za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt 1–3 aktu oskarżenia. Każdy z nich zakwalifikował z art. 200 w zb. z art. 197 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k. i ustalił, że stanowią one ciąg przestępstw. Za ciąg tych przestępstw przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżony B.D. został również uznany za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 4 aktu oskarżenia, z tym odmiennym ustaleniem, że oskarżony nie osiągnął zamierzonego celu z uwagi na spłoszenie go przez sąsiadów. Czyn ten zakwalifikowany został z art. 13 § 1 w zw. z art. 197 § 2 k.k. Za jego popełnienie sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzone oskarżonemu kary zostały połączone w karę łączną 5 lat pozbawienia wolności.

Sąd II instancji utrzymał w mocy powyższy wyrok.

9. Sygnatura akt II K 79/05, T.

J.P., lat 44, wykształcenie zawodowe, rozwiedziony, ojciec dwójki dzieci w wieku 13 i 20 lat, kierowca, karany, został oskarżony o to, że:

1) 24 października 2004 r. w G., stosując przemoc polegającą na przytrzymywaniu za szyję małoletniego T.K., doprowadził go do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu ręką po brzuchu, nogach i genitaliach, tj. o czyn z art. 197 § 2 k.k.;

2) 24 października 2004 r. w T., stosując groźbę bezprawną wobec małoletniego T.K., zmusił go do określonego zachowania polegającego na uniemożliwieniu mu opuszczenia samochodu ciężarowego wbrew jego woli, tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k.

W niniejszej sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

24 października 2004 r. po godzinie 15.00 T.K. wyszedł z baru, gdzie odbywał praktykę zawodową, i udał się na przystanek autobusowy położony przy trasie do T. Kiedy czekał na autobus, przy przystanku zatrzymał się samochód ciężarowy, którym kierował J.P. Kierujący wyszedł z pojazdu, sprawdził stan oświetlenia samochodu, a następnie zapytał

T.K., dokąd chce jechać, bo może go podwieźć. T.K. początkowo odmówił, potem jednak wsiadł do samochodu obok kierowcy. Ruszyli w kierunku T. Podczas jazdy J.P. wypytywał pokrzywdzonego o rodzinę, wiek i inne sprawy. Zerkał przy tym na nogi T.K., co wzbudziło zaniepokojenie chłopca. Kiedy przyjechali do T., T.K. poprosił, by oskarżony wypuścił go z samochodu na wysokości przejścia dla pieszych. O tym, że ma zamiar wysiąść w tym miejscu, powiedział J.P. jeszcze podczas jazdy. Oskarżony nie zgodził się i kiedy zmieniła się sygnalizacja świetlna, pojazd ruszył. J.P. powiedział, że pojadą razem do G. T.K. mimo prób nie zdołał otworzyć drzwi kabiny od strony pasażera, nie mógł też wyjść przez okno ze względu na brak gałki do otwierania szyby. T.K. prosił, by J.P. go wypuścił, szarpał drzwi oraz przedmioty znajdujące się w kabinie, ale nie spowodowało to otwarcia drzwi ani zatrzymania pojazdu. Oskarżony kazał chłopcu uspokoić się, bo jak nie, to mu coś zrobi. Dokładniej treści groźby T.K. nie słyszał ze względu na włączone radio. Kiedy J.P. i T.K. dojechali do G., oskarżony wyszedł z samochodu, zamykając drzwi na klucz od strony kierowcy. Powiedział T.K., by nie krzyczał, bo on zaraz wróci. Po chwili wrócił z magazynierem, który samodzielnie zaczął rozładowywać towar znajdujący się w pojeździe. Pokrzywdzony usiłował otworzyć drzwi od swojej strony, ale nie udało mu się. J.P. otworzył od zewnątrz drzwi kabiny od strony pasażera, stanął na schodach zamykając drzwi. Zaczął dotykać T.K. po brzuchu, ręką włożoną pod koszulę. Potem włożył rękę do spodni chłopca, urywając przy tym jeden z guzików. Dotykał intymnych okolic pokrzywdzonego, najpierw przez majtki, a potem bezpośrednio, szczypał i laskotał go po penisie i okolicach. Jednocześnie lewą ręką trzymał chłopca za szyję uniemożliwiając mu obronę i ucieczkę. Mówił przy tym, że trzeba to przeżyć, że to nie boli. Po chwili J.P. przerwał, bowiem zawołał go magazynier. Kiedy wrócił, otworzył drzwi kabiny i kazał pokrzywdzonemu wyjść. Złapał go za rękę i zabronił mu się odzywać. Zaprowadził go na tył samochodu, gdzie cały czas przebywał magazynier. Obaj mężczyźni zaczęli rozmawiać o sprawach związanych z ładunkiem. Jednocześnie oskarżony trzymał ręce na ramionach T.K., który stał przed nim — jak gdyby uwiesił się na chłopcu, uniemożliwiając mu ucieczkę. Kiedy magazynier oddalił się, oskarżony zaczął znów dotykać T.K., włożył mu ręce w spodnie i dotykał penisa i okolic. Gdy zauważył, że magazynier wraca, przerwał i zaczął poprawiać odzież na chłopcu. Dla niepoznaki zaczął boksować T.K., by magazynier nie zorientował się, że działo się coś niestosownego. Po skończeniu załadunku towaru J.P. kazał pokrzywdzonemu wsiąść do samochodu, bo wracają

do domu. Obiecał, że „więcej nie będzie się psocił”. W T. J.P. zatrzymał pojazd, otworzył drzwi w kabinie od strony pasażera i pozwolił chłopcu wysiąść, po czym odjechał. Pokrzywdzony wrócił do domu i opowiedział o zdarzeniu matce, która zawiadomiła Policję.

Wyrokiem z 9 maja 2005 r. Sąd Rejonowy w T. uznał J.P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie 1 aktu oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 197 § 2 k.k., i wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności. Oskarżony został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie 2 i wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Tak wymierzone kary połączył w karę łączną 3 lat pozbawienia wolności.

Wyrok ten został utrzymany w mocy przez sąd II instancji.

10. Sygnatura akt XXI K 53/05, K.

P.S., lat 39, wykształcenie średnie, żonaty, jedno dziecko w wieku 4 lat, ślusarz mechanik, karany, został oskarżony o to, że:

1) 18 kwietnia 2004 r. w S., używając wobec I.Ż. przemocy polegającej na ciągnięciu, przewróceniu i przytrzymywaniu, doprowadził ją do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że dotykał jej piersi rękami i wkładał jej do odbytu przedmioty w postaci butelek, działając w ten sposób ze szczególnym okrucieństwem, przez co spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci rany zięjącej w okolicy odbytu z obfitym krwawieniem zwieracza odbytu, otarcia i wybroczyn naskórka w okolicach łuku brwiowego po stronie prawej oraz drobnych wybroczyn na skórze twarzy i szyi, które naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, oraz zabrał jej w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki Nokia 3210, czarny portfel skórzany z zawartością dokumentów i pieniędzy w kwocie 40 zł, a także dwa pierścionki srebrne i jeden miedziany o łącznej wartości 300 zł, a jednocześnie działając w zamiarze pozbawienia życia Iwony Ż., dusił ją rękami za szyję, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął, albowiem gdy pokrzywdzona zaprzestała obrony, odstąpił od jej dalszego duszenia, będąc przekonany, iż nie żyje, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k.; art. 197 § 2 i 3 w zw. z art. 157 § 1 k.k. oraz art. 280 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

2) w nocy z 15 na 16 października 2003 r. w S., działając z zamiarem pozbawienia życia E.G. i doprowadzenia jej do obcowania płciowego, dusił ją rękoma za szyję i zepchnął ze skarpy, po czym ją zgwałcił, powodując obrażenia ciała w postaci głębokiego rozerwania śluzówki i części podśluzówkowej tylnego przedsionka pochwy oraz podbiegnięć krwa-

wych w tych okolicach, a także złamanie kręgosłupa szyjnego z uszkodzeniem rdzenia kręgowego, co skutkowało zgonem pokrzywdzonej, tj. o przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 2 w zw. z art. 197 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.;

3) w nocy z 22 na 23 września 2002 r. w S., działając w zamiarze pozbawienia życia M.B., dusił ją rękoma za szyję, przełamując w ten sposób opór pokrzywdzonej, doprowadził ją do obcowania płciowego i doprowadził do zgonu pokrzywdzonej wskutek uduszenia, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary 6 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem z 29 czerwca 1994 r. przez Sąd Rejonowy w D.G. (sygn. akt II K 358/94) za przestępstwo podobne z art. 168 § 1 d.k.k., którą to karę pozbawienia wolności odbywał w okresie od 15 grudnia 1993 r. do 23 stycznia 1998 r., kiedy to został warunkowo zwolniony, tj. o przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 2 w zw. z art. 197 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 i art. 64 § 1 k.k.

W niniejszej sprawie został ustalony następujący stan faktyczny:

18 kwietnia 2004 r. w godzinach wieczornych I.Ż. jechała tramwajem z K. do S. Około godziny 23.15 wysiadła na przystanku znajdującym się w S., a następnie udała się w kierunku swojego miejsca zamieszkania. Przechodząc przez torowisko, zauważyła, że jest obserwowana przez jakiegoś mężczyznę, który kucał w pobliskich krzakach. Mężczyzna ten następnie udał się za nią. Po drugiej stronie torów podszedł do niej i zapytał, czy ma ogień. I.Ż. odpowiedziała, że nie. Wówczas mężczyzna zaatakował ją. Przewrócił ją na ziemię i zaczął dusić prawą ręką, równocześnie lewą ręką odpinając jej spodnie i zrywając majtki. I.Ż. początkowo stawiała opór, odpychając napastnika i krzycząc. Udało się jej nawet zadrapać napastnika w okolicach prawej strony twarzy i ręki. Jednakże opór pokrzywdzonej powodował wzmożony nacisk rąk oskarżonego na jej szyję. Dlatego z obawy o swoje życie i osłabiona duszeniem przestała się bronić. W pewnym momencie poczuła, że napastnik wkłada jej do pochwy i do odbytu różne przedmioty. Poczuła przenikliwy ból w okolicach krocza. Przez cały czas była duszona. Następnie sprawca zaczął dotykać rękoma jej piersi. Całe zdarzenie trwało kilkanaście minut. I.Ż. poczuła, że sprawca zdjął jej z palców trzy pierścionki, w tym dwa srebrne i jeden miedziany. Ponadto w trakcie dokonywania zgwałcenia wysypał zawartość jej plecaka i zabrał część znajdujących się w nim przedmiotów, a także użył znalezionej w nim butelki z dezodorantem jako narzędzia do zgwałcenia. Oprócz tego narzędzia P.S. posłużył się butelkami szklanymi po wódce i piwie, które zostały znalezione na miejscu zdarzenia, a na

których ujawniono ślady krwi pokrzywdzonej. W pewnym momencie, kiedy pokrzywdzona już leżała nie dając oznak życia, mężczyzna zaprzestał napaści i oddalił się. Po odejściu sprawcy I.Ż. stwierdziła, iż ma włożoną do odbytu stanowiącą jej własność butelkę z perfumami wielkości ok. 25 cm i średnicy ok. 6 cm. Zaczęła się ubierać i zbierać swoje rzeczy. Zauważyła, że poza wskazanymi pierścionkami napastnik zabrał jej również telefon komórkowy, zegarek, portfel z zawartością pieniędzy w kwocie ok. 40 zł oraz dokumenty. Po ubraniu się i pozbieraniu rzeczy pokrzywdzona udała się w kierunku swojego miejsca zamieszkania. Przez cały czas odczuwała silny ból. Po drodze spotkała dwóch młodych mężczyzn, którym opowiedziała o całym zdarzeniu. Pomogli oni pokrzywdzonej dojść do domu. Rodzice pokrzywdzonej zawiadomili Pogotowie Ratunkowe i Policję. I.Ż. została przewieziona do szpitala, gdzie przeszła skomplikowany zabieg operacyjny w związku z doznanymi obrażeniami okolic odbytu. Z opinii biegłego lekarza wynika, iż w wyniku działania sprawcy I.Ż. doznała obrażeń ciała w postaci rany ziejącej w okolicach odbytu z obfitym krwawieniem i rozerwaniem zwieracza odbytu, otarć i wybroczyn naskórka w okolicach łuku brwiowego, wybroczyn na skórze po stronie prawej oraz drobnych obrażeń twarzy i szyi. Skutkiem wskazanych obrażeń było naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres powyżej 7 dni.

15 października 2003 r. około godziny 21.00 do mieszkania E.G. w S. przyszedł jej syn G.G. wraz z żoną D. E.G. zatrudniona była w żłobku. Owego dnia miała iść do pracy na drugą zmianę, od godziny 22.00 dnia 15 października 2003 r. do godziny 6.00 dnia następnego. W związku z tym po kilkunastominutowej wizycie opuściła ona wraz z synem i synową swoje mieszkanie. Następnie cała trójka udała się w kierunku żłobka. Na wysokości znajdującego się tam baru E.G. rozstała się z synem i synową. Udała się w kierunku swojego miejsca pracy, dokąd jednak nie dotarła. W związku z uzyskaniem informacji, iż pokrzywdzona nie przyszła do pracy, jej rodzina rozpoczęła poszukiwania. 16 października 2003 r., około godziny 8.00 rano, znaleziono zwłoki E.G. na terenie nieużytków w Sosnowcu. W wyniku przeprowadzonych czynności ustalono, iż E.G. została zaatakowana przez sprawcę na chodniku, a następnie zaciągnięta przez niego na teren pobliskich nieużytków. W momencie ujawnienia zwłoki były częściowo obnażone i ułożone w sposób wskazujący na seksualny motyw zabójstwa. Stwierdzono na nich liczne obrażenia, w tym wskazujące na to, że ofiara była duszona. Obok zwłok znaleziono pozostałe części garderoby. Podczas sekcji zwłok E.G. ujawniono u niej urazy

w postaci głębokiego rozerwania śluzówki tylnej ściany pochwy, otarcie i podbiegnięcie krwawe naskórka na kolanie i lewym oraz otarcia naskórka na kończynach górnych, dolnych i na twarzy. Stwierdzone obrażenia pochwy powstały — w ocenie biegłych — od działania narzędzia twardego, podłużnego, obłego wprowadzonego do pochwy. Ustalono, po przeprowadzeniu drugiej sekcji zwłok, że śmierć E.G. nastąpiła na skutek złamania kręgosłupa szyjnego połączonego z uszkodzeniem rdzenia kręgowego.

24 października 2002 r. J.K. poszedł na spacer z psem, na teren „lasku” w S. Podczas spaceru pies dziwnie się zachowywał i wówczas świadek obejrzał miejsce, które zainteresowało psa. Zobaczył stertę liści, na których leżała porwana trawa. Kiedy świadek przesunął stopą liście zauważył rękę ludzką. Podczas oględzin stwierdzono, po odsunięciu liści i trawy, że są to zwłoki kobiety, ułożone na brzuchu i częściowo obnażone. Górna część garderoby była uniesiona do góry, natomiast spodnie ściągnięte w dół i obrócone na lewą stronę. Na miejscu zdarzenia nie znaleziono majątek ofiary. Zwłoki były zamaskowane poprzez ich dokładne zakrycie zerwaną trawą i przysypanie liśćmi, co w efekcie utworzyło niewielki podłużny kopiec, który nie wyróżniał się wśród otaczającej roślinności. Przy zwłokach znaleziono dowód osobisty. Przybyły na miejsce ujawnienia zwłok lekarz stwierdził, że zgon mógł nastąpić około 3–5 tygodni wcześniej i nie określił przyczyny zgonu na podstawie oględzin zewnętrznych. Oględziny i sekcja zwłok pokrzywdzonej wykazały, że zwłoki są w zaawansowanym rozkładzie gnilnym, z cechami żerowania larw owadów, co uniemożliwiło ich właściwą ocenę morfologiczną i nie pozwoliło na wskazanie przyczyny zgonu. Zwłoki zostały okazane matce M.B., która rozpoznała swoją córkę.

Oskarżony został poddany badaniom psychologicznym i psychiatrycznym. W konkluzji biegły stwierdził, że istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo ponownego dokonania podobnych czynów przez P.S. Lekarze psychiatrzy w wydanej opinii sądowo-psychiatrycznej nie stwierdzili u P.S. choroby psychicznej w znaczeniu psychozy ani niedorozwoju umysłowego. Stwierdzono u niego zespół zależności alkoholowej i osobowość nieprawidłową. W czasie czynu P.S. miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto oskarżony został poddany badaniu przez biegłego lekarza seksuologa, który jak wynika z opinii, nie stwierdził u P.S. dewiacji seksualnej. Stwierdził u niego zespół zależności alkoholowej i osobowość nieprawidłową.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 31 października 2006 r. uznał oskarżonego P.S. za winnego tego, iż 18 kwietnia 2004 r. w S., używając wobec I.Ż. przemocy polegającej na ciągnięciu, przewróceniu, przytrzymywaniu, doprowadził ją do poddania się innej czynności seksualnej w ten sposób, że dotykał jej piersi rękami i wkładał jej do odbytu przedmiot w postaci butelki, działając w ten sposób ze szczególnym okrucieństwem, przez co spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci rany zięjącej w okolicy odbytu z obfitym krwawieniem zwieracza odbytu, otarcia i wybroczyn naskórka w okolicach łuku brwiowego po stronie prawej oraz drobnych wybroczyn na skórze twarzy i szyi, które naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni oraz zabrał jej w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki Nokia 3210, czarny portfel skórzany z zawartością dokumentów i pieniędzy w kwocie 40 zł, a także dwa pierścionki srebrne i jeden miedziany o łącznej wartości 300 zł, a jednocześnie działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia I.Ż., dusił ją rękami za szyję, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął, albowiem gdy pokrzywdzona zaprzestała obrony, odstąpił od jej dalszego duszenia będąc przekonanym, iż nie żyje, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 197 § 2 i 3 w zw. z art. 157 § 1 k.k., art. 280 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k., i wymierzył oskarżonemu karę dożywotniego pozbawienia wolności. Uznał również oskarżonego P.S. za winnego tego, iż w nocy z 15 na 16 października 2003 r. w Sosnowcu, działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia E.G. oraz doprowadzenia jej do obcowania płciowego, dusił ją rękoma za szyję, a następnie zepchnął ją ze skarpy, po czym działając ze szczególnym okrucieństwem, zgwałcił ją, powodując u niej obrażenia ciała w postaci głębokiego rozerwania śluzówki i części podśluzówkowej tylnego przedsionka pochwy oraz podbiegnięć krwawych w tych okolicach, a także złamania kręgosłupa szyjnego z uszkodzeniem rdzenia kręgowego, co skutkowało zgonem pokrzywdzonej, tj. przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 w zw. z art. 197 § 1 i 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., i wymierzył oskarżonemu karę dożywotniego pozbawienia wolności. Oskarżony P.S. został także uznany za winnego tego, iż w nocy z 22 na 23 września 2002 r. w S., działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M.B., dusił ją rękoma za szyję, przełamując w ten sposób opór pokrzywdzonej, doprowadził ją do obcowania płciowego i do zgonu pokrzywdzonej wskutek uduszenia, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sąd Rejonowy w D.G. z 29 czerwca 1994 r. (sygn. akt II K 358/94) za umyślne przestępstwo podobne z art. 168 § 1 d.k.k.

na karę 6 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 15 grudnia 1993 r. do 23 stycznia 1998 r., kiedy to został warunkowo zwolniony, tj. przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 w zw. z art. 197 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 i art. 64 § 1 k.k., i wymierzył oskarżonemu karę dożywotniego pozbawienia wolności. Tak orzeczone kary częściowe Sąd połączył w karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności i na mocy art. 77 § 2 k.k. wyznaczył, iż oskarżony P.S. będzie mógł skorzystać z warunkowego zwolnienia po odbyciu 35 lat kary pozbawienia wolności. Sąd zasądził od oskarżonego P.S. na rzecz oskarżycieli posiłkowych I.Ż. oraz G.G., a także pokrzywdzonej B.B. kwoty po 8500 zł tytułem nawiazki.

Powyższy wyrok został zmieniony w ten sposób, że kara wymierzona za czyn z pkt 3 została zmniejszona do 25 lat pozbawienia wolności; w pozostałej części wyrok został utrzymany w mocy.

11. Sygnatura akt II K 103/04, T.

P.W., lat 24, wykształcenie zawodowe, stolarz, kawaler, bezdzietny, niekarany, został oskarżony o to, że 17 grudnia 2003 r. w S.G. podstępem dopuścił się innej czynności seksualnej na osobie A.Z. w ten sposób, że podszedł do niej od tyłu, prawą ręką dotknął jej piersi, a lewą rękę włożył jej pod spódnicę i dotykał ją w okolicach krocza, tj. o czyn z art. 197 § 2 k.k.

W niniejszej sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

17 grudnia 2003 r. A.Z. wyszła o godz. 7.15 do pracy. Kiedy szła, nagle od tyłu podbiegł do niej nieznany jej mężczyzna i prawą ręką złapał ją za pierś, lewą włożył pod spódnicę i zaczął pokrzywdzoną dotykać w okolicę krocza, wydając przy tym głośne westchnienia. Gdy pokrzywdzona chciała się odwrócić, on zakrył ręką swoją twarz i uciekł.

Drogą operacyjną ustalono, że sprawcą może być P.W. Przesłuchany w charakterze podejrzanego P.W. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zaprzeczył jedynie, aby dotykał piersi pokrzywdzonej. W pozostałym zakresie złożył wyjaśnienia zbieżne z relacją pokrzywdzonej.

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z 22 kwietnia 2004 r. uznał oskarżonego P.W. za winnego popełnienia zarzucanego mu oskarżeniem czynu wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. i wymierzył mu za to karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata; w okresie próby poddał go pod dozór kuratora sądowego.

ZNİKOMA SPOŁECZNA SZKODLIWOŚĆ CZYNU W PRAKTYCE PROKURATORSKIEJ I SĄDOWEJ

1. WYBRANE ZAGADNIENIA TEORETYCZNE

1.1. WSTĘP

Każdy czyn zabroniony zawiera określony ładunek ujemności (karygodności) wynikający z naruszenia pewnego dobra, co jest, na etapie stanowienia prawa, podstawowym kryterium kryminalizacji. W praktyce wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych dochodzi do sytuacji, gdy konkretne zachowanie wyczerpuje znamiona przestępstwa, mimo że ładunek ujemności, jaki w sobie niesie, jest nieznaczny. Stosowanie kar i innych środków karnych w takiej sytuacji kłóciłoby się z dobrze pojętym poczuciem sprawiedliwości. Ponadto czyny o niewielkiej szkodliwości stanowią dość dużą liczbę przypadków i obciążanie nimi wymiaru sprawiedliwości ograniczałoby możliwość koncentrowania się na sprawach poważniejszych. Odciążenie wymiaru sprawiedliwości od zajmowania się tego rodzaju sprawami następuje albo na drodze procesowej na zasadzie oportunistu¹, albo na drodze materialnoprawnej poprzez przyjęcie w strukturze przestępstwa określonego pułapu karygodności, poniżej którego czyn zabroniony nie jest przestępstwem.

Zgodnie z art. 1 § 2 k.k. nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Określając zasady odpowiedzialności karnej, ustawodawca w art. 1 § 2 k.k. opowiedział się zatem za rozwiązaniem materialnym, zakładającym, że jednym z elementów struktury przestępstwa jest karygodność, tzn. odpowiedni, uzasadniają-

¹ Polski proces karny opiera się na zasadzie legalizmu (art. 10 k.p.k.), a wyłom od tej zasady stanowi art. 11 k.p.k. Por. S. Łagodziński, *Umorzenie i zawieszenie postępowania karnego w trybie art. 11 k.p.k.*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2004.

cy reakcję karnoprawną, stopień ujemnej zawartości czynu². Oznacza to, że w ramach konkretnego czynu przestępnego, stanowiącego przedmiot indywidualnej oceny organu procesowego, przestępstwo może stanowić wyłącznie czyn społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy³.

Spółeczna szkodliwość jest tą immanentną cechą przestępstwa, która pozwala na odróżnienie czynów błahych od poważnych i uznanie za przestępstwo tylko takich, które realnie szkodzą określonym dobrom jednostki bądź dobru społecznemu⁴.

Rozwiązanie materialnoprawne, zdaniem jego zwolenników, pozwala lepiej sprecyzować kryteria oceny stopnia ujemnej zawartości czynu zabronionego i z tego względu ogranicza możliwość zupełnie dowolnych rozstrzygnięć⁵. Ustalenia te podlegają bowiem rygorom dowodowym w procesie karnym i mogą być kwestionowane przez strony niezadowolone z rozstrzygnięcia organu procesowego. Wskazywano również, że ustawodawca operuje dyspozycjami o charakterze syntetycznym⁶. Poszczególne czyny w ramach tego samego typu przestępstwa mogą zawierać większy lub mniejszy ładunek społecznie ujemnej treści. Pojęcie społecznej szkodliwości stanowi zatem pojemną formułę uwzględniającą także indywidualne, szczególne okoliczności konkretnego czynu, których nie obejmują znamiona ustawowe. Zaletą unormowania art. 1 § 2 k.k. jest także to, że daje podstawę do tworzenia i stosowania kontratypów pozaustawowych, np. działania w ramach społecznie aprobowanego zwyczaju⁷.

²Zachodnioeuropejskie kodeksy karne akcentują wyłącznie element formalny — określoność czynu zabronionego, jak to czynił Kodeks karny z 1932 r. Ustawowe określenie elementu materialnego (społecznego niebezpieczeństwa czynu) zostało wprowadzone do polskiego ustawodawstwa karnego w 1949 r. przez nowelizację Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., a następnie przyjęto je w Kodeksie karnym z 1969 r.

³Obowiązujący Kodeks wykroczeń z 1971 r. nie zawiera odpowiednika art. 1 § 2 k.k. Oznacza to, że czyn wyczerpujący znamiona wykroczenia o subminimalnym stopniu społecznej szkodliwości nie traci cech wykroczenia. Ustalenie, że stopień społecznej szkodliwości wykroczenia jest znikomy, rzutuje co najwyżej na rodzaj i rozmiar reakcji organu orzekającego w stosunku do obwinionego (por. postanowienie SN z 10 czerwca 2003 r., II KK 87/03, LEX nr 78371).

⁴Wyrok SA w Katowicach z 13 stycznia 2005 r., II AKa 455/04, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1, s. 21.

⁵A. Zoll, *Materialne określenie przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 2, s. 13.

⁶J. Wyrembak, *Ogólna definicja przestępstwa a opis jego materialnej treści*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 4, s. 79.

⁷A. Wąsek w: *Kodeks karny. Komentarz*, t. I: *Artykuły 1–116*, Arche, Gdańsk 2005, s. 26.

Jako wadę rozwiązania przyjętego w art. 1 § 2 k.k. wskazywano zbyt częste wykorzystywanie tej podstawy umorzenia postępowań karnych zgodnie z szeroko rozumianą zasadą oportunistu, podczas gdy funkcjonowanie tego przepisu powinno służyć racjonalizowaniu polityki kryminalnej i nie powinno być wykorzystywane jako sposób na zmniejszenie obciążenia pracą organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości⁸. Podnoszono także, że ujęcie materialne czyni pojęcie przestępstwa niezamkniętym, wprowadza możliwość jego elastycznej oceny, przez co to nie ustawa, lecz organ stosujący przepis decyduje o granicach czynu zabronionego⁹.

Dla oddania materialnej istoty przestępstwa Kodeks posługuje się pojęciem „społeczna szkodliwość”, którym zastąpiono pojęcie „społeczne niebezpieczeństwo” występujące w Kodeksie karnym z 1969 r. Wybór jednego z możliwych terminów ma w dużym stopniu charakter umowny¹⁰. W opiniach przedstawicieli doktryny warunek karygodności określony zwrotem „społeczna szkodliwość” nie uległ w Kodeksie karnym z 1997 r. żadnej zmianie, bowiem redakcja § 2 art. 1 nie różni się od treści przepisu art. 26 § 1 Kodeksu karnego z 1969 r.¹¹. Według projektodawców zmiana tego pojęcia miała na celu między innymi „odcięcie się od kierunków interpretacyjnych, które łączyły karygodność czynu z dotychczasowym życiem sprawcy, jego opinią, karalnością, nagminnością, a więc okolicznościami, które nie mają związku ani z przedmiotową, ani z podmiotową stroną czynu zabronionego”¹².

1.2. MATERIALNE KRYTERIA OCENY SPOŁECZNEJ SZKODLIWOŚCI CZYNU ZABRONIONEGO

W art. 115 § 2 k.k. zawarto enumeratywny katalog okoliczności wyznaczających materialną istotę przestępstwa. W uzasadnieniu rządowego projektu Kodeksu karnego z 1997 r. wskazano, że elementy określające

⁸M. Derlatka, *Społeczna szkodliwość czynu a definicja przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6, s. 124.

⁹T. Bojarski w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 21.

¹⁰Niektóre przestępstwa są społecznie szkodliwe, ponieważ wyrządzają uszczerbek określonego dobru, inne zaś tylko zagrażają mu, a więc są społecznie niebezpieczne, por. L. Gardocki, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 1998, s. 55.

¹¹J. Zientek, *Karygodność i wina jako przesłanki odpowiedzialności w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 6, s. 9.

¹²Uzasadnienie do projektu Kodeksu karnego, „Państwo i Prawo” 1994, wkładka do nr 3, s. 4.

stopień społecznej szkodliwości nie muszą być konkretyzacją znamion czynu zabronionego.

Artykuł 115 § 2 k.k. stanowi, że: „przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia”.

Katalog wyznaczników stopnia społecznej szkodliwości czynu, określony w art. 115 § 2 k.k., nie powinien być interpretowany rozszerzająco¹³. Kryteria społecznej szkodliwości stanowią okoliczności należące do przedmiotowej strony przestępstwa, do których należy zaliczyć rodzaj, charakter i wartość zaatakowanego dobra, rodzaj, rozmiar i ewentualną odwracalność szkody, grożącej lub wyrządzonej, sposób zachowania się sprawcy (np. użycie przemocy, brutalność, rodzaj użytego narzędzia) i okoliczności temu towarzyszące (np. czas i miejsce czynu), szczególne właściwości podmiotu działającego (np. funkcja lub zajmowane stanowisko), szczególny stan sprawcy (np. nietrzeźwość, odurzenie narkotykiem), charakter więzi łączącej go z zaatakowanym dobrem, szczególne właściwości podmiotu lub przedmiotu bezpośredniego oddziaływania (np. osoba bezbronna, dziecko, osoba stara, rzecz cenna dla kultury), wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia. Gdy chodzi o przestępstwa z konkretnego narażenia dobra na niebezpieczeństwo, poza „rozmiarem grożącej szkody” wchodzić może w grę stopień bezpośredniości niebezpieczeństwa i prawdopodobieństwo wywołania szkodliwego skutku¹⁴. Z kolei do podmiotowych elementów społecznej szkodliwości należy zaliczyć umyślność działania i jej odcienie, stopień lekkomyślności lub niedbalstwa, a także cele, pobudki i motywy działania sprawcy. W wyliczeniu zawartym w art. 115 § 2 k.k. brak jest winy sprawcy¹⁵.

¹³ Por. wyrok SN z 20 września 2002 r., WA 50/02, OSNKW 2003, nr 1–2, poz. 9.

¹⁴ Por. A. Wąsek w: *Kodeks karny...*, s. 807; J. Majewski, *Materiałny element przestępstwa w projekcie kodeksu karnego*, „Przegląd Sądowy” 1996, nr 6, s. 77.

¹⁵ W uzasadnieniu projektu k.k. podkreślono, że „o stopniu społecznej szkodliwości nie decyduje obecnie stopień winy, chociaż okoliczności wpływające na winę mogą być także istotne dla oceny społecznej szkodliwości. Społeczna szkodliwość i wina są dwoma różnymi elementami przestępstwa, wynikającymi z dwóch, opartych na różnych kryteriach, ocen czynu zabronionego”.

W katalogu wyznaczników stopnia społecznej szkodliwości określonym w art. 115 § 2 k.k. wymieniono jedynie rodzaj i charakter „naruszonego dobra”. Ustawowa definicja społecznej szkodliwości czynu nie uwzględnia rodzaju i charakteru „dobra zagrożonego”, pomijając w tym zakresie przestępstwa formalne. Z uwagi na zamknięty charakter wyliczenia z art. 115 § 2 k.k. *de lege ferenda* należałoby uzupełnić treść tego przepisu o dodatkowe kryterium karygodności w postaci rodzaju i charakteru dobra zagrożonego.

Zachowanie pokrzywdzonego, pojmowane jako przyczynienie się przez niego do powstania skutku, było kwestionowane jako wyznacznik społecznej szkodliwości, twierdzono bowiem, że nie należy ono do zamkniętego katalogu okoliczności decydujących o stopniu społecznej szkodliwości czynu¹⁶. Niemniej określone zachowanie pokrzywdzonego może wpływać na motywację sprawcy, jak również stanowić element okoliczności popełnienia przestępstwa¹⁷. Z tych względów za prawidłową uznać należy praktykę uwzględniania przez organ procesowy zachowania pokrzywdzonego przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości.

Do katalogu kryteriów wyznaczających stopień społecznej szkodliwości nie zalicza się okoliczności niezwiązanych z czynem zabronionym, które wystąpiły przed jego popełnieniem lub po jego popełnieniu. W szczególności dotyczy to sytuacji rodzinnej sprawcy, jego przyznania się do winy, wyrażonego żalu, dotychczasowego trybu życia, opinii z zakładu pracy i miejsca zamieszkania, wieku, ograniczonej poczytalności, stanu zdrowia i wykształcenia¹⁸. Wymienione okoliczności mogą być uwzględnione jedynie przy rozważaniach nad wymiarem kary¹⁹. Słusznie jednak wskazywano, że trudne warunki rodzinne, materialne, zły stan zdrowia mogą wyjątkowo mieć znaczenie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości, jeżeli pod ich wpływem doszło do popełnienia czynu, a więc jeżeli miały wpływ na kształtowanie motywacji sprawcy. Pogorszenie się warunków materialnych sprawcy, jego sytuacji zdrowot-

¹⁶ Por. wyrok SN z 1 lutego 2006 r., V KK 226/05, OSNKW 2006, nr 5, poz. 44; wyrok SN z 19 października 2004 r., II KK 355/04, LEX nr 141299.

¹⁷ Przykładowo można wymienić sytuację sfalszowania dokumentu za zgodą lub na polecenie osoby „pokrzywdzonej”, sprowokowanie przez ofiarę sprawcy przestępstwa pobicia lub znęcania się, zgodę lub prowokowanie przez pokrzywdzonego nieostrożnego zachowania sprawcy, które prowadzi do wyrządzenia mu szkody.

¹⁸ A. Wąsek w: *Kodeks karny...*, s. 806.

¹⁹ Por. postanowienie SN z 25 listopada 2004 r., WK 21/04, OSNwSK 2004, nr 1, poz. 2205.

nej lub rodzinnej po popełnieniu przestępstwa nie ma już wpływu na ocenę społecznej szkodliwości²⁰.

O znikomej szkodliwości czynu nie może świadczyć sam fakt długotrwałości postępowania karnego²¹. Przyjęcie znikomej społecznej szkodliwości czynu z uwagi na upływ czasu od jego popełnienia stanowiłoby w istocie pokusę sięgnięcia do instytucji przedawnienia karalności.

Ze względu na niedopuszczalność rozszerzającej wykładni art. 115 § 2 k.k. należy przyjąć, że nagminność danego rodzaju przestępstw nie powinna być brana pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu²². Trzeba jednak zaznaczyć, że kwestia traktowania nagminności jako czynnika wpływającego na wymiar kary była sporna zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie. W przeszłości dosyć często uznawano nagminność za czynnik określający społeczną szkodliwość (społeczne niebezpieczeństwo) czynu. Z wejściem w życie nowej kodyfikacji karnej zamknięty charakter katalogu z art. 115 § 2 k.k. na ogół nie budził wątpliwości. W kontekście nagminności wskazywano, że pojęcie „okoliczności popełnienia czynu” nie powinno być zbyt rozszerzająco interpretowane²³. Zwrot ten dotyczy sytuacji i stanów dalszych, powiązanych z czynem i stanowiących jego tło. Do okoliczności popełnienia czynu zaliczano m.in. stan klęski żywiołowej i okres napięć społecznych. Sytuacja nagminności przestępstw wydaje się bliska tym pojęciom z powodu dość odległego powiązania z samym czynem. Niemniej trzeba się zgodzić z poglądem, że przestępstwa osób innych niż oskarżony nie powinny mieć wpływu na stopień społecznej szkodliwości czynu, gdyż oznaczałoby to pogrzebanie zasady indywidualizacji winy i kary²⁴.

Fakt pokrzywdzenia dzieci sam w sobie nie może uchodzić za przesłankę wyłączającą możliwość uznania czynu za szkodliwy w stopniu znikomym, gdyż powinien być oceniany łącznie z pozostałymi elementami wyznaczającymi społeczną szkodliwość zachowania sprawcy²⁵.

²⁰ Wyrok SN z 19 października 2005 r., IV KK 234/05, LEX nr 164274.

²¹ Wyrok SA w Lublinie z 9 listopada 2000 r., II AKa 215/2000, „Przegląd Orzecznictwa Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie” 2000, nr 13.

²² Wyrok SN z 20 września 2002 r., WA 50/02, OSNKW 2003, nr 1–2, poz. 9.

²³ A. Wąsek w: *Kodeks karny...*, s. 806.

²⁴ M. Kiziński, *Glosa do wyroku SN z 20.09.2002 r.*, WA 50/02, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 6, s. 16; por. także: wyrok SA w Łodzi z 4 lipca 2001 r., II AKa 106/01, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 4.

²⁵ Wyrok SA w Katowicach z 13 stycznia 2005 r., II AKa 455/04, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1, poz. 21.

Wysokość sankcji grożących za poszczególne typy przestępstw jako wyznacznik stopnia społecznej szkodliwości była kwestionowana. Wyrażano pogląd, że zagrożenie ustawowe nie powinno mieć decydującego wpływu na ocenę szkodliwości zarzuconego czynu, która powinna być dokonana zgodnie z wymogami art. 115 § 2 k.k. w stosunku do konkretnego przestępstwa²⁶. Wskazywano, że usiłowanie popełnienia zbrodni nie wyłącza samo przez się możliwości uznania takiego czynu za społecznie szkodliwy w stopniu znikomym, a tym samym umorzenia postępowania karnego²⁷. Niemniej trafny wydaje się pogląd, zgodnie z którym o dopuszczalności przyjmowania znikomej szkodliwości czynu powinno przede wszystkim rozstrzygnąć kryterium dolnych progów zagrożenia karą, bowiem tzw. minima kar odbijają najniższy dla danego zbioru przestępstw stopień społecznej szkodliwości. Im wyższe ustawowe zagrożenie (szczególnie w granicy minimalnej), tym mniejsze prawdopodobieństwo, że czyn nie będzie karygodny²⁸.

W wypadku kumulatywnej kwalifikacji prawnej fakt ten wpływa z reguły na wyższy stopień społecznej szkodliwości czynu²⁹. Świadczy to niejako o sumowaniu się karygodności działania sprawcy, który jednym czynem wyczerpuje znamiona kilku przestępstw.

Wyrażano pogląd, że znikomość społecznej szkodliwości musi być dwustronna i zachodzić zarówno po stronie przedmiotowej, jak i podmiotowej³⁰. W doktrynie prezentowany był także pogląd przeciwny, wskazujący na dopuszczalność stwierdzenia znikomej społecznej szkodliwości czynu w przypadku, gdy tylko jeden z ogółu jego elementów zbliża się do poziomu zerowego. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy, stwierdzając w jednym z orzeczeń, że waga przypisywana poszczególnym wyznacznikom stopnia społecznej szkodliwości czynu nie zawsze powinna być jednakowa. To, który z nich bardziej, a który mniej wpływa na stopień społecznej szkodliwości konkretnego zachowania zależy w przeważającej mierze od tego, jaki typ czynu zabronionego wchodzi w grę oraz od konkretnych okoliczności. W powyższym ujęciu w oce-

²⁶ Wyrok SN z 8 grudnia 2004 r., II KK 210/04, LEX nr 155024.

²⁷ Wyrok SN z 15 lutego 1991 r., WRN 195/90, OSNKW 1991, nr 7–9, poz. 43.

²⁸ J. Zientek, *Rola stopnia społecznej szkodliwości czynu w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 9, s. 69.

²⁹ Wyrok SN z 3 listopada 2004 r., V KK 1/03, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 11.

³⁰ Wyrok SN z 21 stycznia 1998 r., V KKN 39/97, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 6.

nie społecznej szkodliwości liczy się wypadkowa elementów³¹. Między elementami, które mają wyznaczać stopień społecznej szkodliwości, nie musi zachodzić koniunkcja³². Wydaje się istotne, aby organ procesowy nie pominął tych okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 k.k., które obiektywnie przekraczają próg karygodności i tym samym nie pozwalają na umorzenie postępowania, a także by w uzasadnieniu decyzji nie powoływał okoliczności, które w ogóle nie stanowią wyznaczników społecznej szkodliwości³³.

Za sporne w doktrynie i orzecznictwie należy uznać zagadnienie, czy organ procesowy ocenia wyłącznie stopień społecznej szkodliwości konkretnego czynu, czy też uprawniony jest do badania jej braku. Zdaniem niektórych komentatorów, skoro nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, to *a fortiori* nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, który nie wykazuje cechy szkodliwości³⁴. W postępowaniu karnym przypadek taki należy potraktować (na zasadzie analogii) jak wystąpienie okoliczności określonej w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. że sprawca nie popełnia przestępstwa³⁵. W konsekwencji sąd powinien wydać wyrok uniewinniający³⁶.

Za prawidłowy należy uznać pogląd, że w nowym Kodeksie karnym organ analizuje wyłącznie stopień społecznej szkodliwości przez pryzmat art. 1 § 2 i art. 115 § 2. Gdyby doszedł do wniosku, że dany typ czynu zabronionego jest pozbawiony całkowicie społecznej szkodliwości (tzn. nie zawiera jej nawet w stopniu znikomym), to rozumowanie takie zmieści się w treści art. 1 § 2 k.k., czyli brak będzie podstaw do uniewinnienia sprawcy³⁷. Organ procesowy nie jest uprawniony do badania, czy dany typ czynu zabronionego w ogóle charakteryzuje się społeczną

³¹ Wyrok SN z 1 lutego 2006 r., V KK 226/05, OSNKW 2006, nr 5, poz. 44.

³² J. Warylewski, *Spoleczna szkodliwość czynu w nowym kodeksie karnym — próba określenia*, „Przegląd Sądowy” 1998, nr 7–8, s. 10.

³³ Na przykład powyżej określonego rozmiaru wyrządzonej szkody umorzenie postępowania nie powinno nastąpić, choćby przemawiały za tym inne kryteria znikomej społecznej szkodliwości.

³⁴ P. Jakubski, *Materialny element przestępstwa i jego znaczenie dla wyłączenia przestępczości konkretnego czynu zabronionego*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 12, s. 33.

³⁵ A. Wąsek w: *Kodeks karny...*, s. 29.

³⁶ Za takim ujęciem — wyrok SN z 25 stycznia 2000 r., WKN 45/99, OSNKW 2000, nr 5–6, poz. 47.

³⁷ B. Kunicka-Michalska, *Z problematyki społecznej szkodliwości czynu*, „Problemy Prawa Karnego” 1998, nr 18, s. 5.

szkodliwością, może jedynie poprzez pytanie prawne uruchomić przewidzianą w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym procedurę usunięcia przepisu naruszającego zasadę konstytucyjną z porządku prawnego³⁸.

1.3. ZNIKOMA SPOŁECZNA SZKODLIWOŚĆ CZYNU W ASPEKcie PROCESOWYM

W przypadku stwierdzenia okoliczności, o której mowa w art. 1 § 2 k.k., następuje odmowa wszczęcia lub umorzenie toczącego się postępowania. Umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. nie jest ani skazaniem, ani uniewinnieniem. Sąd nie stwierdza winy oskarżonego, a jedynie obiektywny fakt sprawstwa. Wskutek braku karygodności czynu podejmuje decyzję o umorzeniu. Takie rozstrzygnięcie nie oznacza aprobaty dla sprawcy i jego zachowania, gdyż może ono znaleźć ujemne konsekwencje, np. w postępowaniu dyscyplinarnym. Zgodnie z art. 18 § 2 k.p.k., jeżeli sąd lub prokurator dopatruje się w czynie przewinienia dyscyplinarnego albo naruszenia obowiązków służbowych lub zasad współżycia społecznego, może — odmawiając wszczęcia postępowania albo umarzając je, zwłaszcza z powodu znikomej szkodliwości społecznej czynu — przekazać sprawę innemu właściwemu organowi.

W zakresie umorzenia postępowania z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość podkreślano znaczenie szczegółowego uzasadnienia orzeczenia. Przy ocenie stopnia szkodliwości nie jest wystarczające ogólnikowe powołanie się na stronę przedmiotową i podmiotową przestępstwa, ale należy wykazać, jakie elementy przemawiają za uznaniem znikomej szkodliwości danego czynu³⁹. Oceny tej nie można sprowadzać do ogólników, ale należy wskazać, jakie są jej konkretne kryteria, a uwzględnić w niej trzeba zwłaszcza szkodę poniesioną przez ofiarę, bo właśnie ona jest najczęściej powodem ukarania⁴⁰.

Umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. (w zw. z art. 1 § 2 k.k.) w trybie art. 339 § 3 k.p.k., tj. przed rozprawą, uzasadnione jest tylko wówczas, gdy w konkretnej sprawie nie budzi wątpliwości, że oskarżony popełnił czyn zabroniony, który jest rzeczywiście znikomo szkodliwy. Umorzenie nie jest zatem dopuszczalne w wypadku, gdy zebrane dowody nie mają jednoznacznej wymowy i dokonanie trafnych

³⁸ A. Zoll, *Materialne...*, s. 10.

³⁹ Wyrok SN z 21 stycznia 1998 r., V KKN 39/97, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 6, poz. 1.

⁴⁰ Wyrok SA w Katowicach z 20 czerwca 2000 r., II AKA 99/00, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2000, nr 7–8, poz. 39.

ustaleń faktycznych co do istotnych okoliczności czynu wymaga wnikliwej i krytycznej oceny materiału dowodowego⁴¹.

Na etapie postępowania odwoławczego w sytuacji, gdy przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu pominięto okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k. lub wzięto pod uwagę okoliczności niewymienione w tym przepisie, w grę może wchodzić jedynie zarzut określony w art. 438 pkt 1 k.p.k., gdy zaś okolicznościom określonym w art. 115 § 2 k.k. nadano zbyt dużą lub zbyt małą rangę, można mówić o zarzucie z art. 438 pkt 3 k.p.k.⁴².

2. WYNIKI BADANIA

2.1. PRZEDMIOT, CELE I METODA BADANIA

Przedmiotem badania była analiza spraw, w których postępowanie karne zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. Badaniu poddano praktykę stosowania tego przepisu przez prokuratury i sądy rejonowe⁴³. Jego celem było przeanalizowanie poprawności umorzeń z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu. Istnieje bowiem ryzyko zbyt szerokiego stosowania przedmiotowej instytucji lub wręcz instrumentalnego jej traktowania. Formułowano obawy, że przy posługiwaniu się kategorią społecznej szkodliwości czynu praktyka prokuratorska i sądowa pójdzie zbyt daleko w kierunku oportunistycznego procesu, z jednoczesnym naruszeniem zasady legalizmu⁴⁴.

Metoda zastosowana przy zbieraniu materiałów dla potrzeb niniejszego opracowania polegała na badaniu akt i wykorzystaniu danych

⁴¹ Postanowienie SN z 9 marca 1995 r., II KRN 12/95, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 6, poz. 11.

⁴² Wyrok SN z 19 października 2004 r., II KK 355/04, LEX nr 141299, podobnie postanowienie SN z 5 października 2001 r., III KKN 530/99, LEX nr 51937.

⁴³ Tego rodzaju badania praktyki były przeprowadzane dotąd na niewielką skalę i na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. (np. A. Staczyńska, *Umorzenie postępowania ze względu na społeczne niebezpieczeństwo czynu w praktyce sądowej*, ZN IBPS 1975, nr 2).

⁴⁴ Podsumowując praktykę stosowania instytucji społecznego niebezpieczeństwa czynu wskazywano, że stanowiła ona rodzaj wytrychu pozwalającego uniknąć istotnej analizy poprzez puste stwierdzenie, że coś jest lub nie jest społecznie niebezpieczne. Wyrażono obawy, że zamiana tego pojęcia na pojęcie społecznej szkodliwości jest pozorna, bowiem rozwiązanie to popycha praktykę w koleiny dotychczasowego schematycznego sposobu stosowania prawa (J. Kochanowski, *Przeciwko pośpiesznej kodyfikacji karnej*, „Palestra” 1990, nr 8–9, s. 16).

statystycznych dostępnych w Wydziale Statystyki Departamentu Organizacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości. Do próby wylosowano 18 prokuratur i 45 sądów. Zbadano ogółem 402 sprawy karne prawomocnie zakończone umorzeniem postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w 2005 r. Materiał ten obejmował 179 spraw zakończonych na etapie postępowania przygotowawczego w prokuraturach rejonowych i 223 sprawy zakończone orzeczeniem sądu rejonowego.

Do szczegółowej analizy zakwalifikowano te sprawy, w których orzeczenie zawierało uzasadnienie, bowiem wskazane w uzasadnieniu kryteria umorzenia pozwalają na miarodajną ocenę, jakimi przesłankami kierowano się przy podjęciu takiej decyzji, a zatem umożliwiają weryfikację poprawności (legalności) zapadłego orzeczenia⁴⁵.

Uzasadnienie do orzeczenia zawierało 248 spraw, tj. 62% ogółu wylosowanych akt, w tym 140 z postępowania przygotowawczego (78%) i 108 w postępowaniu sądowym, co stanowiło jedynie 48%. Oznacza to, że ponad połowa spraw w postępowaniu sądowym, w których zapadło orzeczenie o umorzeniu postępowania na podstawie znikomej społecznej szkodliwości, uchyla się od merytorycznej kontroli procesu decyzyjnego sądu. W praktyce chodziło wyłącznie o orzeczenia zapadłe w formie wyroków, bowiem uzasadnienie postanowienia jest obligatoryjne. Nasuwa się wniosek, że w tej sytuacji rozstrzygnięcia sądu oparte na przesłance znikomej społecznej szkodliwości zyskały aprobatę uczestników postępowania karnego, w tym zwłaszcza prokuratora, i nie były przedmiotem kontroli instancyjnej.

Z danych Wydziału Statystyki Departamentu Organizacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w 2005 r. w prokuraturach rejonowych zakończono ogółem 1 656 495 spraw, w tym co do osób 647 341. Z tej liczby na podstawie znikomej społecznej szkodliwości umorzono 7603 sprawy, w tym co do 4551 osób.

O ile w prokuraturach rejonowych gromadzi się dane w zakresie umorzeń na wskazanej podstawie, o tyle w sądach rejonowych brak jest analogicznych danych. W sprawozdaniach MS-S6r, dotyczących osób osądzonych w I instancji, wyszczególniono jedynie zbiorczo kategorię umorzeń na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k., czyli łącznie ujęto

⁴⁵Nie oznacza to, że na podstawie analizy spraw, w których orzeczenie nie zawierało uzasadnienia, nie można stwierdzić, że decyzja organu procesowego o umorzeniu postępowania była błędna (np. w przypadku znacznej wartości szkody), jednak dociekanie motywów umorzenia w tej sytuacji mogło prowadzić do subiektywnych ocen badającego.

przypadki znikomej społecznej szkodliwości czynu i sytuacji, w których sprawca nie podlega karze. Mimo tego mankamentu dane te w przybliżony sposób obrazują skalę badanej instytucji. Z danych ogólnopolskich wynika, że w sądach rejonowych w 2005 r. osądzono w I instancji 569 761 osób. Postępowanie karne umorzono w stosunku do 17 319 osób, z tego na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. wobec 3958 osób⁴⁶. Z powyższych danych wynika, że do umorzenia postępowania na podstawie znikomej społecznej szkodliwości zdecydowanie częścię dochodzi na etapie postępowania przygotowawczego, w tym znaczna liczba umorzeń ma miejsce już w fazie postępowania *ad rem*. Zjawisko to należy ocenić jako naturalne i korzystne, bowiem zasadnicza selekcja spraw kryminalnie nieistotnych powinna następować możliwie najszybciej.

Zestawienie liczby wszystkich zakończonych spraw do postępowań umorzonych z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość wskazuje, że badana instytucja dotyczy jedynie pewnego niewielkiego marginesu orzeczeń. Wydaje się jednak, że margines ten, szczególnie w sytuacji konkretnego czynu zabronionego, nabiera szczególnej wagi, daje bowiem organom stosującym prawo szerokie możliwości decyzyjne w kluczowej dla prawa karnego kwestii określenia granic przestępstwa.

2.2. KRYTERIA SPOŁECZNEJ SZKODLIWOŚCI CZYNU WYSTĘPUJĄCE W ORZECZENIACH

Przedmiotem szczegółowej analizy były wyznaczniki społecznej szkodliwości wskazane w uzasadnieniu danego orzeczenia. Wyodrębniono kryteria zgodne z art. 115 § 2 k.k. i kryteria błędne, które wykraczały poza pojęcie znikomej społecznej szkodliwości czynu.

Prawidłowe kryteria stanowiły:

- rodzaj i charakter naruszonego dobra,
- rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody,
- sposób i okoliczności popełnienia czynu,
- waga naruszonych przez sprawcę obowiązków,
- postać zamiaru,
- motywacja sprawcy,
- rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

⁴⁶ Uwzględniając wskazane zastrzeżenia dotyczące danych statystycznych z sądów, próba badawcza obejmowała około 3,4% spraw umorzonych w prokuraturach i sądach w 2005 r.

Do nieprawidłowych kryteriów zaliczono:

- właściwości osobiste sprawcy (wiek, osobowość, stan zdrowia psychicznego, poziom rozwoju intelektualnego) oraz jego warunki osobiste (sytuacja materialna, socjalna, warunki rodzinne),
- dotychczasowy tryb życia (niekaralność, opinia),
- okoliczności zaistniałe po dacie czynu,
- okoliczności związane z prowadzonym postępowaniem.

Na podstawie analizy poszczególnych spraw w grupie okoliczności, które miały miejsce po dacie czynu, sklasyfikowano trzy podgrupy:

1) okoliczności związane z pokrzywdzonym:

- brak zainteresowania ściganiem lub ukaraniem sprawcy,
- brak odczucia pokrzywdzenia,
- przebaczenie, pojednanie się, ugoda⁴⁷,
- brak konfliktu między stronami, ponowne wspólne zamieszkiwanie lub ustanie wspólnego zamieszkiwania;

2) okoliczności związane ze sprawcą:

- poprawa zachowania sprawcy lub obietnica poprawy, skrucha,
- przeproszenie ofiary,
- podjęcie leczenia, terapii,
- sumienne wykonywanie obowiązków,
- opieka nad pokrzywdzoną,
- pogorszenie stanu zdrowia lub sytuacji finansowej;

3) okoliczności związane z zadośćuczynieniem:

- naprawienie szkody lub usunięcie stanu niezgodnego z prawem, w tym uzyskanie zezwolenia, zawarcie umowy, zaprzestanie nielegalnej działalności,

- zapłata zobowiązań lub danin publicznoprawnych.

W grupie okoliczności związanych z prowadzonym postępowaniem można wymienić:

- znaczny upływ czasu od zdarzenia,
- przyznanie się do winy,
- odwołanie fałszywych zeznań przed sądem,
- późne złożenie zawiadomienia, złożenie zawiadomienia motywowane konfliktem, emocjami lub pod presją osób trzecich,
- wysokie koszty społeczne związane z dalszym ściganiem sprawcy,
- fakt, że prowadzone postępowanie stanowi dostateczną dolegliwość dla sprawcy,

⁴⁷ Oprócz udziału sprawcy wymagają przede wszystkim dobrej woli pokrzywdzonego.

- niecelowość karania,
- brak interesu społecznego w dalszym ściganiu sprawy,
- ignorowanie przez pokrzywdzonego wezwań do stawiennictwa,
- stwierdzenie pokrzywdzonego, że odmówi zeznań przed sądem,
- pozytywny wynik mediacji,
- skazanie za inny czyn związany ze sprawą,
- brak popełnienia podobnego przestępstwa po dacie czynu,
- niekorzystne skutki skazania (np. zwolnienie z pracy),
- pogłębienie konfliktu w wyniku postępowania karnego, ponowne antagonizowanie stron.

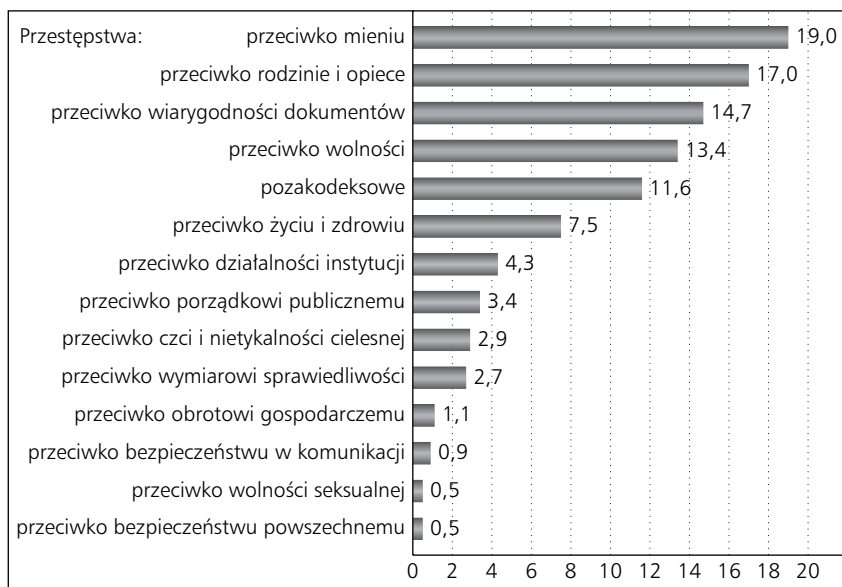
2.3. RODZAJE PRZESTĘPSTW I KWALIFIKACJA PRAWNA CZYNÓW, CO DO KTÓRYCH POSTĘPOWANIE UMORZONO Z UWAGI NA ZNIKOMĄ SPOŁECZNĄ SZKODLIWOŚĆ

Najwięcej umorzeń dotyczyło przestępstw przeciwko mieniu (19% — 84 przypadki)⁴⁸. W dalszej kolejności umarzano przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece (17% — 75 przypadków), wiarygodności dokumentów (15% — 65 przypadków), wolności (13% — 59 przypadków) oraz przeciwko życiu i zdrowiu (7% — 33 przypadki). Przypadki umorzeń dla pozostałych rodzajów przestępstw nie przekroczyły 5%, z wyjątkiem przestępstw pozakodeksowych, które zajęły piątą pozycję (12%, 51 przypadków). Przestępstwa pozakodeksowe zostaną omówione osobno w dalszej części opracowania, bowiem kategoria ta obejmuje dość luźno powiązaną grupę czynów zabronionych.

Umorzenia dla poszczególnych kwalifikacji prawnych przedstawia tabela 1, dla przestępstw zaś ujętych rodzajowo tabela 2.

W postępowaniu przygotowawczym najczęściej, bo w 46 przypadkach, umarzano sprawy dotyczące przestępstw przeciwko mieniu, co stanowiło 22%. Były to przede wszystkim występki kwalifikowane z art. 278 § 1–3 k.k. (13 przypadków), art. 284 § 1 i 2 k.k. (10 przypadków) i art. 286 § 1 k.k. (10 przypadków). Zwraca uwagę druga pozycja przypadków umorzeń dotyczących przestępstw zamieszczonych w przepisach pozakodeksowych — 39 przypadków, to jest 20%. W dalszej kolejności umarzano sprawy dotyczące przestępstw przeciwko rodzinie i opiece (33 przypadki — 17%), w tym kwalifikowanych głównie z art. 207

⁴⁸ W sytuacji kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu lub realnego zbiegu przestępstw poszczególne kwalifikacje potraktowano jako odrębny przypadek. Na 402 sprawy przypadało 441 kwalifikacji prawnych.

Wykres 1. Umorzenia poszczególnych rodzajów przestępstw (%)

§ 1 k.k. (28 przypadków), przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów (30 przypadków — 15%), przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (18 przypadków — 9%) i przestępstwa przeciwko wolności (12 przypadków — 9%). Umorzenia pozostałych rodzajów przestępstw nie przekroczyły 3%.

W postępowaniu sądowym najczęściej, bo w 47 przypadkach, dochodziło do umorzenia spraw dotyczących przestępstw przeciwko wolności, co stanowiło 19%. Były to przede wszystkim przestępstwa kwalifikowane z art. 190 § 1 (36 przypadków) i z art. 193 k.k. (7 przypadków). Następną grupę stanowiły sprawy dotyczące przestępstw przeciwko rodzinie i opiece (42 przypadki), co stanowiło 17%. Były to głównie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. (36 przypadków). Przestępstwa przeciwko mieniu zajęły dopiero trzecią pozycję — 41 przypadków (16%). W dalszej kolejności umarzano sprawy obejmujące przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów (35 przypadków — 14%), w tym głównie kwalifikowane z art. 270 § 1 k.k. (23 przypadki), następnie przestępstwa przeciwko ży-

Tabela 1. Umorzenia dla poszczególnych kwalifikacji prawnych

Kwalifikacja prawna (artykuł k.k.)	Liczba	Procent	Kwalifikacja prawna (artykuł k.k.)	Liczba	Procent
156 § 1	1	2	263 § 2	14	3,2
157 § 1	7	1,6	264 § 1	1	2
157 § 2	16	3,6	270 § 1	45	10,2
157 § 3	1	2	270 § 2	1	2
158 § 1	8	1,8	270 § 3	1	2
160 § 1	1	2	271 § 1	4	9
164 § 1	2	5	271 § 3	1	2
177 § 1	2	5	272	3	7
177 § 2	1	2	273	2	5
178a § 2	1	2	274	1	2
189 § 1	1	2	276	6	1,4
190 § 1	40	9,1	278 § 1	16	3,6
191 § 1	3	7	278 § 2	1	2
191 § 2	4	9	278 § 5	9	2,0
193	10	2,3	279 § 1	4	9
197 § 1	2	5	282	1	2
207 § 1	66	15,0	284 § 1	8	1,8
208	1	2	284 § 2	10	2,3
209 § 1	9	2,0	284 § 3	1	2
212 § 1	4	9	286 § 1	17	3,9
216 § 1	7	1,6	286 § 2	2	5
217 § 1	2	5	286 § 3	1	2
218 § 1	1	2	288 § 1	2	5
222 § 1	2	5	289 § 1	1	2
224 § 2	2	5	290 § 1	5	1,1
226 § 1	8	1,8	291 § 1	1	2
227	1	2	291 § 2	1	2
231 § 1	5	1,1	292 § 1	4	9
231 § 2	1	2	297 § 1	3	7
233 § 1	6	1,4	300 § 2	2	5
233 § 6	1	2	310 § 2	1	2
234	1	2	Przestępstwa pozakodeksowe	51	11,6
242 § 3	2	5	Ogółem	441	100,0
245	2	5			

ciu i zdrowiu (15 przypadków — 6%), głównie kwalifikowane z art. 157 § 2 k.k. (10 przypadków), kolejno przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego (14 przypadków — 6%) i przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej (13 przypadków — 5%). Umorzenia pozostałych rodzajów przestępstw nie przekro-

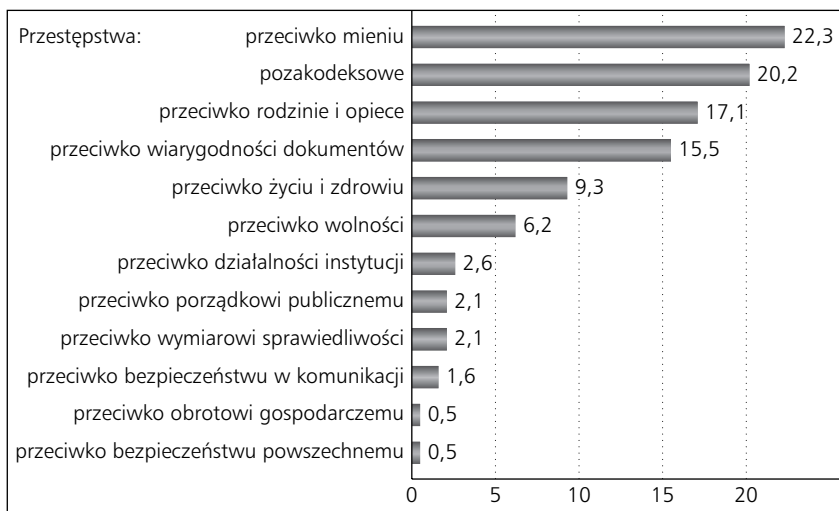
Tabela 2. Umorzenia dla poszczególnych rodzajów przestępstw

Przestępstwa	Liczba	Procent
przeciwko życiu i zdrowiu	33	7,5
przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu	2	5,0
przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji	4	9,0
przeciwko wolności	59	13,4
przeciwko wolności seksualnej	2	5,0
przeciwko rodzinie i opiece	75	17,0
przeciwko czci i nietykalności cielesnej	13	2,9
przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową	1	2,0
przeciwko działalności instytucji państwowych i samorządu terytorialnego	19	4,3
przeciwko wymiarowi sprawiedliwości	12	2,7
przeciwko porządkowi publicznemu	15	3,4
przeciwko wiarygodności dokumentów	65	14,7
przeciwko mieniu	84	19,0
przeciwko obrotowi gospodarczemu	5	1,1
przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi	1	2,0
pozakodeksowe	51	11,6
Ogółem	441	100,0

czyły 5%. Dotyczyło to m.in. przestępstw zamieszczonych w przepisach pozakodeksowych. Zwraca uwagę pojawienie się w postępowaniu sądowym przypadków umorzenia postępowania w sprawach dotyczących przestępstw przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, wolności seksualnej i obrotowi pieniędzmi.

Porównanie obu postępowań prowadzi do wniosku, że sądy umarzały postępowanie w znacznie szerszym zakresie kwalifikacji prawnych. Wskazuje ono także na znaczne różnice w obrębie poszczególnych rodzajów przestępstw. Odsetek umorzeń w zakresie przestępstw przeciwko rodzinie i opiece oraz wiarygodności dokumentów kształtował się na zbliżonym poziomie. Istotne rozbieżności dotyczyły przestępstw przeciwko wolności, które w postępowaniu sądowym umarzano trzykrotnie częściej niż w przygotowawczym. Częściej także umarzano sprawy o przestępstwa przeciwko porządkowi powszechnemu, działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego i wymiaro-

Wykres 2. Umorzenia poszczególnych rodzajów przestępstw w postępowaniu przygotowawczym (%)



wi sprawiedliwości. Z kolei w prokuraturach czterokrotnie częściej niż w sądach umarzano sprawy dotyczące przestępstw pozakodeksowych, częściej także umarzano sprawy dotyczące przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko mieniu. Nie budzi wątpliwości brak w postępowaniu przygotowawczym umorzeń w zakresie przestępstw przeciwko czci i nietykalności cielesnej jako przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego.

2.4. KRYTERIA UMORZENIA POSTĘPOWANIA Z UWAGI NA ZNIKOMĄ SPOŁECZNĄ SZKODLIWOŚĆ CZYNU — OCENA OGÓLNA

Orzeczenia prokuratur i sądów w przedmiocie umorzenia postępowania na podstawie znikomej społecznej szkodliwości można w ogólny sposób podzielić na takie, które opierały się tylko na prawidłowych kryteriach, takie, które opierały się tylko na nieprawidłowych kryteriach, i takie, które zawierały częściowo kryteria prawidłowe i nieprawidłowe. W tym ostatnim przypadku orzeczenia w przedmiocie umorzenia postę-

Wykres 3. Umorzenia poszczególnych rodzajów przestępstw w postępowaniu sądowym (%)



powania, choć zawierały częściowo prawidłowe kryteria, wskazywały na wadliwy proces decyzyjny organu procesowego.

Analiza kryteriów występujących w uzasadnieniach spraw umorzonych w postępowaniu przygotowawczym wykazała, że jedynie 35% spośród nich umorzono na podstawie wyłącznie prawidłowych kryteriów, blisko 31% wyłącznie na podstawie nieprawidłowych kryteriów, zaś ponad 34% spraw umorzono, podając zarówno prawidłowe, jak i nieprawidłowe kryteria. Odsetek spraw, w których decyzja zapadła częściowo na podstawie nieprawidłowych kryteriów lub opierała się wyłącznie na podstawie nieprawidłowych kryteriów, wyniósł łącznie aż 65. Oznacza to, że blisko dwie trzecie wszystkich umorzeń było orzeczeniami wadliwymi w całości lub w części. Wynika z tego, że znacząca część postanowień zapadłych na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. została wydana z naruszeniem prawa.

Wykres 4. Umorzenia w zakresie poszczególnych rodzajów przestępstw w postępowaniu przygotowawczym i sądowym (%)

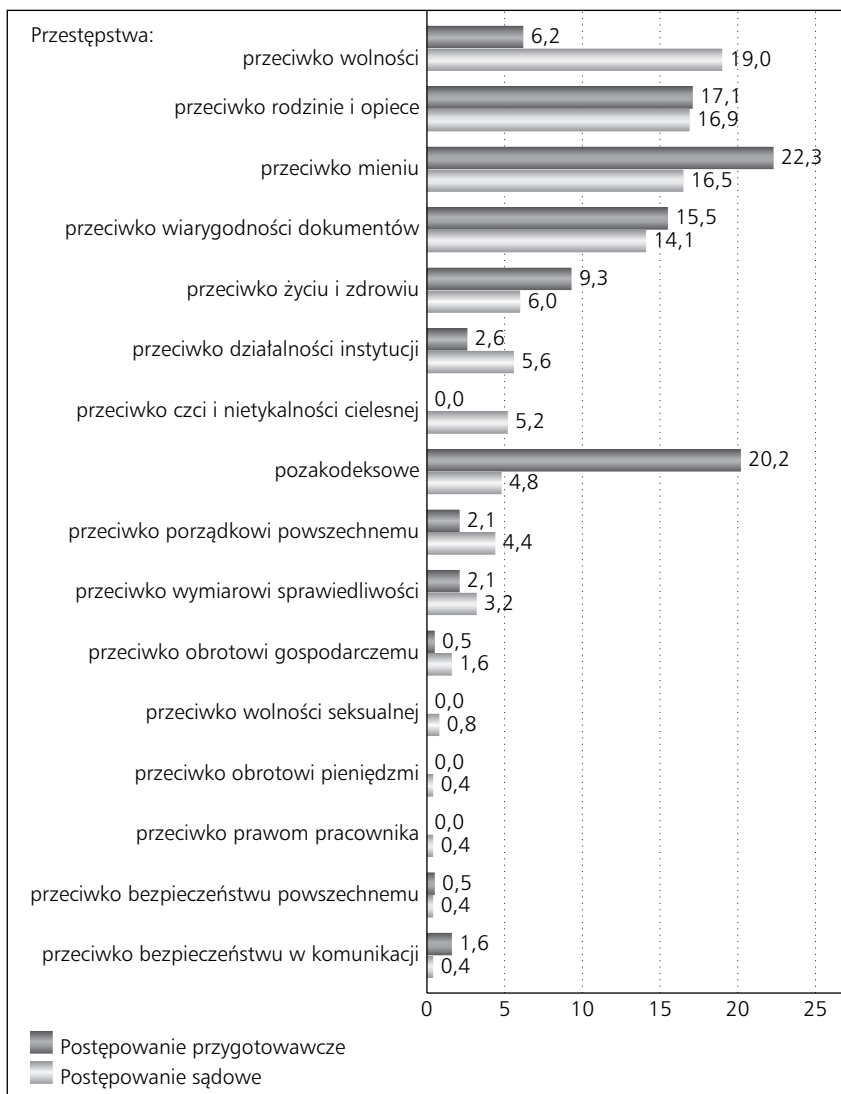
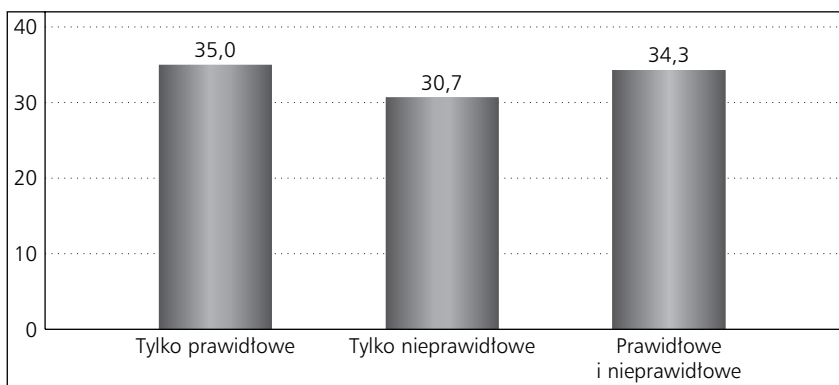


Tabela 3. Ogólna ocena kryteriów występujących w uzasadnieniu

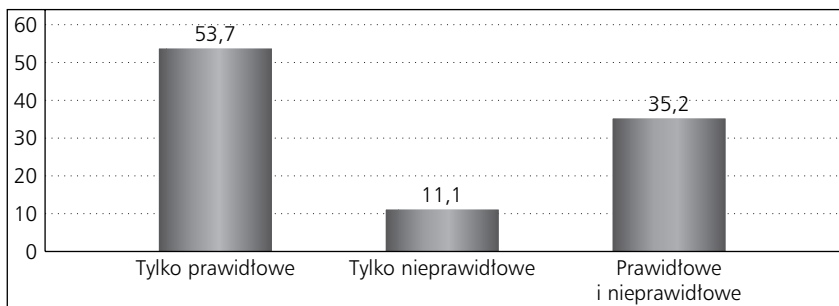
Postępowanie	Tylko prawidłowe		Tylko nieprawidłowe		Prawidłowe i nieprawidłowe	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
Przygotowawcze	49	35,0	43	30,7	48	34,3
Sądowe	58	53,7	12	11,1	38	35,2
Ogółem	107	43,1	55	22,2	86	34,7

Wykres 5. Ogólna ocena kryteriów występujących w uzasadnieniu spraw umorzonych w postępowaniu przygotowawczym (%)

Spośród spraw umorzonych w postępowaniu sądowym blisko 54% umorzono na podstawie wyłącznie prawidłowych kryteriów, 11% wyłącznie na podstawie nieprawidłowych kryteriów, zaś 35% umorzono, podając zarówno prawidłowe, jak i nieprawidłowe kryteria. Na etapie sądowym ponad połowa spraw, w których sporządzono uzasadnienie, opierała się zatem w całości na podstawie właściwych wyznaczników oceny społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw. Jednak odsetek spraw, w których decyzja zapadła częściowo lub wyłącznie na podstawie nieprawidłowych kryteriów, był wysoki i wynosił łącznie 46.

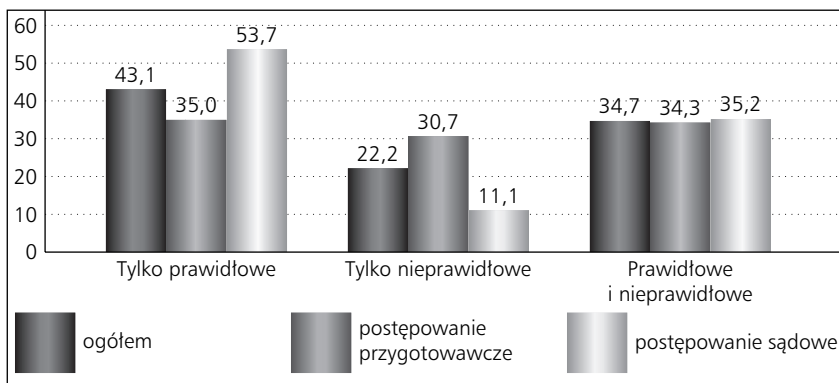
Odsetek spraw umorzonych w postępowaniu przygotowawczym i sądowym na podstawie mieszanych — prawidłowych i nieprawidłowych — kryteriów kształtował się na tym samym poziomie (średnio 35). W sprawach prokuratorskich zanotowano natomiast trzykrotnie wyższy

Wykres 6. Ogólna ocena kryteriów występujących w uzasadnieniu spraw umorzonych w postępowaniu sądowym (%)



udział orzeczeń opartych wyłącznie na błędnych kryteriach umorzenia. Wskazuje to bądź na brak wiedzy w zakresie czynników określających stopień społecznej szkodliwości czynu, bądź na oportunizm organów prowadzących postępowanie przygotowawcze.

Wykres 7. Ogólna ocena kryteriów występujących w uzasadnieniu (%)

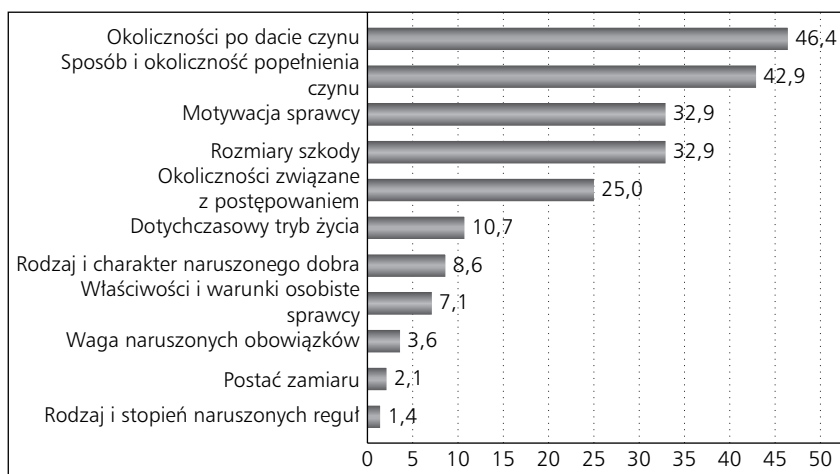


Decyzje prawidłowe na poziomie odpowiednio 35% (prokuratury) i blisko 54% (sądy), czyli łącznie na poziomie ponad 43% wszystkich spraw zawierających uzasadnienie, powodują, że praktyka stosowania omawianej instytucji w istotny sposób różni się z jej podstawami materialnoprawnymi.

2.5. SZCZEGÓŁOWA ANALIZA KRYTERIÓW UMORZENIA POSTĘPOWANIA Z UWAGI NA ZNIKOMĄ SPOŁECZNĄ SZKODLIWOŚĆ CZYNU

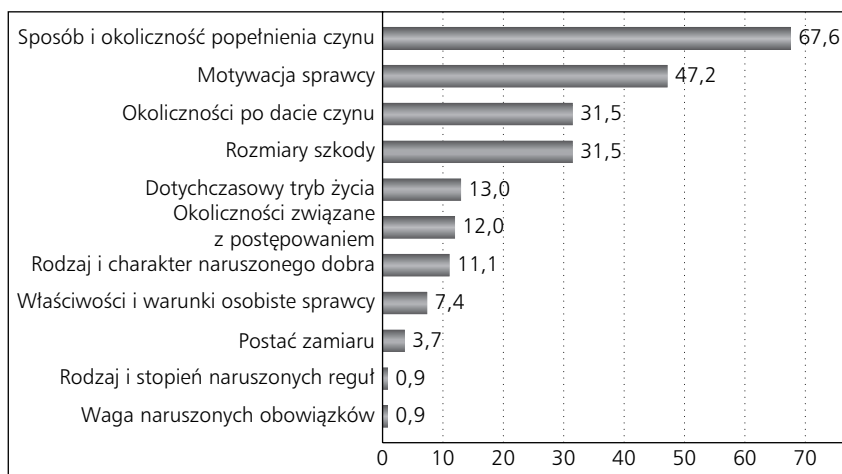
W postępowaniu przygotowawczym na czoło wysunęło się błędne kryterium umorzenia w postaci okoliczności występujących po dacie czynu, które powoływało 46% postanowień. Wskazuje to, że okoliczności związane z pokrzywdzonym (24%), sprawcą (16%) i zadośćuczynieniem (22%), takie jak przebaczenie, brak zainteresowania pokrzywdzonego ściganiem, poprawa zachowania, skrucha sprawcy czy naprawienie przez niego szkody, chociaż zaistniały po dacie czynu, to w istotny sposób rzutowały na ocenę społecznej szkodliwości popełnionego wcześniej przestępstwa. W dalszej kolejności powoływano sposób i okoliczności popełnienia czynu (43%), motywację sprawcy (33%) i rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody (33%). Istotny udział w podejmowaniu decyzji o znikomej społecznej szkodliwości czynu miały także błędne kryteria w postaci okoliczności związanych z prowadzonym postępowaniem karnym (25%) i dotychczasowym trybem życia sprawcy (11%). Pozostałe kryteria nie przekroczyły poziomu 10%.

Wykres 8. Poszczególne kryteria umorzenia w odniesieniu do spraw, w których sporządzono uzasadnienie w postępowaniu przygotowawczym (%)



W postępowaniu sądowym spośród kryteriów umorzenia na pierwszy plan wysunęły się prawidłowe kryteria sposobu i okoliczności popełnienia czynu (68%) oraz motywacji sprawcy (47%). Dla oceny społecznej szkodliwości czynu istotne okazały się także okoliczności występujące po dacie czynu (31%): związane z pokrzywdzonym (17%), z zadośćuczynieniem (15%) i ze sprawcą czynu (3%). Takie samo znaczenie miało kryterium rozmiaru wyrządzonej lub grożącej szkody. Sądy powoływały się również na dotychczasowy tryb życia sprawcy (13%) i okoliczności związane z prowadzonym postępowaniem (12%). Równie istotne były rodzaj i charakter naruszonego dobra (11%). Pozostałe kryteria nie przekroczyły poziomu 10%.

Wykres 9. Poszczególne kryteria umorzenia w odniesieniu do spraw, w których sporządzono uzasadnienie w postępowaniu sądowym (%)



Porównanie kryteriów umorzenia w postępowaniu przygotowawczym i sądowym prowadzi do wniosku, że były one analogiczne. O ile jednak w postępowaniu przygotowawczym wiodące kryterium umorzenia stanowiły okoliczności występujące po dacie czynu (46%), które w sądach uwzględniano na trzecim miejscu (31%), o tyle w postępowaniu sądowym zasadnicze kryterium oceny szkodliwości stanowiły sposób i okoliczności popełnienia czynu (67%), uwzględniane w postępowaniu

przygotowawczym na drugim miejscu (43%). Sądy zdecydowanie częściej niż prokuratura uwzględniały motywację sprawcy (odpowiednio 47% i 33%). Zwraca ponadto uwagę dwukrotnie częstsze uwzględnianie przez organy prowadzące postępowanie przygotowawcze okoliczności związanych z postępowaniem (około 25%). W postępowaniu przygotowawczym i sądowym w zbliżonym stopniu uwzględniano rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, dotychczasowy tryb życia oraz warunki i właściwości osobiste sprawcy. Pozostałe kryteria umorzenia miały charakter marginalny.

Wykres 10. Poszczególne kryteria umorzenia w odniesieniu do spraw, w których sporządzono uzasadnienie w postępowaniu przygotowawczym i sądowym (%)

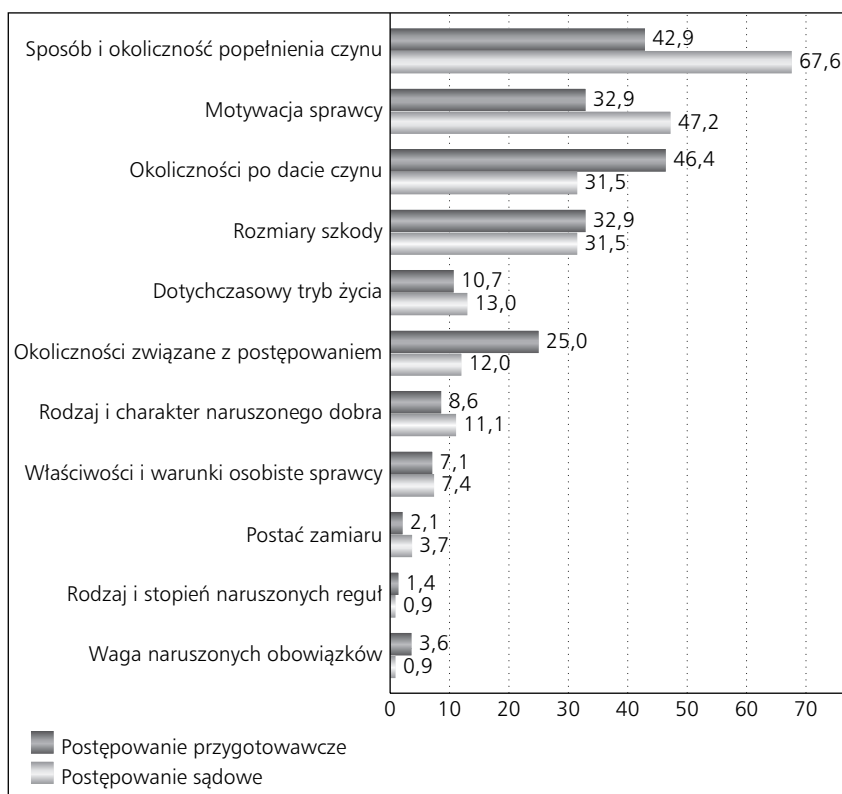


Tabela 4. Poszczególne kryteria umorzenia postępowania w odniesieniu do spraw, w których sporządzono uzasadnienie

Kryterium znikomej społecznej szkodliwości	Ogółem		Postępowanie przygotowawcze		Postępowanie sądowe	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
PRAWIDŁOWE						
Rodzaj i charakter naruszonego dobra	24	9,7	12	8,6	12	11,1
Rozmiary szkody	80	32,3	46	32,9	34	31,5
Sposób i okoliczność popełnienia czynu	133	53,6	60	42,9	73	67,6
Waga naruszonych obowiązków	6	2,4	5	3,6	1	0,9
Postać zamiaru	7	2,8	3	2,1	4	3,7
Motywacja sprawcy	97	39,1	46	32,9	51	47,2
Rodzaj i stopień naruszonych reguł	3	1,2	2	1,4	1	0,9
BŁĘDNE						
Właściwości i warunki osobiste sprawcy	18	7,3	10	7,1	8	7,4
Dotychczasowy tryb życia	29	11,7	15	10,7	14	13,0
Okoliczności po dacie czynu	99	39,9	65	46,4	34	31,5
w tym związane:						
z pokrzywdzonym	51	20,6	33	23,6	18	16,7
ze sprawcą	26	10,5	23	16,4	3	2,8
z zadośćuczynieniem	47	19,0	31	22,1	16	14,8
Okoliczności związane z postępowaniem	48	19,4	35	25,0	13	12,0

2.6. SZCZEGÓŁOWA ANALIZA KRYTERIÓW UMORZENIA POSZCZEGÓLNYCH RODZAJÓW PRZESTĘPSTW

Do dalszej analizy wybrano pięć rodzajów przestępstw, w których umorzenie postępowania z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu wystąpiło najczęściej. Są to przestępstwa:

- przeciwko mieniu,
- przeciwko rodzinie,

- przeciwko wiarygodności dokumentów,
- przeciwko wolności,
- przeciwko życiu i zdrowiu.

W postępowaniu przygotowawczym największymi błędami obarczone były umorzenia przestępstw przeciwko rodzinie i opiece oraz życiu i zdrowiu. Żadnej z tych spraw nie umorzono na podstawie wyłącznie prawidłowych kryteriów. Spośród przestępstw przeciwko rodzinie i opiece aż 67% spraw umorzono na podstawie tylko nieprawidłowych kryteriów. Odnosnie do przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu odsetek ten wyniósł 58, natomiast 42% spraw umorzono, podając kryteria zarówno prawidłowe, jak i nieprawidłowe. Najwięcej prawidłowych umorzeń dotyczyło przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów (68%) i przeciwko wolności (44%). Mimo to w przypadku tych ostatnich zapadło tyle samo orzeczeń na podstawie wyłącznie nieprawidłowych kryteriów.

W postępowaniu sądowym najwięcej nieprawidłowych umorzeń, podobnie jak w przygotowawczym, odnosiło się do przestępstw przeciwko rodzinie i opiece. Prawidłowe kryteria zawierało 18% uzasadnień, tylko nieprawidłowe 27% i mieszane 54%. Wynika z tego, że odsetek spraw obarczonych błędami wynosił łącznie ponad 80. Drugą grupę spraw, w których było dużo nieprawidłowych umorzeń, stanowiły przestępstwa przeciwko mieniu — 21% spraw zawierało wyłącznie nieprawidłowe kryteria, blisko 53% zaś częściowo nieprawidłowe. Prawidłowo umorzono jedynie 26% spraw. Najwięcej prawidłowych umorzeń sądowych odnotowano w sprawach o przestępstwa przeciwko wolności (67%). W tej grupie umorzono na podstawie częściowo błędnych kryteriów 22% spraw, na podstawie całkowicie błędnych zaś 11%. Druga grupa spraw zawierająca stosunkowo dużo prawidłowych umorzeń dotyczyła przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (56%); zapadło w niej jedno orzeczenie na podstawie nieprawidłowych kryteriów, natomiast 33% spraw zawierało kryteria mieszane.

2.6.1. Przestępstwa przeciwko mieniu

W przypadku przestępstw przeciwko mieniu sądy i prokuratury najczęściej wskazywały nieprawidłowe kryterium w postaci okoliczności podacie czynu (łącznie 32 sprawy — 59%), w postępowaniu sądowym występowało ono częściej (63%) niż w postępowaniu przygotowawczym

Tabela 5. Ogólna ocena kryteriów umorzenia wybranych rodzajów przestępstw w odniesieniu do spraw, w których sporządzono uzasadnienie

	Tylko prawidłowe		Tylko nieprawidłowe		Prawidłowe i nieprawidłowe	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
OGÓŁEM						
Przeciwko mieniu	14	25,9	15	27,8	25	46,3
Przeciwko rodzinie	2	6,9	15	51,7	12	41,4
Przeciwko wiarygodności dokumentów	28	63,6	2	4,5	14	31,8
Przeciwko wolności	16	59,3	6	22,2	5	18,5
Przeciwko życiu i zdrowiu	5	23,8	8	38,1	8	38,1
POSTĘPOWANIE PRZYGOTOWAWCZE						
Przeciwko mieniu	9	25,7	11	31,4	15	42,9
Przeciwko rodzinie	0	0,0	12	66,7	6	33,3
Przeciwko wiarygodności dokumentów	15	68,2	2	9,1	5	22,7
Przeciwko wolności	4	44,4	4	44,4	1	11,1
Przeciwko życiu i zdrowiu	0	0,0	7	58,3	5	41,7
POSTĘPOWANIE SĄDOWE						
Przeciwko mieniu	5	26,3	4	21,1	10	52,6
Przeciwko rodzinie	2	18,2	3	27,3	6	54,5
Przeciwko wiarygodności dokumentów	13	59,1	0	0,0	9	40,9
Przeciwko wolności	12	66,7	2	11,1	4	22,2
Przeciwko życiu i zdrowiu	5	55,6	1	11,1	3	33,3

(57%). Jako wyznacznik społecznej szkodliwości często uwzględniano fakt zadośćuczynienia (prokuratury — 46%, sądy — 58%). W postępowaniu przygotowawczym zwraca uwagę powoływanie się na okoliczności związane z postępowaniem (29%) i postawą pokrzywdzonego (26%). Z kolei sądy dość często powoływały kryterium dotychczasowego trybu życia sprawcy (32%).

W przypadku prawidłowych umorzeń sądy najczęściej uwzględniały sposób i okoliczności popełnienia czynu (53% spraw), w po-

Tabela 6. Poszczególne kryteria umorzenia w odniesieniu do spraw, w których sporządzono uzasadnienie — przestępstwa przeciwko mieniu

Kryterium znikomej społecznej szkodliwości	Ogółem		Postępowanie przygotowawcze		Postępowanie sądowe	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
PRAWIDŁOWE						
Rodzaj i charakter naruszonego dobra	5	9,3	2	5,7	3	15,8
Rozmiary szkody	25	46,3	16	45,7	9	47,4
Sposób i okoliczności popełnienia czynu	23	42,6	13	37,1	10	52,6
Waga naruszonych obowiązków	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Postać zamiaru	1	1,9	0	0,0	1	5,3
Motywacja sprawcy	17	31,5	9	25,7	8	42,1
Rodzaj i stopień naruszonych reguł	1	1,9	1	2,9	0	0,0
BŁĘDNE						
Właściwości i warunki osobiste sprawcy	7	13,0	5	14,3	2	10,5
Dotychczasowy tryb życia	11	20,4	5	14,3	6	31,6
Okoliczności po dacie czynu	32	59,3	20	57,1	12	63,2
w tym związane:						
z pokrzywdzonym	11	20,4	9	25,7	2	10,5
ze sprawcą	2	3,7	2	5,7	0	0,0
z zadośćuczynieniem	27	50,0	16	45,7	11	57,9
Okoliczności związane z postępowaniem	10	18,5	10	28,6	0	0,0

stępowaniu przygotowawczym kryterium to zajęło także wysoką pozycję (37%). Zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym istotną rolę odegrał rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem (około 47%). Nie ulega bowiem wątpliwości, że karygodność przestępstw przeciwko mieniu mierzona jest przede wszystkim wysokością wyrządzonej szkody. Przy ocenie karygodności duże znaczenie miała także motywacja sprawcy (sądy — 42%, prokuratury — 26%).

2.6.2. Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece

Specyfika przestępstw przeciwko rodzinie i opiece sprawia, że umorzenia z uwagi na brak karygodności czynu sprawcy opierały się zasadniczo na nieprawidłowych kryteriach. Organy procesowe najczęściej powoływały okoliczności występujące po dacie czynu. W postępowaniu przygotowawczym kryterium to dotyczyło aż 94% spraw, w sądowym 73%. Okoliczności związane z pokrzywdzonym występowały łącznie w ponad połowie spraw. W postępowaniu przygotowawczym okoliczności dotyczące osoby sprawcy wskazało 67% spraw, podczas gdy w sądach 18%. Zarówno sądy, jak i prokuratury uwzględniały okoliczności związane z postępowaniem (średnio 28% spraw), na które duży wpływ miała postawa pokrzywdzonego niezainteresowanego ukaraniem sprawcy.

Pośród prawidłowych kryteriów umorzenia sądy najczęściej powoływały sposób i okoliczności popełnienia czynu (73% spraw). Dominowało ono także w postępowaniu przygotowawczym (33%). Często podstawę umorzenia stanowiła motywacja sprawcy (średnio 14%). Należy zauważyć, że w przypadku sądów w uzasadnieniu decyzji w ogóle nie występował rodzaj i charakter naruszonego dobra w przeciwieństwie do np. przestępstw przeciwko mieniu, gdzie kryterium to wystąpiło w 16% spraw.

2.6.3. Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów

W przypadku przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów najliczniejsze były umorzenia odwołujące się do motywacji sprawcy. Kryterium to powołało 73% spraw w postępowaniu przygotowawczym, w sądowym — 68%. Do sposobu i okoliczności popełnienia czynu odwoływało się 68% spraw. Istotne kryterium umorzeń stanowił także rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody (blisko 39%).

Pośród kryteriów nieprawidłowych sądy najczęściej wskazywały okoliczności zaistniałe po dacie czynu, w postępowaniu przygotowawczym zaś okoliczności związane z postępowaniem (około 18%). Dotychczasowy tryb życia sprawcy sądy uwzględniły w 14% spraw.

2.6.4. Przestępstwa przeciwko wolności

Najczęstszą podstawę umorzenia przestępstw przeciwko wolności stanowiły sposób i okoliczności popełnienia czynu (prokuratury — 44%,

Tabela 7. Poszczególne kryteria umorzenia w odniesieniu do spraw, w których sporządzono uzasadnienie — przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece

Kryterium znikomej społecznej szkodliwości	Ogółem		Postępowanie przygotowawcze		Postępowanie sądowe	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
PRAWIDŁOWE						
Rodzaj i charakter naruszonego dobra	1	3,4	1	5,6	0	0,0
Rozmiary szkody	2	6,9	1	5,6	1	9,1
Sposób i okoliczności popełnienia czynu	14	48,3	6	33,3	8	72,7
Waga naruszonych obowiązków	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Postać zamiaru	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Motywacja sprawcy	4	13,8	2	11,1	2	18,2
Rodzaj i stopień naruszonych reguł	0	0,0	0	0,0	0	0,0
BŁĘDNE						
Właściwości i warunki osobiste sprawcy	1	3,4	1	5,6	0	0,0
Dotychczasowy tryb życia	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Okoliczności po dacie czynu	25	86,2	17	94,4	8	72,7
w tym związane:						
z pokrzywdzonym	16	55,2	10	55,6	6	54,5
ze sprawcą	14	48,3	12	66,7	2	18,2
z zadośćuczynieniem	2	6,9	1	5,6	1	9,1
Okoliczności związane z postępowaniem	8	27,6	4	22,2	4	36,4

sądy — 72%). W postępowaniu sądowym istotne okazały się także motywacja sprawcy i rozmiar szkody (28%).

W sprawach umorzonych na podstawie błędnych kryteriów w postępowaniu przygotowawczym istotne były okoliczności zaistniałe po dacie czynu (56%), w tym we wszystkich sprawach wskazywano na okoliczności związane z postawą pokrzywdzonego. Także sądy przy umorzeniu brały pod uwagę wskazane kryteria (28%). Zwraca ponadto uwagę wska-

Tabela 8. Poszczególne kryteria umorzenia w odniesieniu do spraw, w których sporządzono uzasadnienie — przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów

Kryterium znikomej społecznej szkodliwości	Ogółem		Postępowanie przygotowawcze		Postępowanie sądowe	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
PRAWIDŁOWE						
Rodzaj i charakter naruszonego dobra	1	2,3	1	4,5	0	0,0
Rozmiary szkody	17	38,6	7	31,8	10	45,5
Sposób i okoliczności popełnienia czynu	30	68,2	15	68,2	15	68,2
Waga naruszonych obowiązków	2	4,5	2	9,1	0	0,0
Postać zamiaru	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Motywacja sprawcy	31	70,5	16	72,7	15	68,2
Rodzaj i stopień naruszonych reguł	0	0,0	0	0,0	0	0,0
BŁĘDNE						
Właściwości i warunki osobiste sprawcy	3	6,8	1	4,5	2	9,1
Dotychczasowy tryb życia	5	11,4	2	9,1	3	13,6
Okoliczności po dacie czynu	6	13,6	2	9,1	4	18,2
w tym związane:						
z pokrzywdzonym	2	4,5	0	0,0	2	9,1
ze sprawcą	0	0,0	0	0,0	0	0,0
z zadośćuczynieniem	4	9,1	2	9,1	2	9,1
Okoliczności związane z postępowaniem	6	13,6	4	18,2	2	9,1

zywanie przez sądy okoliczności związanych z postępowaniem (22% spraw).

2.6.5. Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu

W postępowaniu przygotowawczym we wszystkich sprawach wskazywano błędne kryterium okoliczności występujących po dacie czynu, w tym najczęściej dotyczące postawy pokrzywdzonego (75% spraw).

Tabela 9. Poszczególne kryteria umorzenia w odniesieniu do spraw, w których sporządzono uzasadnienie — przestępstwa przeciwko wolności

Kryterium znikomej społecznej szkodliwości	Ogółem		Postępowanie przygotowawcze		Postępowanie sądowe	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
PRAWIDŁOWE						
Rodzaj i charakter naruszonego dobra	3	11,1	0	0,0	3	16,7
Rozmiary szkody	6	22,2	1	11,1	5	27,8
Sposób i okoliczności popełnienia czynu	17	63,0	4	44,4	13	72,2
Waga naruszonych obowiązków	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Postać zamiaru	1	3,7	0	0,0	1	5,6
Motywacja sprawcy	6	22,2	1	11,1	5	27,8
Rodzaj i stopień naruszonych reguł	0	0,0	0	0,0	0	0,0
BŁĘDNE						
Właściwości i warunki osobiste sprawcy	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Dotychczasowy tryb życia	1	3,7	0	0,0	1	5,6
Okoliczności po dacie czynu	10	37,0	5	55,6	5	27,8
w tym związane:						
z pokrzywdzonym	10	37,0	5	55,6	5	27,8
ze sprawcą	3	11,1	3	33,3	0	0,0
z zadośćuczynieniem	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Okoliczności związane z postępowaniem	5	18,5	1	11,1	4	22,2

Często podstawę umorzenia stanowiły okoliczności związane z postępowaniem (33%). Kryteria prawidłowe występowały rzadko. Najczęściej powoływano rozmiar szkody oraz sposób i okoliczności popełnienia czynu (około 17% spraw).

W postępowaniu sądowym wskazywano najczęściej prawidłowe kryteria, to jest sposób i okoliczności popełnienia czynu (78%), motywację sprawcy (67%) i rozmiar szkody (44%). Spośród kryteriów nieprawidłowych najczęściej uwzględniano okoliczności po dacie czy-

Tabela 10. Poszczególne kryteria umorzenia w odniesieniu do spraw, w których sporządzono uzasadnienie — przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu

Kryterium znikomej społecznej szkodliwości	Ogółem		Postępowanie przygotowawcze		Postępowanie sądowe	
	liczba	procent	liczba	procent	liczba	procent
PRAWIDŁOWE						
Rodzaj i charakter naruszonego dobra	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Rozmiary szkody	6	28,6	2	16,7	4	44,4
Sposób i okoliczności popełnienia czynu	9	42,9	2	16,7	7	77,8
Waga naruszonych obowiązków	1	4,8	1	8,3	0	0,0
Postać zamiaru	2	9,5	1	8,3	1	11,1
Motywacja sprawcy	7	33,3	1	8,3	6	66,7
Rodzaj i stopień naruszonych reguł	0	0,0	0	0,0	0	0,0
BŁĘDNE						
Właściwości i warunki osobiste sprawcy	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Dotychczasowy tryb życia	2	9,5	1	8,3	1	11,1
Okoliczności po dacie czynu	15	71,4	12	100,0	3	33,3
w tym związane:						
z pokrzywdzonym	12	57,1	9	75,0	3	33,3
ze sprawcą	4	19,0	4	33,3	0	0,0
z zadośćuczynieniem	3	14,3	3	25,0	0	0,0
Okoliczności związane z postępowaniem	5	23,8	4	33,3	1	11,1

nu (33% spraw). Wszystkie odnosiły się do postawy pokrzywdzonego.

Podsumowując przedstawioną analizę, należy stwierdzić, że umorzenia poszczególnych rodzajów przestępstw w różnym stopniu odwoływały się do wyznaczników społecznej szkodliwości. Wybór poszczególnych kryteriów determinowany był charakterem dóbr prawnych, przeciwko którym przestępstwa były skierowane. W zakresie przestępstw przeciwko mieniu o umorzeniu decydowały głównie okoliczności zwią-

zane ze szkodą — jej rozmiar (46%) i fakt zadośćuczynienia (50%). Umorzenia przestępstw przeciwko rodzinie i opiece opierano głównie na okolicznościach zaistniałych po dacie czynu, związanych z postawą pokrzywdzonego (55%) i osobą sprawcy (48%). Umarzając przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, wskazywano motywację sprawcy (70%) oraz sposób i okoliczności popełnienia czynu (68%). W przypadku przestępstw przeciwko wolności umarzano postępowanie głównie z uwagi na sposób i okoliczności popełnienia czynu (63%) oraz okoliczności po dacie czynu związane z pokrzywdzonym (37%). Te same kryteria decydowały o umorzeniu przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (odpowiednio 57% i 43%). Z przeprowadzonej analizy jednoznacznie wynika, że umorzenia, zarówno postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, opierały się w znacznej mierze na nieprawidłowych kryteriach, które często stanowiły główny wyznacznik znikomego poziomu społecznej szkodliwości czynu.

2.7. UMORZENIE POSTĘPOWANIA W SPRAWACH O PRZESTĘPSTWA POZAKODEKSOWE

Przebadano łącznie 51 spraw dotyczących przestępstw pozakodeksowych, w tym 39 spraw umorzono na etapie postępowania przygotowawczego, 12 zakończono zaś w ten sposób w postępowaniu sądowym. Sprawy o przestępstwa pozakodeksowe stanowiły 20% wszystkich umorzeń w postępowaniu przygotowawczym i blisko 5% w postępowaniu sądowym, były więc stosunkowo liczne. Należy jednakże zaznaczyć, że grupa ta była niejednorodna i składała się z rozmaitych czynów zabronionych, trudno zatem doszukiwać się ich cech wspólnych.

Umarzając postępowanie karne, uwzględniano przede wszystkim sposób i okoliczności popełnienia czynu (21%), rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody (17%), motywację sprawcy (16%), a także rodzaj i charakter naruszonego dobra (11%). Spośród nieprawidłowych kryteriów umorzenia najczęściej wskazywano okoliczności związane z postępowaniem (11%) i zaistniałe po dacie czynu (10%).

2.8. WYBRANE PRZYKŁADY NIEPRAWIDŁOWYCH UMORZEŃ

2.8.1. Sprawy umorzone na podstawie błędnych kryteriów w postępowaniu przygotowawczym

1. W sprawie o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 1 k.k.) w wyniku awantury pokrzywdzona została pchnię-

Tabela 11. Umorzenia poszczególnych przestępstw pozakodeksowych

Nazwa ustawy	Podstawa prawna	Liczba umorzeń		Ogółem
		postępowanie przygotowawcze	postępowanie sądowe	
Ustawa z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi	art. 43 ust. 1	3	2	5
Ustawa z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej	art. 224 pkt 2	—	1	9
	art. 224 pkt 3	6	—	
	art. 228	—	2	
Ustawa z 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym	art. 27a ust. 1 pkt 3	—	1	1
Ustawa z 18 lipca 2001 r. Prawo wodne	art. 191	—	1	1
Ustawa z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt	art. 35 ust. 1	1	1	2
Ustawa z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane	art. 90	2	2	4
Ustawa z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych	art. 116 ust. 1, 2, 3	4	1	8
	art. 118 ust. 1	1	—	
	art. 115 ust. 2	1	—	
	art. 117 ust. 1	1	—	
Ustawa z 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw	art. 202 ust. 1	—	1	1
Ustawa z 11 maja 2001 r. o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia ^a	art. 50	1	—	1
Ustawa z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe	art. 49	1	—	1
Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych	art. 51 ust. 1 i 2	1	—	1
Ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości	art. 79 ust. 4	1	—	1
Ustawa z 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków	art. 28 ust. 4	4	—	4
Ustawa z 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej ^b	art. 37	1	—	1
Ustawa z dnia 2 grudnia 1993 r. o oznaczaniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy ^c	art. 22 ust. 1 ^d	1	—	1
Ustawa karna skarbową z 26 października 1971 r. ^e	art. 107 § 1	1	—	1
Kodeks karny skarbowy	art. 65 § 2	1	—	2
	art. 65 § 3	1	—	
Ustawa z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii ^f	art. 48 ust. 1	4	—	4
Ustawa z 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych	art. 12 pkt 3	1	—	1
RAZEM		39	12	51

^aUchylona ustawą z 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

^bUchylona ustawą z 2 lipca 2004 r. — Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej.

^cUchylona ustawą z 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym.

^dUchylony ustawą z 10 września 1999 r. — Przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy z dniem 17 października 1999 r.

^eUchylona ustawą z 10 września 1999 r. — Przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy z dniem 17 października 1999 r.

^fUchylona ustawą z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

ta przez konkubenta i doznała obrażeń w postaci rozległego pęknięcia śledziony z krwotokiem wewnętrznym. Śledziona została usunięta. W uzasadnieniu stwierdzono, że pokrzywdzona nie żywi żadnej urazy do sprawcy, który troskliwie opiekuje się nią i jej synem. Mimo ustalenia, że działanie sprawcy nie było umyślne, nie dokonano zmiany kwalifikacji prawnej czynu na art. 156 § 2 k.k., co umożliwiłoby np. warunkowe umorzenie postępowania karnego.

2. W wypadku samochodowym jeden z pasażerów doznał ciężkich obrażeń ciała w postaci złamania ze zwichnięciem kręgosłupa z uszkodzeniem rdzeniowo-korzeniowym skutkujących trwałym kalectwem (art. 177 § 2 k.k.). W uzasadnieniu stwierdzono, że „wobec pozytywnego zakończenia postępowania mediacyjnego uznać należy, iż pomimo tego, że skutkiem czynu podejrzanego było ciężkie kalectwo pokrzywdzonego, to czyn podejrzanego cechuje znikoma społeczna szkodliwość”.

3. W sprawie dotyczącej wyłudzenia sprzętu AGD i RTV o łącznej wartości 2960 zł zarzutu z art. 286 § 1 w zw. z art. 64 § 1 k.k. nie zdołano ogłosić z uwagi na niemożność ustalenia miejsca pobytu podejrzanego. Po siedmiu latach od zdarzenia podjęto zawieszone postępowanie. Pokrzywdzony stwierdził, że nie rości pretensji do sprawcy mimo nieuregulowania należności. O znikomej szkodliwości społecznej czynu zadecydowały znaczny upływ czasu, „brak odczucia szkody przez pokrzywdzonego i mniejsza wartość zaatakowanego dobra”.

4. W sprawie o wyłudzenie usług hotelowych przez obywatela Niemiec na kwotę 1105 zł (art. 286 § 1 k.k.) w uzasadnieniu stwierdzono, że wartość szkody była „więcej niż nieznaczna”. W rzeczywistości sprawca nie został ujęty.

5. W sprawie dotyczącej żądania korzyści majątkowej w kwocie 300 zł za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy (art. 286 § 2 k.k.) umorzenie oparto wyłącznie na stwierdzeniu pokrzywdzonej, że nie chce ścigania. W uzasadnieniu stwierdzono, iż „postawa pokrzywdzonej powoduje, że organy ścigania wbrew woli pokrzywdzonej kontynuują ściganie, którym nikt nie jest zainteresowany”.

6. W sprawie o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k., polegające na zadaniu rany klutej w okolicy łędźwiowej nożem kuchennym, pokrzywdzony złożył pisemne oświadczenie, że nie ma żalu do sprawcy i nie chce jego ukarania.

7. W sprawie dotyczącej podrobienia podpisu na potwierdzeniu transakcji kartą Visa pożyczonej sprawcy przez jej posiadacza (art. 270 § 1 k.k.) w uzasadnieniu stwierdzono, że sprawca nie miał świadomości

bezprawności swojego postępowania. W tej sytuacji należało umorzyć postępowanie z uwagi na treść art. 30 k.k.

8. W sprawie o wyłudzenie usługi naprawy samochodu na kwotę 11 000 zł (art. 286 § 1 k.k.) sprawca zapewnił, że zapłaci po uzyskaniu odszkodowania. W uzasadnieniu stwierdzono, że „sposób popełnienia czynu zabronionego nie nosił znamion podstępного działania lub tym bardziej zachowania zmierzającego do wprowadzenia w błąd” (*sic!*). Sprawę należało zatem umorzyć nie z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość, lecz brak znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

9. W sprawie o przestępstwo z art. 191 § 2 k.k. czterech sprawców działających na zlecenie zabrało pokrzywdzonemu samochód, innym samochodem wywiozło go do lasu, gdzie groziło mu uszkodzeniem ciała i zniszczeniem domu, w celu zmuszenia do zwrotu 2000 zł. Prokurator stwierdził, że samochód został natychmiast zwrócony pokrzywdzonemu, który ponadto sam dopuścił do niejasnych rozliczeń i nie wystawił pokwitowań zapłaty. Ponadto pokrzywdzony stwierdził, że nie obawia się już podejrzanych, sprawę uważa za definitywnie zakończoną i nie chce, by toczyło się postępowanie.

10. W sprawie o usiłowanie włamania do samochodu czyn miał miejsce 20 września 1990 r., sprawca ukrywał się na terenie Niemiec. Postanowienie o umorzeniu zapadło 14 września 2005 r., a więc tuż przed upływem terminu przedawnienia. W uzasadnieniu wskazano, iż znikoma społeczna szkodliwość czynu wynikała z faktu, że sprawcy nie odnieśli korzyści majątkowej, a przestępstwo popełniono 15 lat temu.

11. W sprawie o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. sprawca, po odbyciu kary pozbawienia wolności za czyn z art. 207 § 1 k.k., wyszedł z więzienia i ponownie znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną, zmuszał ją do stosunków seksualnych, pokrzywdzona często uciekała z domu. O umorzeniu zadecydował wniosek pokrzywdzonej o wycofanie sprawy z uwagi na „nagłą i zdecydowaną poprawę męża”, pokrzywdzona „nie była zainteresowana dalszym postępowaniem”.

12. W sprawie o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. ustalono, że pokrzywdzony został kopnięty w głowę, w wyniku czego doznał złamania kości sklepienia czaszki ze wstrząśnieniem mózgu. Czyn miał miejsce 2 września 1996 r., podejrzany wyjechał do Stanów Zjednoczonych, co spowodowało zawieszenie postępowania, które podjęto w 2005 r., a następnie umorzono. W uzasadnieniu postanowienia jako przesłankę umorzenia wskazano upływ czasu od zdarzenia i złożenie oświadczenia przez pokrzywdzonego, że wybaczył sprawcy.

13. W sprawie dotyczącej nielegalnego posiadania dwóch sztuk broni palnej (art. 263 § 2 k.k.) w uzasadnieniu postanowienia stwierdzono, że sprawca pochodzący z Belgii nie był świadomy, iż posiadanie broni bez zezwolenia jest nielegalne. Sprawę należało zatem umorzyć z uwagi na nieświadomość bezprawności czynu (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 30 k.k.).

14. W sprawie o czyn z art. 158 § 1 k.k., polegający na pobiciu przez dwóch sprawców, pokrzywdzony doznał urazu w postaci stłuczenia głowy i twarzy, wstrząśnienia mózgu i złamania stropu zatoki szczękowej. Postępowanie umorzono z uwagi na przeproszenie i naprawienie szkody oraz ignorowanie przez pokrzywdzonego wezwań do stawieńnictwa.

15. W sprawie o kradzież części komputerowych i telefonu komórkowego łączna wartość przedmiotu zaboru wyniosła 1400 zł. Dokonując oceny poprawności tego umorzenia, należy stwierdzić, że kryterium rozmiaru wyrządzonej szkody powinno dotyczyć kwot stosunkowo niewielkich i uwzględniać ustawową gradację społecznej szkodliwości (znikomość — nieznaczność).

16. W sprawie dotyczącej nieuprawnionego uzyskania programów komputerowych na pięciu CD i dwóch twardych dyskach o wartości 3000 zł jako przesłankę umorzenia podniesiono skazanie za występki z art. 117 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

17. W sprawie dotyczącej wyłudzenia przejazdu taksówką sprawcy podawali się za pracowników Najwyższej Izby Kontroli. Czyn popełniono w październiku 1990 r., sprawę zawieszono, a następnie podjęto w marcu 2005 r. i umorzono 13 czerwca 2005 r., czyli w rzeczywistości z uwagi na bliski termin przedawnienia. W uzasadnieniu wskazano minimalną sumę strat, a także brak zainteresowania ukaraniem ze strony pokrzywdzonego.

18. W sprawie o kradzież z włamaniem kurtek o łącznej wartości 3500 zł przestępstwa dokonano w październiku 1994 r., jeden ze sprawców wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Pokrzywdzona oświadczyła, że sprawca naprawił szkodę i zapłacił 1200 USD. Umarzając postępowanie, wskazano także na nadmierne koszty społeczne związane z dalszym ściganiem sprawcy.

19. W sprawie dotyczącej dziewięciu występków z art. 284 § 2 k.k., polegających na przywłaszczaniu przez pracownika pieniędzy w kwotach od 400 do 2600 zł na szkodę pracodawcy, jako podstawę umorze-

nia wskazano niekaralność, fakt zgłoszenia przestępstwa przez sprawcę i stanowisko pokrzywdzonego, który nie chciał ścigania pracownika.

20. W sprawie o trzy występki: kradzież kwoty 2000 zł, przywłaszczenie telefonu komórkowego o wartości 800 zł i wyłudzenie kwoty 2700 zł, pokrzywdzony nie chciał prowadzenia postępowania przeciwko członkowi rodziny, który naprawił częściowo szkodę.

Spośród umorzeń postępowań dotyczących przestępstw pozakodeksowych na uwagę zasługują poniższe sprawy:

21. W sprawie o występki z art. 22 ust. 1 ustawy z 2 grudnia 1993 r. o oznaczeniu wyrobów znakami akcyzy, dotyczącej 103 sztuk butelek spirytusu o pojemności 1 litra, czyn popełniono w grudniu 1995 r. i umorzono w styczniu 2005 r., by nie dopuścić do przedawnienia. W sprawie nie można było ustalić miejsca pobytu sprawcy. W uzasadnieniu stwierdzono, że karę stanowiło już samo odebranie alkoholu.

22. W sprawie o występki z art. 65 § 3 w zw. z art. 65 § 1 k.k.s. polegający na posiadaniu ponad 2000 paczek papierosów bez znaków skarbowych akcyzy w uzasadnieniu wskazano na małą wartość narażonego na uszczuplenie podatku. Była to jednak dość znaczna kwota 8760 zł.

23. W sprawie dotyczącej jednorazowej sprzedaży narkotyku w postaci marihuany o wadze 5 gram za kwotę 120 zł w uzasadnieniu wskazano niewielką ilość narkotyku, odległy czas od popełnienia przestępstwa i brak uprzedniej karalności sprawcy. Trudno jednak przyjąć, że nawet jednorazowa sprzedaż narkotyku we wskazanej ilości nie jest karygodna w stopniu większym niż znikomy.

24. W sprawie o występki z art. 118 pkt 1 ustawy o prawie autorskim, polegającym na sprzedaży 154 sztuk płyt i 27 kaset bez hologramów na bazarze, w uzasadnieniu wskazano na „niewielką ilość płyt”, ponadto sprawcy nigdy potem nie zatrzymano na tym procederze, a od czynu upłynęło 8 lat, dlatego karanie było niecelowe. Nie można jednak zgodzić się ze stwierdzeniem, że wskazana liczba płyt była niewielka.

25. W sprawie o występki z art. 224 pkt 3 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej sprawca nie zgłaszał się do wojskowej komendy uzupełnień od grudnia 1998 r. do października 2004 r., a więc przez okres blisko 6 lat, po czym został przeniesiony do rezerwy. W uzasadnieniu wskazano, że samo prowadzenie postępowania stanowiło dostateczną dolegliwość dla sprawcy.

2.8.2. Sprawy umorzone na podstawie błędnych kryteriów w postępowaniu sądowym

1. W sprawie o przestępstwo z art. 13 § 1 w zw. z art. 197 § 1 w zb. z art. 157 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k. sprawca w zamiarze doprowadzenia pokrzywdzonej do obcowania płciowego, używając siły fizycznej, wepchnął ją do łazienki, przewrócił na podłogę, przycisnął do drzwi, po czym zdarł rajstopy i majtki, a następnie chwycił ją za ramiona i — odwracając ją tyłem — przewrócił na muszlę klozetową w celu odbycia stosunku płciowego. Sprawca nie osiągnął celu z uwagi na opór pokrzywdzonej i nadejście jej męża, spowodował jednak obrażenia ciała w postaci zadrapań i siniaków. Z opisu czynu i zeznań pokrzywdzonej wynikało, że zdarzenie niewątpliwie miało drastyczny przebieg. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej po zapłaceniu przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej 4000 zł odszkodowania wnosił o warunkowe umorzenie postępowania. Do wniosku przyłączyły się pozostałe strony. Sąd umorzył postępowanie z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu, powołując się wyłącznie na fakt zawarcia ugody w toku postępowania mediacyjnego i zadośćuczynienia finansowego. Sąd uznał, że czyn oskarżonego nie stanowi przestępstwa, aby „nie ingerować nazbyt w stosunki międzysąsiedzkie pomiędzy stronami”. Uznał ponadto, że „zgodnie ze stanowiskiem Senatu RP z czerwca 2004 r. w sprawie polityki karania cel postępowania karnego został osiągnięty z korzyścią dla obu stron postępowania karnego, a także bez żadnego uszczerbku dla wymiaru sprawiedliwości”. Orzeczenie powyższe stanowi jaskrawy przykład oportunizmu procesowego.

2. Oskarżonemu zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 w zb. z art. 157 § 1 w zb. z art. 157 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k. i przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. Przestępstwo znęcania się nad konkubiną dotyczyło okresu od czerwca 2000 r. do września 2003 r., jego opis obejmował m.in. uraz przedramienia lewego ze złamaniem lewej kości łokciowej, podbiegnięcia krwawe na nosie i obu wargach, klatce piersiowej i szyi, zasinienie obu ramion i piersi. Przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. polegało na tym, że sprawca, grożąc zabójstwem i stosując przemoc w postaci rzućenia na łóżko i zdercia ubrania, doprowadził konkubinę do obcowania płciowego. Pokrzywdzona składała w trakcie postępowania kilkakrotnie zeznania, z których wynikało, że oskarżony wyzywał ją wulgarnymi słowami, bił ją, groził jej, zmuszał do poddania się czynnościom seksualnym. W uzasadnieniu postanowienia sąd stwierdził na podstawie toczących

się spraw karnych, w których oskarżony i pokrzywdzona są na przemian różnymi stronami procesowymi, że między pokrzywdzoną a oskarżonym istnieje konflikt, którego podłożem jest zaprzestanie wspólnego pożycia w konkubinacie. Jako przesłankę umorzenia postępowania wskazano ugodę stron zawartą na etapie sądowym po przeprowadzeniu postępowania mediacyjnego. Sąd, „respektując autonomię pożycia oskarżonego i pokrzywdzonej i bacząc, by nie nastąpiła zbędna ingerencja Sądu”, wskazał, że „pogodzenie się stron stanowi nadrzędny cel postępowania karnego”, wyrok skazujący spowodowałby zaś eskalację konfliktu.

3. W sprawie o przywłaszczenie przez skarbnika kwoty 1115 zł, pochodzącej ze składek, podstawę umorzenia postępowania stanowiły wyłącznie nieprawidłowe przesłanki: złożenie zawiadomienia w wyniku sporu personalnego, naprawienie szkody i polubowne zakończenie sprawy. Sąd stwierdził, że „polubowne rozstrzygnięcie spraw karnych stanowi obecnie najbardziej pożądane zakończenie postępowań. Fakt, że strony doszły do porozumienia prawie natychmiast, wskazuje na niewielkie — nawet dla pokrzywdzonych — znaczenie czynu”. W dalszej części uzasadnienia sąd wskazał na brak karalności i pozytywną opinię sprawy.

4. W sprawie o występki z art. 190 § 1 k.k. w uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że kierowane groźby nie wywołały u pokrzywdzonej obawy. W tej sytuacji prawidłowym rozstrzygnięciem powinno być uniewinnienie oskarżonego z uwagi na brak znamion czynu zabronionego, do których należy uzasadniona obawa spełnienia groźby.

Poniższe sprawy nie zawierały uzasadnienia, warto je jednak przytoczyć, gdyż z uwagi na rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody stanowią przykład nieprawidłowych umorzeń w postępowaniu sądowym.

5. W sprawie dotyczącej trzech przestępstw z art. 286 § 1 k.k. oskarżony pobrał z magazynu pokrzywdzonej firmy obuwie o wartości odpowiednio 81 000 zł, 7900 zł i 18 000 zł, za które nie zapłacił.

6. W sprawie o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. oskarżony zakupił na kredyt okna o wartości ponad 112 000 zł.

7. W sprawie o występki z art. 263 § 2 k.k. u oskarżonego na przejściu granicznym zatrzymano trzy rewolwery i tysiąc sztuk naboju.

8. W sprawie obejmującej 484 występkę z art. 218 § 1 k.k. oskarżonemu zarzucono uporczywe naruszanie praw pracowniczych poprzez dokonywanie potrąceń z wynagrodzeń za pracę pracowników i nieprzekazywanie ich zgodnie z przeznaczeniem na konta Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej w kwocie łącznej nie mniejszej niż 325 000 zł.

W aktach znajdował się wniosek zarządu związku zawodowego o umorzenie postępowania, w którym podnoszono, że zawiadomienie o przestępstwie zostało złożone w celu przymuszenia pracodawcy do przekazywania potrącanych środków na właściwe konta i pracodawca uregulował swoje zobowiązania wobec pracowników.

3. PODSUMOWANIE

W obecnym stanie prawnym, ukształtowanym przez Kodeks karny z 1997 r., praktyka umorzenia postępowania odnośnie do czynów społecznie szkodliwych w stopniu znikomym nie powinna sprawiać organom procesowym poważniejszych trudności. Większość sporów dogmatycznych nie ma przełożenia na ocenę dość typowych stanów faktycznych występujących w materiale aktowym. Opisywana instytucja była szczegółowo analizowana już na długo przed wejściem w życie obecnie obowiązującego Kodeksu karnego, była także przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych.

Przeprowadzone badanie aktowe wskazało, że odsetek spraw zawierających uzasadnienie, w których decyzje o umorzeniu postępowania z uwagi na brak karygodności czynu wydano częściowo lub całkowicie na podstawie nieprawidłowych kryteriów, wyniósł 57. Oznacza to, że ponad połowa przebadanych orzeczeń była wadliwa w całości lub w części i zapadła z naruszeniem treści art. 1 § 2 k.k. Na podstawie wyłącznie prawidłowych kryteriów umorzono jedynie 35% spraw w postępowaniu przygotowawczym i 54% w postępowaniu sądowym. W tej sytuacji ocena stosowania przez organy procesowe omawianej instytucji może być jedynie negatywna. Spośród stwierdzonych uchybień należy wymienić w szczególności:

- podstawowy brak znajomości kryteriów społecznej szkodliwości przez organy stosujące prawo i powoływanie się na okoliczności, które jej nie wyznaczają;
- ogólnikowe odwoływanie się do treści art. 115 § 2 k.k. bez wskazania, jakie konkretnie kryteria przekonały organ o znikomej społecznej szkodliwości;
- występowanie innych przesłanek umorzenia, w szczególności art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.;
- umarzanie spraw zagrożonych bliskim terminem przedawnienia karalności;

- brak całościowej oceny wszystkich elementów składających się na stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu, nadawanie prymatu określonej okoliczności w oderwaniu od pozostałych kryteriów, w tym zwłaszcza wysokości szkody, które obiektywnie przekraczały próg karygodności;

- uleganie określonym interesom uczestników postępowania, w tym zwłaszcza pokrzywdzonym, którzy złożyli zawiadomienie, a następnie, z różnych przyczyn, nie byli zainteresowani kontynuowaniem postępowania; dotyczyło to także czynów obejmujących sytuacje drastyczne;

- umarzanie postępowania z uwagi na okoliczności utrudniające prowadzenie postępowania (np. ukrywanie się sprawcy) w celu wyeliminowania spraw zagrożonych przewlekłością;

- umarzanie postępowania w przypadku pojednania, zawarcia ugody lub pozytywnego wyniku mediacji; okoliczności te powinny stanowić podstawę decyzji o warunkowym umorzeniu postępowania karnego, względnie o łagodniejszym wymiarze kary.

Postępowanie karne z pewnością wymaga unormowania, które pełniłoby rolę regulatora odpowiedzialności karnej, umożliwiając rezygnację ze ścigania czynów błahych. Czy jednak negatywna ocena praktyki umorzenia postępowania z powodu znikomej społecznej szkodliwości przemawia za odrzuceniem tego pojęcia?

Źródło zagrożeń nie tkwi w materialnym elemencie przestępstwa, ale łączy się z odchyleniami w posługiwaniu się nim. Odruchowa eliminacja instytucji, z którą te odchylenia były związane, byłaby na pewno połączona i nieuzasadniona. Stopień społecznej szkodliwości stanowi jedną z dyrektyw sądowego wymiaru kary (art. 53 § 1 k.k.), odgrywa rolę w przypadku odstąpienia od wymierzenia kary (art. 59 k.k.), zastosowania warunkowego umorzenia postępowania (art. 66 § 1 k.k.) czy orzeczenia środka zabezpieczającego (art. 94 § 1 k.k.). Społeczna szkodliwość pełni zatem pożyteczną i ważną funkcję w procesie stosowania prawa.

Można zastanowić się nad celowością usunięcia przepisu art. 1 § 2 k.k. jako regulatora ścigania karnego, przy pozostawieniu pojęcia społecznej szkodliwości w innych przepisach. Alternatywą byłoby wprowadzenie do procedury karnej zasady oportunistu w miejsce zasady legalizmu. To jednak mogłoby osłabiać zaufanie społeczeństwa do skuteczności kontroli państwa nad przestępczością. Legalizm ścigania przestępstw jest ważnym elementem zachowania praworządności wymiaru sprawiedli-

wości, a jego akcentowanie ma istotne znaczenie społeczne⁴⁹. Ponadto ustawy oparte na zasadzie oportunistu w kwestii zaniechania ścigania używają kryteriów nieokreślonych i ogólnych (np. niewielka wina, nieznaczne skutki przestępstwa, niecelowość ścigania). Przyjęcie tej zasady wiązałoby się z ryzykiem jeszcze większej dowolności rozstrzygnięć i prowadziło do nadużyć.

W tej sytuacji należy opowiedzieć się za pozostawieniem art. 1 § 2 k.k. w jego dotychczasowej treści. Umożnienie postępowania na jego podstawie w przypadku mniej poważnych przestępstw bardziej odpowiada polskiej tradycji procesowej niż rezygnacja ze ścigania na podstawie zasady oportunistu. Uwzględniając treść art. 115 § 2 k.k., który zawiera w miarę precyzyjne i obiektywne kryteria, rozwiązanie materialnoprawne pozwala na pełniejszą kontrolę orzeczeń umarzających postępowanie z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu.

⁴⁹J. Tylman w: *Polskie postępowanie karne*, WP PWN, Warszawa 1998, s. 114.

**W serii książek Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości
dotychczas ukazały się:**

- Jan Brol, *Depozyty sądowe. Praktyka sądowa. Wnioski de lege ferenda*
- Jan Brol, *Spółki prawa handlowego. Stan prawny na dzień 1 września 1993*
- Jan Brol, *Prawo upadłościowe w świetle praktyki sądowej. Stan prawny na dzień 1 marca 1995*
- Jan Brol, Marek Safjan, *Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Raport z badań*
- Konrad Buczkowski, Michał Wojtaszek, *Pranie pieniędzy*
- Konrad Buczkowski, Michał Wojtaszek, *Przestępstwa gospodarcze w praktyce prokuratorskiej i sądowej*
- *Crime Control in Poland*, red. Jerzy Jasiński, Andrzej Siemaszko
- Maciej Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia «niegodziwego» (art. 412 k.c.)*
- Elżbieta Holewińska-Łapińska, *«Adopcje zagraniczne» w praktyce polskich sądów*
- Elżbieta Holewińska-Łapińska, *Orzekanie separacji*
- Michał Jankowski, Andrzej Siemaszko, *Administration of Justice in Poland*
- *Mediacja. Nieletni przestępcy i ich ofiary; Mediation. Juvenile Offender — Victim* (książka dwujęzyczna), red. Beata Czarnecka-Działuk, Dobrochna Wójcik
- *Ławnicy. Rezultaty badań empirycznych*, red. Andrzej Siemaszko
- *Niemieckie prawo insolwencyjne*, red. Jan Brol, tłum. Marek A. Zieliński
- *Prawo w działaniu*, t. 1: *Sprawy cywilne*, red. Elżbieta Holewińska-Łapińska
- *Prawo w działaniu*, t. 2: *Przewlekłość postępowania sądowego*, red. Elżbieta Holewińska-Łapińska, Andrzej Siemaszko
- *Prawo w działaniu*, t. 3: *Sprawy karne*, red. Andrzej Siemaszko
- *Prawo w działaniu*, t. 4: *Sprawy cywilne*, red. Elżbieta Holewińska-Łapińska
- *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie*, t. 1: *Prawo spółek*, red. Marek Safjan
- *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie*, t. 2: *Stanisław Przyjemski, Prawo karne*
- *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie*, t. 3: *Dokumenty karne*, red. Eleonora Zielińska
- *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie*, t. 4: *Aleksander Chłopecki, Marcin Dyl, Rynek kapitałowy*
- *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie*, t. 5: *Prawo gospodarcze. Wybrane zagadnienia*, red. Marek Safjan przy współpracy Iwony Hykawy
- *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie*, t. 6: *Dokumenty karne*, cz. II, red. Eleonora Zielińska
- *Przestępczość gospodarcza. Doświadczenia europejskie i amerykańskie*, red. Andrzej Siemaszko
- Jacek Sadomski, *Naruszenie dóbr osobistych przez media (analiza praktyki sądowej)*
- Jacek Sadomski, *Konflikt zasad — ochrona dóbr osobistych a wolność prasy*

- Marek Safjan, *Prawo i medycyna. Ochrona praw jednostki a dylematy współczesnej medycyny*
- Andrzej Siemaszko, *Kogo biją, komu kradną. Przestępczość nie rejestrowana w Polsce*
- Andrzej Siemaszko, Beata Gruszczyńska, Marek Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 1*, red. Andrzej Siemaszko
- Andrzej Siemaszko, Beata Gruszczyńska, Marek Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 2*, red. Andrzej Siemaszko
- Andrzej Siemaszko, Beata Gruszczyńska, Marek Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 3*, red. Andrzej Siemaszko
- Zbigniew Skarżyński, *Bójka i pobicie w polskim prawie karnym*
- *Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze*, t. 1: *Prawo rodzinne*, red. Marek Safjan
- *Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze*, t. 2: *Prawo cywilne*, red. Marek Safjan
- *Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze*, t. 3: *Prawo karne*, red. Eleonora Zielińska
- *Standardy prawne Rady Europy. Zalecenia*, t. 4: *Sądownictwo. Organizacja — postępowanie — orzekanie*, wybór i tłum. Jerzy Jasiński
- *Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze*, t. 5: *Prawo gospodarcze*, red. Marek Safjan przy współpracy Iwony Hykawy i Jacka Sadowskiego
- Teodor Szymanowski, *Przemiany systemu penitencjarnego w Polsce*
- Roman Trzaskowski, *Działalność statutowa a działalność gospodarcza fundacji — prawo i praktyka*
- *Tymczasowe aresztowanie*, red. Andrzej Siemaszko
- Edward Warzocha, *Postępowanie zabezpieczające. Komentarz do art. 730–757 k.p.c.*

Książki te można nabyć w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości
tel.: (0-22) 826 03 63, e-mail: iws@iws.org.pl

Te i inne książki wydane przez Oficynę Naukową można zamawiać w biurze Oficyny,
ul. Mokotowska 65/3, 00-533 Warszawa,
tel.: (0-22) 622 02 41, fax (0-22) 622 02 42
e-mail: oficyna.naukowa@data.pl www.oficyna-naukowa.com.pl

Oficyna Naukowa
ul. Mokotowska 65/3, 00-533 Warszawa
tel. (0-22) 622 02 41, fax (0-22) 622 02 42
e-mail: oficyna.naukowa@data.pl
www.oficyna-naukowa.com.pl
Wydanie pierwsze, Warszawa 2008
Skład: Michał Swianiewicz
Druk i oprawa: SOWA, druk na życzenie